ná

Jan

AMBONA DVCHA S.

Do Sercá mowiącego,

PUSTYNIA BOGOMYSLNA.

A B O

CWICZENIA DUCHOWNE

Przez dźieśięć dni,

Ná vvzor tych, ktore podaie S. Ignacy Fundator Societ: JESU,

W Y D A N E.

P R Z E Z

X. IANA MORAWSKIEGO Societ: IESU.

Z przydániem Máteryi Kazań nabożnych, ná wszystkie przez Rok Niedźiele, i niektore przednieysze Swiętá, zámknionych ták w tey Kśiędze, iáko i w drugiey, ktorey tytuł iest,

NAMOWY DUCHA S.

Rejestr ich kłádźie się ná początku tey Kśięgi.

Z pozwoleniem Stárszych.

W POZNANIU,
w Drukárni Kolleium Societatis JESU.
Roku Pańskiego 1700.


Wyprowadzę ią na pusczą, y mowić będę do serca. Oseæ
Gdzie iest mieszkanie Lwow, niemasz ktoby ustraszył. Nahum

Nayprzevvielebnieyſzey vv Chryſtuſie

JEY MOŚĆI PANNIE

JUSTYNIE PARTEINOWNIE

XIĘNI CHEŁMINSKIEY,

I Cáłemu Przewielebnemu

W tymże Konwencie

REGUŁY S. BENEDYKTA

Zgromádzeniu.

Wiecznego ſzczęſcia.

Z Zakonnego, (ábo prawdźiwiey powiem,) z Anielſkiego Choru, gdźie wielkie imię, i chwałę Bogá, w nocy, i we dnie, z Czuynym Zgromádzeniem głośiſz, przed ſwoię Duch ćię Swięty wyprowadza Ambonę, Nayprzewielebnieyſza w Chryſtuſie Mośćia Pánno XIĘNI. Ták ábowiem przyſtało, áby po pułnocnych Iutrzniách, po Bogomyślnych kontemplácyách, po rozłożonych, nie

ták

ták rozmierzonym czáſem, iáko świątobliwośćią Godźinách, po Mſzách z wielkim nabożeńſtwem wyſłuchánych, Amboną, to ieſt Kazánie Náuczyćielá Nayświętſzego Duchá náſtąpiło. Mowić będźie ná Głębokiey Puſtyni Wáſzey ten Káznodźieiá Niebieski nie do uſzu tylko, lecz do ſercá ſámego. Pádnie słowá iego źiárno ná Pátryárchy BENEDYKTA Swiętego *Ciernie*, ále kwitnące cudotwornie Rożámi od S. Fránćiſzká ręki wſzczepionemi; poydźie ná *Krzemieniſtą Opokę* Subláku Gory, lecz iuż zmiękczoną dobrze nabożnemi łzámi, i krwią hoynie wylaną miedzy ćierniem Oycá S: znaydzie ſię i *ná Drodze*, ále Przykazań Boskich, ná śćieſzce śćiſłey prowádzącey do niebá. Naybárźiey iednák pádnie ná Ulubione Bogu Zgromádzenie Swięte; to ieſt ná rolą dobrą, urodzáyną, obfitą, ſetny przynoſzącą pożytek. Mile Duch S, oſobliwie Ciebie Nayprzewielebnieyſza Mośćia Pánno XIĘNI, exortowáć z tey Ambony będźie: boś dawno obie uſzy, i gotowe ſerce, Orátorówi temu, ogniſtemi ięzykámi mowiącemu, chętnie i weſoło dáłá. Tylko raz záwołał: *Słuchay Corko, nákłoń uchá twego, zápomniy ludu, i domu Oycá twego, á upodoba ſobie Krol w ozdobie twoiey*: bez odwłoki wſzelákiey, z Gráfow, i ze Trzech Iáśnie Oświeconych Kśiążąt Domu Twoię linią prowádząc, wſzyſtkie ſplendory, i Prześwie-

tne

tne Mitry ćieniem Zakonnośći, wzgárdy świátá, i sámey siebie okryłáś. Były wielkie ozdoby, i Tytuły Párenteli Twoiey; bo ze Krwią Elektorską Brándeburskich Xiążąt, Kurlándzkich, i Sląskich wypłyneły: á Tyś w lat szesnastu w Zakonne wszedszy oraz z niewinnośćią progi, o ták Swietnych Kolligatách Domu i pytáć się niechćiáłá; chcąc tylko o Koronie Niebieskiey iedney ustáwicznie myślić, nie o Mitrze troistey. Podeptáłáś świát odważnie, á wprzod Oyczyste błędy, i herezye; Duchá Swiętego nápomnienia, i instynktu pilno słucháiąc. Porzućiłáś obszerne w Brándeburskim Xięstwie PARTEINOW włośći, oraz z Rodzonemi Siostrámi dwiemá dla Bogá, dla Rzymskiey Kátholickiey wiáry, á w tym samym iedná z Was Wiáry, Nádźiei druga, trzećia Miłośći Boskiey imię sobie wysłużyłá. Tyś potym, wszystkie te názwiska święte w sobie iedney zámknełá. To ták zacne, bo dobrowolne ubostwo dla przyiętey wiáry, wielce heroicznemi Ciebie zbogáćiło cnotámi; do poprzysiężoney Bogu przy Zakonnych Szlubách, przodkiem wiodąc rzeczy źiemskich, pogárdy. Cále lat pięćdźieśiąt i trzy Zakonnego Twego żyćia niebo ráchuie; Przełożeństwo záś Naywyższe nád Konwentem Chełminskim, dwudźiesty rok i piąty w głębokiey pámięći Zgromádzenia wszystkiego,

ſtkiego, ná przychylnym ryſuie ſercu. Oſobliwą LEW Twoy Herbowny pokázuie w Rządzeniu czułość, gdy pilno ſtrzeże Zakonnych Murow: w Niebieſkim Polu niebo reprezentuie wſzyſtkim: w Okrągu wynieſionym do gory, długie naprzod látá, á potym ſzczęśliwą obiecuie PRAWDZIC prawdźiwie wieczność. Przyimiyże Nayprzewielebnieyſza Mośćia Pánno XIĘNI, Náuki Duchá Swiętego, áffektem i ſercem tákim, iákim nabożeńſtwem Oycá náſzego S. Ignácego Rekollekcyę, Konwent Twoy Cáły częſto odbierá. Pámięć łaſk wyświadczonych, i powinna zá nie záwſzę wdźięczność przećiwko Dobrodźieyce Wielkiey, á KONFUNDATORCE Kollegium Toruńſkiego náſzego, Przenaywielebnieyſzey w Chryſtuſie MAGDALENIE MORTĘNSKIY, iáko obligowány wiecznie náſz Zakon czyni, ták i Duchá Swiętego, tę u Was, á nie gdźie indźiey Ambonę ſtawiá; z ktorey każącego iego ábyśćie iák naychętniey, i naypożyteczniey ſłucháły, uprzeymie życzę.

Przevvielebnoſciom VVaſzym

Zyczliwy w Bogu Sługá i Bogomodlcá,

JAN MORAWSKI Soc: JESU

APPROBATIO.

Perillustris & Reverendissimi Domini Censoris Librorum Synodalis.

EGO NICOLAUS ZALASZOWSKI U. J.D. Archidiaconus Posnaniensis, pro tunc Ordinarius Librorum in Diœcesi Posnaniensi Censor, Libros duos, unum intitulatum *AMBONA DUCHA S.* & alterum intitulatum *NAMOWY DUCHA S.* ab Adm. R.P. JOANNE MORAWSKI Societatis JESU dignissimo Theologo cônscriptos, summa cum animi mei voluptate legi; & quia omnia conscripta sunt doctissimè, & cum eruditione maxima, authoritate quâ fungor, dignos esse censui luce publica. Datum in Residentia mea, die 20 Mensis Decembr. Anno Domini 1699.

Idem qui supra.

Rejeſtr Tytułow tey Kśiąſzki.

MATERYE
KAZAN DUCHOWNYCH,
Ná Niedźiele przez cáły Rok, i Ná Swięta przednieyſze,

Ták w tey Kśiędze, iako i w drugiey, ktorey Tytuł, NAMOWY DUCHA S. *zámknionych.*

Niedzielá pierwſza Adwentu.

Areſcentibus hominibus præ timore: Gdy ſchnąć ludźie będą od boiáźni. Lucæ 21.

Opiſuie Ewángelia ſtráſzny Sąd Boſki, na ktorym ſchnąć ludźie będą od boiaźni: ále im tá boiaźń iuż nic nie pomoże. Więc teraz poki żyiemy, bać śię mamy Páná Bogá, á iáko mowi Apoſtoł z boiáźnią i ze drżeniem mamy ſpráwowáć zbáwienie náſze. *Może tedy być Kazánie o Boiáźni Bożey,* o ktorey ieſt w Namowách Duchá S. exhortácya ábo Lekcya druga dniá 3. Gdźie śię pokázuie § 1. iáko nám Duch S. záleca Boiaźń Bożą, i iakie w nas oná pożytki ſpráwuie. § 2. Ze oſobliwie przy śmierći ſpráwuie wielką otuchę zbáwienia. § 3. ktore ſą przyczyny Boiáźni Bożey. § 4. Że ieſt dwoiáka Boiaźń Boża, niewolnicza i ſynowſka, i ktora lepſza. § 5. Ze Boiaźń Boża ieſt wſzyſtkim potrzebna, náwet i ludźiom doſkonáłym. § 6. Do czego nas ma prowádźić Boiaźń Boża. vv Namo: Duchá S. Pag. 46.

Ponieważ dźiſieyſza Ewángelia ieſt o Sądźie Bożym, *może śię ná Kazániu ten Sąd Boży opiſowáć.* O tym ieſt Meditácya 2. dniá trzećiego w Ambonie Duchá S. gdźie w punkćie 1. opiſuie śię, z czego nas Pan Bog będźie ſądźił. W Punkcie 2. opiſuie śię, iák ſtráſzny Sędźia ieſt Bog. W Punkćie 3. opiſuie śię dekret iego ná ludźi ſpráwiedliwych, i ná niezbożnych. vv Ambon. pag. 42.

Niedzielá wtora Adwentu.

Quid exiſtis videre ? arundinem vento agitatam ? Coſćie wyſzli widzieć ? czy trzćinę od wiátru chwieiącą śię. Mat. 11.

Chwali tu Pan trwáłość ſtáteczną Janá S. w cnoćie, w ktorey ták był ſtáły, że nie dał śię ná drugą ſtronę nákłonić, áni łaſką krolewſką Herodá, iáko wiátrem łagodnym, áni pogrożką śmierći, iáko wichrem burzliwym. *O tey tedy trwáłośći w dobrym może śię mowić ná Kazániu.* O niey ieſt Exhortácya ábo Lekcya 4 dniá dźieśiątego w Namowách, Gdźie § 1. dáią śię pochwały tey cnoćie ż piſmá, i z Oycow Swiętych. § 2. wykłádáią śię o tey cnoćie one ſłowá Páńſkie: *Zaden kto śćiaga rękę do pługa, názad śię ogladáiąc, nie ieſt ſpoſobny do kroleſtwá niebieskiego.* § 3. Ktore ſą prze- Namowy pag. 210.

ſą prze-

sa przeszkody do trwáłości w cnocie? § 4. przywodzą się z pismá przykłády ludźi státecznych, i karánia niestátecznych. § 5. Jáko od Páná Bogá możemy otrzymáć dar dotrwánia aż do końcá. § 6 Jáko zwyciężáć gnusność, gdy nas odwodźi od trwáłosci w dobrym. § 7. Jáko zwyciężáć teskność pochodzącą z długośći czásu. § 8. Jáko zwyciężáć miłość rzeczy doczesnych, gdy nam przeszkadza do trwáłośći w cnoćie.

Niedzielá trzećia Adwentu.

Opisuie Ewángelia wielką pokorę Janá S. że lubo go ludźie mieli zá Messyaszá, on iednák o sobie mowi: *że nie iestem ia Eliaszem, áni Prorokiem, ále iestem głosem wołáiącego ná puszczy.* Joan. 1. Dla ktorey cnoty tak iest wywyższony od Chrystusá, że o nim powiedźiał: iż nie było większego nád niego miedzy synámi ludzkiemi. *Może się dziś mowić o pokorze, iáko tá cnotá iest miła Pánu Bogu.* O czym iest druga część Lekcyi, ktora iest

Namovv. pag. 128. w Namowách druga dniá szostego. Tám § 5. pokázuie się rożnemi z pismá przykłádámi, iáko iest pokorá miła Pánu Bogu. § 6, pokázuie się, że iest znákiem przeznáczenia do niebá. § 7. że tá cnotá funduie się ná tym, áby człowiek znał to do siebie, że nic nie iest z siebie, iáko to dźiś zna do siebie Jan S.

Niedzielá czwarta Adwentu.

Parate viam Domini, rectas facite semitas ejus: *Gotuyćie drogę Pánu, czynćie proste śćieszki iego.* Luc. 3.

Drogi ábo śćieszki ktoremi duszá nászá chodźi, sa sprawy násze; bo przez nie iáko przez drogi idźie duszá ábo do niebá, ábo do piekłá. Te drogi ábo śćieszki sa proste, kiedy duszá przez spráwy swoie ćiągnie do Bogá, iáko do końcá i celu ostátniego żyćia nászego, szukáiąc chwały i upodobánia iego: sa zás krzywe, kiedy przez spráwy swoie duszá zmierza ábo do stworzenia inszego, abo do sámey siebie, szukaiąc chwały własney, ábo ućiechy, ábo pożytku. Więc te spráwy krzywe prostuie dobra intencya, co nam każe czynić tu Káznodźieiá Chrystusow Ian S, ábyśmy ták gotowáli drogę Pánu do nas idącemu. *Mowić się tedy może o intencyi dobrey spraw nászych.* O niey iest Exhortácya ábo Lekcya w Namo-

Namovv. pag. 7. wách pierwsza dniá pierwszego. Gdźie pokázuie się § 1. co iest intencya. § 2. iáko złe sa spráwy, gdy zła intencya. § 3. ktore sa złe, ktore dobre intencye. § 4, Co iest chwałá Boska, do ktorey wszystkie spráwy kierowáć mamy. § 5. że troiákim sposobem czyni się dobra intencya,

Swięto Bożego Národzenia ábo Niedzielá pierwsza po nim.

Facta est cum Angelo multitudo militiæ cœlestis: *Pokazáłá się z Aniołem wielka liczbá żołnierstwá niebieskiego.* Luc. 2. Abo w Niedźielę: *Ecce positus est hic in ruinam:* *Oto położony iest ten ná upadek.* Luc. 2.

Przy-

Przychodźi ná świát dniá dźiśieyſzego Syn Boży w ćiele ludzkim, iáko Hetman wypráwuiący śię ná woynę, áby woiował z Kśiążęciem świátá tego, to iest z Czártem, ktory pánował ná świecie, i áby iego ruinował. Dla tego przy Národzeniu dźiśieyſzym Chrystuſowym pokázuie śię woyſko Aniołow SS. I S. Leo dźiś mowi w Kazániu ſwoim: *Omnipotens Dominus cum ſævisſimo hoſte, non in ſua majeſtate, ſed in noſtra congreditur humilitate:* *Wſzechmocny Pan nie w ſwoim máieſtaćie z nieprzyiaćielem, ále w náſzey woynie podłośći.* Trzy zás ſą kráiny ábo prowincye ſwiátá, według náuki tegoż S. Pierwſza iest prowincya, pożądliwość ćiáłá, gdźie ſą uciechy: Druga prowincya iest pożądliwość oczu, gdźie ſą dostatki oczom śię podobáiące, á trzećia prowincia iest pychá żyćia gdźie ſą honory i ſławá ludzka. W tych tedy trzech kráiách, Chrystus národzony dźiś ſwiát i Kśiążę iego woiuie i ruinuie. *O tym śię może mowić ná Kazániu.* O tym iest Meditácya druga dniá piątego w Ambonie. Tám śię pokázuie w punkćie 1. iáko Chrystus przy národzeniu ſwoim ruinuie pożądliwość ćiáłá, ábo ućiechy swiátowe. W punkćie 2. iáko ruinuie pożądliwość oczu, ábo dostátki. W punk. 3. iáko ruinuie pychę swiátową. Amboná pag. 72.

W dzien Nowego Látá.

Conſummati ſunt dies: *Spełniły śię dni* Luc. 2. Przy záczętym dźiś roku, mamy z iedney strony uważáć, iáko ſą krotkie, i iáko prędko ucho dzą láta żyćia náſzego, á z drugiey strony mamy pámiętáć ná wieczność, ktora śię zbliża. Z *tey uwagi co zá pożytek ma być;* o tym śię mowi w Lekcyi pierwſzey dniá trzećiego § 7. w Namowách. Namovv. pap. 44.

Niedzielá pierwſza po trzech Krolách.

Deſcendit cum illis, & erat ſubditus illis. Stąpił z nimi do Názáret, i był im poddanym. Luc. 2. *Może śie dziś mowić o żyćiu táiemnym Chryſtuſowym przez lat 18, w ktorym pokazał wielką ſwoię pokorę i posłuſzenſtwo.* O tym iest Meditácya trzećia dniá piątego w Ambonie. W ktorey pokázuie śię w punkćie 1. iáko w ten czás on był *Deus abſconditus, Bogiem zatáionym,* táiąc ſwoię wſzechmocność, mądrość, swiątobliwość i chwałę. W punk. 2. iáko tám podłe usługi odpráwował. W punk 3. iako był posłuſzny. Amboná pag. 76.

Niedzielá wtora po trzech Krolách.

Vinum non habent: *Winá nie máią* Ioan. 2.

Dźiś pokázuie świát, iáko obłudnie i zdrádliwie sługi ſwoie częstuie: kiedy záprosiwſzy gośći ná ucztę, i ná ſámych godách winá mu nie stało Bo ták bywa że te poćiechy i dobrá ktoremi ſwiát częstuie, prętko ustáią. Mamy tedy gárdźić ſwiátem ták obłudnym. *Może śię mowić o wzgárdzie swiátá.* O czym iest w Namowách Lekcya 3 dniá siodmego. Tám naprzod dáią śię przyczyny, dla czego gardźić mamy ſwiátem, i dobrámi iego, to iest, że ſwiát iest głupi § 1. oprocz tego że iest obłudny i Namovv. pag. 133.

zdraycá. § 2. Do tego że ieſt nieprzyiázny Chryſtuſowi. § 3. A potym dáią ſię ſpoſoby iáko mamy świátem gárdźić. § 4. 5. 6. 7. Náoſtátek przykłády wzgárdy świátá § 8.

Niedzielá trzećia po trzech Krolách.

Sum ſub poteſtate conſtitutus, habens ſub me milites: Ieſtem pod władzą poſtánowiony, máiąc pod ſobą żołnierze. Mat. 8.

Wielka pochwałá tego Rotmiſtrzá; że umiał pod władzą ſwoią trzymáć żołnierze, i im roſkázowáć, á ſam oraz był podległy ſwemu Hetmánowi. Tákim ſpoſobem i rozum náſz ma być Rotmiſtrz, áby miał pod władzą ſwoią námiętnośći, ktore mu ſą dáne od nátury iáko żołnierze ná obronę żyćia ludzkiego, á oraz ma być rozum pod władzą Boſką, i Bogu podległy. *Może ſię mowić o námiętnoſciach náſzych, iáko máią być rozumowi Poddáne, á rozum Bogu.* O tym ieſt w Ambonie Reflexya dniá piątego. Tám ſie pokázuie co ſą te námiętnośći, wiele ich ieſt, iáko ſzkodzą gdy ſą nieumiárkowane, i rozumowi niepoſłuſzne. Tákże o Ambonáćkàżdey z oſobná mowi ſię, i ſpoſob ſię podáie, iáko káżdą uśmierzáć, pag. 74. gdy przećiwko rozumowi powſtáie.

Niedzielá 4. po trzech Krolách.

Quid timidi eſtis modicæ fidei? Czemuſcie boiázliwi máłey wiáry? Mat. 8.

Gáni tu Pan boiaźń Apoſtołom, że w náwáłnośći morſkiey nie mieli ufnośći w Pánu Bogu. *Może ſię mowic o tey ufnoſci.* O niey ieſt Lekcya 2. dniá 6. w Namowách. Tám ſię pokázuie § 1. co ieſt ufność w Bogu, i że ſię oſadza ná Boſkiey wſzechmocnośći, mądrośći, dobroći, i wierności. § 2. Iáko ſię też oſadza ná zaſługách Chryſtuſowych, i po nim ná przyczynie Mátki Boſkiey, i Swiętych. § 3. ktorych ſię dobr od Bogá ſpodźiewáć mamy. § 4. o pożytkách z tey ufnośći, z ktorych pierwſzy ieſt, poćiechá w utrapieniu, i ktory ieſt fráſunek zły. § 5. Iáko z tey ufnośći pochodźi wzgárdá dobr doczeſnych. § 6. Iáko ufność dodáie nam ſerca w trudnośćiách. § 7. Iáko ufáiąc Pánu Bogu, przećie mamy záżywáć roſtropnośći, ále ná nię ſie nie ſpuſzczáć. § 8. Ktore ſą kondycye doſkonáłey ufnośći, § 9. Przykłády tey cnoty.

Namovv. pag. 108.

Niedzielá 5. po trzech Krolách.

Colligate zizania in faſciculos ad comburendum: Zwiążćie kąkol w ſnopki ná ſpalenie. Mat. 13.

Przez ten związány w ſnopki kąkol, znáczą ſie ludźie potępieni, ktorzy zá ręce i nogi związáni, ták, że ani z piekła wyniść, áni ſie tám rátowáć nie mogą, palą ſie w ogniu wiecznym. *Mowić ſię może o mękách piekielnych.* O czym też ieſt Meditácya trzećia dniá trzećiego w Ambonie. Tám ſie opiſuią męki piekielne wſzyſtkich zmyſłow punkt 1. Potym karánie ſzkody niezmierney, ktore ieſt w piekle, punkt 2. Náoſtátek wiecznośc mąk piekielnych, punkt 3.

Amboná pag. 50.

Nie-

Niedzielá 6. po trzech Krolách.

Simile eſt regnum cœlorum grano ſinapis: Podobne ieſt kroleſtwo niebieſkie ziarnu gorczycznemu. Mat. 13.

Przez to źiárno gorczyczne znáczy ſię náuká Chryſtuſowá, zwłáſzczá o záprzeniu ſiebie ſamego, ktora ieſt iáko źiárno gorczyczne, po wierzchu nie pozorna i gorzka, ále iáko źiárno gorczyczne, wewnątrz ieſt zdrowa, grzeie ſerce, i ſmáczne nam czyni potráwy nieſtráwne, to ieſt wſzyſtkie przykrośći. A iáko z drobnego źiárná gorczycznego ſtáie ſię drzewo, ták z záchowánia tey nauki Chryſtuſowey rodźi ſię wyſoka doſkonáłoſc. *Może byc Máterya Kazánia, tá náuká Chryſtuſowá o záprzeniu ſiebie ſámego.* O tym ieſt Meditácya trzećia dniá ſzoſtego w Ambonie. Gdźie pokázuie ſie w punk. 1. co ieſt záprzenie ſiebie ſamego. W punk. 2 że to záprzenie ſiebie ſámego ieſt dobra i pożyteczna nienawiśc ſiebie ſamego, i co nas ma do niey pobudźić. W punk. 3. że do tego záprzenia należy gwałt ſobie czynić, ábo troiákie umartwienie ſiebie ſamego. Ambonā pag. 82.

Niedzielá Siedmdźieſiątnicá ábo Stározapuſtná.

Voca operarios, & redde illis mercedem: Záwołay robotnikow, i day im zápłátę. Mat. 20.

W dźiſieyſzey Ewángelii goſpodarz woła proznuiących do winnice ſwoiey ná robotę, i zá nię płáći im w wieczor, według ich roboty. I po nas chce P. Bog ábyſmy nie prożnowáli, ále chce ábyſmy w winnicy iego, to ieſt w Kośćiele iego zoſtáiąc, robili, to ieſt ábyſmy doſkonále odpráwowáli ſpráwy náſze, zá ktore nam przy ſmierći płáćić będźie. *Mowić ſię może, czego potrzebá áby ſpráwy náſze były doskonáłe.* O czym ieſt Lekcya wtora dniá dźiewiątego w Namow. Tám ſię dowodźi § 1. że doſkonáłość náſzá i miłoſc ku Bogu oſobliwie wydáie ſię w doſkonáłym ſpraw náſzych odpráwowániu. Tá záś doſkonáłoſc ſpraw należy natym naprzod áby były odpráwione w łáſce Boſkiey § 2. Do tego należy ná zwyćiężeniu trudnośći przećiwney. § 3. Nád to należy ná intencyi wyſokiey. § 4. Ieſzcze ná żywym i uśilnym przykłádániu ſię § 5. Oprocz tego ná rozſzerzániu żądzy i áffektu nád to co czyniemy § 6. Do tego ná wykonániu ſpraw nád powinność náſzę § 7. Náoſtátek ná wykonániu wielu ſpraw dobrych § 8. Namovv. Pag. 176.

Quid hîc ſtatis tota die otioſi? Czego tu ſtoićie cáły dzien prożnuiący? Mat. 20.

Może ſię mowić ná kazániu, iáko trzebá ſię ſtrzec prożnowánia. O tym ſię mowi támże § 8. Támże § 8

Niedzielá Sześćdźieſiątnicá.

Semen eſt Verbum Dei. Cecidit in terram bonam & ortum fecit fructum. Naſienie ieſt słowo Boże, ktore upádło na rolą dobrą, i uczyniło pożytek. Luc. 8.

To ſłowo Boże iáko naſienie ſwoie ſieie Pan Bog ná ſercách náſzych,

iáko

iáko ná roli, gdy go ſłuchamy ná kazániách, ábo czytamy w kśiąſzkách duchownych. *Może ſię mowić iáko słucháć mamy kazániá, i iáko czytać kśiąſzki duchowne, áby to słowo Boże pożytek uczyniło w ſercu náſzym.* O tym ſię dáią náuki w Reflexyi dniá ſzoſtego w Ambonie.

Amboná pag. 86.

2. W tey Ewángelii mowi Pan: że ludźie *Fructum áfferunt in patientia, Pożytek przynoſzą w ćierpliwośći.* Z tąd ſię pokázuie iáko nam ieſt pożyteczna ćierpliwość, gdy tey cnoćie, nie inſzym cnotom Pan przypiſuie pożytki, ktore Bogu czyniemy i ſobie. *Záczym mowić ſię może o ćierpliwośći.* O niey ieſt Lekcya pierwſza dniá oſmego w Namowách. Gdźie § 1. pokázuie ſię, co ieſt ćierpliwość. § 2. Ktore ſą Akty ćierpliwośći. § 3. Ktore ſą pobudki do ćierpliwośći. § 5. że w ćierpliwośći znayduią ſię wſzyſtkie dobrá, á naprzod *bonum honeſtum dobro poczćiwośći.* § 6. że ćierpliwość ma w ſobie *bonum delectabile, dobro ućiechy.* § 7. że w ſobie ma *bonum utile, wielkie pożytki.* § 8. Przykłády ćierpliwośći.

Namovv pag. 133.

Niedzielá Mięſopuſtna.

Cæcus quidam ſedebat. Reſpice. Slepy ieden ſiedział. Przeyrzyi. Luc. 18.

Káżdy grzeſzący ieſt slepy, bo nie widźi niezmiernych ſzkod, ktore mu grzech przynośi: dla czego o grzeſzących mowi Duch S. Sap. 2: *Excæcavit eos malitia eorum: Oslepiłá ich złość ich.* Więc że w mięſopuſty naywięcey ſię nayduie tákich slepych, trzebá im oczy otworzyć, i ná káżdego z nich z Chryſtuſem wołáć: *Reſpice, Przeyrzyi,* ábo z Prorokiem *Scito & vide, quàm amarum eſt reliquiſſe te Dominum Deum tuum: Wiedz i pátrz, iáko gorzko ieſt opuſzczáć Páná Bogá twego,* co ty maſz ſobie zá ſmáczny mięſopuſt. O *tym ſię może mowić.* I ná te słowá prorockie ieſt Exhortácya, ábo Lekcya druga dniá 2. w Namowách. W ktorey ſię wyliczáią niezmierne ſzkody pochodzące z grzechu śmiertelnego. A naprzod § 1. 2. 3. wyliczáią ſię dobrá nieoſzácowáne ktore nam grzech odbiera. A potym § 4. 5. 6. 7. wyliczáią ſię złe ſkutki, ktore grzech ſpráwuie.

Namovv. pag. 30.

Domine ut videam, Pánie ábym przeyrzał.

Prośi ten ślepy Páná áby widźiał: á drugim trzebá prośić z Pſálmiſtą, zwłaſzczá teraz w mięſopuſty Páná Bogá: *Averte oculos meos, ne videant vanitatem: Odwroć oczy moie, áby nie widziáły prożnośći:* ponieważ wiele grzechow wchodźi do duſze náſzey przez oczy. *Mowic ſię może, ktore ſą te grzechy, i ktore ſą ſpoſoby ná uſtrzeżenie ſię ich.* O tym ſię mowi w Reflexyi dnia wtorego num. 1. w Ambonie.

Amboná pag. 25.

Niedzielá pierwſza poſtu.

Accedens ad eum tentator dixit: Przyſtąpiwſzy do niego kuśiciel. Mat. 4.

Chryſtus Pan iáko Hetman náſz, dźiś z czártem woiuie, i iego zwyćięża, áby nam żołnierzom ſwoim dał przykład, iáko z czártem woiowáć mamy. O *tey woynie náſzey z czártem mowić ſię może.* Ieſt o tym w Namowách Lekcya pierwſza dniá piątego. Gdźie naprzod pokázuie ſię

§ 1. że żyćie náſze Chrześciáńſkie ieſt żołnierſtwem. § 2. że nieprzyiaćiel z ktorym woiowáć mamy ieſt czárt, i iáka ieſt iego potęgá, zdrády, záiádłość. § 3. że czárt uczynił kolligácyą z świátem i z ćiáłem. § 4. ktora ieſt broń náſzá ábo oręże, ná zwyćiężenie tych nieprzyiaćioł. § 5. Iák mężnie i uśilnie woiowáć mamy z temi nieprzyiaćielámi, w Bogu máiąc nádźieię, że on ich známi zwyćięży. § 6. Przykłády pokus zwyćiężonych. Namovv. pag. 79.

Niedzielá wtora poſtu.

Transfiguratus eſt ante eos: *Przemienił śię przed nimi.* Mat. 17.

Tego poſtu świętego náſtąpiły dni pokuty, iáko nam to głośi Kośćioł S. *Advenerunt nobis dies pœnitentiæ:* bo według przykazánia Kośćielnego mamy czynić ſpowiedź Wielkonocną, i pokutowáć zá grzechy, á zátym mamy śię przemienić, ábo życie náſze złe w lepſze odmienić. Dla tego dźiś przed námi przemienia śię Pan IEZUS, abyſmy śię też teraz przemienili przez pokutę, przez ktorą grzeſznik z ſzpetnego ſtáie śię pięknym w oczách Boſkich, i wychodźi z ćięmnośći grzechowey, á Bog go łáſką ſwoią oświeca, ták iáko dźiś ſzáty Chryſtuſowe ſtáły śię białe iáko śnieg, i iáko roziáśniáłá twarz iego iák ſłońce. A iáko dźiś Chryſtus przyodźiał śię w ſzátę białą, ták grzeſznik przez pokutę nábywa białey ſzáty, to ieſt czyſtośći ſumnienia. Iáko Chryſtuſa dźiś Bog Oćiec ogłáſza Synem ſwoim, ták Bog przez pokutę grzeſzniká czyni ſynem ſwoim przyſpoſobionym. *O tey tedy pokućie mowić śię może.* O niey ieſt Lekcya druga dniá czwartego w Namowách. Gdźie § 1. pokázuie śię co ieſt pokutá, i ktore ſą do niey kondycye. Potym opiſuią śię właſnośći ſzczerey pokuty, á naprzod że nie ma być odwleczona do śmierći § 2. Ze ma być w dośćuczynieniu rowna grzechom. § 3. Ze ma być uſtáwiczna § 4. Ze pokutuiacy ma śię chronić okázyi grzechowey, áby nie było recydywy, i ktore ſą przyczyny upadku náſzego § 5. Ze po pokućie trzebá diabłu nie dawáć przyſtępu do ſercá, ſtrzegąc śię prożnowánia, i máiąc ſtraż nád ſobą § 6. Namovvs pag. 61.

Niedzielá trzećia poſtu.

Erat IESVS eijciens dæmonium mutum: *Wyrzucał Pan IEZVS diabelſtwo nieme.* Luc. 11.

Diabelſtwo nieme pánuie w tych ludźiách, ktorzy ábo niechcą śię częſto ſpowiádáć, iakoby im czárt uſtá do ſpowiedźi zámykał: ábo śię źle ſpowiádáią, táiąc grzechow: ábo śię ſpowiádáią niedokłádnie, niewyliczáiąc liczby grzechow ćięſzkich, i nie wyrażáiąc okolicznośći, ktore grzechy rożnemi czynią. *Może śię tedy mowić o tym, ktora ieſt zła ſpowiedź, áby śię ludzie umieli ná ſpowiedź Wielkonocną gotowáć.* O tym ieſt Reflexya dniá czwártego w Ambonie. Ambonâ pag. 61.

Nie-

W Swięto Zwiástowánia Bogárodzicy Pánny.

Ave gratia plena: *Witay łáski pełna.* Ták dźiś wita Anioł Gábryel Nayświętszą Pánnę. *Może się mowić iáka byłá zupełnosć łaski Boskiey w niey.* Co się opisuie w Lekcyi trzećiey w Namowách dniá dźiesiątego § 4.

Namovv. pag. 201.

Niedziela czwarta postu.

IESVS autem cùm cognovisset, quia venturi essent, ut raperent eum, & facerent eum regem, fugit. Ioan. 6. *IEZVS tedy gdy poznał że mieli przyiść, aby go byli porwáli, i uczynili Krolem, ućiekł.*

Ućieka dźiś P. IEZUS przed koroną, bo iáko potym powiedźiał ná sądźie u Piłatá, krolestwo iego nie iest z tego świátá. Insze tedy iest iego krolestwo, á to duchowne, *w ktorym iáko my poddáni tego Krolá, iemu służyć mamy,* mowić się może. O tym krolestwie Chrystusowym iest Medytácya pierwsza w Ambonie dniá piątego. W ktorey pokázuie się w punkćie 1, ze Chrystus Pan iest Krolem od Bogá Oycá postánowionym, á że ná świát przyszedł z niebá ná woynę, áby świát pod moc swoię podbił, i z niego czártá, ktory nád świátem pánował, wyrzucił. Ná tę woynę wszystkich nas pod Chorągiew swoię záćiąga. Czego zás od nas poddánych ná tey woynie służących żąda ten Krol, pokázuie się w punkćie 2. to iest żąda, ábyśmy go w pracách, i w niewczásach náśládowáli. Do tego żąda, áby káżdy z nas, iáko upomina S. Páweł, *laboret sicut bonus miles Christi:* *Prácował iáko dobry żołnierz Chrystusow.* Co iákim sposobem być ma pokázuie się w punkćie 3.

Amboná pag. 69.

W tey Ewángelii Pan dźiś ten lud oszczędnie i miernie częstuie, bo tylko chlebem ięczmiennym i drobnemi rybkámi, áby nas náuczył iáko w pokármie wstrzemięźliwość chowáć mamy. *Może się tedy mowić o tey wstrzemięźliwośći.* O tym się mowi w Ambonie w Reflexyi dniá wtorego num. 4. gdźie pokázuie się iáko zbytki w potráwách, w napoiu, wielkie szkody przynoszą: ktore są w tey mierze defekty: i ktore sposoby ná ustrzeżenie się tych defektow.

Amboná pag. 30.

Niedzielá Męki Pánskiey.

W dźisieyszey Ewángelii wydáie się niezmierna ćichość i łáskáwość Zbáwićielá nászego; bo gdy go Zydźi lżą, i opętánym zowią, mowiąc: *Dæmonium habes,* nie tylko się nie mśći, mogąc ná nich pioruny rzućáć, ábo źiemię ná pożárćie ich otworzyć. ále ich áni słowy nie gromi, áni gniewu żadnego zá tę zniewagę nie pokázuie, ále ták łágodnie mowi: *Ia czártá nie mam, ále czczę Oycá mego, á wyśćie mię nie uczcili.* Może się tedy mowić *o łaskáwośći Chrystusowey, ktorey nam dał przykład ná sobie.* O czym iest Meditácya 1. dniá siodmego w Ambonie. Tám w punkćie 1. opisuie się wielka łágodnosć Chrystusowá ná sercu, ná twárzy w ustách, ná záwśtydzenie gniewu nászego. W drugim punkcie pokázuie

Amboná pag. 61.

zuie

zuie się, iáka cichość i łáſkáwość wydawał po ſobie Chryſtus, oſobliwie gdy go lżono i prześládowano. W trzećim punkćie pokázuie się, iáko on tę cnotę nam záleca w Ewángelii.

Niedzielá Kwietnia, ábo Wielki piątek.

Kazánie o Męce Páńskiey. O tey ſą w Ambonie trzy Meditácye dniá ośmego; w pierwſzey opiſuie się, co Chryſtus ćierpiał ná dobrách powierzchownych punkt 1. Iákie boleśći ná ćiele, punkt 2. Iákie ſmutki ná duſzy, punkt 3.

W drugiey Meditácyi opiſuie się, iákie ćierpiał zniewagi ná honorze, punkt 1. Iákie potwárzy ná ſławie, punkt 2. Iák ćierpliwie to znośił punkt 3. Amboná pag. 103.

W trzećiey Meditácyi Chryſtus z Krzyżá (ktory według S. Augŭſtyná, *eſt Cathedra Chriſti docentis,*) czyni exhortę do duſzy. W punktćie 1. mowi: *Terra ne operias ſangvinem meum: Ziemio nie pokrywáy krwi moiey:* W drugim punkćie mowi: *Pone me ut ſignaculum ſuper cor tuum: Położ mię iáko pieczęć w ſercu twoim.* W punkćie trzećim mowi: *Gratiam fidejuſſoris non obliuiſcaris &c. Łáski rękoymi nie zápominay.* Może się też mowić o nabożeńſtwie do Męki Páńſkiey, o czym ieſt w Namowách ná dźień ośmy w Lekcyi 3. § 6. Namowy pag. 166.

Niedzielá Wielkonocna.

Upomina dźiś nas S. Páweł Rom. 6: *Qvomodo ſurrexit Chriſtus à mortuis per gloriam Patris: ita & nos in novitate vitæ ambulemus: Iáko zmartwychwſtał Chryſtus przez chwałę Oycá: ták i my nowe żyćie prowadzmy.* Mamy tedy od tych Swiąt Wielkonocnych, kiedyſmy się przez ſpowiedź i kommunią wielkonocną Pánu Bogu uſpráwiedliwili, i z grzechow z Chryſtuſem zmartwychwſtáli, nowe żyćie zácząć, iáko ie dźiś záczyna Chryſtus przy zmartwychwſtániu ſwoim. To zás nowe żyćie náſze ná tym należy, ábyſmy iuż nie ſobie żyli, ále Chryſtuſowi, ktory zá nas umárł. Bo ták mowi tenże Apoſtoł 2. Cor. 5: *Pro omnibus mortuus eſt Chriſtus, ut qui vivunt, non ſibi vivant, ſed ei, qui pro eis mortuus eſt: Zá wſzyſtkich umárł Chryſtus, áby ći ktorzy żyią, nie ſobie żyli; ále temu, ktory zá nich umárł.* O tym tedy nowym żyćiu náſzym *może być Kazánie.* O czym ná te słowá S. Páwłá ieſt w Namowách Lekcya wtora dniá oſmego, w ktorey pokázuie się § 1. że nie możemy lepiey odwdźięczyć mękę i śmierć Chryſtuſowi, iáko żyiąc iemu ſamemu ná ſobie. Iáko zás żyć mamy Chryſtuſowi, nie ſobie, dáie się pierwſzy ſpoſob tego § 2. Drugi ſpoſob § 3. Trzeći ſpoſob § 4. iáko mamy nie tylko żyć, ále i umrzeć Chryſtuſowi § 5. Namowy pag. 163. Namowy pag. 165.

Poniedziáłek Wielkonocny.

Nonne oportuit Chriſtum pati, & ita intrare in gloriam ſuam: Aza nie było trzebá áby był Chryſtus ćierpiał, i ták wſzedł do chwały ſwoiey.

Chryſtus Pan wielką ſobie ziednał u ludźi chwałę z tąd, że nam

wielkie pożytki męka swoia spráwił. O tych pożytkách iest w Namowách ná dźień 8. Lekcya 2. wyliczáią się § 1. Iákim sposobem ie Chrystus spráwił § 4. Czego trzebá áby nam Męká Páńska byłá pożyteczna § 6.

Namovvy pag. 153

Wtorek Wielkonocny.

Ostendit eis manus & pedes.

Gdy po Zmartwychwstániu Pan pokázuie rány swoie, moga się dawáć pochwały tych ran iego, ktore się wyliczáią w teyże Lekcyi 2. ná dźień ośmy § 3.

Niedzielá pierwsza po Wielkieynocy.

Pax vobis: Pokoy wam. Ioan. 20.

Iáko niegdy po wálnym świáta potopie, gołębicá Noemu przyniosłá rośczkę oliwna, ná znák pokoiu ludźi z Bogiem: ták Pan IEZUS po wylaney zá nas krwi swoiey potopie, po Zmartwychwstániu swoim, przynośi uczniom swoim pokoy, dáiac znáć, że go nam Męka swoia dostał. O *tym tedy pokoiu może być Kazánie.* O nim iest w Namowách Lekcya wtora dniá dźiesiatego. Gdźie pokázuie się § 1. co iest pokoy, Iák się podoba Pánu Bogu § 2. Iáko nam iest pożyteczny § 3. Ktore sa śrzodki ábo pomocy do záchowánia pokoiu § 4. Iáko ludźie dosko náli wielkiego záżywáia pokoiu, i w żyćiu, i przy śmierći, dopieroż w niebie § 5.

Namovvy pag. 193.

Niedzielá druga po Wielkieynocy.

Ego sum Pastor bonus, bonus pastor animam suam ponit pro ovibus suis: Iam iest Pásterz dobry, dobry pásterz kładzie duszę swoię zá owce swoie. Ioan. 10.

Opisuie tu Pan niezmierna swoię około zbáwienia ludzkiego żárliwość, ktorego iáko dobry Pásterz szukał z tákiemi swemi niewczásami i trudámi, aż ná koniec zá nie położył ná Krzyżu duszę swoię. *Może się mowić o tey żárliwośći Chrystusowey, i iáko iey náśládowáć mamy.* O czym iest Meditácya trzećia dniá dźiewiatego w Ambonie. Tám w punkćie 1. pokázuie się, że Chrystus iák łáknał zbáwienia nászego iáko głodny łáknie potráwy. W punkćie drugim, iáko tá żárliwość zbáwienia nászego Chrystusá ná kształt ogniá żárłá i strawiłá. W pukćie trzećim, iáko i my według stanu i kondycyi nászey mamy się pilnie stáráć o zbáwienie bliźnich nászych.

Ambona pag. 129.

2. *Ego sum Pastor bonus: Iam iest Pásterz dobry.* O dobrym Pásterzu powiedźiał Pan w tymże rozdźiale wyżey, że *Ante oves vadit, & oves eum sequuntur: Przed owcámi idzie, i owce zá nim ida.* Ták i P. IEZUS przed námi idźie iáko Pásterz, dáiac nam przykłády cnot swoich, á my też iáko owieczki iego mamy iść zá nim náśláduiac go. O czym S. Piotr w dźiśieyszey Epistole mowi, że *Chrystus ućierpiał, nam przykład dáiac, ábyśćie szli zá śládámi iego. O tym naśládowániu Chrystusá mowić się może.* O czym iest Lekcya 2. w Namowách dniá 5. W niey § 1. pokázuie się, że

Namovvy pag. 90.

przyczyná Wćielenia Syná Bożego, było to náśládowánie iego. § 2. 5. Iákie ma być to náśládowánie, i w czym. § 4. 5. 6. 7. 8. Pobudki do tego náśládowánia.

Niedzielá trzećia po Wielkieynocy.

Vos verò contristabimini, sed tristitia vestra vertetur in gaudium. A wy smućić się będziecie, ále smutek wász w rádość się odmieni. Ioan. 16.

Powiádáią że Alchimia ma táki sposob, że rzecz iákaś ktora zowią meláncholią, w złoto obrocić może. Coś podobnego spráwuie ná woli nászey zgadzánie się z wolą Boską, bo tá cnotá smutki násze i meláncholie w złotą rádość obraca, iáko tu dźiś Pan obiecuie. *O tey tedy cnoćie mowić się może.* O niey iest Medidácya 2. dniá 9. w Ambonie. Tám w punkćie 3 pokázuie się, iáko zgadzánie się z wolą Boską przynosi nam pokoy i wesele. Z tąd idźie, co iest w punkcie wtorym, że wszystko co nam się tráfi, choć przykrego i gorzkiego, mamy to mieć sobie zá pokarm ocukrokowány wolą Boską, ktorego łáknąc, i nim się násycáć mamy, iáko o sobie mowił Chrystus: *Moy pokarm iest czynić wolą tego, ktory mię posłał:* Do tey cnoty ma też i to nas záchęcáć co iest w punkcie pierwszym, że wola Boska iest wszechmocna, naymędrsza, naylepiey nam życząca, á nászá wola iest stába, ślepa, często nam szkodząca; záczym wolą nászę woli Boskiey poddawáć mamy. A z tąd idźie wielka godność człowieká, kiedy żyie wolą Boską, i gdy wola ludzka złączona z wolą Boską stáie się coś iednego. Ambona pag. 122.

Niedźielá czwarta po Wielkieynocy.

Vado ad eum qui me misit: Idę do tego ktory mię posłał. Ioan. 16.

Chrystus Pan záwsze szedł do Bogá Oycá, bo wszystkiemi swemi zmysłámi, spráwámi, pracámi, trudámi, męką i śmierćią swoią zmierzał do niego, iáko do ostátniego koncá i kresu, stáráiąc się iedynie o chwałę iego, i o ukontentowánie woli iego, iáko o sobie powiedźiał: *Ego quæ placita sunt ei facio semper: Ia co się podoba Oycu, to záwsze czynię.* Ták i my záwsze ciągnąć do Bogá mamy wszystkiemi zamysłámi, i spráwámi nászemi, iáko do ostátniego koncá i celu zyćia nászego. *O tym się mowić może.* I o tym iest w Ambonie Meditácya wtora dniá pierwszego. Gdźie pokázuie się, że Pan Bog iest koncem i celem ostátnim żyćia nászego punkt 1. Ze ciągniemy do tego koncá, kiedy go chwalemy, miłuiemy, i iego upodobánia szukamy punkt 2. Oprocz tego, kiedy mu wiernie służemy. punkt 3. Ambona pag. 7.

Niedzielá piata po Wielkieynocy.

Petite & accipietis: Proście á weźmiecie. Ioan. 16.

Przykázuie nam dźiś Pan IEZUS ábyśmy się często modlili, i obiecuie, że o cokolwiek go prośić będźiemy, to nam da. Záczym przez te dni trzy nástępuiące, ktore się zowią *Dies rogationum, Dni prośby, ábo*

modlitwy. Kośćioł S. to roſkazánie Páńſkie pełni, czyniąc proceſſye z Litániámi i z modlitwámi. *Mowić ſię tedy może o Modlitwie.* O czym w Namowách ieſt Lekcya 1. dniá pierwſzego. Gdźie ſię pokázuie § 1. Co ieſt Modlitwá. § 2. dáią ſię rożne przyczyny, ktore nas máią záchęcać do częſtey modlitwy. § 3. wyliczáią ſię rożne kondycye dobrey i ſkuteczney modlitwy.

Namowy pag. 1.

W Swięto Wniebowſtąpienia Páńſkiego.

Aſſumptus eſt in cœlum: Wźięty ieſt do niebá.

Wſtępuiąc dźiś do niebá Chryſtus, ten ktory, iáko mowi Ian S. Apoc 3: *Habet clavem, & aperit, & nemo claudit: Ma klucz, i otwiera, á żaden nie zámyka*: dźiś mowię naprzod nam otworzył niebo, ktore do tych czas było zámknione. I owſzem dźiś leći do niebá, iáko mowi S. Łukaſz: *Ferebatur in cœlum,* áby nas uczył wzbiiáć ſię z ſobą do niebá; iako o nim dawno było przepowiedźiano Deut. 32: *Sicut Aquila provocans pullos ſuos, & ſuper eos volitans, expandit alas ſuas: Iáko Orzeł pobudzáiąc orlętá ſwoie, i nád niemi latáiąc, roſciągnął skrzydłá ſwoie.* Lećmyſz tedy teraz zá nim do niebá, i gdy dźiś otwárte niebo przypatrzmy ſię chwale niebieſkiey. O niey ieſt w Ambonie Medytácya 4 ná dźień 9. gdźie w punkćie 1. pokázuie ſię ná czym należy iſtota chwały niebieſkiey. W punkcie 2 iáka ieſt chwałá w niebie przypadkowa. W punkćie 3. dáie ſię ſpoſob iáko mamy doſtąpić tey chwały niebieſkiey.

Amboná pag. 132.

Niedzielá po Wniebowſtąpieniu Páńſkim.

Przepowiáda w Ewángelii Pan Apoſtołom rożne utrapienia przyſzłe, áby ná nie gotowi byli. *Z tey okázyi mowić ſię może o Aktách ćierpliwośći, ktore czynić mamy w utrapieniách náſzych, tákże i o pomocách do ćierpliwośći.* O tym ieſt Reflexya dniá oſmego w Ambonie.

Amboná pag. 108.

Niedzielá Swiateczna.

W te Swiętá gdy Kośćioł obchodźi zeſłánie Duchá S. *Naprzod może być kazánie o nabożeńſtwie do Duchá S.* O tym ieſt w Ambonie Medytácya pierwſza dniá 10, w ktorey pokázuie ſię w punkćie 1. iáko potrzebne ieſt nabożeńſtwo do Duchá S. W drugim punkcie pokázuie ſię iáko Duch S. potrzebuie wielkiey ćiáłá i duſzy náſzey czyſtośći. W punkćie 3. pokázuie ſię że nabożeńſtwo gruntowne do Duchá S, należy ná tym áby go nie záſmucáć, gárdząc iego nátchnieniem.

Amboná pag. 138.

2. *Może być Kazánie o skutkách, ktore w nas ſprawuie Duch S.* O tym ieſt w Namowách Lekcya pierwſza dniá 10. Tám § 1. opiſuie ſię iáko Duch S. ná oświadczenie ſwoich ſkutkow pokazał ſię w poſtáći wiátru, ogniá i gołębicy. § 2. 3. 4 5. pokázuie ſię iáko Duch S. ſpráwuie ſkutki podobne tym ktore wiátr ſpráwuie. § 6. iáko ſpráwuie ſkutki do ogniá podobne. § 7. iáko ſkutki ſpráwuie gołębicy podobne.

Namowy pag. 188.

3 Może być Kazánie o tym, *ktore ſą dyſpozycye do nábywánia i do záchowá-*

chowánia w sercu náßym Duchá S. Te dyspozycye wyliczáią się w teyże Lekcyi § 8. Támże pag. 192.

Niedzielá Troycy S. po Swiatkách pierwsza.

Bog w Troycy iedyny, ktorego dźiś Swięto obchodźimy, ieſt Stworcá nász, i wszystkich rzeczy. *Záczym może się mowić, cosmy winni temu Bogu zá dobrodzieystwo stworzenia.* O czym ieſt w Ambonie Meditácya pierwsza dniá 1. Naprzod tedy winnismy miłowáć Bogá Stworcę nászego, iáko Oycá ktory nas uczynił, i piástuie ná rękách swoich: tákże mamy w nim mieć ufność synowską. O czym ieſt punkt 1. Do tego mamy Obraz Troycy S. ná duszy nászey wyrážony záchowáć, nie plowáć go, áni szpecić; o czym punkt 2. Náostátek żeśmy od Bogá z gliny ulepieni, mamy woli iego ták być podlegli, iáko státek gárnczarzowi: O czym punkt 3. Amboná pag. 2.

Swięto Bożego Ciáłá.

Ná Ewángelią tego Swiętá ieſt w Ambonie Meditácya wtora dniá 10. w punkcie 1. wykładáią się te słowá: *Ciáło moie ieſt prawdziwy pokarm.* w punkćie 2. wykłádáią się te słowá: *Kto pożywa Ciáłá mego we mnie mieszka, á ia w nim.* w punkćie 3. wykładáią się te słowá: *Ten ieſt chleb ktory z niebá zstąpił.* Amboná pag. 141.

Niedzielá po Bożym Ciele, po Swiatkách wtora.

Homo quidam fecit cœnam magnam: Człowiek niektory uczynił wieczerzą wielką. Luc. 14.

Tá wieczerza wielka, ieſt używánie Nayświętszego Sákrámentu, ktorego iáko wieczerzy, w wieczor przy pochodni wiáry záżywamy. Ieſt zás tá wieczerza wielka, bo ią spráwuie Krol nád Krolmi: bo nakłádem nieskończonych zasług Chrystusowych; bo częstuie ták długo, iuż przez lat 1700, i częstowáć będźie aż do skonczenia świátá: bo częstuie ták wielu, iák wiele będźie, i było, i ieſt wszystkich po świećie wiernych; bo częstuie potráwą nád ktorą nic droższego, nic zdrowszego, nic słodszego nie mász, to ieſt Bostwem swoim, wszystkie smáki w sobie máiącym. *Do tego tedy stołu krolewskiego iáko się gotowáć mamy, o tym może być Kazánie.* Ieſt zás Reflexya i w niey náuki dniá dźiesiątego w Ambonie o przygotowániu do S. Kommunii. Amboná pag. 146.

Niedziela po Swiatkách 3.

Hic peccatores recipit: Ten grzesznikow przyimuie. Lucæ 15.

Kazánie być może o tym, iak łaskáwie Chrystus przyimuie grzesznikow. O czym ieſt ná te słowá Lekcya pierwsza dniá 4. w Namowách. Gdźie się naprzod § 1. pokázuią przykłády tego w Piśmie Swiętym. Potym § 2. iáko tę łaskáwość świadczy P. IEZUS grzesznikom Apoc. 19 gdźie mowi: *Oto stoię u drzwi i kołácę, kto mi otworzy wnidę do niego, i będę z nim wieczerzał, á on ze mną,* § 3. iáko tę łaskáwość świadczy Pan Bog przez Ezechielá cap. 16. Namowy pag. 55:

z. O tey

2. O teyże máteryi ieſt w Ambonie Meditácya pierwſza dniá 4. Tám w punkćie 1. opiſuie ſię, iáko Chryſtus z Krzyżá ná ſynow márnotrawnych, przez wnętrzne nátchnienia miłośćiwie woła, áby ſię wroćili do niego. W punkćie 2. iáko nas prowádźi do pokuty, łágodnie grzechy nam wyrzucáiąc, to iáko Oćiec, to iáko Odkupićiel, to iáko Dobrodźiey, to iáko Przewodnik do niebá &c. W punkćie 3. iáko pokutuiących mile przyimuie z ſynem márnotrawnym, obłapia, odźiewa, karmi. Amboná pag. 54.

Niedzielá po Swiatkách 4.

Aſcendit in navim Simonis, & rogabat eum à terra reducere puſillum, & ſedēs docebat de navicula turbas: Wſtąpił w łodkę Simoná, i prośił go, áby ią trochę odbił od źiemie, i śiedząc w łodce náuczał. Luc. 5.

Co to ieſt, że Pan nie śiedząc ábo ſtoiąc ná źiemi, ále oddaliwſzy ſię od źiemi náucza? Dáie znáć że iego náuká nie ieſt źiemſka, ále wyſoka i od źiemi oddalona. *Może ſię mowić o zacnośći náuki Chryſtuſowey.* O czym ieſt w Ambonie Meditácya druga dniá ſzoſtego. Gdźie pokázuie ſię w punkćie 1. zacność náuki Chryſtuſowey z zacnośći Náuczyćielá, ktory ieſt ſámá Mądrość Boſka nieomylna. W punktćie 2. pokázuie ſię że náuká Chryſtuſowá ieſt niebieſka, przećiwna náuce źiemſkiey, bydlęcey diabelſkiey, ktore mądrośći wſpomina S. Iákub w liśćie ſwoim. W trzećim punkćie opiſuią ſię ſpoſoby iáko mamy ſię obchodźić z náuką Chryſtuſową. Amboná pag. 79.

2. *Tota nocte laborantes, nihil cœpimus: Cáła noc prácuiąc, niceſmy nie ułowili.* Zadnego z roboty pożytku Apoſtołowie nie otrzymáli, bo robili w nocy, kiedy im nie świećiło ſłonce ſpráwiedliwośći Chryſtus, kiedy ná niego nie pátrzáli, kiedy byli bez obecnośći iego: ále iáko ſkoro on im przybył, kiedy pátrzáli ná iego obecność, záraz zágárneli wiele ryb, ták i my bez pámięći ná obecność Páná Bogá nie wiele ábo nic záſług nie ułowiemy, iáko przećiwnym ſpoſobem z pámięći ná obecność Boſką wielkie pożytki mamy. *O tym może być Kazánie.* O czym ieſt w Namowách Lekcya 3. dniá dźiewiątego. Tám § 1. 2. 3. 4. 5. wyliczáią ſię rożne pożytki z tey pámięći ná obecność Boſką. A potym § 6. podáią ſię ſpoſoby iáko pámiętáć możemy ná Bogá obecnego. Namovv. pag. 181

Niedzielá po Swiatkách 5.

Si quis iraſcitur fratri ſuo, reus erit judicio: Kto ſię gniewa ná brátá ſwego, winien będzie ſądu. Mat 5.

Zákázuie Pan w Ewángelii gniewu, dáleko bárźiey ſłow uſzczypliwych, i zniewáżáiących, ktore grzechy ſą przećiwko łáſkáwośći Chrześćiáńſkiey. *Może ſię tedy mowić o tey cnoćie.* O niey ieſt w Namowách Lekcya pierwſza dniá ſiodmego. Tàm ſię pokázuie § 1. Co ieſt łáſkáwość, á że czáſem dobry ieſt gniew. § 2. iáko nam Chryſtus zálećił łáſkáwość, i dał iey przykład. § 3. Co ſpráwuie łáſkáwość ábo ćichość, á że naprzod ſpráwuie to, że ieſt znákiem przeznáczenia do niebá. § 4 Namovv pag. 116.

że tá cnotá oddáie należyty honor ábo cześć duszy nászey. § 5. że otrzymuie osobliwe fawory u Bogá. § 6. że sprawuie wielki pokoy ná duszy. § 7. sposob według S. Iákubá Apostołá, iáko tę cnotę záchowáć mamy, i iáko strzec się gniewu. § 8. Przykłády ćierpliwośći.

W Swięto Nawiedzenia Nayświętszey Pánny.

Swiadczy dźiś nabożeństwo swoie do Mátki Boskiey S. Elżbietá, gdy się iey uniża, gdy ią błogosłáwi, gdy mowi: *A zkądże mi to, że Mátká Boga moiego przychodzi do mnie.* Swiadczy toż nabożeństwo i Ian S, kiedy w żywoćie mátki swoiey wyskákuie od rádośći ná przyśćie Bogárodzicy Pánny. A przez to nabożeństwo nápełnia się dom Zácháryaszow wszelákim błogosłáwieństwem Boskim. *Może się mowić o nabożeństwie do Nayswiętszey Pánny.* O czym ieft w Namowách Lekcya 3. dniá 10. Tám się pokázuie § 1. że to nabożeństwo ieft znákiem przeznáczenia do niebá. § 2. Przyczyny do tego nabożeństwá pobudzáiące. Iákie ma być to nabożeństwo § 4. 5. 6. Namovv. pap. 198.

Niedzielá po Swiatkách 6.

Misereor super turbam, quia non habent quod manducent. *Mam politowánie nád rzeszą, bo nie máią co ieść.* Mar. 8.

Pokázuie się dźiś Pan IEZUS być miłośnikiem ubostwá, gdy tych ludźi ubogich zá sobą ćiągnie, i niemáiących co ieść, ná puszczy ták miłośćiwie i cudownie opátruie i karmi. *Mowic się może o dobrowolnym ubostwie, iáko ieft zacne i nam pożyteczne.* O tym ieft w Namowách Lekcyá 1. dniá piątego. Tám § 2. pokázuie się, iáko Syn Boży przyiął ubostwo, i nam ie zálećił. § 3. Iáko nam ieft z tąd pożyteczne, że od nas oddala przyczynę wszystkich grzechow, to ieft chćiwość dobr doczesnych. § 4. Iáko ieft mátką wszystkich cnot. § 5. że może być ubostwo iedno rzeczą samą, á drugie áffektem. Namovv. pag. 95.

Niedziela po Swiatkach 7.

Omnis arbor mala excidetur, & in ignem mittetur. Qui facit voluntatem Patris mei, ipse intrabit in regnum cælorum. *Káżde złe drzewo wyćięte będzie, i w ogien wrzucone. Kto czyni wolą Oycá mego, ten wnidzie do krolestwá niebieskiego.* Mat. 7.

Dwoiáką nam wieczność wystawia Ewángelia: iednę nieszczęśliwą w ogniu wiecznym, w ktorym człowiek niezbożny iáko złe drzewo ná wieki goreć będźie, á drugą szczęśliwą w krolestwie niebieskim, w ktorym ná wieki krolowáć będźie ten ktory pełni wolą Boską. *O tey tedy dwoiákiey wiecznośći mowić się może.* O niey ieft w Namowách Lekcya 1. dniá trzećiego, ná owe słowá: *Ibit homo in domum æternitatis suæ.* Gdźie pokázuie się § 2. że dom wiecznośći nászey ieft niebo ábo piekło. § 3. Co to ieft wieczność. § 4. że w nászey mocy Pan Bog zostáwił, ábyśmy przyszli do złey, ábo przy łásce iego do dobrey wiecznośći. § 5. że ábyśmy przyszli do szczęśliwey wiecznośći mamy chowáć przykazánia Namovv. Pag. 38.

Boskie

BoſKie, ábo iáko tu dźiś Pan mowi, mamy czynić wolą BoſKą. § 6. że beſpiecznieyſza drogá do tey wieczności ieſt chowáć rády Chryſtuſowe.

Niedzielá po Swiatkách 8.

Redde rationem villicationis tuæ: *Odday ráchunek ſzáfárſtwá twoiego.* Luc. 16.

Swiát ten wſzyſtek ieſt to iáko wies u Páná Bogá, w ktorey on káżdego z nas uczynił ſzáfárzem dobr ſwoich: bo dał nam wſzyſtkie rzeczy ſtworzone, ábyſmy ich záżywáli według woli Bożey; inaczey roſpraſzamy dobrá PánſKie z tym ſzáfárzem dziśieyſzym. I dla tego przy śmierći oddawáć będźiemy ráchunek Pánu Bogu, iákim ſpoſobem używáliſmy rzeczy ſtworzonych. *Mowić ſię tedy może, iáko używáć mamy rzeczy ſtworzonych.* O tym ieſt w Namowách Lekcya trzećia dniá pierwſzego, gdźie pokázuie ſię § 1. 2. iák wiele dobr nam Pan Bog dał do ſzáfowánia ták przyrodzonych, iáko nádprzyrodzonych, żeby nam pomagáły iáko ſrzodki do końcá oſtátniego, do ktorego ſtworzeni ieſteſmy. § 3. że wſzyſtkie te rzeczy ſtworzone dał nam Pan Bog dla tego, ábyſmy mu z nich chwałę oddawáli, á z nich ſobie pożytek odbieráli. § 4. ktore ieſt złe używánie ſtworzenia. § 5. ktore dobre.

Namovvy pág. 14.

Niedzielá po Swiatkách 9.

Videns civitatem flevit ſuper eam: *Widząc miáſto płákał nád nim.* Luc. 19.

Płácze Pan nád Ierozolimą, widząc ćięſzkie karánie ktore nád nią wiśiáło dla grzechow iey. *Może ſię mowić iáko P. Bog ćięſzko karze grzechy.* O tym ieſt w Ambonie Meditácya pierwſza dniá 2. gdźie w punkćie 1. opiſuie ſię ćięſzkie karánie grzechu Lucyperá. W punkćie 2. ćięſzkie karánie pierwſzych Rodźicow náſzych. W punkćie 5. iáko Pan Bog ćięſzko ſKarał potopem wálnym grzechy nieczyſte. Inſze przykłády tego karánia BoſKiego ſą w Namowách Duchá S. w Lekcyách ná tenże dźień wtory pag. 51.

Amboná pag. 18.

Niedzielá po Swiatkách 10.

Omnis qui ſe exaltat humiliabitur, & qui ſe humiliat exaltabitur. *Káżdy kto ſię wynoſi będzie upokorzony á kto ſię upokarza wywyżſzon będzie* Luc. 18.

Tá prawdá pokazáłá ſię w Ewángelii ná pokornym Celniku, i ná pyſznym Fáryzeuſzu. *Może ſię mowić o Pokorze.* O niey ieſt w Namowách Lekcya 2. dniá ſiodmego. Tám § 1. opiſuie ſię, co ieſt pokorá, i ná czym należy.; § 2. opiſuią ſię náuki Oycow Swiętych rożne ſtopnie pokory. § 3. Iáko pokorá ieſt naywiękſzą cnotą i fundámentem inſzych, á pycha ieſt naywiękſzym grzechem, i początkiem inſzych. § 4. że Pan Bog naywięcey ſię brzydźi pyſznymi, i im ſię ſprzećiwia, á że naywięcey ſię kocha w pokornych, i ich łáſKámi ſwemi nádáie. Inſze parágrafy należą do inſzego Kazánia ná Niedźielę trzećią Adwentu.

Namovvy pag. 124.

W Swię-

W Swięto Wniebowzięćia Bogárodzicy Pánny.

Słuſznie ſię dźiś cieſzemy z tego iey Wniebowzięćia, bo wſtępuie do niebá Mátká náſzá, áby tám większe o nas Máćierzynſkie miáłá ſtáránie, ſkuteczniey rátuiąc nas w potrzebách náſzych modlitwą ſwoią *Może ſię mowić iáko Bogárodzicá Pánná ieſt Mátká naſzá, ktora wſzyſtkie powinnośći Mátki kocháiącey nam pokázuie, á ktore ſynowskie powinnośći my też tey świadczyć mamy.* O tym ieſt Meditácya 3. dniá 10. w Ambonie, Amboná pag. 156.

Niedźielá po Swiatkách II.

Ingemuit & dixit Adaperire: *Weſtchnął i rzekł: Otworz ſię.* Mar. 7.

Wzdycha Pan gdy ma otwierác uſtá i uſzy głuchemu; bo widźiał że przez te zmysły, iáko przez bramy iákie wſzyſtkim wyſtępkom do duſze náſzey przyſtęp ieſt, iáko mowi S. Hieronim. *Trzeba nam tedy ſię dziś reflektowáć, ktore grzechy przez uſtá i uſzy wchodzą do duſzy naſzey, ábyśmy tych bram pilnie ſtrzegli.* O tym ieſt w Ambonie Reflexya dniá wtorego num. 2. & 3. Amboná pag. 27.

Niedźielá po Swiatkách 12.

Diliges Dominum Deum tuum. *Będzieſz miłowáł Páná Bogá twego.* Luc. 10

Kazanie może być o miłośći Páná Bogá. O niey ieſt w Namowách ná te słowá Lekcya pierwſza dniá 9. Tám § 1. pokázuią ſię przyczyny tey miłośći, że Bog ieſt Pánem Bogiem náſzym. § 2. dáie ſię ſpoſob miłowánia Páná Bogá, iáko go miłowáć mamy ze wſzyſtkiego ſercá, ze wſzyſtkiey duſze, ze wſzyſtkich ſił, i ze wſzyſtkiey myśli. § 3. kłádą ſię ákty tey miłośći. § 4. opiſuią ſię właſnośći tey miłośći Boſkiey, á naprzod że oná przekłada Bogá nádewſzyſtko. § 5. że odłącza ſerce od wſzyſtkiego ſtworzenia. § 6. że nas iednoczy z Bogiem. § 7, że nas w Bogá przemienia. § 8 że ieſt podobna do ogniá. § 9. iáko ſię podoba Pánu Bogu nád inſze cnoty. § 10. Przykłády miłośći ku Bogu. Namovv. pag. 168.

Niedźielá po Swiatkách 13.

Occurrerunt ei decem viri leproſi: *Zábieżáło mu dzieſięć mężow trędowátych.* Luc. 17.

Przez tych trędowátych rozumieią ſię ludźie grzechámi powſzednimi záráżeni: bo iáko trędowáty ieſt żywy, i nie choruie śmiertelnie, ále tylko ma plámy ná ćiele, dla ktorych ieſt omierzły pátrzącym: tak duſzá w grzechách powſzednich zoſtáiąca żyieć oná w prawdźie Bogu przez łáſkę poświącáiącą, ále ieſt mu i Swiętym iego omierzła. *Mowić ſię może o grzechách powſzednich,* o ktorych ieſt w Ambonie Meditácya 3. dniá wtorego Gdźie ſię pokázuią przyczyny, dla ktorych nas grzechy powſzednie czynią Bogu omierzłemi punkt 1. Iáko, i dla czego nas dyſponuią, ábo przyſpoſabiáią do grzechow śmiertelnych, i do zguby wieczney: punkt 2. Iáko ie Bog ćięſzko karał, i karze. punkt 3. Amboná pag. 32.

Niedzielá po Swiątkách 14.

Nolite soliciti esse. *Nie frásuycie się.* Ibid.

Nie każe się Pan stáráć fráſobliwie o iedzenie, o odźienie, i inſze rzeczy doczesne, áni się w nich zbytecznie kocháć: bo nie są końcem oſtátnim do ktorego ſtworzeni ieſteſmy, ále ſą tylko ſrzodkámi do tego końcá, ktory ieſt, ábyſmy Bogá chwalili, i iemu służąc zbáwieni byli, o co się naybárźiey stáráć mamy. *Może się mowić iákie ma być używánie rzeczy stworzonych.* O tym ieſt w Ambonie Meditácya 3, dniá 1. Tám pokázuie się punkt 1. że mamy mieć rzeczy ſtworzone pod nogámi, á ſamego Bogá nád głową. Punkt 2. że nie mamy ich zážywáć dla dobroći im włáſney, ále dla chwały Boſkiey. Punkt 3. że niektorych rzeczy ſtworzonych mamy záżywáć oboſtronnie, to ieſt, nie nákłaniaiąc ſercá ná iednę ſtronę bárźiey niż ná drugą przećiwną. O teyże máteryi w Namowách dniá 1, Lekcyą 3.

Ambоná pag. 14.

Namovv. pag. 14.

Niedzielá po Swiątkách 15.

Surrexit qui erat mortuus, & cœpit loqui: *Powſtał ktory był umárły, i pocżął mowić.* Luc. 7.

Niebyłoby lepſzego do ludźi káznodźiei, iáko gdyby umárły miał kazánie. *Niechże tedy ten, ktorego dźiś w Náim mieſcie wskrzeſił Chryſtus, ma do nas Kazánie o śmierći* Jeſt o niey w Ambonie Meditácya pierwſza dniá trzeciego. Naprzod tedy o śmierći powiáda nam ten umárły, że po niey nic z ſobą nie weźmiemy tylko łáſkę Boſką, cnoty, i zaſługi; zá tym o to się stáráć teraz naywięcey mamy. punkt 1. Potym náucza nas ten umárły, iáko zła śmierć złych ludźi bywa, á iáko dobrá ſpráwiedliwych. punkt 2. Do tego náucza nas ten umárły, że lubo on przez cud ożył, przecię iednák poſpolicie, ná ktorą ſtronę człowiek po śmierći pádnie, tám ná wieki zoſtawáć będźie punkt 3.

vv Ambon: pag. 38.

Niedziela po Swiątkách 16.

Et ipsi obſervabant eum: *A oni go podſtrzegáli.* Luc. 14.

W tey Ewángelii z iedney ſtrony pokázuie się nienawiść Fáryzeuſzow, ktorzy záproſiwſzy ná obiad Chryſtuſa, podſtrzegáli go, i źle o nim rozumieli, iákoby Swiętá gwałćił, uzdrawiáiąc chorych: á z drugiey ſtrony wydáie się wielka w Chryſtuſie bliźniego miłość, gdy tego opuchłego ták mile tám przyimuie, i zdrowie mu dáie: gdy u ſtołu ſiedzących náucza; gdy i w Swięto każe bliźniego rátowáć. *Z tey okázyi może się mowić o miłoſci bliźniego, ná czym záwiſłá.* Ieſt o tym w Ambonie Reflexya druga dniá ſiodmego, gdźie się wyliczáią Atky miłośći bliźniego.

Amboná pag. 98.

Niedzielá po Swiątkách 17.

Diliges Dominum Deum tuum: *Będźieſz miłował Páná Bogá twego.* Mat. 22

Może się mowić o miłośći ku Bogu. O niey ieſt w Ambonie Meditácya 1. dniá dźiewiątego. Tam w punkćie 1. dáią ſię przyczyny, dla ktorych mamy Páná Bogá miłowáć, że ſam w ſobie dobry ieſt. W punk. 2. dáią ſię przyczyny, dla ktorych mamy Páná Bogá miłowáć, że nam dobry ieſt. W punk, 3. iákie ma być ſerce, áby było ſpoſobne do miłośći Páná Bogá. Amboná pag. 118.

Niedzielá po Swiatkách 18.

Remittuntur tibi peccata tua; tolle lectum tuum. Odpuſzczone ſą tobie grzechy twoie; Nieś łożko twoie. Mat. 9.

Gdy Pan odpuſzcza grzechy temu Párálitykowi, á przećię potym káże mu dźwigáć łoże, ná ktorym przedtym leżał; tym ſamym dáie znáć, że lubo on grzechy nam odpuſzcza co do winy należy, to ieſt do gniewu ſwego, przećię iednák nieodpuſzcza karánia doczeſnego zá grzechy, ktore iáko ćiężar, i łoże ná ktorym w grzechu człowiek leżał, ma po uſpráwiedliwieniu ſwoim dźwigáć, pokutuiąc zá grzechy, i dośćczyniąc Boſkiey ſpráwiedliwośći. *Może się tedy o tym mowić, iákim ſpoſobem możemy dość czynić Pánu Bogu zá grzechy náſze.* O czym ieſt Meditácya trzećia dniá czwartego w Ambonie. Amboná pag. 66. Gdźie w punkćie 1. podáie ſię pierwſzy ſpoſob tego doſyćczynienia przez umartwienie ćiáłá z náuki Páwłá S. W punkćie 2. ſpoſob drugi w Ewángelii przez ćierpliwość tego, co Bog ná nas przepuſzcza. W punkćie 3. trzeći ſpoſob ofiáruiąc zaſługi Chryſtuſa zá grzechy náſze, iáko náucza S. Auguſtyn.

Niedzielá po Swiatkách 19.

Vidit hominem non habentem veſtem nuptialem, & dixit: ligatis manibus ac pedibus proijcite eum in tenebras. Obaczył człowieká nie máiącego ſukni godowey, i rzekł: Związawſzy ręce i nogi, wrzuććie go do ćiemnośći. Mat. 22.

Z kąd ták wielki gniew tego Królá, ná człowieká záproſzonego ná bánkiet, o to że nie miał ſzáty godowey? Bo przez tego człowieká rozumie ſię káżdy w Kośćiele Chryſtuſowym grzeſznik, ktory záproſzony będąc ná gody Báránká, nie ma miłośći Boſkiey, ktora iáko ſzátá grzechy pokrywa. *Z tey okázyi mowić się może, ják wielką Bog ma nienawiść przećiwko grzechom i grzeſznikom.* O czym ieſt Lekcya 1. dniá 2. w Namowách. Namowy pag. 21. Tám tá nienawiść Boska pokázuie ſię § 2. 3. 4. 5. Przyczyny záś czemu grzech śmiertelny ieſt omierzły Bogu, dáią ſię. § 6. 7. 8. 9.

Niedzielá po Swiatkach 20.

Incipiebat mori: Poczynał umieráć. Ioan. 4.

Przyczyny śmierći ludzkiey te bywáią poſpolićie: ábo záráżenie od złego powietrza, ábo wnętrzna gorączká, ábo gdy dla reſpektow ludzkich nie ſtrzeżemy ſię czego ſzkodliwego zdrowiu, náprzykład zbytecznego napoiu. Ták też przyczyny śmierći náſzey przez grzech du-

chowney, że poczynamy Bogu umieráć, trzy pospolićie podobne bywáią. *I o tym może być Kazánie.* O czym ieſt w Ambonie Meditácya druga dniá czwártego: Gdźie pokázuie ſię, że pierwſza przyczyná grzechow ſą okázye powierzchowne grzechow, záráżáiące człowieká iáko powietrze punkt 1. Druga przyczyná ieſt pożadliwość, ábo zbyteczna miłość iákiey rzeczy ſtworzoney, iáko gorączká. punkt 2. Trzećia przyczyná
Ambonä pag. 58. ieſt boiaźń reſpektow ludzkich. punkt 3. Oraz tám dáią ſię ſpoſoby iáko mamy od ſiebie oddaláć te grzechow przyczyny.

Niedzielá po Swiatkách 21.

Patientiam habe in me, & omnia reddam tibi: Miey ćierpliwość nádemną, á wſzyſtko oddam tobie. Mat. 18.

Ná te ſłowá Ewángelii ieſt cała Lekcya wtora dniá czwartego w Namowách, w ktorey dowodźi ſię, że możemy ſię Pánu Bogu wypłáćić zá grzechy troiáką ćierpliwośćią, gdy ią Bog nád námi mieć będźie. *I o tym może być kazánie.* Naprzod tedy tám § 1. pokázuie ſię, iák wielki dług záćiąga ná ſię człowiek przez grzech káżdy smiertelny. § 1. że ten dług zápłáćić możemy naprzod applikuiąc ſobie ćierpliwość ábo Mękę Syná Bożego, gdy ią Bog kłádźie ná nas. § 3, 4. 5. pokázuie ſię że też ten dług wypłáćić możemy náſzą ćierpliwośćią, znoſząc ćierpliwie przy-
Namovv. pag. 71. krośći i przećiwnośći przypadáiące, gdy nam da Pan Bog tę w nich ćierpliwość; bo oná znoſi grzechy ná kſztałt męczenſtwá. § 6. Ze ten dług możemy też wypłáćić przez drugą ćierpliwość náſzę, to ieſt przez dobrowolne umartwienie, ktore ſię też rowna męczeńſtwu. Iáko w tey mierze ſą ſzczęśliwi Zakonnicy ná wypłácenie grzechow ſwoich § 7.

Niedzielá po Swiatkách 22.

Cujus eſt hæc imago? Czyi to obraz? Mat. 22.

Obraz Boſki ieſt duſzá náſzá; bo ná obraz Boſki ſtworzona. Ten záś obraz Troycy Swiętey wydáie ſię ná pámięći náſzey, ná rozumie, i ná woli. Bo iáko Oćiec przedwieczny poznawáiąc ſiebie, wydáie ná rozumie ſwoim rozumienie ſiebie ſámego, ktore ieſt ſłowo przedwieczne, i z tym ſłowem oraz miłuiąc ſiebie, wydáie ná woli ſwoiey miłość ſiebie, ktora ieſt Duchem Swiętym: ták też pámięć náſzá i rozum gdy myśląc o Bogu wydáie ná rozumie znáiomość Páná Bogá, á z tą znáiomośćią miłuiąc Páná Bogá, gdy wydáie ná woli miłość iego, tym ſámym wyraża
Ambonä pag. 126. ná ſobie podobieńſtwo Troycy Swiętey. Záczym ſtáráć ſię mamy o doſkonáłość tych trzech śił duſzy náſzey, ábyśmy ná nich mieli obraz Troycy S. *Ktora doskonáłość ná czym należy, o tym ſię mowić może,* i o tym ieſt w Ambonie Reflexya dniá dźiewiątego.

Niedzielá po Swiatkách 23.

Fides tua te salvam fecit: W*iárá twoiá ćiebie uzdrowiłá.* Mat. 9.

Ták w tey Ewángelii, i w inszey wierze przypisuie Pan uzdrowienie, ábo zbáwienie, ktore iey też przypisuie Páweł S. bo lubo miłość iest większa nád wiárę, przećię iednák wiárá iest początkiem zbáwienia. *Może być Kazánie o pochwałách wiáry prawdźiwey.* O niey iest w Namowách Lekcya pierwsza dniá szostego. Gdźie § 1. pokázuie się że wiárą zwyćiężamy czártá i pokusy iego, á zatym i zbáwienie násze záchowuiemy. § 2. że tász wiárá zwyćięża świát, iáko náucza Ian S. § 3. że to nie káżda wiárá spráwuie, ále tylko prawdźiwa, á do tego żywa, ktora przez miłość robi. § 4. Z tąd według Páwłá S. spráwiedliwy z wiáry żyie, i dla tego się zbáwienie wierze przypisuie. § 5. że się pilnie stáráć mamy, ábyśmy wiárę chowáli. § 6. Náostátek stáráć się mamy, ábyśmy z wiáry żyli, rządząc się w spráwách nászych náuką wiáry. Namowy pag. 103.

Niedzielá ostátnia po Swiatkách.

Cùm videritis abominationem desolationis: Gdy obaczyćie brzydkość spustoszenia. Mat. 24.

Tá brzydliwość spustoszenia był báłwan od Pogánow w kośćiele Sálomonowym postáwiony. Większa brzydkosć iest grzech ná duszy ná-szey, ktora ma być Kośćiołem Duchá S. *Może być Kazánie o tey brzydkośći grzechu.* Tá się opisuie w Ambonie w Medytácyi drugiey dniá drugiego. Iest bowiem káżdy grzech śmiertelny odwrocenie od Bogá, zrzodłá wszelákiey dobroći, i piękności; iest zuchwáła rebellia ná Páná, cudzołostwo duszy, báłwochwálstwo: punkt 1. Do tego iest prześládowánie Bogá, ukrzyżowánie Chrystusá, Bożoboystwo: punkt 2. Náostátek złość grzechu rośnie i szpetność z niewdźięczności człowieká zá dobrodźieystwá Boskie: punkt 3. Amboná pag. 22.

Et hæ sunt materiæ Concionum pro Dominicis & pro festis principalibus tum in hoc libro, tum in alio, cujus est titulus, Namowy Duchá Swiętego *contentæ. Materias Concionum pro Festis per totum annum, qui desiderat, potest eas habere in libello à nobis edito, cui Titulus* Fasti Sanctorum; *ubi ponuntur puncta Meditationum pro omnibus festis, vel supra Evangelium festi vel supra vitam Sancti: ex quibus similiter formari possunt piæ Conciones.*

FACULTAS
R.P. VALENTINI QUECK
Soc: JESU Præpositi Provincialis per Poloniam.

Cùm Opus, quod inſcribitur AMBONA DUCHA S. ná ćwiczeniách duchownych do ſé cá mowiacego, *à P Ioanne Moráwſki Societatis noſtræ Sacerdote, polonico idiomate compoſitum, aliquot ejuſdem Societatis Theologi recognoverint, & in lucem edi poſſe probaverint, poteſtate mihi factâ ab Admodum R. P. N. Thyrſo Gonzalez Societatis præfatæ Præpoſito Generali, facultatem concedo ut typis mandetur, ſi ijs ad quos pertinet ita videbitur. Cujus rei gratiâ has literas manu meâ firmatas, Sigilloq; munitas dedi Iaroslaviæ 21. Martij* 1700.

VALENTINVS QVECK
mpp.

PRZED-

PRZEDMOWA.

W ktorey ſię dáie náuká iáko ſię máią odpráwowáć tę Duchowne Cwiczenia.

§ I. *Co ſą te Cwiczenia Duchowne.*

S. JGNACY LOIOLA, práwie z Duchá S. (*bo ieſzcze Grámátyki niewmieiąc*) *prze. dźiwna nápiſat o Cwiczeniach Duchownych Kśiąſzkę, zdániem Stolice Apoſtolkiey, i pożytkiem wielu ludźi pochwalona*, iáko movvi Kośćioł S. vv paćierzách o nim Kápłáńskich. Przez te Cvviczenia Duchovvne rozumie on Rozmyslánia o rzeczách Boskich, rozbieránie ſumnienia, modlenie ſię, czytánie Kśiążek duchovvnych, i inſze tym podobne pobożne ſprávvy, ktoremi ćvviczy ſię duſzá, iáko ćvviczy ſię ćiáło chodząc, ábo co povvierzchovvnie robiąc. Te zás ćvviczenia rozłożył ná cztery tygodnie. W piervvſzym tygodniu záłożyvvſzy zá fundáment náukę o końcu oſtátnim, dla ktorego ſtvvorzony ieſt człovviek, i o ſrzodkách do tego końcá, dáie rozmyslánia o grzechách ná obrzydzenie ich, tákże o piekle ktorym Bog grzechy karze. W drugim tygodniu vvyſtávvivvſzy nam Chryſtuſa iáko Krolá, poddánym do náſládovvánia, dáie Rozmyslánie o żyćiu Chryſtuſovvym, aż do męki iego; ábyſmy ſię od niego uczyli vvſzelákich cnot, iáko od vvizerunku vvſzelákiey ſvviątoblivvośći. W trzećim tygodniu dáie Rozmyslánia o Męce Páńskiey, ktorych tenże ieſt koniec; to ieſt z przykłádu cnot Chryſtuſovvych nábyćie ſvviątoblivvośći. W czvvártym tygodniu dáie Rozmyslánia o Zmartvvychvvſtániu Chryſtuſovvym, o Wniebovvſtąpieniu, o Chvvale niebieskiey, á oſoblivvie o vvzbudzeniu miłoſci ku Pánu Bogu. Ná káżdy zás dźien, oprocz słuchánia Mſzy, rozbieránia ſumnienia, i inſzych modlitevv, poſpolićie náznacza pięć Meditácyi: piervvſzą po pułnocy, drugą ná ſvvitániu: trzećią przed obiádem, czvvartą po obiedźie, piątą przed vvieczerzą; lubo vv czvvartym tygodniu cztery tylko Meditácye náznacza, opuśćivvſzy iednę po pułnocy. Miedzy temi też Meditácyámi dáie S. Oćiec rożne nauki; iáko vv piervvſzym tygodniu, dáie náukę o rozbieraniu ſumnienia, o ſpovviedźi, tákże náuki służące do odprávvovvánia Meditácyi. W drugim tygodniu dáie reguły o dobrym obieraniu ták ſtanu, iáko inſzych urzędovv i ſpravv. W trzećim tygodniu dáie reguły o vvſtrzemięźlivvoſci vv pokármie, i vv napoiu. W czvvartym tygodniu, dáie trzy ſpoſoby modlenia ſię. Ná koncu zás dáie reguły o rozeznániu myſli; ktore ſą od złego, ábo od dobrego duchá; tákże reguły ktore chovváć ſię máią vv rozdavvániu iáłmużny, náuki vv ſzkrupułách. Náoſtátek reguły o záchovániu vviáry Kátholickiey. A że vvedług náuki Oycovv Duchovvnych trzy ſą drogi doskonáłośći; piervvſza ieſt *Oczyśćiáiąca duſzę* od grzechovv, vv ktorey ſą ludźie poczynáiący doskonáłe życie: druga ieſt *Oświecáiąca duſzę* vv znáiomośći cnot, vv ktorey ſą ludźie poſtępuiący vv życiu doskodáłym: á trzećia ieſt *iednotząca duſzę z Bogiem*, vv ktorey ſą ludźie doskonáli: dla tego ćvviczenia piervvſzego tygodniá należą do piervvſzey drogi oczyśćiáiącey; ćvviczenia zás drugiego i trzećiego tygodniá należą do drogi oſvviecáiącey: á ćvviczenia tygodniá czvvartego należą do drogi iednoczącey z Bogiem.

Te czterech tygodniovv ćvviczenia S. Ignácego, przebravvſzy z nich potrzebnieyſze, zámkniemy vv dźieſiąćiu dniách. W piervvſzych czterech dniách, będą ćvviczenia ktore S. Ignácy dáie vv piervvſzym tygodniu; vv piątym dniu, vv ſzoſtym i vv ſiodmym będą ćvviczenia, ktore dáie S. Ignácy vv drugim tygodniu: vv oſmym dniu będą ćvviczenia trzećiego tygodniá: Náoſtátek vv dźievviątym i dźieſiątym dniu, będą ćvviczenia należące do czvvartego u S. Ignácego tygodniá. Akomoduiąc ſię zás słábośći zdrovvia niektorych, położemy tylko trzy ná káżdy dźien Meditácye; to ieſt, ráno dvvie, iednę przede Mſzą, drugą przed obiádem, á trzećią przed vvieczorem: á miáſto czvvartey Meditácyi położemy po obiedźie Reflexyą ná ſprávvy náſze, to ieſt przypátrovvánie ſię ſprávvom náſzym, iáko ie do tych czas odprávvuiemy, i iáko doskonále nápotym odprávvovváć mamy. Będźie zás oſobna Kśiąſzká, ktorey tytuł *Namowy Duchá S.* vv ktorey położemy ná káżdy dźien dvvie ábo trzy Lekcye, ábo czytánia Kśiąſzki duchovvney, ná kſztałt exhortácyi, o tey máteryi, o ktorey tego dniá będą Meditácye. Do tego przydáć będźie trzebá rozbieránie dvvoie ſumnienia, i inſze modlitvvy uſtne, iáko czás pozvvoli.

§ 2. *Ktore ſa ſpoſoby rozmyślánia.*

Rożne ſpoſoby rozmyslánia podáie S. Ignácy vv tych ſvvoich ćvviczeniách duchovvnych, ktore ſpoſoby opiſałem vv Theologii Duchovvney, vv Częśći 3. vv Rozd. 9. § 4. Tu ie znovvu krotko przypomnię, dla vvygody Czytelniká.

Piervvſzy ſpoſob rozmyslánia bárźiey zvvyczáyny ieſt przez użyvvánie trzech śił duſzy rozumney, to ieſt pámięći, rozumu, i vvoli. *Pámięć* naprzod ma przypomnieć krotko tę hiſtoryą ábo ſentencyą, o ktorey maſz rozmyslać. Potym *Rozum* to ſámo ma dobrze roſtrząſnąć, i zrozumieć, uvvażáiąc okolicznoſci, gdźie, kiedy ſię to ſtáło, dla czego, i co zá oſobá to czyniłá, ábo to ćierpiałá, ábo movviłá. A z tego uvvażánia ma ſobie rozum vvnieść iáką náukę duchovvną, do naprávvy obyczáiovv służącą, ſądząc czego ſię maſz vvyſtrzegáć nápotym, ábo co maſz nápotym czynić; á oraz ma też rozum reflexyą uczynić ná życie przeſzłe, pátrząc iákos tę náukę záchovvał: tákże i ná życie przyſzłe, pátrząc iáko maſz nápotym ſprávvovváć ſię. Toż dopiero *Wola* ma rożne vvzbudzáć vv ſobie áffekty, vvedług tego iáko máterya rozmyslánia vvyćiąga; to ieſt, ábo dźiękovváć zá iákie dobrodźieyſtvvo: ábo ćieſzyć ſię z czego, ábo ſmućić, ábo bać ſię czego, ábo vvſtydźić ſię, ábo żáłovváć, ábo miłovváć, ábo ofiárovváć ſię. Ale oſoblivvie vvola ma czynić przedſięvvźięćia vv ſzczegulnoſći ſtrzedz ſię tego ábo ovvego grzechu, ábo ćvviczyć ſię vv tey ábo vv ovvey cnoćie. A náoſtátek ma proſić Páná Bogá o pomoc do vvykonánia przedſięvvźięćia. Tákim ſpoſobem záżyvváć mamy tych trzech śił duſzy vv káżdym punkćie rozmyslánia: ktorych punktovv ná godźinę byvva poſpolićie trzy, ábo cztery. I ten ieſt piervvſzy ſpoſob Rozmyslánia bárźiey zvvyczáyny.

Drugi ſpoſob rozmyslánia u S. Ignácego ieſt, záżyvváć około iákiey táiemnicy pięćiu zmysłovv vvnętrznych, ktore ſą ná fántázyi náſzey, (iáko ſię to vve ſnie vvydáie,) to ieſt vvidzenia, słyſzenia, povvonienia, koſztovvánia, dotykánia. Iáko náprzykład rozmysláiąc o piekle, przez imáginácyą pátrząć możeſz co ſię vv piekle dźieie; słuchać iáko tám potępieni nárzekáią; vvąchać fetoru ktory tám ieſt, koſztovváć żołći ſmoczey ktorą piią; dotykáć ſię ręką ogniá, vv ktorym goreią.

Trzeći ſpoſob Rozmyslánia ieſt ten. W piervvſzym punkćie rozmyslánia náprzykład o Národzeniu Pánskim, przypátrovváć ſię przez imáginácyą oſobom, ktore ſię vv hiſtoryi, o ktorey rozmyslaſz, znayduią, pátrząc iáka ich ieſt poſtáć, iáka ozdobá ná ćiele, ábo ná duſzy; iákie áffekty máią ná ſercu. A z tego przypátrovvánia ſię, vvźiąć iáki pożytek, ábo náukę duchovvną; i áffekty przyzvvoite vv ſobie vvzbudzáć. W drugim punkćie, słucháć co te oſoby movvią do ſiebie. I z tego tákże vvźiąć iáką náukę, i vvzbudzáć vv ſobie áffekty przyzvvoite. W trzećim punkćie przypátrovváć ſię ſprávvom ich, to ieſt co czynią pomienione oſoby, biorąc z tąd tákże náukę duchovvną, i czyniąc áffekty.

Czvvarty ſpoſob ieſt przez ſámę reflexyą, álbo vvzgląd ná moie ſprávvy przeſzłe. Iáko náprzykład vvźiavvſzy ná rozmyslánie przykazánia Boſkie, káżde z oſobná przykazánie uvvażyvvſzy, będę ſię ráchovvał iákom ie záchovvał, i żałovváć będę zá przeſtępſtvvo iego. I ták poſtąpię do drugiego przykazánia; ták potym do trzećiego. Tymże ſpoſobem mogę vvźiąć ná uvvagę ſiedm grzechovv głovvnych, ábo pięć zmysłovv ćiáłá, ábo trzy śiły duſzy rozumney: uvvażáiąc vv nich z oſobná moie niedoskonáłośći, i zá nie żáłuiąc.

Piąty ſpoſob Oćiec S. dáie, ktory może służyć ná rozmyslánie iákiey modlitvvy uſtney, ábo słovv Piſmá S. táki: Wźiąć káżde z oſobná słovvo tey modlitvvy, náprzykład vv Paćierzu *Oycze*, i ták długo ſię bávvić będę uvvażáiąc to słovvo, poki mi będą przychodźiły rożne tego słovvá rozumienia, podobienſtvvá, i przyczyny dla czego Bog ſię zovvie Oycem, i poki będę miał ſmák, i áffekty vv uvvażeniu tego słovvá. Toż dopiero tymże ſpoſobem poſtąpię do uvvażánia drugiego słovvá, á potym do trzećiego słovvá. Co movvię o Paćierzu, toż ſię może rozumieć o Pſálmie iákim, ábo o iákiey modlitvvie Kośćielney.

Náoſtátek ſzoſty ſpoſob podáie rozmyslánia Oćiec S, máło co rożny od przeſzłego, á ná tym należy. Wźiąć ſobie ná rozmyslánie Paćierz, ábo inſzą modlitvvę uſtną, i zá káżdym z oſobná odetchnieniem, inſze á inſze słovvá paćierzá bráć przed ſię, uvvażáiąc tym czáſem nim odetchnę, rozumienie tego słovvá, ábo uvvażáiąc podłość moię, ábo godność oſoby do ktorey ſię modlę, i vvzbudzaiąc vv ſobie áffekt iáki pobożny: i ták potym do drugiego słovvá poſtąpić, á potym do trzećiego tymże ſpoſobem bávviąc ſię nád káżdym słovvem.

§ 3.

§ 3. *Co czynić przed Meditacya.*

Te náuki dáie S. Ignácy. Naprzod idąc ſpáć, przeczytavvſzy ſobie punktá, ábo częśći rozmyslánia, ktore maſz názáiutrz uvvażáć, przypomniy ie ſobie krotko przed ſpániem.

2. Ocknąvvſzy ſię, nie przypuſzczay inſzey mysli, ále záraz mysl o Meditácyi, ktorą maſz ráno czynić. A dla vviękſzego nabożenſtvvá, idąc ná meditácyą, bierz ná ſię oſobę tę ábo ovvę, vvedług meditácyi rozmyslania. Iáko náprzykład gdy maſz rozmysláć o grzechách, vveź ná ſię oſobę vvinovváycy, ktory zvviązány, vv káydánách, ze vvſtydem idźie przed Sędźiego. Gdy maſz rozmysláć o nauce Chryſtuſovvey, vveź ná ſię oſobę ucznia idącego do ſvvego Náuczyćielá. Gdy maſz rozmysláć o dobrodźieyſtvvách Boskich, vveź ná ſię oſobę ſyná idącego do Oyca.

3. Przypomniavvſzy ſobie punktá meditácyi, vvprzod nim klękniesz ná modlitvvę, iednym ábo drugim krokiem odſtąpivvſzy od mieyſcá modlitvvy, przez krotki czás, náprzykład przez Paćierz, podnies mysl tvvoię do Bogá obecnego, i ná ćię pátrzącego; toż dopiero pokłon mu odday, i ofiáruy mu ná chvvałę iego tę meditácyą, proſząc go o pomoc, á movv ták myslą: *Boże tu obecny i vvßyſtko vvidzacy, tobie pokłon oddáię, i ná vviękſza chvvałę tvvoię, á ná uraczenie ſmáku tvvego Boskiego tę meditácya ofiáruię. Day Pánie łáskę, áby vvſzyſtkie moie śiły i ſprávvy, vv niey ćiagnęły ná chvvałę tvvoię.* I tá modlitvvá przygotuiąca, ábo tey podobna, ma závvſze być poſpolita przed káżdą meditácyą.

4. Potym vvprzod ieſzcze nim zácznieſz meditácyą, uczyniſz dvvoie ábo troie przygotovvánia; ktore krotko máią być odprávvione, to ieſt ták długo iáko ſię movvi Paćierz. Piervvſze przygotovvánie ieſt, przyvviązáć imáginácyą do pevvnego mieyſcá, gdźie ſię tá rzecz dźiałá, o ktorey maſz rozmysláć, áby ſię ták imáginácya pod czás meditácyi nie błąkáłá. Iáko náprzykład gdy maſz rozmysláć o Národzeniu Páńskim, mysl iákobys był vv ſtáience gdźie ſię národźił Pan IEZUS, pátrząc ná niego vv żłobie leżącego. Gdy maſz rozmysláć o ukrzyżovvániu Chryſtuſovvym, mysl, iákobys był ná gorze Kálvváryi przed Chryſtuſem ukrzyżovványm; i ták podobnie movviąc o inſzych táiemnicách. Gdy zás nie rozmyslaſz o iákiey hiſtoryi, ále o iakiey cnoćie, ábo o grzechách, poſtavv ſię przez imáginácyą ná iákim mieyſcu przed Pánem Bogiem, ktoreby służyło máteryi rozmyslánia. Drugie przygotovvánie ma być, krotko proſić Páná Bogá o łáskę oſvviecáiącą i pobudzáiącą do iákiego áffektu, ktorego ſię ſpodźievvaſz vv tey Meditácyi. Iáko náprzykład gdy maſz rozmysláć o grzechách, pros o żal ſerdeczny zá nie. Gdy maſz rozmysláć o męce Páńskiey, pros o áffekt politovvánia: gdy o piekle, pros o áffekt boiáźni. I te przygotovvánia máią być rożne vvedług rożnośći máteryi rozmyslánia: á máią być dvvoie tylko, gdy ieſt meditácya nie o iákiey hiſtoryi, náprzykład o cnoćie iákiey: gdy zás ieſt rozmyslánie o hiſtoryi, náprzykład o Národzeniu Páńskim, máią być troie przygotovvánia; bo oprocz tych dvvuch przerzeczonych, ma naprzod ieſzcze przed niemi być przygotovvánie tákie, żebys ſobie vvprzod krotko przypomniał hiſtoryą o ktorey maſz rozmysláć.

§ 4. *Iáko odpráwować Meditácya, i co po niey czynić.*

Pomięnione przygotovvánie krotko odprávvivvſzy, zácznieſz piervvſzy punkt Meditácyi, lubo klęcząc, lubo leżąc ná źiemi, lubo ſtoiąc, vvedług nabożenſtvvá vvłaſnego: á vv tym piervvſzym punkćie ták ſię długo bávvić będźieſz, pokić będźie ſtavváło dyskurſu i áffektu, ktorego gdy nie ſtánie, poſtąpiſz do drugiego punktu, tymże ſpoſobem vv nim trvváiąc; á potym ieżeli czás będźie, poydźieſz do trzećiego punktu.

Przy koncu meditácyi uczyniſz Rozmovvę vvnętrzną, to ieſt myslą i ſercem, ábo z Pánem Bogiem, ábo z Bogárodźicą Pánną, ábo z iákim Svviętym Pátronem, vv tey rozmovvie, ábo dźiękuiąc zá iákie dobrodźieyſtvvo, ábo prze[...]aſzáiąc, ábo ofiáruiąc ſię, ábo proſząc o iáką łáskę. I może być tá rozmovvá nie iedná, ále dvvoiáka, ábo troiáka, to z Bogiem Oycem, to z Synem, to z Duchem S, to z Matką Boską.

Skonczyvvſzy meditácyą, uczyniſz ná nię reflexyą, to ieſt śiedząc ábo przechodząc ſię, uvvażáć będźieſz iákoć ſię povvjodłá meditácya. Cos miał zá ſvviátło, co zá ſmák, i nabożenſt vvo v

pierwſzym punkćie, co vv drugim, co vv trzećim? ktores uczynił przedſięvvźięćia? czy były rozervvánia mysli, ábo oſchłość? i zkąd to poſzło? Ieżeli co złego było, żáłovváć będźieſz z postánovvieniem poprávvy: ieżeli zás dobrze ſię povviodłá Meditácya, dźiękovváć będźieſz Pánu Bogu, chcąc tenże ſpoſob rozmyslánia nápotym záchovváć.

Może też ſobie dla pámięći nápiſáć ſvviátłá ábo oſvviecenia rozumu oſoblivve, i poſtánovvienia, ktores uczynił, ábys ie ſobie potym czytáiąc przypomniał, i pobudzał ſię do ich ſtátecznego záchovvánia,

Náoſtátek, obierzeſz ſobie z meditácyi iáką krotką modlitevvkę ſtrzeliſtą, ábo vveſtchnienie do Páná Bogá, ktorego częſto przez dźien będźieſz záżyvvał, czás ſobie do tego náznaczáiąc; náprzykład gdy zegar godźinę vvybiiáć będźie, ábo gdy novvą ſprávvę będźieſz záczynał.

§ 5. *Iáką mieć ma dyſpozycyą ten, ktory te ćwiczenia chce odpráwowáć.*

Naprzod ma vv ſobie vvzbudzáć vvielką chęć i ochotę, áby pilnie, mężnie, i ſtátecznie, tę ſvviętą zabávvę odprávvovvał: uvvażáiąc vvielkie pożytki, ktorych z tąd może doſtąpić, i że vviele łásk Boskich nábráć ná poprávvę żyćia ſvvego może.

2. Ma ſię oddalić cále od zabavv inſzych i ſpravv, komu inſzemu ie przez ten czás zlećivvſzy, nie przypuſzczáiąc przez ten czás rozmovv z przyiaćiołámi, liſtovv, áni mysli o inſzych ſprávvách, áby ſię tym bárźiey z Bogiem ſvvoim myslą i áffektem złączył.

3. Ma mieć vvielką nádźieię i ufność vv dobroći Boskiey, że go do ſiebie udáiącego ſię mile przyimie i obłápi, ktory i ućiekáiących od ſiebie ſzuka; i że mu użyczy łáski do poznánia, i vvykonánia vvoli ſvvoiey ſvviętey: ponievvaż vvola Boska ieſt poſvvięcenie náſze. O co má częſto Páná Bogá prośić.

4. Ma mieć ſzczerą intencyą, że nie ſzuka poćiechy, i ſmáku ſvvego vv tey ſvviętey zabávvie, ále tylko tego, áby poznał czego Pan Bog chce od niego, á żeby vvſzyſtek ſvvoy áffekt odervvał od rzeczy ſtvvorzonych, i on z Stvvorcą ſvvoim ziednoczył. Ma też mieć intencyą, áby doſtąpił odpuſtu zupełnego, ktory pozvvolił Pávveł V. i Alexánder VII, tym ktorzy te ćvviczenia S. Ignácego czynią przez oſm, ábo przez dźieſięć dni.

5. Nie ma być ták skąpy przećivvko Pánu Bogu, żeby náznaczał kres dárom iego, chcąc áby do pevvnego tylko ſtopniá doskonáłośći był oſvviecony, i vvſpomożony, ále ma rozſzerzáć ſerce ſvvoie, żądáiąc áby iáko nayvvięcey dárámi Boskiemi był ubogácony, i żeby ſię iák naybárźiey z Pánem Bogiem złączył.

6. Nie dufáiąc ſvvoiey mądrośći, z pokorą i proſtotą ma ſię dáć rządźić Oycu duchovvnemu, ktory mu te ćvviczenia davváć będźie; vvedług iego dyrekcyi odprávvuiąc rozmyslánia, tákże záchovvuiąc ich czás, i porządek, i onemu oznáymuiąc ich povvodzenia, to ieſt poćiechy vvnętrzne, ábo oſchłośći, oſvviecenia, poſtánovvienia, áby był od niego vvſpomożony. Ponievvaż tá pokorá i proſtotá podoba ſię Pánu Bogu, ktorego zproſtemi ieſt rozmovvá.

7. Mieyſce rozmyslánia ma być oſobne, i od ludźi oddalone. I ovvſzem rádźi S. Oćiec vv ten czás gdy ſą rozmyslánia o grzechách, i o męce Pánskiey, áby było mieyſce ćiemne, i bez ſvviátłá, oprocz czáſu czytánia i piſánia. Tegoż czáſu nie trzebá przypuſzczáć mysli vveſołych, ponievvaż vv ten czás płákáć potrzebá żá grzechy.

8. Pod czás tey ſvviętey zabávvy, pożyteczna rzecz ieſt przydáć pokuty, ábo umartvvienia vv iedzeniu, vv pićiu, vv ſpániu, i inſze utrapienia ćiáłá przez dyſcypliny, vvłoſiennice, áby ták człovviek ſtał ſię ſpoſobnieyſzy do vviękſzych dárovv Boskich doſtąpienia.

§ 6. *Roſporzadzenie czáſu ná tych Kollekcyách.*

O godźinie czvvartey vvſtavvſzy, návviedźić Nayſvviętſzy Sakráment vv Kośćiele; ábo ieżeli być nie może, obroćivvſzy ſię ku temu mieyſcu, gdźie on blisko przebyvva, i uczynić intencyą ná ſprávvy cáłego dniá. Potym náſtępuie przygotovvánie ſię ná piervvſzą Meditácyą.

Od puł godźiny ná godźinę piątą, do pułgodziny ná ſzoſtą, Meditácya 1.

Od puł godźiny ná szostą do puł godźiny ná siodmą, Reflexya ná Meditácyą, i słuchánie Mszy swiętey.

Od puł godźiny ná siodmą do puł godźiny ná osmą, czytánie kśiąszki duchowney ábo Lekcya.

Od puł godźiny ná osmą aż do pułgodźiny ná dźiewiątą, ręczna robotá, náwiedzenie Nayswiętszego Sákrámentu, Godźinki Nayswiętszey Pánny.

Od puł godźiny ná dźiewiętą do dźiewiątey, gotowánie się ná Meditácyą wtorą.

Od dźiewiątey do dźieśiątey, Meditácya wtora.

Od dźieśiątey do pułgodźiny ná iedenastą, Reflexya ná Meditácyą. Czás wolny.

Od puł godźiny ná iedenastą, do puł godźiny ná pierwszą Rozbieránie sumnienia. Obiad. Náwiedzenie Nayswiętszego Sákrámentu. Modlitwy ustne.

Od puł godźiny ná pierwszą, konferencye ábo rozmowá z Oycem duchownym.

Od pierwszey do wtorey, Reflexya.

Od wtorey do trzećiey, ręczne roboty, Náwiedzenie Nayswiętszego Sákrámentu, Nieszpor, i Kompletá z Godźinek Nayswiętszey Pánny.

Od trzećiey do czwartey Lekcya ábo czytánie Kśiąszki duchowney.

Od czwartey do puł godźiny ná piątą Koronka.

Od puł godźiny ná piątą do piątey, gotowánie się ná Meditácyą.

Od piątey do szostey Meditácya.

Od szostey do puł godźiny ná siodmą, Reflexya ná Meditácyą. Czás wolny.

Od puł godźiny ná siodmą do osmey, Wieczerza, Náwiedzenie Nayswiętszego Sákrámentu, Ustne modlitwy.

Od osmey do dźiewiątey, Litánie, Gotowánie się ná iutrzeyszą modlitwę. Rozbieránie sumnienia, Náwiedzenie Nayswiętszego Sákrámentu. Czás spánia.

§ 7. *Ktore intencye, i ktorzy Pátronowie Swięći, mogą być na każdy dzien Tygodniá obráni.*

Niedźielę ofiárowáć możesz ná uczczenie Troycy SS. i Pátronow, Zakonu ábo stanu twego, ábo od ciebie szczegulnie obránych. Ná podźiękowánie zá powołánie do wiáry swiętey, ábo do Zakonu twoiego. Ná dosyćuczynienie zá grzechy osobliwie przećiwko wierze, nádźiei, i miłośći, ábo twemu powołániu. Ná uprosżenie dotrwánia w Kośćiele, ábo w Zakonie, aż do końcá. Cwiczyć się będźiesz przez ten dźien w Aktách wiáry, nádźiei, i miłośći, modlić się zá Kośćioł Boży, ábo zá twoy Zakon.

Poniedźiáłek ofiárowáć możesz ná uczczenie SS. Aniołow, miánowićie S. Micháłá, Pátroná umieráiących, i Aniołá Strożá. Ná podźiękowánie zá dobrodźieystwo stworzenia i záchowánia do tych czas, także zá straż Anielską. Ná dosyćuczynienie zá grzechy dusz w Czyscu będących. Ná uprosżenie sobie i drugim dobrey smierći. Cwiczyć się będźiesz w pámięći ná smierć, ná sąd Boski, i ná piekło, prosząc o smierć swiętą sobie, i blisko umieráiącym.

Wtorek ofiárowáć możesz ná uczczenie SS. Pátryárchow, miánowićie S. Jozefá, S. Ianá Chrzćićielá, S. Ioáchimá i Anny. Ná podźiękowánie zá grzechy osobliwie pychy. Ná uprosżenie sobie pokory, w ktorey Aktách ćwiczyć się będźiesz. Możesz się też modlić zá Rodźice, krewne twoie.

Srzodę ofiárowáć możesz ná uczczenie SS. Apostołow miánowićie S. Piotrá, Páwłá, Ianá. Ná podźiękowánie zá náukę Chrystusową, i zá łáski Boskie ták uspráwiedliwiáiące, iáko i zá oświecáiące i pobudzáiące do cnot, á odwodzące od grzechow. Ná dosyćuczynienie zá nieposłuszeństwá przykazániom i nátchnieniom Boskim. Ná uprosżenie łask skutecznych do náwrocenia niewiernym i grzesznikom, zá ktorych modlić się będźiesz, á ćwiczyć się w Aktách pokuty, to iest, żalu zá grzechy.

Czwartek ofiárowác możesz ná uczczenie Nayswiętszego Sákrámentu, i ná cześć SS. Męczennikow, miánowićie S. Stefáná, Wáwrzyncá. Ná podźiękowánie zá postánowienie i używánie Sákrámentow Swiętych, á osobliwie Nayswiętszego Sákrámentu. Ná dosyćuczynienie zá złe ich używánie. Ná uprosżenie pożytecznego ich, zwłaszczá przy smierći, używánia. Modlić

ſię będźieſz zá Dobrodźieie tvvoie, á ćvviczyć ſię vv áffektách ku Nayſvviętſzemu Sákrámentu.

Piątek ofiárováć będźieſz ná uczczenie męki Páńskiey, i Svviętych Wyznavvcovv, miánovvićie S. Fráńćiſzká Xávvierá vv piątek zmárłego. Ná podźiękovvánie zá dobrodźieyſtvvo odkup ienia. Ná doſyćuczynienie zá niećierplivvoſći tvvoie i nieumartvvienia. Ná uproſzenie ſobie cnot przećivvnych, to ieſt ćierplivvoſći i umartvvienia, vv ktorych ſię ćvviczyć będźieſz, á modlić ſię będźieſz zá nieprzyiaćioły tvvoie.

Sobotę ofiárovváć maſz ná uczczenie Bogárodźicy Pánny, tákże SS. Dźievvic, S. Kátárzyny, Bárbáry, Tereſy, tákże i SS. Wdovv. Ná podźiękovvánie zá protekcyą i záchovvánie od vvielu złego, zvvłaſzczá od vvięk ſzych grzechovv. Ná doſyćuczynienie zá grzechy przećivvko czyſtoſći. Ná uproſzenie ſobie teyże cnoty. Cvviczyć ſię będźieſz vv nabożeńſtvvie ku Mátce Boskiey. Modlić ſię też możeſz zá ludźie ſprávviedlivve, áby vv łáſce Boskiey, i vv cnotách poſtępovváli, i dotrvváli do konca.

PU-

PUSTYNIA BOGOMYSLNA,

A B O

CWICZENIA DUCHOWNE,

Ná wzor tych, ktore podał S. Oćiec Ignácius, Fundator Societatis IESU.

DZIEN I.

O koncu do ktorego Człowiek ſtworzony ieſt, i o ſrzodkách do tego koncá.

TEn fundáment ábo pączątek, naprzod zákłada Swięty Ignácy tych Medytácyi: *Stworzony ieſt człowiek do tego końcá, áby Páná Bogá ſwego chwalił, z boiáźnią czćił, i iemu ſłużąc, náoſtátek zbáwion był. Inſſe záś rzeczy, ktore ſą ná źiemi, ſtworzone ſą dla człowieká, áby mu do doſtąpienia końcá ſtworzenia iego, pomagáły. Zkąd idźie, że ich záżywáć, ábo od nich ſię hámowáć mamy tyle, ile do doſtąpienia końcá náſſego pomagáią, ábo przeſſkadzáią. Záczym mamy ſię mieć oboiętnie około wſſyſtkich rzeczy ſtworzonych, (gdy nie ſą zákazáne, ále ſą ſwobodney woli náſzey podległe:) ták żebyſmy ile z nas ieſt, nie ſſukáli bárźiey zdrowia niż choroby; áni bogáctw nád uboſtwo; honorow ábo czći nád wzgárdę, żyćia długiego nád krotkie, nie przekładáli. Ale przyzwoita ieſt, że wſſyſtkich rzeczy, te obieráć, tych prágnąć, ktore nas do końcá prowádzą.* Te ſą słowá S. Oycá. I słuſznie ten początek ábo fundáment żyćia świątobliwego zákłada: bo naypierwſza káżdey rzeczy przyczyná ieſt koniec, dla ktorego rzecz uczyniona ieſt: *Finis eſt prima cauſarum,* iáko uczą Filozofowie. Więc iáko gdy kto ſię w drogę puſzcza, naprzod ma ſobie postánowić termin ábo koniec drogi, á ztąd ma rádźić ſobie, i obieráć ſrzodki ábo ſpoſoby, ktoremi ma przyiść do terminu ábo do końcá, i uważáć, czy ma ſzkutą płynąć, czy konno, czy wozem tám poiácháć: ták w drodze duchowney, gdy myślemy prowádźić żyćie świątobliwe, naprzod

nam wiedźieć trzebá, co zá koniec ieſt, dla ktorego ſtworzeni od Bogá ieſteſmy, i co zá ſrzodki nam Pan Bog dał ná otrzymanie tego końcá: á to dla tego, ábyſmy wſzyſtkiemi náſzemi myślámi, żądzámi, áffektámi, ſpráwámi, do tego końcá iáko do celu zmierzáli, á żebyſmy dobrze ſrzodkow nam do tego końcá dánych záżywáli. Bo ná tych dwuch rzeczách, wſzyſtká świątobliwość człowieká záwiſłá. Jáko przećiwnym ſpoſobem wſzyſtkie grzechy z tąd pochodzą, że kto ábo ſprawámi ſwemi nie zmierza do końcá, do ktorego ieſt ſtworzony; ábo że niedbále zmierza; ábo że źle záżywa ſtworzenia, ktore mu być ma ſrzodkiem do tego końcá. Naprzod tedy dniá tego pierwſzego, Meditácya pierwſza będźie o dobrodźieyſtwie náſzego ſtworzenia. W drugiey obaczyć trzebá, ktory ieſt koniec, dla ktorego ſtworzeni ieſteſmy, i ten koniec trzebá ſobie złożyć zá cel żyćia náſzego, i wſzyſtkich ſpraw náſzych. W trzeciey zás Meditácyi obaczemy, ktore ſrzodki nam Pan Bog dał do otrzymánia tego końcá, i iáko ich záżywáć mamy.

MEDITACYA I.

O Stworzeniu Człowieká.

Modlitwá przygotuiaca, ktora záwſze iedná ma być ná począ̇tku rozmyślánia káżdego. *Boże tu obecny, wſzyſtko widzacy, i ze mną wſzyſtkie ſpráwy dobre ſpoł robiacy, upadam przed máieſtatem twoim: i tobie ná więkſzą chwałę, tę moię meditácyą ofiáruię: day Pánie łáſkę, áby wſzyſtkie moie siły i ſpráwy, ku więkſzey chwale twoiey ćiągnęły.*

Przygotowánie 1. Staw śię przez imáginácyą, ná tym mieyſcu, gdźieś śię urodźił; i patrz iáko tám Pan Bog ćiáło twoie, twarz, oczy, ręce uformował, i ſtworzywſzy z niczego duſzę twoię, wlał ią w ćiáło twoie.

Przygotowánie 2. Proś krotko Páná Bogá o łáſkę pobudzáiącą ćiebie do wdźięczności, zá to dobrodźieyſtwo ſtworzenia.

PUNKT 1. Słuchay co do ćiebie mowi P. Bog Stworcá twoy, przez Izáiaſzá w Rozdź: 46: *Ego feci, & ego feram: ego portabo, & ſalvabo. Iam ćię uczynił, i ia ćię noſić będę: ia cię ná rękách piáſtowáć będę, i zbáwię.* I uważ, iáko przed lat kilkádźieśiąt gdyś nic nie był, Bog ſtworzył ćię: to ieſt iáko ćiáło twoie w żywoćie mátki twoiey ukſztałtował, i iáko z niczego ſtworzywſzy duſzę twoię, wlał ią w ćiáło twoie, i z nim złączył. A ſtworzył ćię nie dla zaſług

Jáko Bog nas ſtworzył.

iákich twoich; boś żadnych nie miał przed tym, gdyś nic nie był; i owſzem widźiał P. Bog przed wieki twoię niegodność, twoie grzechy, twoię przyſzła niewdźięczność, á przećię ſtworzył ćię, z ſámey dobroći, i z miłoſierdźia ſwego. Stworzył ćię, opuśćiwſzy ták wiele tyśięcy, i ták wiele millionow ludźi, dáleko lepſzych nád ćiebie, i godnieyſzych, ktorych nie ſtworzył. Stworzył ćię nie dlá pożytku ſwego, ktorego nie potrzebuie, ſam z ſiebie ſamego maiąc wſzyſtko ſzczęśćie ſwoie; ále ſtworzył ćię dla pożytku twoiego, ábyć dobrze czynił, i ná tym świećie, i ná drugim. Stworzył ćię człowiekiem rozumnym, á do tego nie ślepym, nie chromym, nie káleką; dał ći zdrowie, dał dowćip, dał ſkłonnośc do dobrego &c, &c. czego wielom po obno lepſzym nie dał. Jednym ſłowem, dał ći to wſzyſtko cokolwiek ieſteś, cokolwiek możeſz czynić, cokolwiek maſz dobrego. A ták ſtworzywſzy ćię, nośi ćię, i piáſtuie przez ták wiele lat co moment ná rękách ſwoich, iáko mátká dźiećię; záchowuiąc do tych czas żyćie twoie, ktoreby wniwecz ſię było obroćiło, gdyby ćię Bog nie piaſtował. I chce ćię dáley piáſtowáć, żywić, i náoſtátek do niebá, do ſzczęśćia wiecznego zánieść. Więc *Nunquid non ipſe eſt Pater tuus, qui poſſedit, & fecit, & creavit te?* mowi Moyzeſz Deut: 32: *A czy Bog nie ieſt Oycem twoim, ktory ćię uczynił i ſtworzył, i ták otrzymał ćię,* iáko rzecz właſną, ktorą uczynił? A iákożeś mu wdźięczny zá to dobrodźieyſtwo ſtworzenia? Jákoś ſię kochał do tych czás w ták dobrotliwym Oycu twoim? iákąś w nim miał ufność ſynowſką? iákoś go ſzánował? iákoś mu był poſłuſzny? Záwſtydź ſię, i te uczyń áffekty. *Dobroći nieſkończona Boże moy, uznawam dobroć i miłoſierdźie twoie, żeś przed wieki ná mię weyrzeć, i w czáſie z niczego mię ſtworzyć, i do tego czáſu życie moie piáſtowáć raczył. Niech będźie pochwalona tá dobroć twoiá. Błogoſław duſzo moiá Páná ktory ćię ſtworzył, i wſzyſtkie dobrá, ktore mi on dał, niech błogoſłáwią imię iego święte. Vznawam ćię Boże moy zá Oycá moiego, i zá naywiękſzego Dobrodźieiá; bo od ćiebie mam, i cokolwiek mogę, i cokolwiek ieſtem. Więc miłuię ćię iáko Oycá ták dobrotliwego, i w tobie ufność ſynowſką pokładam: á iáko wiem że nie maſz w nienawiśći coś uczynił, ták ſpodźiewam ſię, że i mną dźiełem rak twoich nie wzgárdźiſz. Záłuię dobrotliwy Oycze, i przepraſzam ćię, żem ći żył do tych czas niewdźięcznym ſynem: żem ćię nie czcił tak godnego Oycá: żem ćię nie miłował: żem ći nie był poſłuſzny. Záłuię żem źle záżywał tych dobr, ktorem wźiał od ćiebie przez ſtworzenie, tego rozumu, tey woli moiey, tych oczu, tych uſt, tego zdrowia, dowćipu &c.*

Chcę nápotym przy łáſce twoiey czćić ćię iáko Oycá, chcę wolą twoię we wſzyſtkim pełnić &c. chcę zmyſłow, i śił wſzyſtkich od ćiebie wźiętych, ná chwałę tylko twoię, i według upodobánia twego záżywáć, nie ná obrázę twoię, nie ná upodobánie moie. Dopomoż miłośćiwa łáſka twoia Pánie i Boże moy. Operi manuum tuarum porrige dexteram: Job 14. *Poday rękę dźiełu twemu.*

Jáko nas Bog ſtworzył ná obraz ſwoy.

PUNKT 2. Słuchay co do ćiebie mowi Pan JEZUS, przypáruiac ſię duſzy twoiey, od Bogá ſtworzoney ná Obraz Boſki, *Cujus eſt hæc imago? Czyi to obraz?* Mat: 22. Bez watpienia duſzá náſzá miáłaby być obrázem Bogá w Troycy iedynego; bo dla tego ią Bog ſtworzył ná obraz i podobieńſtwo ſwoie. A to tákim ſpoſobem być ma: że iáko Bog Oćiec rozumem ſwoim poznawáiac doſkonale ſiebie i iſtotę ſwoię Boſką, wydaie w ſobie ſłowo wnętrzne, to ieſt, poznawánie ſiebie doſkonáłe, ktore ſłowo ieſt Syn Boży: i tenże Oćiec oraz z tym ſłowem ſwoim miłuiac ſię wzaiemnie, wydawa w ſobie oraz z Synem, miłość doſkonáłą Oycá i Syná, ktora miłość ieſt Duch S: ták też duſzá náſzá rozumem ſwoim ma częſto i doſkonále poznawáć Páná Bogá, i z tym poznawániem Páná Bogá, ma go doſkonále i częſto miłowáć. I tákim ſpoſobem oná ſtáie ſię obrázem i podobieńſtwem Troycy S. Ale częſto bywa, że ludźie grzeſzac, máżą ná duſzy ſwoiey ten obraz Boſki, záćieráiac go miłośćią rzeczy źiemſkich, iáko błotem; ábo więc wyrażáiac ná ſobie obraz rożnych bydląt: iáko náprzykład człowiek gniewliwy, wyraża ná ſobie obraz niedźwiedźiá: człowiek pyſzny obraz Lwá, człowiek nieczyſty obraz wieprzá w błoćie leżacego, i ták o inſzych grzeſznikách rozumieiac, o ktorych mowi Paweł S. Rom: 1. *Mutaverunt gloriam incorruptibilis Dei in ſimilitudinem imaginis corruptibilis hominis, volucrum, quadrupedum & ſerpentium. Odmięnili chwałę Bogá nieſkáżitelnego, w podobieńſtwo człowieká ſkáżitelnego, i ptáſtwá, i bydląt, i gádźiny.* A przynamniey częſto bywa, że ten obraz Boſki na duſzy náſzey bywa przykurzony prochem rożnych defektow, ktore pochodzą z zbytecznego ſtáránia ſię o rzeczy źiemſkie, dla czego rzadko myślemy o Bogu, i rzadko go miłuiemy. Uważ tedy iáko ſię ná duſzy twoiey ten obraz Boſki, ná ktory ieſt ſtworzona, wydáie. Czy nie ieſt zámázány? czy nie przykurzony? Jeżeli tak ieſt, záwſtydź ſię, żáłuy: proś Páná Jezuſa ábyć krwią ſwoią ten obraz Boſki odnowił, żeby ſiebie ná duſzy twoiey wyráźił ten ktory ieſt *Candor lucis æternæ, Speculum ſine macula majeſtatis Dei, & imago bonitatis illius: Glanc świátłośći wieczney,* zwier-

zwierćiádło máieſtatu Bogá, i obraz dobroći iego. Sap: 7: ábo iáko mowi S. Páweł Coloſ. 1: Ten ktory ieſt *Imago Dei inviſibilis, Obraz Bogá niewidomego.* A ſtáray ſię ábyś częſto o Pánu Bogu myślił, i częſte ákty miłośći ku niemu czynił, wyrażáiąc tákim ſpoſobem ná duſzy twoiey obraz Troycy S. *Vznáwam to głupſtwo moie Pánie, i wſtydzę ſię tego, i żáłuię żem zmázał ná duſzy moiey obraz twoy. Odnow Pánie IEZV ná duſzy moiey krwią twoią ten obraz Troycy S. Wyraż go ná duſzy moiey, ty ktory ieſteś żywym obrázem Boſkim doſkonáłym. A ia ſtánowię przy łáſce twoiey, záwſze mieć ná duſzy moiey obraz Troycy S: częſto o Bogu myśląc, i iego miłuiąc.*

PUNKT 3. Słuchay Bogá Stworzyciela twego do ćiebie mowiącego Jerem: 18: *Sicut lutum in manu figuli, ſic vos in manu mea. Iáko gliná w ręku garnczarzá: ták wy w ręce moiey.* I tu uważ, że Bog z tąd że ćię ſtworzył, tym ſámym nábył ná ćiebie práwá włáſnośći, i ná wſzyſtkie dobrá twoie, iáko gárnczarz, tym ſámym że ſtátek iáki z gliny ulepi, nábywa nań práwá. Więc iáko wolno gárnczarzowi czynić co mu ſię podoba z ſtátkiem ktory zrobił: wolno mu go w błoto wrzućić, wolno też ná ſtole poſtáwić: wolno do używánia uczćiwego, ábo wzgárdzonego obroćić, i ná to wſzyſtko ſtátek ma być gárnczarzowi podległy: ták tez wolno Pánu Bogu z tobą czynić co mu ſię podoba: wolno mu ćię poniżyć, ábo wywyżſzyć; wolno zdrowie dáć ábo chorobę; wolno w ſzczęśćiu ábo w nieſzczęśćiu chowáć: á ty maſz być powolny Pánu Bogu do wſzelákiey iego o tobie diſpozycyi, z wſzelką oboſtronnośćią ták do ſławy, iáko do niesłáwy, ták do czći, iáko do wzgárdy; ták do zdrowia, iáko do choroby: nie wzbraniáiąc ſię, nie fráſuiąc ſię, nie ſzemrząc, w żadnym przypadku woli twoiey przećiwnym, ále záwſze mowiąc, co mowił Heli kápłan 1. Reg: 3. *Dominus eſt, quod bonum eſt in oculis ſuis faciat. Pan ieſt, co dobrego ieſt w oczách iego, to niech ze mną czyni.* Bo iáko mowi Prorok Iſaiæ 45. *Nunquid dicit lutum figulo ſuo, quid facis? Czy mowi gliná gárnczarzowi, co ze mną ták czyniſz?* Co też wyráźił S. Páweł Rom: 12. gdy mowi: *O homo, tu quis es ut reſpondeas Deo? nunquid dicit figmentum ei qui ſe finxit, quid me feciſti ſic? An non habet poteſtatem figulus luti, ex eadem maſſa facere aliud quidem vas in honorem, aliud in contumeliam. O człowiecze cos ty ieſt, ábyś ſię umawiał z Pánem Bogiem? czy mowi ſtátek gárnczarzowi, czemuś mię ták uczynił? A za nie wolno gárnczarzowi, z iedney gliny uczynić ieden ſtátek ná uczczenie, á drugi ná wzgárdę?* Uczyń tedy ná ſię reflexyą, iakoś w

Jákiego Bog práwá nábył do nas przez ſtworzenie.

przypadkách nieſzczęśliwych poddány woli Bożey? uznay práwo Boſkie nád tobą, i iemu ſię poddáy we wſzelákich iego ordinácyách o tobie. *Vznawam Stworco i Boże moy twoie naywyżſze nádemną práwo, i iemu ſię cále poddáię we wſzelákich przypadkách, iáko ſtworzenie twoie. We mnie, o mnie, około mnie, około wſzyſtkich dobr moich niech ſię dźieie wola twoiá. Cokolwiek chceſz; iáko chceſz, kiedy chceſz, ia też chcę, dla tego że ty chceſz. Dayże mi Pánie łáſkę, ábym w kożdey okáżyi poznał, i doſkonále wykonał wolą twoię świętą.*

Rozmowá być może używáiąc ſłow Jobá cap: 10. *Ręce twoie Pánie uczyniły mię i ulepiły mię cáłego w koło; niechćiey mię zepchnąć do piekłá. Pámiętay proſzę, żeś mię iako błoto uczynił, i w proch mię obroćiſz. Aza nie iáko mleko ugłaſkałeś mię, i iáko ſer utworzyłeś mię? ſkorą i ćiáłem odźiałeś mię, kośćiámi i żyłámi zpoiłeś mię; i żyćie i miłośierdźie dałes mi: niechże náwiedzenie twoie ſtrzeże duchá mego ná żywot wieczny.* Abo więc záżywáć ſłow mądrośći cap: 11. *Miłuieſz Pánie wſzyſtkie rzeczy ktore ſą, i nie maſz w nienawiśći tych rzeczy ktoreś uczynił; boś nic z nienawiśći nie uczynił:* więc i nádemną zmiłuy ſię ktoregoś ſtworzył. *Nie gárdź dźiełámi rąk twoich.* Pſal. 134. Może i ſłużyć tu modlitwá S. Auguſtyná Med: cap. 39. *Oycze i Pánie lub ieſtem grzeſznik, nie mogę iednák nie być ſynem twoim, boś ty mnie uczynił. Aza może zápomnieć mátká niemowlęćiá żywotá ſwego? á choćby oná zápomniáłá, ty Oycże obiecałeś nie zápomnieć ſtworzenia ſwego.* Paćierz, i Zdrowaś Márya.

S. Pátron, i Modlitwy ſtrzeliſte ná ten dzien.

POniewaź tego dniá przednieyſza Meditácya ieſt o końcu ſtworzenia náſzego, ktory ieſt chwałá Boſka; tey záś chwały Boſkiey oſobliwie ſzukał i o nię ſię ſtárał S. Ignácy, często mowiąc: *Ná więkſzą chwałę Boſką;* dla tego on Pátronem być może ná ten dźień, ktorego też będźieſz prośił o błogoſłáwieńſtwo ná te Kollekcye, Modlitwy záś ſtrzeliſte ktorych tego dniá często záżywáć możeſz, te być mogą:

Wſzyſtko żyćie moie, i wſzyſtkie ſpráwy moie, niech będą ná więkſzą chwałę Boſką. We wſzyſtkich ſpráwách moich, Boże moy chcę wywyżſzyć godność twoię, i uraczyć ſmák twoy. Niech duſzá moiá tobie, i dla ćiebie żyie, ćierpi, i prácuie Stworco moy.

Po tey Meditácyi náſtępuie

LEKCIA O MODLITWIE.

Jeſt w Księdze Namow Duchá S, ná ten dźień pierwſzá.

MEDITACYA II.

O Koncu oſtátnim náſzym; dla ktorego człowiek ſtworzony ieſt.

Modlitwá przygotuiąca, iáko w przeſzłey Meditácyi.

Przygotowánie 1. Wyſtaw ſobie Páná Bogá przez imáginácyą w niebie, iáko centrum ſerc ludzkich, do ktorego ſercá ogniſte S. Auguſtyná, S. Ignácego, S. Tereſy, i inſzych, wzbiiáią ſię wzgorę.

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę, áby nią ſerce twoie do ſiebie Pan Bog pociągnął.

PUNKT 1. Słuchay że Chryſtus do duſzy twoiey mowi one słowá, ktore mowił do Marty Lucæ 10: *Solicita es, & turbaris erga plurima; porro unum eſt neceſſarium: Maria optimam partem elegit: Fráſuieſz ſię i turbuieſz o wiele rzeczy; á iedno ieſt potrzebne; Márya naylepſzą cząſtkę ſobie obráłá.* Gdźie uważ, że to iedyne potrzebne i naylepſze dobro, ieſt koniec náſz oſtátni, do ktorego nas Bog ſtworzył, w ktorym ſámym duſzá náſzá iáko w centrum uſpokoić ſię może, i tym ſámym dobrem może ſię náſyćić i ukontentowáć. Bo gdyby to dobro nie było iedyne, ále wielorákie, toby miłośćią ſwoią ſerce rozdźieláło, á zátym i trapiłoby: gdyby zás nie było dobro naylepſze, toby ſercá nie náſyćiło. To zás iedyne, potrzebne, i naylepſze dobro, ieſt ſam P. Bog, ktory ieſt przepáść wſzelkiey dobroći, pięknośći, słodkośći, zacnośći; dobro nieſkończone, i nigdy nieuſtáiące. Záczym ſam Pan Bog ieſt oſtátecznym końcem i centrum ſercá náſzego, w ktorym ſamym może ono być uſpokoione, i náſycone. Inſze zás dobrá ſtworzone, áni bogáctwá, áni ućiechy, áni honory, áni słáwá, áni żadna ſtworzona piękność, i słodkość, nie ſą oſtátnim końcem żyćia náſzego; bo że ſą te dobrá wielorákie, ćiągnąc do ſiebie ſerce náſze, tym ſamym ie rozdźieráią, i trapią. Ze ſą przećiwne ſobie dobrá, czynią też przećiwne w ſercu áffekty, á zátym pokoy w ſercu pſuią. Ze ſą dobrá ruchome, i płynące, to też i ſerce ruſzáią, i nieſpokoyne czynią: Ze ſą dobrá pomieſzáne z rożnemi niedoſkonáłośćiámi, dla tego ſerce i ſwoią dobroćią do ſiebie ćiągną, i niedoſkonáłośćią ſwoią odpycháią, á ták nieſpokoyne czynią. Ze nie ſą dobrá wſzeláką dobroć w ſobie máiące, dla tego ſercá náſzego nie náſycáią. Ze ſą dobrá odmienne i uſtawáiące, dla tego czynią ſerce troſkliwe i fráſobliwe. Uczyń tedy ná ſię reflexią, coś zá koniec miał do tych czas

Sam Bog ieſt końcem oſtátnim życia náſzego.

żyćia ſwego? dokad ſerce twoie w myslách, w áffektách, w ſpráwách twoich zmierzáło? Czy do ſámego Páná Bogá? czy też do iákiego ſtworzenia? á z tad obaczyſz, co zá przyczyná byłá twoich ſmutkow, fráſunkow, boiáźni, niepokoiu ſerdecznego. Oderwiy tedy ſerce twoie od wſzelákiego dobrá ſtworżonego. Obroć ie do ſámego Páná Bogá, i do niego iáko do centrum nákieruy wſzyſtko twoie żyćie, wſzyſtkie śiły, wſzyſtkie myśli, intencye, áffekty, usiłowánia, ſpráwy.

O Boże ſercá moiego i czaſtko moiá ná wieki, coż ia mam inſzego miłowáć, czego prágnać, oprocz ćiebie, ktorys ieſt ſzczere dobro, nieſkończone dobro, wſzelákie dobro? Biádá mi żem ćię ták nierychło poznał i umiłował o pięknośći niezmierna. Odrywam ſerce moie od wſzelákiego ſtworżenia, do ćiebie ie obracam iáko do oſtátniego kreſu, i w tobie zatapiam iáko w bezdennym morzu wſzelakiey dobroći. Ty od tych czas ſám będźieſz celem wſzyſtkiego żyćia mego, wſzyſtkich śił moich, wſzyſtkich zamyſłow, áffektow, prac i ſpraw moich; bo ty ieſteś iedyne potrzebne, naylepſze dobro moie. O duſzo moiá, mowię do ćiebie z S. Anzelmem: Quid vagaris per multa? quære unum bonum, quod eſt omne bonum, & ſufficit tibi: Czemu ſię błakaſż po wielu dobrách? ſzukay iednego dobrá, ktore ieſt wſzyſtko dobro, á dość ná nim: O Boże moy, i wſzyſtko dobro moie, opuſzczam, odrzucam wſzyſtkie inſze dobrá, doſyć mi ná tobie; bo w tobie ſa wſzyſtkie dobrá doſkonále, wiecznie, nieſkończenie, nieuſtánnie, nieodmiennie, beż żadney niedoſkonáłośći; á ty ſam ieſteś Deus meus, & omnia æquivalenter, omnia excedenter, omnia eminenter.

PUNKT 2. Słuchay co mowi Pan Bog przez Proroká Jſai. 43: *Omnem, qui invocat nomen meum, in gloriam meam creavi eum, formavi eum, & feci eum: Káżdego ktory wzywa imienia mego, ná chwałę moię ſtworzyłem go według duſzy, ukſztałtowałem go, uczyniłem go według ćiáłá.* Z kad poznać, że cel i koniec ſtworzenia náſzego ieſt Pan Bog tym ſpoſobem, ábyſmy go chwalili, czćili, miłowáli, ſercu iego ukontentowánie dawali, ták tu żyiac ná świećie, iáko potym doſkonáley w niebie. Jednym ſłowem, koniec oſtátni żyćia náſzego ieſt chwałá Boſka, nie chwałá náſza, nie dogodzenie zmyślnośći náſzey, nie ukontentowánie woli náſzey. O iák zacny to koniec, dla ktorego mię Pan Bog ſtworzył! poniewaz tenże koniec ieſt ſámego Páná Bogá, ktory dla tego ieſt, áby ſię ſam doſkonále poznawał, i miłował: tenże też koniec ieſt, dla ktorego P. Bog ſtworzył Aniołow: nie ták iáko bydlętá, ktorych żyćia koniec ieſt,

Tenże koniec náſz, ieſt chwałá Boſka.

żeby

żeby tylko ieść, pić, ſpáć, i zmyślnośći ſwoiey dogadzáć. Z drugiey ſtrony mam wielka obligácya, ábym nic nie ſzukał w żyćiu, i we wſzyſtkich moich ſpráwách, ćierpieniách, i opuſzczeniách, tylko ſamey chwały Páná Bogá, i ſmáku ſercá iego: bo ná to mię P. Bog ſtworzył: iáko káżdy rzemieśnik ná to robi dźiełá rzemięſłá ſwego, áby miał z niego chwałę, i upodobánie. Więc dla tego mi dał P. Bog przez ſtworzenie rozum, ábym go chwalił, rozumem o nim tylko myślac, ábo o tym tylko, co mu ſię podoba: dla tego mi dał pámięć, ábym nia chwalił Páná Bogá, o nim częſto pámiętáiac: dla tego dał mi wola, ábym iego ſamego miłował, i to tylko co mu ſię podoba: dla tego dał uſtá, ábym go niemi chwalił; dla tego oczy, ręce, uſzy &c, żebym tego zááżywał ná chwałę, i dla upodobánia Boſkiego: I gdy śił tych i zmyſłow nie záżywam ná chwałę Boſka, i nie dla ſmáku Boſkiego, ále ná chwałę ſwoię, i dla ſmáku ſwoiego właſnego, czynię krzywdę Pánu Bogu; bo tego com wźiał od Páná Bogá, záżywam nie według iego woli. *Dźiękuię Boże moy, żeś mię do ták wyſokiego końcá podnioſł, i ſtworzył. Vznawam powinność moię, że wßyſtko moie ſtáránie ma być, wywyżßáć godność twoię ták we mnie, iáko i w bliźnich moich, i dawáć ſmák woli twoiey. Żáłuię żem do tego końcá intencyámi, i ſpráwámi memi nie zmierzał. Stánowię nápotym ćiebie chwalić, i pámięćia moia, i rozumem, i wola, i uſtámi, w tych okázyách i w tych &c. Dopomoż łáſka twoia miłośćiwy Boże, bo bez ćiebie nic nie mogę.*

PUNKT 3. Słuchay co ieſzcze do ćiebie mowi Pan Bog: *Formans te ex utero ſervum ſibi. Kßtałtuiac ćię, od żywotá macierzynſkiego ſługa ſwoim. Servus meus es tu, in te gloriabor: Sługa moim ieſteś, z ćiebie będę miał chwałę.* Iſai. 49. Z kad dáie ſię znáć, że koniec dla ktorego nas Bog ſtworzył, iáko ieſt ten ábyſmy go chwalili, ták też ieſt i ten, ábyſmy mu ſłużyli; ponieważ chwałá Páná należy ná uſługách wiernych ſług; i ná to Pan ma ſługi, áby z nich miał chwałę. Jáko záś mamy ſłużyć Pánu Bogu, uczyć ſię mamy od ſług Pánow źiemſkich. Ich uſługi ná tym należa: naprzod czynić częſta áſsyſtencya Pánu, tákże i ukłony: druga, być záwſze gotowym ná káżde ſkinienie woli Páńſkiey, i onę ochotnie i zupełnie, choć z niewczáſem, i z praca wykonáć: trzećia, záſtawiáć ſię zá honor páńſki, choćby i do gárdłá: zá co biora od Páná zapłátę. To ták i my powinniſmy Pánu Bogu ſłużyć. Naprzod częſto ſtawiáć ſię przed iego obecnośćia, z ukłonem, i z wſzelka uczćiwośćia: do tego pełnić doſkonále wola iego, ktora nam oznáymuie to,

Do tego końcá też należy służyć Pánu Bogu.

ie, to przez przykazánia ſwoie, to przez nátchnienia wnętrzne, to przez roſkazánia przełożonych: Náoſtátek mamy rozmnażáć chwałę iego wſzędźie według możnośći náſzey. O iáko z tąd wielki honor náſz, służyć ták wielkiemu Pánu, ktoremu ſłużyć, ieſt krolowáć; Ják wielka zapłátá zá uſługi od tego Páná, ktory ſługom ſwoim płáći kroleſtwem niebieſkim! A ia, iákom mu wiernie do tych czas ſłużył? com dla niego do tych czas czynił? com ćierpiał? zá co ſię ſpodźiewam nagrody kroleſtwá wiecznego? *Wſtydzę ſię Pánie moy, że mię dworzánie krolow źiemſkich w uſługách ſwoich zwyciężáią, á to dla iedney doczeſney zapłáty. O Domine ego ſervus tuus. O Pánie znam ſię być ſługą twoim: od tych czas chcę lepiey służyć w tey, i w tey okázyi &c. Ne repellas me à mandatis tuis: Nie odrzucay mię od przykazań, od uſług twoich.*

Rozmowá. Stworzyłeś nas Pánie do ćiebie, i nieſpokoyne ieſt ſerce náſze, aż odpocznie w tobie, iáko kámień nigdy nie ieſt ſpokoyny, aż przyidźie do centrum ſwego. A możeſz być lepſze i zacnieyſze centrum ſercá mego, iáko ty Boże moy, naywyżſze, nieſkończone, wſzelákie dobro? Czemuż do ćiebie nie ćiągnę, nie lecę wſzyſtkiemi myślámi, wſzyſtkiemi áffektámi, wſzyſtkiemi ſpráwámi moiemi. W czym ſię kocham, że ſię w tobie nie kocham o dobro naylepſze? Biádá czáſowi temu, ktoregom do ćiebie nie ćiągnał. Biádá ślepoćie moiey, że nie pámiętam uſtáwicznie ná oſtátni koniec żyćia mego: Z tąd wſzyſtkie ſzpetnośći duſzy moiey, iáko mowi Prorok: *Sordes ejus in pedibus ejus non eſt recordata finis ſui.* Thr. 1. Rzeki uſtáwicznie do morza płyną z kąd wyſzły: á ia z ćiebie wypłynąwſzy do ćiebie nie idę Boże moy. Jeſtem iáko owe bydlętá, ktore żołądź zbieráiąc, nie pátrzą w zgorę, zkąd ſpada: ták i ia odbieráiąc uſtawicznie dobrodźieyſtwá od ćiebie, nie pátrzę ná ćiebie, od ktorego ie odbieram. O centrum ſercá mego poćiągniy mię wſzyſtkiego do ćiebie, iáko mágnes ćiągnie do ſiebie żelázo, iáko burſztyn ſłomkę. Day łáſkę ábym nic nie prágnął, nic nie ſzukał, tylko ćiebie ſámego Boże moy, wſzyſtko dobro moie. *Paćierz y Zdrowáś Marya.*

Weſtchnienia przez dzień.

Bog moy i wſzyſtko dobro moie.

Czego ia chcę ábo czego chcieć mam krom ćiebie Boże moy.

Bog ſercá moiego, i część moiá Bog ná wieki.

Boże moy dla ciebie, dla chwały i dla ſmáku twoiego wſzyſtko chcę záwſze czynic, cierpieć.

Boże

Boże ſerc ućiecho, badź celem ſerc náſzych, badź we łzách weſelem, badź ſłodką żyćia ochłodą.

Tu należy LEKCYA DUCHOWNA o INTENCYI, *ieſt druga ná ten dźień w Námowách Duchá S.*

REFLEXYA

Ná codzienne Modlitwy, i ná Intencye ſpraw náſzych.

PRzez modlitwy náſze, i przez dobre intencye ćiągniemy do końcá oſtátniego, to ieſt do Bogá, ktorego tym ſpoſobem chwalemy, i iemu ſłużęmy: dla tego dźiś pożyteczna ieſt, uczynić reflexyą ná te codźienne modlitwy, i ná intencye ſpraw náſzych, ábyſmy poſtrzeżone w nich defekty, poprawili, i nápotym lepiey ie odpráwowáli.

Náprzod tedy, (co trzebá záchowáć przed káżdą ſpráwą, zwłaſzczá powáżnieyſzą,) poſtaw ſię przed obecnośćią Páná Bogá wſzyſtko widzącego: Ofiáruy mu tę Reflexyą twoię, i proś o łáſkę, ábyś ią pożytecznie odpráwił: *Boże tu obecny, i wſzyſtko widzący, tobie pokłon oddáię, i ná więkſzą chwałę twoię, ná uraczenie ſmáku twego, tobie tę moię reflexyą ofiáruię. Wſpomoż mię łáſką twoią, ábym ią pożytecznie odpráwił.* To uczyniwſzy, czyn reflexyą.

I. Jeżeli záraz wſtáiąc, przeżegnawſzy ſię, myśl twoię, i áffekt obracaſz do Páná Bogá, iáko do oſtátniego końcá żyćia twego? i oddawſzy mu pokłon? ieżeli czyniſz intencyą ná wſzyſtkie cáłego dniá ſpráwy twoie, to ieſt ná wſzyſtkie myśli, áffekty, ſłowá, uczynki, ćierpienia, i opuſzczenia, nie tylko te ktore przez ſię ſą dobre, ále tez ná oboiętne. Trzebá záś ie ofiárowáć 1. ná wywyżſzenie godnośći i ukontentowánia woli Boſkiey. 2. ná podźiękowánie zá dobrodźieyſtwá Boſkie. 3. ná doſyćuczynienie zá grzechy. 4. ná wyſłużenie łáſki Boſkiey, i chwały wieczney. 5. ná uproſzenie czego u Páná Bogá. Bo ieżeli intencyi dobrey nie uczyniſz, to wiele ſpraw twoich bez zaſługi twoiey ginie z wielką twoią ſzkodą. Więc opiſz ſobie ſpoſob iáko, i ktorego czáſu, z ráná, maſz czynić tę intencyą. *Jáko i kiedy czynić Intencyą.*

2. Uważ ktore, i w ktorych okázyách przez dźień wkradáią ſię w ſpráwách twoich złe intencye, i poránnieyſzą intencyą twoię pſuią, á ſpráwy twoie záráżáią? Poſpolićie te bywáią. Przy wygodách ćiałá, iáko to przy iedzeniu, przy pićiu, przy ſpániu, wkrada ſię intencya zmyślnośći, ábo zmyślney ućiechy. Przy ſpráwách okázáłych, iáko to przy pośćie, przy iáwney modlitwie, w dyſputácyách, *Kiedy ſię pſuie intencya.*

w kazániách, wkrada ſię intencya prożney chwały ludzkiey. Przy rozmowách, w czytániu kśiąg, wkrada ſię intencya dworności. Maſz-że pilną ſtraz w tych okázyách, ábyś tych złych intencyi nie przypuſzczał?

Kiedy ią odnawiáć. 3. Ják częſto przez dźień odnawiaſz krotko intencyą? poniewaź wiele Theologow, miedzy ktorymi ieſt Suarez, i Vaſquez, náuczáią, że do zasługi trzebá áby byłá intencya *virtualis vel actualis*; á zátym poránnieyſza nie wſzyſtkie ſpráwy podnośi do zaſługi; zwłaſzczá, że bywa częſto przećiwna intencya przerwána, ábo odwołána. Náznácz tedy ſobie czáſy, kiedy maſz odnawiáć intencyą. Náprzykład, gdy godźiná biie, iáko czynił S. Jgnácy: ábo też przed ſpráwámi więkſzemi, ábo przed temi ſpráwámi, w ktorych wkradáią ſię opáczne i przećiwne intencye. W te czáſy możeſz ták krotko odnawiáć intencyą: *Boże moy dla ćiebie to czynię? Pánie ná chwałę twoię, dla ſmáku twego. Pánie dla tego, że ták chceſz, żeć ſię to podoba. Ponawiam przeſzłą intencyą.*

Iáko záżywáć modlitwy wnętrzney. 4. Co należy do modlitwy, reflektuy ſię, Czy też záżywaſz wnętrzney modlitwy, to ieſt rozmyślánia ná Ewángelią, ná żyćie Nayświętſzey Pánny, i Swiętych Bożych. Tá modlitwá ieſt bárzo potrzebna: bo ná niey nábywamy ná rozumie świátłá od Páná Bogá, á ná woli zápalenia do miłośći Boſkiey, i záchęcenia ſię do dobrego. A gdy ták będźie, to i wſzyſtkie náſze ſpráwy będą dobre: bo rozum oświecony od Bogá,dobrze wolą náſzę kieruie, i prowádźi, á wola gdy ią rozum dobrze prowádźi, i gdy ieſt záchęcona do dobrego, to też iáko Páni dobrze roſkázuie, i oczom, i uſtom, i rękom, á zgołá wſzyſtkim duſzy śiłom, ktore iey záwſze ſłucháią, áby ſwoie ſpráwy odpráwowáły. Więc przynamniey w święto, iezeliś ſpoſobny, day cokolwiek czáſu tey modlitwie. Jeżeliś záś zwykł odpráwowáć tę modlitwę rozmyślánia; reflektuy ſię, czy záchowuieſz náuki, ktore ſię dáły o rozmyślániu wyżey w przemowie. To ieſt iáko ſię gotuieſz przed rozmyślániem? iáko przykładaſz uśilnie pámięći, rozumu, i woli, pod czás rozmyślánia? iáko czyniſz mocne i w ſzczegulnośći przedſięwźięćia &c.

Poſtánowić ſobie modlitwy uſtne. 5. Poſtánow ſobie uſtne modlitwy, ktore ná káżdy dźień według zabaw twoich maſz Pánu Bogu, iáko trybut, tákże Nayświętſzey Pánnie i SS. Pátronom, oddawáć. Tákie ią, Litánia o Imieniu JEZUS, ná ktorą pozwolony odpuſt dni 300. Litánia o Nayświętſzey Pánnie, ná ktorą pozwolony odpuſt dni 200. Litánia o Wſzyſtkich Swiętych. Koronká ábo Rożániec. Godźinki o niepokalánym poczęćiu

częśiu Nayświętſzey Pánny, ábo inſze. Obierz ie tedy ſobie, i náznácz czás, mieyſce, ſpoſob odpráwowánia tych modlitw uſtáwionych.

6. Z iáka uczćiwośćia ták wnętrzna, iáko i powierzchowna rozmawiaſz ná modlitwie z Pánem Bogiem? Czy w ten czás myśliſz o nim obecnym, uważáiac podłość twoię względem ták wielkiego máieſtatu? Czy klęczyſz ſpokoynie? czy w ten czás nie pogladaſz beſpiecznie? czy klęczyſz rozwáliwſzy ſię, ábo wſparſzy ſię ná ławce? *Iáka ma byc uczciwoſc ná modlitwie.*

7. Czy ná modlitwách bywa oźiębłość, oſchłość, teſkność? Zkad pochodźi? czy nie ztad, że idźieſz ná modlitwę z ſamego zwyczáiu, nie wzbudźiwſzy wprzod w ſobie prágnienia goracego do rozmowy z Bogiem, nie uważywſzy do kogo idźieſz ná rozmowę? *Z kad bywa oźięblość.*

8. Co zá przyczyná diſtrákcyi, ábo rozerwánia myśli ná modlitwie? Jeżeli płochość i nieſtátek imáginácyi? To ia przywiazáć ná poczatku modlitwy do táiemnicy, o ktorey rozmyślaſz, ábo do obecnośći Páná Bogá, z ktorym rozmawiaſz. Jeżeli z troſkliwośći koło ſpraw powierzchownych? to tę troſkliwość uprzatnać przed modlitwa, i mowić zabáwom inſzym: zoſtańćie tu, aż ſię do was wrocę po modlitwie. Jeżeli z wolnego pod czás modlitwy pátrzánia? to mieć oczy ſpuſzczone. Jeżeli z tad, że modlitwá ſię czyni nie ná oſobnośći? to obieráć do niey oſobne mieyſce. A ták będźie, że tobie nie będźie ſłużyło to, co o niedbáłym mowi Pſalm 111: *Oratio ejus fiat in peccatum. Modlitwá iego ſtáie mu ſię grzechem.* *Z kad rozerwánie ná modlitwie.*

9 Czy nie opuſzczaſz tych modlitw, ktorym ſa nádáne odpuſty, iáko to mowić: *Anioł Páńſki &c.* gdy dzwonia ná Paćierze: tákże mowić *ſ. Paćierzy i ſ. Zdrowáś Márya*, przynamniey pewnych dni w Kośćiołách Zakonu náſzego, o czym ſię powiedźiáło w Kśiaſzce o drogiey śmierći w Rozdźiale 12. *Modlitwy z odpuſtámi.*

10. Jáko częſto przez dźień podnośiſz myśl do Páná Bogá, przypomináiac ſobie obecność iego wſzyſtko widzacego, i záżywáiac áktow ſtrzeliſtych, ábo weſtchnienia do Páná Bogá: iákie ſa: *Boże we mnie, i koło mnie obecny, i wſzyſtko widzacy, ćiebie ſzánuię, ćiebie chwalę, ćiebie miłuię ná wieki. Boże badź pochwalon od wſzyſtkiego ſtworzenia ná dewſzyſtko. Chcę Pánie we wſzyſtkich ſpráwách moich wykonáć wola twoię. Czego ia chcę oprocz ćiebie Boże ſercá mego. Wſpomoż mię Boże możnośći moiá.* *Modlitwy ſtrzeliſte.*

11. Pozyteczna rzecz ieſt z ráná po modlitwie przeyrzeć okázye, czás, i mieyſce defektow, w ktore tego dniá wpáść możeſz, ábyś ſię ich uſtrzegł; tákże i okázye, czás, mieyſce cnot, i zaſług, ábyś ich nie opuśćił. *Przeyrzenie okázyi defektow*

Náoſta-

Náoſtátek żáłuy zá defekty ktoreś w ſobie upátrzył ná tey Reflexyi, poſtánow poprawę, proś o łáſkę do niey wſpomagáiacą.

Náſtępuie LEKCYA *o Vzywániu ſrzodkow do końcá oſtátniego, ktora ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźien trzecia.*

MEDYTACYA III.

O uzywániu ſrzodkow do koncá ſtworzenia naſzego.

Modlitwá przygotowánia iáko záwſze.

Przygotowánie 1. Staw ſię przed Bogiem iáko ſyn przed Oycem, ktoryć do używánia hoynie wſzyſtko daie ſtworzenie, ábyś uzywáiac go, przyſzedł do końcá, do ktorego ſtworzony ieſteś: ták iáko oćieć opátruie prowiant ſynowi, gdy go w drogę wyſyła dáleką, áby ſię do niego wcześnie wroćił.

Przygotowánie 2. Proś o świátło, ábyś poznał iáko maſz záżywáć rzeczy ſtworzonych.

Wſzyſtkie ſtworzenia ſą ná ſrzodkámi do końcá oſtátniego.

PUNKT 1. Słuchay co P. Bog mowi do ludźi przy ich ſtworzeniu: 1. Gen. 1. *Ecce dedi vobis omnem herbam, & univerſa ligna, ut ſint vobis in eſcam. Dominamini piſcibus maris, & volatilibus cæli, & univerſis animantibus, quæ moventur ſuper terram.* *Oto dałem wam wſzyſtkie ziołá, i drzewá rodzace owoce, áby wam ſłużyły ná pokarm. Panuyćie nád rybámi morſkiemi, i nád ptáſtwem powietrznym, i nád wſzyſtkiemi zwierzętámi, ktore chodzą po źiemi.* A tu uważ niezmierną dobroć Páná Bogá twoiego, że ćię panem uczynił wſzyſtkiego świátá, i iako Pſalm 8. mowi: *Wſzyſtkie rzeczy ſtworzone pod nogi twoie porzućił, i niebo, i ſłońce, i gwiazdy i źiemię z owocámi ſwemi, i ptáſtwo, i zwierzęta, i ryby,* zebyś tego záżywał ná pożytek ſwoy, i nad tym wſzyſtkim pánował, á ſam Pan Bog nád tobą áby pánował. I táki Pan Bog ná świećie uczynił porządek: pod nogámi twemi chćiał żeby były wſzyſtkie rzeczy ſtworzone nierozumne, i tobie ſłużyły, á ſam P. Bog żeby był nád tobą, ábyś mu ſłużył. Pſuieſz tedy ten porządek, gdy iáka rzecz ſtworzona przećiwko woli Bożey maſz nie pod nogámi, ále przy ſercu, kocháiac ſię w niey zbytecznie: ábo przy głowie, częſto o niey myśląc; á dáleko bárźiey gdy ią maſz nád głową, to ieſt przekładáiac ią nád ſiebie ſámego, i nád zbáwienie twoie, czyniąc ią oſtátnim końcem żyćia twego; á ieſzcze bárźiey, gdy ią przekładaſz nád ſámego Páná Bogá, więcey ią poważáiac i miłuiac niż przyiaźń Boſką, i wolą iego, i ták kłá-

dac pod nogámi Páná Bogá, i przykazánie iego. W czym uważ iáka to ieſt krzywdá Boſka, i że to ieſt báłwochwálſtwo w rzeczy ſámey. Reflektuy ſię tedy, czy nie ták zážywaſz ſtworzenia. Jeżeli ták: Záwſtydź ſię, żáłuy, przeproś Stworcę twego, poſtánow poprawę: *Vznawam Boże moy, i potyśiackroć chwalę nieſkończoną twoię dobroć, hoyność i miłość, żeś mi dał wßyſtkie do używánia rzeczy ſtworzone, ktore dla pożytku mego záchowuieſz, i w nich, i z niemi dla mnie robiſz, i nieiáko mi ſłużyß z niemi: i ták mię z ziemią dźwigaſz, z ogniem zágrzewaß, z wodą chłodźiſz, z słońcem oświecaſz, z kwiatámi uweſelaſż, z potrawámi karmiß: á to dla tego, żebym ći Bogu moiemu ſłużył. O iák drogo tę ſłużbę u mnie kupuieß ſobie! A ia o iákom niewdźięczny zá te twoie dobrodźieyſtwá; gdy zá nie tobie nie tylko nie ſłużę ale mięßáiąc porządek od ćiebie poſtánowiony, ſiebie ſamego rzeczom ſtworzonym poddáię, i owßem one nád ćiebie przekładam. O iáka to moiá niewdźięczność! Żáłuię zá nię, i nápotym chcę Pánie wßyſtko ſtworzenie nierozumne mieć pod nogámi, á ćiebie nád wſzyſtkie rzeczy ſtworzone ſobie poważáć. Elevabunt nos ſi fuerint infra nos* mowi S. Auguſtyn: *Wywyżſzą nas, i podnioſą do oſtátniego żyćia náßego kreſu, gdy będą pod námi. Spraw to Pánie łáſka twoia.*

PUNKT 2. Słuchay Páná Boga ſtrofuiącego ludźi w Pſálmie 4: *Synowie ludzcy, á długoż będźiećie mieli ſerce obćiążone? ná co miłuiećie prożność, i ſzukaćie kłamſtwá?* A tu uważ. że ludźie w ten czas miłuią prożność, i kłamſtwá ſzukáią, kiedy kocháią ſię w ſtworzeniu iákim, dla ſamey ućiechy, ábo dla pożytku ſwego, ktory ſię nie ſtoſuie do chwały Boſkiey; ábo dla ſámey dobroći ktora ieſt w iákim ſtworzeniu; używáiąc ſtworzenia, nie dla tego że nam pomaga do chwały Bożey. Bo ponieważ ſtworzenie tylko nam być ma ſrzodkiem do doſtąpienia końcá oſtátniego, do ktorego ſtworzeni ieſteśmy, ktory koniec, ieſt Bog, i chwałá iego, á zbáwienie náſze: idźie zá tym, że kto zážywa ſtworzenia dla iego ſámey dobroći, ábo dla ućiechy tylko i zyſku ſwego włáſnego, ten przypiſuie ſtworzeniu dobroć ktorey nie ma ſtworzenie; bo mu przypiſuie dobroć, nie tę ktora ſrzodkom należy, do końcá prowádzącym, ále tę ktora ieſt włáſna końcá oſtátniego: á zátym ten w ſtworzeniu miłuie dobroć zmyślona i chimeryczna; á zátym miłuie prożność, i ſzuka kłamſtwá: I dla tego mowi Páweł S: *Vanitati creatura ſubjecta eſt: Prożnośći podległe ieſt ſtworzenie w ten czás.* Ráczey tedy zážywáć mamy záwſze ſtworzenia, dla tego tylko, i tyle tylko, ile ieſt nam ſrzodkiem do końcá żyćia náſzego, to ieſt dla tego, że nam pomaga

Jáko zázywáć ſtworzenia.

używá-

używániem ſwoim do chwalenia Páná Bogá tu ná źiemi, i do oſiągnienia iego w niebie. Pomagáią záś nam do tego końcá wſzyſtkie ſtworzenia temi ſpoſobámi. Naprzod że záchowuią zdrowie i śiły naſze ná to ábyſmy Pánu Bogu ſłużyli, i iego chwalili, á ná zbáwienie náſze robili: iáko to ſprawuią potráwy, napoie. Powtore pomagáią nam do tego, że nam reprezentuią i wyſtawiáią przed oczy iáką doſkonáłość Boſka im udźielona, ábyſmy w nich Bogá uznawáli, chwalili, i miłowali: iáko to kwiatki pokázuią nam udźieloną im piękność Boſką, słońce iáſność, miod ſłodkość. Potrzećie, pomagáią nam do tego ſtworzenia, że nam dáią okázyą, ábyſmy ſię dobrowolnie czáſem wſtrzymywáiąc od ich używánia dla Páná Bogá, iemu tym ſpoſobem miłość náſzę oświadczáli. Ták tedy używáć mamy ſtworzenia. A ia do tych czas iákom záżywał? *Wſtydzę ſie Panie głupſtwá mego, żem miłował w ſtworzeniu prożność, i ſzukałem kłamſtwá, pokłádáiąc w nim fałſzywie dobroć włáſną końcá, á nie záżywáiąc ſtworzenia iáko ſrzodkow do końcá mego oſtátniego, to ieſt dla ſamey chwały twoiey, i dla zbáwienia mego. A długoż będę ták obćiążonego ſercá, i do rzeczy ſtworzonych nákłonionego, á nie do ćiebie podnieſionego? Oto Pánie odrywam ſerce i wſzyſtek áffekt moy od ſtworzenia, nie chcę go ináczey miłowáć, i záżywáć, tylko ćiebie ſamego miłuiąc we wſzyſtkich rzeczách ſtworzonych, bez wſzyſtkich, nádewſzyſtkie. Bo tá ieſt godność twoiá nieſkończona. Dopomoż łáſką twoią dobry IEZV.*

PUNKT 3. Słuchay Páwłá S. każącego 2. Cor: 6. *Exhibeamus nos ſicut Dei miniſtros, per arma juſtitiæ à dextris & à ſiniſtris; per gloriam & ignobilitatem, per ignominiam, & bonam famam.* Pokázuymy *ſię iáko ſłużebnicy Boſcy, przez broń ſpráwiedliwości, po práwey ręce, i po lewey, przez chwałę i podłość, przez nieſławę, i przez dobrą ſławę.* Gdźie uważ, że niektore rzeczy ſtworzone ile z nich ieſt, nam do oſtátniego końcá pomagaią, to ieſt do chwały Bożey, i do zbáwienia náſzego, iáko náprzykład potráwy záchowuiące żyćie náſze, tákże odzienie potrzebne: i tákich rzeczy záżywáć mamy, ile nam pomagáią do tego końcá, i dla tego że pomagáią. Drugie rzeczy ſą, ktore nam do tego końcá przeſzkadzáią, iáko náprzykład ućiechy, i zyſki od Bogá zákazáne, i od tych rzeczy mamy ſię hámowáć. A inſze rzeczy ſą oboiętne ábo oboſtronne, ktore nie mniey nam pomagáią do tegoż końcá náſzego oſtátniego, iáko rzeczy im przećiwne; iáko náprzykład bogáctwá, ábo uboſtwo; zdrowie ábo chorobá; ſławá i cześć u ludźi, ábo i nieſławá i wzgárdá; długie ży-

Oboiętnoſc potrzebna w używániu rzeczy ſtworzonych

ćie, ábo

ćie ábo krotkie: bo ták może kto chwalić Páná Bogá, i otrzymáć zbáwienie w bogáctwách, iáko i w uboſtwie; ták przez zdrowie, iáko przez chorobę; ták przez ſławę u ludźi, iáko przez wzgárdę; ták przez długie, iáko i przez krotkie życie. Zá tym idźie, że do tákowych rzeczy ſtworzonych mamy mieć áffekt oboiętny i oboſtronny, máiąc ſerce ná rowney wadze, i nieſkłaniáiąc ie bárźiey do iedney przećiwney ſtrony, á niżeli do drugiey: ále tego tylko prágnąć, i to ſobie obieráć mamy z tych rzeczy przeciwnych, co widźiemy, że nam pomaga do końcá oſtátniego. I to ieſt do czego nas tu upomina Apoſtoł, ábyſmy byli umysłu rownie gotowego, iść do niebá i do Bogá, *lubo po práwey, lubo po lewey ſtronie; lubo przez chwałę, lubo przez podłość, ábo wzgárdę; lubo przez nieſławę, lubo przez ſławę.* Ta zás oboiętność affektu do tych rzeczy ſtworzonych ieſt mátka pokoiu ſerdecznego we wſzelákich przypadkách; ktorey oboiętnośći że kto nie ma, dla tego ſię turbuie i fráſuie, gdy przypádnie uboſtwo, chorobá, nieſławá: i tym ſámym pokázuie, że niechce zážywáć rzeczy ſtworzonych iáko ſrzodkow do oſtátniego końcá ſobie od Bogá dánych. Uczyń tedy ná ſię reflexyą, czy czuieſz w ſobie tę oboiętność: i ieżeli czuieſz náchylone ſerce do iedney ſtrony, náproſtuy ie, i połoź ie ná rowney wadze, ofiáruiąc Pánu Bogu gotowe ná wſzelką iego wolą. *O Boże moy, czego ią prágnę oprocz ćiebie? áza mi nie dość ná tobie, ktoryś ieſt wſzelakie dobro moie? czemuż tedy wzdrygam ſię uboſtwá? czemu ſię boię choroby? czemu ſię fráſuię o nieſławę u ludźi? Aza nie mogę ćiebie chwalić i doſtąpić zbáwienia i w tym uboſtwie, i w tey chorobie, i z tą moią nieſławą? O Pánie, chcę w káżdym przypadku wykonáć wolą twoię. czyń ze mną iákoć ſię podoba. Chceſz mię w uboſtwie trzymáć? chceſz ábym był wzgárdzony? Chceſz ábym ćierpiał bole i choroby? ábo też chceſz ábym zážywał doſtátkow, zdrowia, i chwały? niech ſię wola twoiá dźieie. Gotowe ná wſzyſtko ſerce moie Boże, gotowe ſerce moie.*

W Rozmowie, Dźiękuy opátrznośći Boſkiey zá te ſrzodki, ktoreć dáłá do końcá oſtátniego. Opłákuy żeś ich źle zážywał. Czyń w ſzczegulnośći przedśięwźięćia, iáko maſz zázywáć ſtworzenia w tych, i w tych okolicznośćiách. Proś Páná Bogá, *ut ſic tranſeamus per bona temporalia, ut non amittamus æterna. Abyſmy ták przechodźili przez te dobrá doczeſne, żebyſmy dobr wiecznych nie utráćili*, iáko prośi Kośćioł S. *Paćierz i Zdrowáś Márya.*

DZIEN II.

O Grzechách.

GRzechy ſą przeſzkodą do otrzymánia końcá oſtátniego, do ktorego nas Bog ſtworzył; bo nam przeſzkadzáią do tego, ábyſmy Páná Bogá chwalili, cźcili, i iemu ſłużąc zbáwieni byli. Dla tego po Meditácyách o końcu oſtátnim żyćia náſzego, náſtępuią dźiś według porządku opiſánego od S. Jgnácego, Meditácye o grzechách; z ktorych Meditácyi ten ma być pożytek, ábyſmy ſobie iák naywięcey obrzydźili grzechy, i żáłowali zá przeſzłe, á przyſzłych pilnie ſię ſtrzegli. Dla tego ná ten dźień może być Pátron S. Fránćiſzek Xáwier, náwrácáiący grzeſznikow. Modlitwy záś przez dźień ſtrzeliſte, ábo weſtchnienia, te być máią: *Zgrzeſzyłem Pánie, zmiłuy ſię nádemną, zmaſz nieprávość moię. Boże moy, o gdybym ćię był nigdy nie obráźił. Biádá temu czáſowi, ktoregom ćię obráźił. Oycze zgrzeſzyłem przed niebem i tobą, nie ieſtem godny być ſynem twoim. Boże bądź miłośćiw mnie grzeſznemu. Niechcę ćię Boże moy żadnym grzechem obráźić. Vmrzeć ráczey wolę, niż zgrzeſzyć.* Te záś Meditácye, ktore będą przez te trzy dni przyſzłe, należą do tych, ktore S. Jgnácy dáie w pierwſzym tygodniu.

MEDITACYA I.

O karániu grzechow.

Przygotowánie 1. Ktore dáie S. Jgnácy: krotko przez imáginácyą wyſtaw ſobie duſzę ludzką, dla grzechow, w ćiele iáko w iákim więźieniu zoſtáiącą; á człowieká ſámego, ná tym pádole płáczu miedzy bydlęty, iákoby ná wygnánie ſkazánego.

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę pobudzáiącą do záwſtydzenia ſię, i do żalu zá grzechy ſerdecznego.

PUNKT 1. *O ſkarániu grzechu pierwſzego Luciperá.* Słuchay Páná Bogá mowiącego do Lucipera, Jſai. 14: *Quomodo cecidiſti de cœlo Lucifer, qui mane oriebarís? Qui dicebas in corde tuo: In cœlum conſcendam, ſupra aſtra Dei exaltabo ſolium meum - - - ſimilis ero Altiſſimo. Verumtamen ad infernum detraheris in profundum laci. O iakoś z niebá ſpadł Luciperze, ktoryś ráno wſchodźił: ktoryś mowił w ſercu twoim: Wſtąpię w niebo, nád gwiazdy wywyżſzę thron moy, będę*

Iáko Bog ukarał grzech Lucyperá.

podobny

podobny Naywyżßemu. A ty zćiągniony będźieſz do piekłá, w głębokość ieźiorá. Co ſłyſząc uważ, naprzod, iák zacne to było ſtworzenie Boſkie Lucifer: Miał náturę duchowną, nieśmiertelną, byſtro i dowćipnie rozumną. Stworzył go był w niebie Pan Bog, w łáſce ſwoiey i w niewinnośći, ozdobił wielkiemi dárámi ſwoiemi, iáko drogiemi kleynotámi, to ieſt, ná rozumie wielką mądrośćią i umieiętnośćią, ná woli miłośćią Boſką, i inſzemi cnotámi nádprzyrodzonemi; ále iáko ſkoro on w pychę ſię podnioſł, i chćiał być Bogu podobny, lubo to máiąc upodobánie w zacnośći ſwoiey, lubo áffektuiąc Boſtwá, lubo niechcąc ſię kłániáć Chryſtuſowi przyſzłemu, (o czym diſputuią Theologowie:) ták záraz Pan Bog w tymże momenćie, nie dáwſzy mu i nayınnieyſzego do pokuty czáſu, odárł go ze wſzyſtkich darow nádprzyrodzonych, i z niebá do piekłá, z iego wſzyſtkimi Adherentámi ztráćił go. I ták ono ták zacne, ták ozdobne ſtworzenie, ſtáło ſię ták brzydką poczwárą, i z Aniołá ſtał ſię czárt, ktory iuż to 6000 lat śiedźi w więźieniu, i pali ſię w ogniách piekielnych, i pálić będźie ná wieki, uſtáwicznie przeklináiąc i bluźniąc Páná Bogá. A ktoż to ſpráwił? ieden tylko grzech śmiertelny, i to nie uczynkiem, ále myślą tylko popełniony. O iák ſię P. Bog grzechem brzydźi, w ktorym będącego Aniołá nie mogł i ná ieden moment w oczách ſwoich ćierpieć. O iak ſtráſznie grzech karze! Cobyś mowił, gdybyś widźiał, że krol bárzo łáſkáwy, kazałby w iedney godźinie obieśić ſto tyśięcy Kśiążąt zacnych, Senatorow, Woiewodow? czybyś nie mowił, że coś wielkiego zrobili, czego Krol bárzo nienáwidźi. A oto Bog zá ieden grzech zgubił ták wiele milionow Aniołow, względem ktorych, Kśiążętá i Krolowie ſą iák dźieći wieśniakow. O iák tedy Bog ſię grzechem brzydźi! To uważáiąc, wzbudź w ſobie áffekt boiáźni Boſkiey, obrzydzenia grzechow, i záwſtydzenia ſię, żeś nie raz Bogá obráźił, á on ćię do piekłá nie poſłał, ále trzyma ná świećie dla pokuty. *O iáko wielka ku mnie dobroć twoiá Boże moy? A cożem ia ták podłe ſtworzenie twoie względem Aniołow? á przećię ich dla iednego grzechu, w tymże momenćie wtrąćiłeś w piekło: á ia nie raz obraźiłem ćię, nie iedną tylko myslą, ále ták wielą złych uczynkow, dla ktorych mogłeś mię był ták wiele rázy wrzućić do piekłá, á przećię do tych czas folguieſz mi, i dáieſz czás do pokuty.* Miſericordia Domini, quia non ſum conſumptus. Miłośierdźie Boſkie, żem nie zginał Thr: 3. *Brzydzę ſię niemi, ponieważ ty ták ſię niemi brzydźiſz. Chcę ſię káżdego wyſtrzegáć grzechu; bo ſię boię, żebys mię ták nie ſkarał, iákoś ſkarał odſtępcę Aniołá. Nie odrzucayże mię od twárzy twoiey, iákoś iego odrzućił.*

PUNKT

PUNKT 2. *O karániu drugiego na świećie grzechu, pierwſzych Rodźicow náſzych.* O tym ſłuchay Páná Bogá mowiącego do Adámá po iego grzechu: *Adam ubi es? Adámie gdźieś teraz ieſt po grzechu?* Gen: 3. I uważ w iák ſzczęśliwym ſtanie był Adam i Ewá przed grzechem. Byli ſtworzeni w Raiu, ná mieyſcu wſzelákiey roſkoſzy: byli ſtworzeni nie tylko włáſce Boſkiey, ále i wſtanie niewinnośći, w ktorym ćiáło i zmyślność byłá posłuſzna rozumowi, á rozum woli Boſkiey, z wielkim pokoiem ná duſzy, bez fráſunku, bez boiáźni, bez gniewu, i bez inſzych námiętnośći niepomiárkowánych. Byli nieśmiertelnemi tak, że żyiac bez chorob, bez bolow, i nie umieráiąc, mieli być przenieśieni do niebá. Mieli wielką umieiętność, i wielką ſkłonność do dobrego. Mieli wſzyſtkie zwierzętá, ryby, ptáſtwo, ſobie powolne, i poſłuſzne. A z drugiey ſtrony uważ, gdźie, i w iák nieſzczęśliwy ſtan po grzechu wpádli pierwſzy Rodźicy náſzy: ábowiem záraz po grzechu odiął im Pan Bog łáſkę ſwoię, odiął niewinność, umieiętność, i nieśmiertelność. Wygnał ich z ráiu ná ten pádoł płáczu, gdźie przez lat 930 żył Adam w uſtáwicznym ſmutku i płáczu, w wielkiey nędzy, w pracách, i boleśćiách. A nie tylko ich ſamych Pan Bog zá ten grzech ſkarał, ále i nas wſzyſtkich potomkow karze zá ten ich grzech; bo ſię wſzyſcy dla tego rodźiemy ſynámi gniewu Boſkiego, bez łáſki Bożey, bez niewinnośći, podlegli chorobom, nędzom, i rożnym utrapieniom. I cokolwiek ieſt złego ná świećie, wſzyſtkie boleśći, głod, powietrze, woyny, choroby, zelżywośći, nieſzczęśćia, błędy, ſzaleńſtwá, grzechy, wſzyſtko to ieſt karánie grzechu pierwſzych Rodźicow náſzych. A coż to był zá grzech? oto iedno pożywánie iabłká przećiwko zákazániu Boſkiemu. Zádźiwuy ſię tedy temu, i wzbudź w ſobie boiaźń ſpráwiedliwośći Boſkiey, ſtoſuiac większe twoie grzechy z tym grzechem: Záłuy zá nie, pokutuy, á ſtrzeż ſię káżdego grzechu, ktory ſię ták Pánu Bogu niepodoba. *Boię ſię Pánie ſtráſznych ſądow twoich: bo ieżeliś ták ćięſzko ſkarał ieden tylko grzech pierwſzych Rodźicow náſzych, iedno tylko ſkoſztowánie przećiwko woli twoiey iabłká, coż będźie zemną, ktorym ćię ták wielkiemi, ták wiele rázy obráźił grzechámi, że iáko mowi Dawid liczbą piaſek morſki i włoſy głowy moiey przechodzą! Boże nie karz mię według wielkośći grzechow moich, ále według wielkiego miłoſierdźia twego zmiłuy ſię nádemną.*

O skarániu grzechu Adámá.

PUNKT 3. Słuchay Páná Bogá gdy chćiał potopem wſzyſtek świát dla grzechow nieczyſtych zatopić, że *omnis caro corruperat viam ſuam, że káżde ćiáło zepſowáło drogę ſwoię.* Abowiem *tactus*

dolore cordis intrinſecus, boleśćią ſercá wewnątrz dotknięny: ták mowi Gen: 6. *Delebo hominem, quem creavi à facie terræ, ab homine uſq; ad animantia: pænitet enim me feciſſe hominem: Zgłádzę człowieká, ktoregom ſtworzył, z tego świátá, i krom człowieká, wſzyſtkie rzeczy żyiące: bo żal mi żem człowieká ſtworzył.* Uważ iáki to ieſt iad grzechu śmiertelnego, że ſerce Boſkie, (po ludzku mowiąc,) nie iáko żalem, iáko rána iáka przeraża, i nieiáko ieſt trućizna ſercá Boſkiego, ták że gdyby Bog mogł ćierpieć, ábo umieráć, (co ieſt niepodobna,) tedyby od żalu ſerdecznego umárł, widząc grzechy ludzkie. Uważ oraz i nienawiść wielka ktora ma Bog przećiwko grzechom, dla ktorych świát wſzyſtek potopem zálał, i zátopił wſzyſtkie ludźie oprocz ośmiu ludźi, wſzyſtkie także zgubił zwierzętá, ptáſtwo, gádźinę, oprocz tych ktore ná rozmnożenie w korabiu Noego zoſtáwił. Co ſłuſznie P. Bog uczynił; bo ponieważ rzeczy ſtworzonych człowiek zażywał nie iáko ſrzodkow ſobie dánych do oſtátniego ſwego końcá, ále ná obrázę Boſką, dla tego też mu wſzyſtko ſtworzenie odebrał. To uważywſzy uczyń ná śię reflexyą, czyś też i ty rány nie zádał ſercu Boſkiemu grzechámi twemi? czy nie záſłużyłeś áby był Bog karał dla grzechow twoich cáłe to kroleſtwo głodem, powietrzem, woynámi, chorobámi, i inſzemi klęſkámi. Obrzydź ſobie grzechy, i żáłuy zá nie. *Vznawam Boże moy, że ile ze mnie nie raz grzechámi moiemi záſmućiłem ſerce twoie, i zádałem mu ránę; ták właśnie iáko gdy kto ſtrzeli do kogo, tym ſamym ile z niego ieſt, wolą zábiia go, lubo nie rzeczą ſámą. O iáka to złość grzechow moich! Záſłużyłem nie raz Pánie, ábyś ná wſzyſtek świát dla mnie wſzyſtkie gniewu twego karania wylał, i wſzyſtko co śię ná świecie złego dźieie grzechom moim przypiſuię. Zal mi ſerdecznie, żem ſerce twoie Boże moy boleśćią przeráżił. Przepraſzam ćię ſerce Boſkie. Iuż więcey niechcę ćię nigdy, nigdy, żadnym záſmućić grzechem. Zátop Pánie grzechy moie potopem krwi Syná twego dla mnie wylaney.*

Skaránie grzechovv przez potop vválny.

Rozmowá z Chryſtuſem ukrzyżowánym. Coż ćię Pánie ná tym Krzyżu ták okrutnie przybiło? nie co inſzego tylko grzechy moie. Te Oćiec przedwieczny ze mnie ná ćiebie, co do karánia przenioſł: ná tobie grzechy moie ukarał. Zrániony ieſteś dla niepráwośći moich, ztárty ieſteś dla zbrodni moich. Badź pochwalon ná wieki zá tę miłość ku mnie niezmierna. Ofiáruy te męki twoie Troycy SS. ná doſyćuczynienie zá karánie grzechom moim należyte. A day ſkuteczna łáſkę, ábym żadnym grzechem ná karánie ſobie u ćiebie nie záſłużył,

Tu

Tu należy LEKCYA O Złośći grzechu, *ktora ieſt w Námowách pierwſza ná ten dźień.*

MEDITACYA II.

O Złośći grzechu śmiertelnego.

Modlitwá przygotuiaca zwyczáyna.

Przygotowánie 1. Staw ſię przed Bogiem iáko przed Sędźią, w oſobie złoczyncy w káydánách, łáncuchámi zwiazánego, i ze wſtydem ſtoiacego.

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę Boſka pobudźáiaca do żalu zá grzechy.

Złość ma grzech ztad, że ieſt odwrocenie ſię człowieká od Bogá.

PUNKT 1. Naprzod przebież látá twoie, zabáwy, i mieyſcá gdźieś mieſzkał, i krotko przypomniy ſobie grzechy cáłego żyćia twego. Toż dopiero ſłuchay Duchá S. ſtrofuiacego ćię przez Moyzeſzá. Deut: 32: *Deum qui te genuit dereliquiſti, & oblitus es Domini Creatoris tui. Bogá ktory ćię urodźił opuśćiłeś, i zápomniałeś Páná Stworzyćielá twego.* Gdźie uważ, żę náywiękſza złość grzechu śmiertelnego ná tym należy, że iáko Theologowie mowia, ieſt odwrocenie ſię od Stworzyćielá, á obrocenie ſię do ſtworzenia: poniewaź kto ćięſzko grzeſzy, tym ſámym od dobroći Boſkiey nieſkończoney odſtępuiac, ſzuká dobroći inſzey w iákim ſtworzeniu, to ieſt, áboući echy, ábo pożytku, ábo ſławy: i gárdzac wola Boża ktora mu co przykázuie, ábo zákázuie, udáie ſię do zákázáney iákiey rzeczy ſtworzoney. I ták káżdy grzech śmiertelny ieſt owá niewdźięczność ſynowſka, ktora Oycá dobrotliwego ſyn nienáwidźi, i tył mu pokázuiac, od niego odchodźi. Jeſt niepoſłuſzeńſtwo i rebellia ſługi, ktora ſługá Pánu przyrodzonemu ſłużbę wypowiáda, iáko o to nárzeka Pan Bog ná grzeſzniká Jer: 2: *Połamałeś iárzmo, i rzekłeś, nie będę ſłużył.* Jeſt duchowne cudzołoſtwo, przez ktore duſza ná chrzćie záślubiona Pánu Bogu, zákocháwſzy ſię w ſtworzeniu, przyiáźń Boſka porzuca, áby záżywáłá ućiechy w ſtworzeniu. Jeſt zniewagá, ktora poddány, náywyżſzy máieſtat krolewſki znieważa, pokázuiac mu w oczy, że gárdźi przykazániem iego. Jeſt náoſtátek nieiákie báłwochwálſtwo; przez ktore człowiek, koniec oſtátni, ktora ieſt doſkonáłość Bogu właſna, przypiſuie iákiemu ſtworzeniu, w nim ſię więcey kocháiac niż w Bogu. Ztad widzac iáka ieſt złość i ſproſność grzechu śmiertelnego, wzbudź w ſobie wielkie iego obrzydzenie

dzenie, i żal ſerdeczny zá grzechy, z tych przyczyn pomienionych, ktore złość grzechu i ſzpetność ták wielka pokázuia. *Ah nieſzczeſny mi Boże moy, żem ſię kiedykolwiek ná tę złość odważył! A iákom śmiał niewdźięczny ſyn, wzgárdźiwſzy tobą ták dobrotliwym Oycem, od ćiebie oddalić ſię! iákom śmiał tobie Pánu memu przyrodzonemu ſłużbę zuchwále wypowiedźieć &c. Czemużem był ták ſzalony? Biádá ſzáleńſtwu memu. Záłuię zá to ſerdecznie. Odpuść Pánie głupſtwo i złość moię.*

PUNKT 2. Słuchay Páná Jezuſá, to do ćiebie mowiącego, co niegdy mowił do Száwłá. Act. 9: *Saule, Saule, quid me perſequeris? Quis es Domine? Ego ſum IESVS, quem tu perſequeris. Czemu mię prześláduieſz? A ktoś ty ieſt Pánie? Iam ieſt IEZVS, ktorego ty prześláduieſz.* Uważ, że káżdy ktory grzeſzy ćięſzko, Bogá prześláduie: bo iáko ſię w Lekcyi pokázuie, gárdźi wolą Boſką, i znieważa doſkonáłośći Boſkie, to ieſt, znieważa dobroć Boſką, wſzechmocność, mądrość, niezmierność, naywyżſze iego práwo i páńſtwo. I owſzem *affectivè*, to ieſt złą wolą ſwoią, zábiia Páná Bogá, chcąc áby nie był. Do tego, depce Chryſtuſá, i krzyżuie go. Uważże dáley co to Bog, ktorego prześláduieſz grzechámi twemi? iáko ieſt nieſkończenie mądry, dobry, wſzechmocny, ſpráwiedliwy, &c. Uważ co ieſt Chryſtus, ktorego prześláduieſz? że ieſt Odkupićiel twoy, Oćiec, Náuczyćiel, Wodz, Páſterz. Cożći winien Bog, że go prześláduieſz? coć złego uczynił? czego chceſz, żebyś w Bogu mieć nie mogł? A czemuż go prześláduieſz? Do tego uważ coś ty ieſt ktory ſię ná Bogá rzucaſz, i iego prześláduieſz? iákoś podły, iáko niemocny, iáko ná rozumie ćiemny, iáko ná woli do złego ſkłonny, iáko ná ćiele ſzpetny; że ieſteś iáko wrzod iáki z ktorego uſtáwicznie ropá ták wielu grzechow i niedoſkonáłośći wypływa. I ták ſię záwſtydźiwſzy, i ſobą gárdząc, dźiwuy ſię dobroći Boſkiey że ćię ták długo trzyma ná świećie. *O Pánie, iákoś mię ná rękách twoich piáſtował gdym ia grzeſzył, i ná ćiebie náſtępował? Iákoś mię do piekłá w ten czás nie wrzućił? Iáko mię ſtworzenia twoie do tych czás záchowáły ná świecie żywego? Czemu mię Aniołowie SS. ktorzy miecz ſpráwiedliwośći twoiey noſzą, nie ſtráćili, ále ſię ieſzcze zá mną przyczyniáli, gdym ia ćiebie obrażał? Czemu mi ſłońce, mieſiąc, gwiazdy, niebo, żywioły, zwierzętá, i owoce ziemi ſłużyły, nie mſzcząc ſię krzywdy twoiey? Czemu mię źiemiá nie pożárłá, i do piekłá nie przeſłáłá. Vznawam niezmierną dobroć twoię Boże moy, ktora ták długo czeka popráwy i pokuty moiey. Twoie to miłoſierdźie ſpráwiło, żem nie zginął.*

Co ieſt Bog? co człowiek ktory ſię ná Bogá rzuca?

zginał: ktore niech będźie ná wieki błogoſłáwione. Miſericordiæ Domini, quia non ſum conſumptus. Thr: 3. *A długoż będę gárdźił tą dobroćią twoią, i do karánia nieſkwápliwośćią? długoż będę ſkárbił ſobie gniew ná dźień gniewu twego? Od tych czas Pánie, iuż więcey niechcę ćię prześládowáć. Chcę ſzczerze zá grzechy pokutowáć, chcę to, i to czynić zá grzechy moie. Dopomoż łáſka twoia.*

PUNKT 3. Słuchay Páná Bogá mowiącego Jerem 11. *Quid eſt, quod dilectus meus in domo mea fecit ſcelera multa? A co to ieſt, że ukochány moy, w domu moim wiele zbrodni popełnił?* Z tąd uważ, że ſą niektore okolicznośći, ktore więkſzą złość grzechow náſzych czynią. Pierwſza okoliczność ieſt, kiedy kochánek Boſki grzeſzy, to ieſt, kiedy grzeſzy ten, ktoremu Pan Bog oſobliwe łáſki pokazał, że mu dáie więkſze oświecenia i nátchnienia do dobrego, że go oddalił od okázey grzechowych, że mu dał wielką ſkłonność do cnoty, że częſto używa Sákrámentow. Więc táki gdy grzeſzy, tá iego niewdźięczność bárzo boli Bogá: ná co nárzeka Jſaiæ 1. *Filios exaltavi & enutrivi, ipſi verò ſpreverunt me. Wywyżſzyłem i wytuczyłem ſyny moie, á oni wzgárdźili mną.* Pada tá przymowká ná Chrześćiány, o ktorych mowi Jan S. 3. Joan: 1. *Pátrzćie iáką nam miłość uczynił Oćiec, że ſię zowiemy, i ieſteſmy ſynámi Bożymi.* Ci gdy gárdzą Bogiem, czyniąc to czego on zákázuie pod utrátą łáſki ſwoiey, więcey to boli Páná Bogá, niż grzechy pogánow, i niż boláły w ſtárym teſtámenćie grzechy Zydow; ponieważ on nas karmi Ciáłem i krwią ſwoią, i wywyżſzył nas do tákiey godnośći ſynow Boſkich, że mamy práwo bliſkie do kroleſtwá niebieſkiego; czego nie czyni Bog pogánom, á Zydow tylko mánną karmił, i tylko im dał był práwo dálekie do kroleſtwá niebieſkiego, ktorego i Swięći ludźie długo czekać muśieli po śmierći ſwoiey w Orchłáni, *uſq; ad præfinitum tempus à Patre.* Gal. 4. *aż do czáſu náznáczonego od Oycá,* iáko ſynowie niedorośli, nie máiąc ieſzcze lat zupełnych do dźiedźictwá. Druga okoliczność grzechy więkſze czyni, gdy kto w domu Bożym grzeſzy, *in domo mea,* náprzykład będąc w zakonie, gdźie ma więkſze pomocy do świątobliwośći, więkſze náuki, więkſze przykłády do cnoty. I dla tego mowi o tákich Pan Bog, Iſaiæ 26. *In terra Sanctorum iniqua geſſit, non videbit gloriam Domini: W źiemi Swiętych niepráwośći uczynił, nie będźie widźiał chwały Pánſkiey.* Uczyń tedy ná ſię reflexyą, czy i ty nie ieſteś tákim niewdźięcznikiem; á i z tey miáry będźieſz miał pobudkę do opłákánia grzechow twoich. *O Pánie iák wielka niewdźięczność moiá. Przyiąłeś mię zá ſy-*

Inſze okolicznośći ktore więkſzą złość grzechu czynią.

ná two-

ná twoiego przyſpoſobionego ná chrzćie, dałeś mi práwo do króleſtwá niebieſkiego, karmiſz mię ták wiele rázy ćiáłem twoim, kapieſz mię we krwi twoiey przy ſpowiedźiách, obſypałeś mię zewſząd dobrodźieyſtwámi twemi; czymżeć to odwdźięczam, tylko wzgárdą i zniewagą máieſtatu twego? Gdybyś te łáſki dał pogánom, o iákobyć lepiey ſłużyli! o iáko mię záwſtydza ná ſądźie twoim! Przepuść Boże moy niewdźięczności moiey, zá ktorą żáłuię &c.

Rozmowę czynić każe S. Jgnácy, pierwſza z Nayświętſzą Pánną, proſząc iey o przyczynę do Syná ſwego, ábyſmy poznánie i obrzydzenie grzechow náſzych uczuli, i ábyſmy poznawſzy i obrzydźiwſzy ſobie złe uczynki náſze, popráwuiąc ie, życie náſze według upodobánia Boſkiego prowádźili. A ná końcu zmowić *Zdrowáś Márya.*

Druga rozmowá do Chryſtuſa Páná, iáko do Pośrzedniká náſzego u Oycá, áby nam toż u niego uproſił. A ná końcu zmowić: *Duſzo Chryſtuſowá zbaw mię.*

Trzećia Rozmowá do Bogá Oycá, áby nam tęż łáſkę dárował. A ná końcu przydáć: *Oycze náſz.*

REFLEXYA.

Ná pięć zmysłow powierzchownych.

DObrze nápiſał S. Hieronim, że *przez pięć zmyſłow ćiáłá náſzego, iáko przez pięć bram, wſzyſtkim grzechom do duſze náſzey przyſtęp ieſt.* Przy Meditácyách tedy o grzechách, trzebá te bramy grzechom zámknąć, czyniąc reflexyą, ktore grzechy do duſze náſzey wchodzą przez oczy, przez uſzy, przez uſtá &c. i ktorych ſrzodkow záżywáć mamy ná umartwienie, ábo zámknienie zmyſłow náſzych.

1. Naprzod tedy poſtánowiwſzy ſię przed Bogiem obecnym, i wſzyſtko widzącym, proś go o łáſkę oświecáiącą do tey reflexyi potrzebną, i reflektuy ſię ná grzechy ktore do duſze twoiey wchodzą przez oczy: á oraz myśl o ſpoſobách, iáko máſz pilnie ſtrzec oczu. Grzechy przez oczy poſpolićie te wchodzą: Pierwſzy grzech ieſt dworność. Ták Dyná wyſzłá, áby byłá oglądáłá niewiáſty kráiu onego; ále tę dworność przypłáćiłá utrátą czyſtośći, i ſławy *Gen: 34.* Drugi grzech ieſt chćiwość rzeczy niepotrzebnych. Ták Ewá widząc, że w Ráiu iábłko zákazáne, było dobre do iedzenia, pożądáłá go przećiwko zákazániu Boſkiemu, urwáłá, męża nim częſtowáłá, zátym ſiebie, i narod wſzyſtek ludzki nim ſtrułá. *Gen: 3.* Trzeći grzech bywa nie-

Reflexya ná vvidzenie.

wa nieczystość, do ktorey pobudza weyrzenie ná urodę cudzą. Ták Sámson *Vidit mulierem de filiabus Philistiim: Obaczył niewiástę Filistynską.* Jud: 14. Z weyrzenia w niey śię zákochał, wźiął zá żonę, ále przez nię stráćił śiły, wolność, i żyćie. Ták Dawid z weyrzenia ná Betsabeę, wpadł w cudzołostwo. Ták Stárcy owi Sędźiowie *Dan: 18,* widząc Susánnę przechodzącą śię po sadźie, *exarserunt in concupiscentiam ejus. Zápalili śię nieczystośćią.* Do tego grzechu należy czytánie kśiążek nieprzystoynych, ábo dwornych; pátrzánia ná Komedye, ábo ná obrázy nie piękne. Te są grzechy i tym podobne, ktore pochodzą z nieostrożnego weyrzenia, dla ktorych Jeremiasz *Thr: 3.* Oko zowie rozboynikiem duszy nászey: *Oculus meus deprædatus est animam meam: Oko moie złupiło duszę moię.* Przeto trzebá mieć pilną straż oczu nászych. Sposob tey straży dáie Job cap: 31. mowiąc o sobie: *Pepigi fœdus cum oculis meis, ut ne cogitarem quidem de Virgine: Vczyniłem przymierze z oczemá memi, ábym áni pomyślił o pánnie.* To przymierze, iest mocne przedśięwźięćie, i częste, nie zápátrowáć śię ná urodę zwłaszczá inszey płći, áby nie miáły myśli nieczyste przez oko przystępu do sercá. Jzáiasz rádźi záraz oczy zámykáć, ábo ie spuśćić, gdy zábieży iákie *objectum* niebespieczne: *Qui claudit oculos suos, ne videat malum: iste in excelsis habitabit: Kto zámyka oczy swoie, áby nie widźiał złego, ten ná wysokośćiách mięszkáć będźie,* to iest, nie spádnie z wysokiey świątobliwośći: A Chrystus Pan *Mat: 18.* każe i wyłupić sobie oko, kiedy nas gorszy, to iest, kiedy pátrzenie iest nam okázyą do grzechu: *Si oculus tuus scandalizat te, erue eum, & projice abs te?* nie żebyśmy rzeczą samą wyłupić sobie oczy mieli, ále ie mamy ták martwić, i nie záżywáć ich w tákiey okázyi, iákobyśmy ich nie mieli, choćby nam to umartwienie ták było ćięszkie, iáko ćięszko iest, gdy kto sobie oko wyłupi. W czym znáczny przykład powiáda Márulus o iedney Xięni, ktora przez 60 lat mieszkáiąc nád rzeką, nie weyrzáłá ná onę rzekę płynącą, áni ná łąkę bliską. Nász też Alphonsus Rodriquez, będąc Jánitorem przez lat 40, ná żadną białągłowę nie weyrzał. Náostátek dobry sposob ná uchronienie śię niebespiecznego weyzrzenia, iest kárác oczy, gdy śię w nich pokaże iáka nieskromność. Ták Eusebius pustelnik, że raz czytáiąc Ewángelią, dystrákcyą sobie uczynił, weyzrzawszy ná ludźie ktorzy w polu oráli, ták śię skarał, że ná szyię włożył sobie zelázny kołnierz, i ták przez 40 lat schyliwszy śię chodźił, że áni ná ono pole, áni ná niebo nie weyrzał. Obierz sobie tedy iákie z tych lekárstwo ná bystre oczy: Záłuy

łuy zá złe używánie oczu: omyi ie we krwi ktora záwrżáły były oczy Zbáwićielá twoiego przy męce iego: á dlá miłośći iego záſłoń ie oná ſzmátá, ktora były oczy iego u Káifaſzá záſłonione.

2. Uczyń reflexyą ná grzechy przez uſzy wchodzące, i myśl o poſobách iáko ſię ich máſz ſtrzec. Grzechy tákowe ſą. 1. Słucháć mow ábo pieśni mniey przyſtoynych, ktore w ſercu wzbudzáią nieporządne áffekty, iáko mowi Mędrzec Eccl. 37: *Verbum nequam immutabit cor: Słowo złe odmieni ſerce.* 2. Słucháć ſzemránia ábo obmowiſk, gdy drudzy o cudzych gádáią grzechách. Bo iáko mowi S. Bernard: obmowcá iedná ſtrzáłą, to ieſt iednym ſzemrániem, trzech oraz zábiia; ſiebie, i ſłucháiącego zábiia ná duſzy, á tego ktorego obmawia, zábiia ná ſłáwie. Dla tego upomina Duch S. Prov. 24. *Cum detractoribus non commiſcearis, quoniam repente cō-ſurget perditio eorum: Z obmowcámi nie mieſzay ſię, bo nagle powſtánie zgubá ich.* 3. Słucháć námow do grzechu, złego kompáná, iáko Adam ſłucháiąc Ewy námawiáiącey do zákazánego iábłká, zárobił ná owo przeklęctwo Boſkie 1. Gen. 3. *Quia audiſti vocem uxoris tuæ, maledicta terra in opere tuo: Ześ uſłuchał głoſu żony twoiey, przeklęta ziemiá w robocie twoiey.* Ták i Sálomon ſłucháiąc námowy żon ſwoich, wpadł w báłwochwálſtwo, iáko mowi S. Auguſt: 14 Civit. 11: *Blanditijs fæmineis ad ſacrilegia fuit compulſus.* 4. Słucháć chętnie pochlebſtwá, to ieſt, gdy nas drudzy chwalą. Czego zákázuie Duch S. Prov. 1. *Cùm te lactaverint peccatores, ne acquieſcas eis: Gdy ćię mlekiem ſłow pochlebnych karmić będą grzeſznicy, nie cieſz ſię z tego, i nie przeſtay ná tym.* I Dawid o pochlebcy mowi Pſal. 54: *Molliti ſunt ſermones ejus, & ipſi ſunt jacula: Miękkie ábo pieſzczone ſą mowy iego, á one ſą poſtrzały,* ktore ſerce ſłucháiącego prożną chwałą ránią. 5. Nie przyſtoi też, zwłaſzczá miłośnikowi doſkonáłośći, ſłucháć ſłow błazeńſkich i ſzyderſkich, ktore iáko mowi S. Bernard: w uſtách świátowych ludźi ſą tákie, ále *w uſtách zakonniká ſą bluźnierſtwá: Nugæ in ore ſæcularis ſunt nugæ, in ore religioſi ſunt blaſphemiæ.* A S. Páweł o nich mowi: *Stultiloquium aut ſcurrilitas, nec nominetur in vobis ſicut decet Sanctis: Głupie mowy i do śmiechu pobudzáiące, niech áni wſpomnione nie będą między wámi, iáko przyſtoi ná Swięte.* 6. Nie trzebá ieſzcze ſłucháć nowin niepotrzebnych, ktore ſerce mieſzáią, i do złączenia ſię z Pánem Bogiem przeſzkadzáią. Bo ieżeli to zá wyſtępek poczyta piſmo Act. 17 w Atheńczykách niewiernych: *Dicere aut audire aliquid novi. Chętnie gadáć i ſłucháć co nowego:* dáleko bárdźiey rzecz nagány godna ieſt w lu- Ná słucháṅie.

dźiách doſkonáłość miłuiacych. Tych tedy defektow ſtrzec ſię potrzebá. Ná co ſpoſoby te ſą: chronić ſię konwerſácyi z tymi, ktorzy uſzy twoie tákiemi nápełniáią defektámi. Gdy co tákowego ſłyſzyſz, co może zránić ſumnienie twoie, nie przyświadczay, ále pokaż żeć ſię to nie podoba znákiem iákim, náprzykład oczy ſpuśćiwſzy. Upomniy, ieżeli pożytecznie uczynić możeſz, źle mowiacego, ábo wtrać inſzą máterya rozmowy: á ieżeli ináczey nie możeſz, przynamniey we wnątrz brzydź ſię złą mową. A tak będźie, że wypełniſz rádę Duchá S. Eccl: 28. *Sepi aures tuas ſpinis, lingvam nequam noli audire: Ogrodź uſzy twoie ćierniem, złego ięzyká nie ſłuchay*: ktorymże ćierniem? ćierniem oſtrożności ſurowey. Záłuy zá te defekty, ieżeli ſię w uſzách twoich náyduią: omyi ie we krwi Chryſtuſowey płynącey z uſzu iego, ćierniem zránionych: zátkay tym iego ćierniem uſzy ſwoie, dla miłośći iego pilną ſtráż máiąc uſzu twoich; á otwieray ie ráczey chętnie ná ſłuchánie ſłowá Bożego, i ná rozmowy pobożne.

3. Reflektuy ſię ná grzechy uſt twoich, i ná ſpoſoby iáko ſię ich ſtrzec maſz. Te grzechy ſą dwoiákie w uſtach: iedne należą do mowy złey, á drugie do ſmákowánia. Co do mow złych należy, tych ieſt co niemiárá; bo iáko mowi S. Jákub Apoſtoł: *Lingva eſt univerſitas iniquitatis: ięzyk náß ieſt powßechność nieprawośći.* O tych grzechách ięzyká nápiſał cáłą kśiąſzkę Drexelius náſz, ktorey tytuł *Phaeton.* Tákowe ſą. 1. Obmowy, ábo ſłowa ſzczypiące ſłáwę bliźniego, ktore poſpolićie pochodzą ábo z pychy, ábo z zazdrośći, á ſą ćiężſzym niż kradźieſz grzechem: iáko drożſza ieſt ſłáwá, niż pieniądze. Dla tego Bog ſię bárzo brzydźi tym grzechem, iáko mowi S. Páweł Rom: 1. *Detractores Deo odibiles: Obmowcy Bogu omierzli.* I Mędrzec mowi Eccl: 10: *Regi ne detrahas, & ne maledixeris diviti, quia & aves cœli portabunt vocem tuam, & qui habet pennas annuntiabit ſententiam: Krolá,* to ieſt człowieká ſpráwiedliwego, ktory ſámym ſobą dobrze rzadźi, *nie obmawiay, i bogátemu* to ieſt w cnoty i zaſługi, *nie złorzecz: bo ptacy niebieſcy*, to ieſt Aniołowie SS. *zánioſą ſłowá twoie* do Bogá; *á on ktory ma ſkrzydłá,* to ieſt Bog, przed ktorym żaden ućiec nie może, *ogłośi ná ćię wyrok.* 2. Są też grzechy w uſtách ſłowá zelżywe, i znieważáiace kogo w oczy. O tákich mowi Duch S. Prov. 10: *Qui profert contumeliam, inſipiens eſt: Kto mowa łży, ten głupi ieſt.* A Pan w Ewángelii mowi: *Kto brátu rzecze głupcze, godźien ieſt ogniá piekielnego.* 3. Słowá niezgodę śieiące miedzy bráćią: ktorych ſurowie zákazuie P. Bog

Ná movvienie.

Lev. 19: *Non eris criminator nec susurro in populo. Nie będźiesz potwárcą áni podszczuwáczem miedzy ludem.* I Duch S. Eccl. 28 mowi: *Susurro & bilingvis, maledictus: Podszczuwácz i dwá ięzyki umieiący, przeklęty.* 4. Słowa náśmiewáiące się z cudzych mow ábo postępkow, ktorych zákázuie tákże Duch S. Eccl. 7: *Ne irrideas hominem in amaritudine animæ: Nie náśmieway się z człowieká w gorzkośći duszy.* 5. Słowá swárliwe, ábo sprzeczaiące się, o ktorych mowi S. Páweł 1. Tim. 2: *Noli contendere verbis, ad nihilum enim utile est, nisi ad subversionem audientium: Nie sprzeczay się słowy, bo to ná nic się nie przyda, tylko ná wywrocenie,* to iest ná zgorszenie słucháiących. 6. Słowá, sekret cudzy ábo włásny, temu do kogo nie należy, wyiawiáiące, przećiwko przykazániu Duchá S. Prov. 25: *Secretum extraneo ne reveles: Sekretu obcemu nie wyiawiay.* 7. Słowá ná krzywdy, ábo ná dolegliwośći włásne uskarżáiące się; co iest przećiwko ćierpliwośći; ktorey dał nam przykład Chrystus, kiedy iáko báránek gdy go strzyżono, milczał. I Dawid o sobie mowi Psal: 38: *Obmutui, & humiliatus sum, & silui. Zámilczałem będąc upokorżony, i nic nie mowiłem* 8. Słowá chełpiące się, ábo chwalące spráwy swoie, czego też zákázuie Duch S. Prov. 27: *Laudet te alienus & non os tuum, extraneus & non labia tua: Niech cię chwali cudzy, á nie ustá twoie, obcy, á nie wárgi twoie.* 9. Słowá kłamliwe, ábo nieszczere, o ktorych mowi Sálomon Prov. 12: *Abominatio Domino verba mendacia: Brzydkość Pánu słowá kłamliwe.* I gdźie indźiey Eccl: 20: *Potior fur, quàm assiduitas viri mendacis; perditionem autem ambo hæreditabunt. Lepszy złodźiey niż obecność człowieká kłamliwego, obádwá zás zgubę odziedźiczą.* Náostátek że insze minę grzeczny, tu należą słowá żártobliwe, ábo do śmiechu pobudzáiące, ktore nie przystoią człowiekowi státecznemu, ábo doskonáłość miłuiącemu. Mowi bowiem Dawid Psal. 138: *Vir lingvosus non dirigetur in terra, Człowiek ięzyczny,* to iest, ktory słowá szyderskie rad mowi, *nie będźie kierowány ná źiemi,* od Duchá S. przez iego osobliwą direkcyą. S. Chrysost: *hom.* 17 *ad Eph:* dáie nam przykład ná żołnierzách, ktorym, gdy następuie nieprzyiaćiel, nie chce się żártowáć: ták i nam nie máią smákowáć żárty, gdy koło nas nieprzyiaćiel iáko lew krąży, áby nas pożárł.

Ná te i insze słowá sposob iest dwoiáki, naprzod záchowánie milczenia, strzegąc się konwersacyi, i rozmow, kiedy ich miłość bliźniego ábo posłuszeństwo nie wyćiągá. A kiedy mowić potrzebá, záżywáć trzebá wielkiey ostrożnośći w mowieniu; o ktorey mowi

Mędrzec

Mędrzec Eccl: 28. *Ori tuo facito oſtia & ſeras, & verbis tuis facito ſtateram, & frenos ori tuo rectos, & attende ne fortè labaris in lingva:* *Vſtom twoim uczyń drzwi i kłotki*, abyś uſtá czáſem otwierał, á czáſem zámykał: *i ſłowom twoim uczyń ſzalę*, abyś wprzod zważył słowá niż ie wymowiſz; *i uczyń wędźidłá uſtom twoim*, ábyś uſtá powśćiągał w mowieniu, *ážebyś nie západł w záżywániu ięzyká*. Pátrz tedy ktore ſą twoie defekty w mowie; żałuy zá nie, ofiaruy zá nie Pánu Bogu uſtá Chryſtuſowe od policzkow ſpuchłe; poſtánow ſtrzec uſt od złey mowy.

Ná ukuſzenie. 4. Reflektuy ſię ná zmyſł ukuſzenia ábo ſmákowánia, ktory tákże do uſt należy, i złe używánie iego wielkie ſzkody nam przynośi. To bowiem złe używánie Noego ſromotnie obnáżyło. *Gen.* 9. To Lotá do káźirodztwá przywiodło. *Gen. 19.* To Eſaemu práwo pierworodne odięło. *Gen. 25.* To wielu Izráelitow ná puſzczy nagłą śmierćią umorzyło. *Num. 11.* To ſynow Helego kápłáná mieczem Filiſtyńſkim ſtráćiło. 1. *Reg. 4.* To głowę Holoferneſa mieczem niewiáſty ućięło. *Iud. 13.* To Symoná Mábábeyczyká, ſyny, i ſługi iego ná bánkiećie zábiło. 1. *Mach. 16.* To Báltházara Krolá Perſkiego teyże nocy po bánkiećie od nieprzyiaćiełá zábiło. *Dan. 5.* Defekty tego zmyſłu te ſą. 1. Jeść i pić nád potrzebę, zwłaſzcza z uymą zdrowia, ábo z nieſpoſobnośćią do odpráwowánia ſpraw náſzych. 2. Záżywáć pokármu i napoiu do ſytośći, nie ták, żebyś od ſtołu wſtawſzy nieco łáknał. 3. Zażywáć potraw i napoiu drogich, delikáckich, korzennych, krew zápalá acych, nie poſpolitych. 4. Záżywáć potraw i napoiu dla ſamey ućiechy, i dogodzenia zmyſłnośći, nie dla záchowánia zdrowia i śił ná służbę Boſką, i według woli iego. 5. Jeść ábo pić nie ſwego czáſu, ábo nie ná ſwoim mieyſcu. 6. Przy iedzeniu ták ſię wylewáć ná potráwy, żebyś nic w ten czás pobożnego nie myślił, áni słuchał. Spoſoby záś ná uſtrzeżenie ſię tych defektow, te być mogą. Uważ naprzod żeś záproſzony do niebá ná bánkiet z Aniołámi: więc ſię tu nie obtykay potráwámi byd!ęcemi, ále chowáy ſię do niebá ná lepſzą ucztę: bo ſytość pſuie áppetit do lepſzych potraw. Boy ſię, żebyś z bogaczem, ktory co dźień ſię bánkietował, nie był odrzucony od bánkietu niebieſkiego, gdźie przypuſzczony Łázarz, ktory áni odrobin ſpadáiacych z ſtołu bogaczá, nie koſztował. Uważ że z Pánem Jezuſem śiedźiſz u ſtołu; więc ſię z nim rozdźiel tą ſmaczną potráwą, iákobyś go poczęſtował. Wſzák go do ſtołu ſwego zápraſzáli Fáryzeuſzowie i Celnicy. Uważ iáko ubogi był wikt Apoſtołow, gdy nie máiac co ieść, kłoſki

kłoſki zboża kruſzyli: iáko Pan twoy przez czterdźieśći dni nic nie iedząc pośćił; iáko prośił o napoy Sámárytanki; iáko prágnął ná Krzyżu; iáko żołćią i octem był nápoiony. A iáko ty sługá iego śmieſz lepiey używáć? Uważ iáko go Nayświętſza Pánná mlekiem pánieńſkim karmiłá; day tedy zá iáłmużnę iey ten ſmáczny kąſek, áby nim karmiłá Syná ſwego. Uważ że karmić ſię potráwámi, ieſt żyćie naypodleyſze, i włáſne nie tylko bydlętom, ále ráczey drzewom nieczuiącym. Dla tego obćiążony żołądek potráwámi, zátyka zmysły, ćmi rozum, i człowieká nieſpoſobnym czyni do zabaw rozumnych. Czemuż ná ták podłym żyćiu przeſtáieſz? Uważ że ćiáło náſze wywyżſzone ieſt do kondycyi Anielſkiey, ze ma być Kośćiołem Duchá S, że w nim ma być kroleſtwo Boże: czemuż brzuch czyniſz ráczey grobem bydląt zábitych, ktorych chćiwie pożywaſz? To uważáiąc, wſtydź ſię twoiey nieumartwioney zmyślnośći. Ofiáruy Troycy S. żołć Chryſtuſową zá twoie przyſmáki. Záprawuy tą żołćią twoie potráwy i napoie: do czego upomina ćię Pan JEZUS mowiąc: *Recordare paupertatis meæ, abſinthii & fellis*: *Pámiętay ná uboſtwo moie, ná piołun gorzki, i żołć.* Thren: 3.

5. Reflektuy ſię ná zmyſł powonienia. Dwá poſpolićie defekty tu ſię znayduią. Pierwſzy, gdy kto ſię bárzo brzydząc fetorámi, opuſzcza miłoſierne uczynki, iáko náprzykład náwiedzáć chorych, ábo więźniow. Drugi, gdy kto przy ſobie nośi, abo w mieſzkániu ſwoim chowa perfumy, i delikáckie zapáchy, co znák ieſt niewieśćiuchow, i nie przyſtoi ná człowieká ſtatecznego. Bo nierządnicá o ſobie mowi u Sálomoná. Prov. 7: *Aſperſi cubile meũ myrrhâ, aloe, & cinamomo*: *Pokropiłám łoże moie myrrhą, aloeſem, i cynámonem.* A S. Chryzoſtom mowi hom: 4. de Lazaro: *Miles ſpiritualis non oblinitur unguentis; nam iſta cura eſt meretriciis amoribus implicatorum, & perditorum. Te non oportet olere unguentum, ſed ſpirare virtutem. Nihil immundius animâ, quoties corpus talem habet fragrantiam: Zołnierz duchowny nie máśći ſię oleykámi wonnemi, bo to ſtáránie ieſt uwikłánych nierządnemi áffektámi: nie trzebá ábyś pachnął oleykiem wonnym, ále cnotą. Nic ſpetnieyſzego nád tę duſzę, ktorey ćiáło wonny wydáie zapách.* Jeżeli ſię w tobie defekt iáki w tym znayduie, náśláduy S. Mágdáleny, ktora przyniosłá oleiek wonny, i pod nogi Chryſtuſowe wylałá. Przypomniy ſobie ná powonienie Chryſtuſowe, ſmrodem plwoćin ná twarz iego wyrzuconych, i fetorámi trupow ná Kálwáryi pochowánych, utrapione. Ofiaruy ie Troycy S. zá twoie delikáckie powonienie. Stáray ſię ábyś z Apoſtołem mo-

Ná Powonienie.

wił 2. Cor. 2: *Chriſti bonus odor ſumus Deo: Chryſtuſow dobry zapách ieſtem Bogu,* dla przykłádney cnoty, i dobrey u ludźi sławy. Niech ſię o tobie mowić może, co o Chryſtuſowey Oblubienicy: Cant: 4. *Odor veſtimentorum tuorum, ſicut odor thuris: Zapách ſzat twoich,* to ieſt uczynkow i ſpraw twoich, *iáko zapách kádzenia,* to ieſt uſtáwiczney modlitwy, iáko rozumie S. Grzegorz.

Ná zmysł dotknienia. 6. Reflektuy ſię ná zmyſł dotknienia. Ten iáko mowi S. Bázyli lib: de Virg: Jeſt *ſenſus omnium perniciosiſsimus, ſæviſsimè blandiens, ſenſusq; reliquos in ſua ad voluptatis illecebras pelliciens, toto corpore diffuſus: Zmyſł nád wſzyſtkie inſze nayſzkodliwſzy, okrutnie pochlebuiący, i inſze zmyſły ná ſwoię ſtronę do ućiechy przewabiáiący, á po cáłym ćiele rozlany.* I ták zła ſtraż inſzych zmyſłow ták ſzkodźi duſzy, iáko ſzkodzą miáſtu bramy otwarte; á zła ſtraż tego zmyſłu ták ſzkodźi, iáko ſzkodźi miáſtu mur koło niego rozwálony. Nie wſpomináiąc grzechow nieprzyſtoynych, doſkonáłość miłuiącemu rádzą Oycowie duchowni, naprzod żeby bez potrzeby áni ſiebie, áni kogo inſzego twárzy, głowy, ręki nie dotykał. Ták rádźi S. Bonáwenturá, Caſsianus, Páchomius w ſwoiey regule. Strzec ſię też trzebá, żeby nie głaſkáć pſá, ptaká, i inſzych bydlat. Náoſtátek nie záżywáć miękkich ſzat, ábo pośćieli, ále ráczey przykrość ćiáłu zádawáć włośiennicą, dyſcypliną. Jeżeli ſą w tobie w tey mierze defekty, pátrz ná ręce Chryſtuſowe gwoźdźmi do Krzyżá okrutnie przybite, i ſkrwáwione. Omyi ręce twoie w tey drogiey krwi iego. Przybiy ie do Krzyżá Chryſtuſowego temi iego gwoźdźmi, dla miłośći iego.

O defektách tych zmyſłow, obſzerniey piſze P. Jacobus Alvarez, P. Nicolaus Lancicius *tomo* 1. *opuſc.* 2. *c.* 2. 3. 4. 5. 11. *&ſequ.*

Náſtępuie LEKCYA o Szkodách, ktore grzechy śmiertelne ſpráwuią. *Ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień wtora.*

MEDITACYA III.

O Grzechách powſzednich.

Modlitwá przygotuiąca zwyczáyna.

Przygotowánie 1. Staw ſię przed Pánem Bogiem w oſobie człowieká ſchorzáłego, ſłábego, kroſtámi oſypánego; bo tákiemu podobny ieſt człowiek grzechom powſzednim podległy, według S. Auguſtyná, ktory o tych grzechách ták mowi ſerm: 41. de Sanctis: *Quibus peccatis licet occidi animā non credamus, ita tamen eam veluti qui-*

busdam pustulis, & quasi horrenda scabie replentes, deformem faciunt, ut eam ad amplexus ipsius Sponsi cœlestis, aut vix, aut cum grandi confusione venire permittant: Te grzechy lubo rozumiemy, że duszę nie zábiiáią, przećięż ią ták iákoby krostámi iákiemi, i prochem nápełniáiąc, szpetną czynią, że ledwie dopuszczáią áby do obłápienia Oblubieńcá niebieskiego przyszłá, ábo żeby z wielkim záwstydzeniem przyszłá.

Przygotowánie 2. Proś o łáskę, ábyś poznawszy sprosność grzechow powszednich, obrzydźił ie sobie.

PUNKT 1. Ná obrzydzenie sobie grzechow powszednich; Słuchay Páná Jezusá ták mowiącego do człowieká w grzechy powszednie często wpadáiącego. Apoc: 3. *Bodaybyś był zimny, ábo ćiepły, ále żeś ostygły, i áni zimny áni ćiepły, pocznę ćię wyrzucáć z ust moich.* Przez tego ostygłego człowieká, rozumie się człowiek grzechom powszednim podległy, ktory mać ieszcze coś ćiepłá miłośći ku Bogu, i ieszcze cále nie oźiabł, bo ieſt w łásce Bożey, i nie ma ná sobie grzechu śmiertelnego; ále ieſt ostygły, bo spráwy swoie nie z gorącą miłośćią ku Bogu odpráwuie; i dla tego w rożne grzechy powszednie wpada; ktoremi czyni ckliwość i omierzliwość Pánu Bogu, iáko ią czyni potráwá iáka nie smáczna i ostygła; Záczym lubo Pan Bog ma ieszcze tákiego człowieká przy sercu swoim, nie oddaláiąc od niego łáski swoiey, przećię iednák iuż poczyna go wyrzucáć od sercá swego, iáko potráwę obmierzłą sobie, dopuszczáiąc ná niego pokusy, i umykáiąc obfitych łask, z kąd człowiek wpada powoli w grzech śmiertelny; i ták bywa cále od Bogá wyrzucony. A zkądże Bog ma ták wielkie obrzydzenie grzechu powszedniego? Naprzod dla tego, że grzech powszedni będąc szpetnośćią przećiwko rozumowi, czyni duszę w oczách Boskich szpetną, i iákoby párszywą, iáko mowi S. Augustyn, wyżey wspomniony. A potym dla tego, że grzech powszedni ieſt przećiwko przykazániu Boskiemu, lubo nie pod rozerwániem przyiáźni Boskiey, i nie pod karániem wiecznym, zákázuiącemu: á zátym ieſt przećię nieuszánowánie, niepoſłuszeństwo, i wzgárdá, lubo nie śmiertelna máiestatu, i woli Bożey. Przeto Bog ták się brzydźi grzechem powszednim, że niechce żeby kto náprzykład skłamał, choćby dla náwrocenia cáłego świátá; i więcey mu się nie podoba iedno słowo kłamliwe, á niżeli się podoba náwrocenie cáłego świátá. Z tąd też pochodźi, że Bog do widzenia twárzy swoiey, żadnego do niebá nie przypuszcza w grzechu powszednim będącego, poki się z niego nie oczyśći; i gdyby teraz, (co niepodobna,) widźiał i w sámey Naydostoynieyszey Mátce swoiey

Iáko się Bog brzydźi grzechem powszednim.

ieden grzech powſzedni, tedyby ią z niebá zepchnął do czyſcá. U-czyńże tedy reflexyą ná ſię, w ktore grzechy powſzednie wpadaſz, á pátrz iáka ieſt brzydka dla nich w oczách Boſkich duſzá twoiá. Ztąd też uważ czy też ſzczerze miłuieſz Bogá, gdy go ták częſto grzechámi powſzedniemi obrażaſz. Bo coby to byłá zá miłość ſyná ku Oycu, gdyby on go nie zábiiał, nie ránił śmiertelnie, ále żeby mu częſto przykrość i dyſguſt czynił, żeby go częſto tracał, częſto ſzpilką kłoł, częſto rzecz mu iáką brzydką przed oczy wyſtawiał? Toż rozumiey o twoiey ku Bogu miłośći. A przeto záwſtydź ſię, żáłuy, obiecuy poprawę w ſzczegulnośći. *O biednaß moiá ku tobie miłośći Boże moy, ktory ćię uſtáwicznie práwie grzeſząc powßednie, ták częſtemi karmię dyſguſtámi! Cożeś mi winien naywyżße dobro moie, żeć ták częſte czynię przykrośći? VStáwicznie ſię ſobie ſprzećiwiamy: ty czyniąc mi uſtáwicznie dobrodźieyſtwá, á ia ledwo nie co moment ćiebie obrażáiąc. I iuż mię dla tego podobno poczynaß wyrzucáć z wnętrznośći twoich; iákoż godźienem tego: ále poczekay ießcze miłośćiwy Boże: á ia zá pomocą twoią, od tąd chcę ſię pilnie wyſtrzegáć oſobliwie tego grzechu, w tych okázyách, i tego, i tego. Dopomoż miłośćiwie łáſką twoią, bez ktorey nic nie mogę.*

Szkody ktore czyni grzech powſzedni náduſzy.

PUNKT 2. Jeſzcze ná obrzydzenie ſobie grzechow powſzednich, uważ ſzkody ktore duſzy twoiey przynoſzą, i ſłuchay o tym mowiącego Duchá S. Prov. 17: *In pigritiis humiliabitur contignatio, & ſtillicidia ejiciunt hominem de domo ſua. W gnuſnośćiách nákłoni ſię ſtrop ábo dách, i krople kápiące z dáchu, wyganiáią człowieká z domu ſwego.* Gdźie uważ, że iáko w porządku przyrodzonym nie tylko śiekiery zboycow obaláią dom, ále też i niedbálſtwo w záprawowániu roſpádlin i dźiur máłych; i iáko nie tylko powodź náſtępuiąca wygania ludźi z domu, ále też i to, kiedy przez dách dźiuráwy krople wody pádáią; bo od tych kropli, powoli dom gnie, i obala ſię: ták też w porządku nádprzyrodzonym, nie tylko przez grzech śmiertelny obala ſię ſtan łáſki Boſkiey, i świątobliwośći, w ktorym człowiek ſpráwiedliwy przebywa, ále też i przez máłe grzechy, iáko przez dźiurki, kiedy kto ie z niedbálſtwá nie záprawuie, i przez nie dopuſzcza, áby krople deſzczu kápáły; powoli pſuie ſię ten dom doſkonáłośći, że z niego potym człowiek, wpadſzy w grzechy ćięſzkie, uſtępuie, á czáſem i przez Apoſtázyą, idźie ná zgubę wieczną. Dla tego gdźie indźiey mowi tenże Duch S. Eccl. 19: *Qui ſpernit modica, paulatim decidet: Kto gárdźi rzeczámi máłemi,* to ieſt grzechámi, *powoli upádnie,* to ieſt wpádnie w grzechy ćięſzkie, i ſodpá-

dnie

dnie od ſtanu łáſki Boſkiey, od pobożnośći, od doſkonáłośći. Wſzák okręt nie tylko zátapiáią fále morſkie, ále i máłe krople, ktore powoli w okręt przez dźiurki wchodzą. Wſzák zgubá Judáſzowá, i grzechy ták wielkie záczęły ſię od máłych grzechow, to ieſt od áffektu do pieniędzy, od ſzemránia ná Mágdálenę, ktore grzechy przyprowádźiły go do przedánia Chryſtuſá, do zdrádliwego wydánia, do roſpáczy. Wſzák i Piotrá S. záprzenie ſię Chryſtuſá, záczęło ſię od ſpánia ná modlitwie, i od tego że zdáleká ſzedł zá Pánem; od rozmowy z ſłużebnicą. Przyczyná tego ieſt tá, że grzechy powſzednie diſponuią duſzę, i przyſpoſabiáią do grzechow ćięſzkich, iáko choroba diſponuie do śmierći; á to bywa z ſtrony ſamego człowieká, z ſtrony czártá, i z ſtrony Páná Bogá. Z ſtrony człowieká to ſpráwuią grzechy powſzednie; bo kto grzeſzy częſto powſzednie, náprzykład, kto częſto krádnie máłe rzeczy, ten powoli tráći boiaźń do kradźieży wielkiey rzeczy, i nábywa zwyczáiu i ſkłonnośći do kradźieży, i żarzy w ſobie co raz więkſzą do niey pożądliwość, ktora ſię potym nie będźie kontentowáłá máłą kradźieżą, aż go do wielkiey przywiedźie: iáko ogień, gdy kto go máłą ſłomą wznieći, iák ſię rozpali, iuż ſię nie kontentuie ſłomą, ále ſię ná drwá wielkie rzući. Z ſtrony záś czártá tożſ ſię dźieie: bo czárt nie záraz pobudza człowieká do wielkich zbrodni, nie záraz do zaboyſtwá, ábo do cudzołoſtwá; boby ſię záraz wydał, i byłby odrzucony; ále naprzod pobudza do wolnego weyrzenia, ábo do gniewu máłego; á gdy to otrzyma, iáko wąż wćiśnie ſię do ſercá przez te máłe ſpáry, i tám wielki wznieca ogień pożądliwośći, zápálczywośći &c, ktoremu ſię trudno ſprzećiwić. Dla czego upomina Apoſtoł Eph. 4: *Nolite locum dare diabolo*: *Nie dawáyćie mieyſcá czártu*: iáko nie dáiećie żadnego przyſtępu do domu wáſzego ſmokom iádowitym, ábo wilkom drapieżnym. Náoſtátek pochodźi też to i z ſtrony Páná Bogá, ktory widząc że człowiek częſto grzeſzy powſzednie, gárdząc iego wolą, i odrzucáiąc nátchnienia Duchá S, ſpráwiedliwym ſądem ſwoim, nie odbieráć zá nie od człowieká łáſki poświącáiącey, ále nie dodáie iáſk uczynkowych obfitych, i pośiłkow ſkutecznych, umyka żywego i oſobliwego oświecenia rozumu, i zápaleniá ná woli do dobrego, i owſzem przepuſzcza więkſze pokuſy; á zátym przepuſzcza grzechy śmiertelne; według tego co mowi w Pſal. 80: *Non audivit populus vocem meam: dimiſi eos ſecundùm deſideria cordis eorum, ibunt in adinventionibus ſuis*: *Nie ſłuchał lud moy głoſu mego; záczym puśćiłem ich według żądzy ſercá ich, poydą według wynálazkow*
 ſwoich

ſwoich; á gdźież poyda, od Bogá, z grzechu w grzech, aż ná zgubę wieczna. To uważáiac, wzbudź w ſobie boiaźń grzechow powſzednich. *O iáka to ślepotá moiá Pánie, że ſobie lekce ważę grzechy powßednie, ktore mię prowádza do grzechow smiertelnych, i ná zgubę wieczna. Pada ná mnie owo Biádá, o ktorym mowi Prorok* Iſai. 5: Væ qui trahitis iniquitatem in funiculis vanitatis, & quaſi vinculum plauſtri peccatum: *bo temi powrozkámi moiey prożnośći, dwornośći, nienabożeńſtwá, ćiagnę woz wielu grzechow ćięſzkich, i woz karánia twoiego ná ſię záćiagam,* á oraz wielkie Biádá. *Boię ſię Pánie, ábyś tych powſzednich grzechow moich nie ſkarał grzechem ćięſzkim, i odrzuceniem od ſiebie.* Oddal odemnie proſzę ták ćięſzkie karánie.

PUNKT 3. Słuchay S. Páwłá mowiacego o grzechách powſzednich 1. Cor. 3: *Si quis ſuperædificat ſupra fundamentum, aurum, argentum, lapides pretioſos, ligna, fœnum, ſtipulam, --- uniuſcujuſq; opus quale ſit, ignis probabit: Ieżeli kto ná fundámenćie, to ieſt ná Chryſtuſie,* (o ktorym tám ieſt mowá,) *buduie złoto, ſrebro, drogie kámienie, drwá, śiáno, źdźbłá, --- káżdego dźieło, iákie ieſt, ogień doznawáć będźie.* Gdźie uważ, że wedle Apoſtołá, ná fundámenćie wiáry w Chryſtuſá, ludźie święći buduia cnoty, i dobre uczynki iáko złoto, ſrebro, i drogie kámienie, zá ktore ſobie niebo kupuia: á ludźie niedoſkonáli ná tym fundámenćie buduia grzechy powſzednie, iáko czcze źdźbłá, iáko drwá, i śiáno. Te zás uczynki náſze będźie Pan Bog przez ogień gniewu i karánia ſwego doznawał: ktory ogień nie będźie ſzkodźił złotu, ſrebru i kámieniom drogim; i ták ludźi świętych *ſpráwy ktore budowáli ná Chryſtuſie, cáłe zoſtána, i zá nie wezma zapłátę. Cujus opus manſerit, mercedem accipiet:* ále śiáno, drwá, źdźbłá, ogień karánia i gniewu Boſkiego, to ieſt, lubo ná tym świećie utrapienia, lubo ná drugim ogień czyſcowy, palić będźie; i ták ludźie niedoſkonáli *ſzkodę ćierpieć będa, gdy ich uczynki palić ſię będa: Cujus opus arſerit, detrimentū patietur, ipſe autem ſalvus erit, ſic tamen quaſi per ignem: i będać oni zbáwieni, ále przez ten ogień pomieniony.* O iáko to ćięſzki ogień gniewu Bożego, ktorym Bog karze grzechy powſzednie ieſzcze ná tym świećie. Przypomniy ſobie przykłady. 1. Zoná Lothowá dla dwornego obeyzrzenia ſię ná Sodomę, umárłá nagle, i w ſłup ſoli obroćiłá ſię. 2. Achán zá máłą kradźieſz, z żona, z dźiećmi, i z cáłym domem ſtrácony. 3. Márya śioſtrá Moyzeſzowá, że ſzemrálá ná Moyzeſzá, tradem ſkarána. 4. Moyzeſz i Aáron, że trochę niedowierzáli, áby Pan Bog wodę miał z opoki wyprowádźić, nie weſzli do źiemie obiecáney. 5.

Iáko Bog ſurowie karze grzechy powſzednie.

Prorok że zwiedźiony od drugiego Proroka, trochę chlebá i wody záżył przećiwko zákazániu Boſkiemu, ode Lwá rozſzárpány. 6. S. Piotr że ſię wzbraniał áby mu był Pan JEZUS nogi umył, uſłyſzał: *Ieżeli ćię nie omyię, nie będźieß miał częśći ze mną.* 7. Ananiaſz i Sáfirá zá kłamſtwo, nagle umárli. 8. Krol Dawid że z prożnośći liczył lud, powietrzem utráćił ludźi śiedmdźieśiąt tyśięcy. 9. Ozá Kápłan, że z máłym uſzánowániem dotknął ſię Arki Páńſkiey, pádł, i nagle umárł. 10. Bethſámitowie, że weyrzeli z dwornośći ná tęż Arkę, zá to zginęło ich pięćdźieſiąt tyśięcy. Ták ná tym świećie Bog karze powſzednie grzechy: á dopieroż w Czyſcu; gdźie więkſze ſą męki, niż męki tego świátá ktorekolwiek ćierpieli Męczennicy, ábo złoczyńce, iáko náucza S. Auguſtyn. *O Boże iáko ſą ſtráßne ſądy twoie! A kto ſię ćiebie bać nie będźie? A czemuż ták łácno odważam ſię ná grzechy powßednie? Cięßko mi w ogniu rękę trzymáć przez kilká minut: á zá grzechy powßednie w czyſcu, o iák ćięßko będźie ſmáżyć ſię przez lat kilkánaśćie, ábo kilkádźieſiąt! Co bowiem inßego będźie palił on ogień, tylko zdźbłá, tylko te plewy, ktore ná wierze moiey buduię.*

Rozmowá być może z Mátką Boſką bezgrzeſzną, ktora żadnym áni naymnieyſzym grzechem nie była zmázána. *Winßuię Mátko Boſka tego ßczęśćia, żeś wßyſtká záwſze byłá piękna w oczách Boſkich, i naymnieyßey zmázy grzechowey w tobie nie było. Wſtydzę ſię żem ia ták ßpetny przed Bogiem, dla moich ták wielu grzechow, Proſzę, uproś mi ich obrzydzenie, i odpußczenie u Syná twego.* Oycze náſz, i Zdrowáś Márya.

O grzechách powſzednich piſze obſzernie P. Nicolaus Lancicius, *Tomo 2. Opuſc. 16. & Tomo 1. Opuſc, 3. c. 1. 2.* Buſæus in Panario *v. Peccatum veniale.* P. Tylkowſki *Soliloq. 24.* Niremberg: *de Adorat. l. 2. c. 13.* Vincent: Carafa *in Peregrino Terræ l. 2. c. 8. & ſequ.*

DZIEN III.

O *ſkutkách grzechu, to ieſt o Smierći, Sądzie Bożym, i o Piekle.*

JAko drzewo z owocow ſwoich, ták złość grzechu z iego ſkutkow poznawáć mamy. Te záś ſkutki grzechu ſą, Smierć, Sąd Boży, i Piekło: záczym po Meditácyách o grzechách, ábyſmy więkſze obrzydzenie ich w nas wzbudźili, te grzechu ſkutki dźiś uważáć będźiemy:

dźiemy: zwłaszczá że pámięć tych rzeczy ostátnich bárdzo nas odraża od grzechow, iáko Duch S. mowi Eccl. 7: *Pámiętay ná ostátnie rzeczy, á ná wieki nie zgrzeszysz.*

Pátron ná ten dźień może być ábo S. Fránćiszek Borgiasz, ktory z uważánia śmierći Cesárzowey Izábeli, został wielkim Swiętym: ábo S. Michał Archánioł, ktory przy sądźie nászym szczegulnym bywa, iáko Surrogator Chrystusow. Modlitwy zás strzeliste przez dźień, ábo westchnienia te być mogą. *IEZV zá mnie umieráiacy, day mi szczęśliwą śmierć. Smierć moię złączam z twoią śmierćią. Poświęć, i podobną uczyń śmierć moię smierći twoiey. Pánie gdy przyidźiesz ná sąd, niechćiey mię potępić. Nie wchodź w sąd z sługą twoim, bo żaden żyiący nie będźie uspráwiedliwiony przed obliczem twoim. Nie odrzucay mię od twárzy twoiey, i Duchá twego Swiętego nie odwracay ode mnie.*

MEDITACYA I.

O Smierći.

Modlitwá uprzedzáiąca zwyczáyna.

Przygotowánie 1. Staw sobie przed oczy śiebie, ábo kogo inszego konáiacego, á Chrystusá ná sąd przychodzącego.

Przygotowánie 2. Proś z Psálmistą: *Notum fac mihi finem meũ, ut sciam quid desit mihi: Vczyń mi Pánie wiádomy koniec żyćia mego, ábym poznał czego mi nie dostáie,* i ták żebym był ná śmierć gotowy.

Smierć co nam odbiera.

PUNKT 1. Słuchay co o śmierći mowi Duch S. Psal. 48: *Homo cùm interierit, non sumet omnia secum, neq; descendet cum illo gloria ejus. Człowiek gdy zginie, nie weźmie wszystkiego z sobą, i nie zstąpi z nim chwałá iego.* Gdźie uważ, że śmierć nic inszego nie iest, tylko pozbyćie żyćia tego doczesnego, á zátym też iest pozbyćie wszystkich dobr doczesnych, to iest wszystkich bogactw, wygod, ućiech, czći, sławy, przyiáźni u ludźi. Przeto po śmierći człowiek tych wszystkich dobr z sobą nie bierze, ále ie tu zostáwuie. Dla tego w inszym Psálmie 75 mowi Prorok: *Dormierunt somnum suum, & nihil invenerunt omnes viri divitiarum in manibus suis: Zásneli snem swoim, (to iest pomárli,) i nic nie náleźli w rękách swoich wszyscy ludźie bogáći.* Jest tedy śmierć, pozbyćie wszystkich dobr doczesnych, ále nie iest pozbyćie dobr wiecznych, iákie są, łáská Boska, cnoty, zasługi; bo to wszystko duszá ludźi spráwiedliwych z sobą nieśie po śmierći na inszy świát, iáko mowi Pan JEZUS Apoc. 14: *Błogosłá-*

wieni

wieni ktorzy w Bogu umieráią, uczynki bowiem ich idą zá nimi. Co że ták ieſt, toć śię nie mamy chćiwie i zbytecznie o te dobrá docześne ſtáráć, ktore nie długo tu koniecznie zoſtáwiemy; ále ráczey zá wczáſu dobrowolnie, i z náſzą zasługą mamy ie opuſzczáć, ieżeli nie rzeczą ſámą, przynamniey áffektem, nie przykładáiąc do nich ſercá: á przećiwnym ſpoſobem pilnie ſtáráć śię mamy o dobrá wieczne, ktore z námi ná wieki zoſtawáć w niebie będą: iáko nas Pan upomina Mat. 5. *Nie ſkarbćie ſobie ſkárbow ná ziemi gdźie rdzá i mol pſuie, i gdźie złodźieie wykopuią, i krádną; ále ſkarbćie ſobie ſkarb w niebie, gdźie áni rdzá, áni mol nie pſuie, áni złodźieie nie wykopuią, áni kráaną.* A zwłaſzcza, że po śmierći iuż czáſu nie będźie zbieráć te ſkárby. Uczyńże ná śię reflexyą, czy tę náukę záchowuieſz? o iákie dobrá więcey, i pilniey śię ſtáraſz? *O iákie głupſtwo moie, że ták bárzo kocham, i zbieram te znikome dobrá, ktore tu w krotce komu inſzemu zoſtáwię. Podobno mi nie długo nieſpodźianie rzeką:* Głupcze, tey nocy duſzę od ćiebie odbiorą, á to coś zgromádźił, komu śię inſzemu doſtánie. Luc. 12: *Oswieć Pánie ćięmnośći moie, ábym gárdźił doczeſnośćią, á ſkárbił ſobie dobrá wieczne. Niechcę nápotym ták oſpále żyć, ábym ocknawſzy śię, przy śmierći nic w ręku nie nálazł.*

PUNKT 2. Słuchay Duchá S. iáko opiſuie śmierć grzeſznikow w Pſálmie 33. *Mors peccatorum peſſima: Smierć grzeſznikow bárzo zła.* A o śmierći ludźi świętych mowi w Pſálmie 115: *Droga przed Bogiem śmierć Swiętych iego.* Przypátrz śię tedy umieráiącemu grzeſznikowi. Ná ćiele ćierpi choroby, boleśći, ále nie ćierpliwie, nie myśląc o zbáwieniu, nie zgadzáiąc śię z wolą Bożą. Ná duſzy záś ćierpi teſknice dla obecney choroby. Cierpi boiaźń dla náſtępuiącey śmierći, ſądu Bożego, i piekłá. Cierpi ſmutek z utráty zdrowia, doſtátkow, przyiaćioł, ućiech; i nárzeka mowiąc: iáko mowił Agág Krol 1.Reg. 15: *I tákli rozłączaſz o gorzka śmierći!* Tákli rozłączaſz mię od tych máiętnośći? od tych godnośći? od tych przyiaćioł? á rozłączaſz ták prętko, ná początku fortuny? á rozłączaſz ná wieki? Trwogá też trapi ſerce iego dla grzechow, ktore mu ſumnienie przypomina, i o nie ſtroſuie, że ieſzcze zá nie pokuty nie uczynił doſtáteczney. I ták gdźiekolwiek śię obroći, wſzędźie ma przyczynę trwogi. Nád ſobą widźi Sędźiego ſtráſznego, ktory z gniewem ná ſąd przychodźi; á do tego widźi niebo dla ſiebie záwárte. Pod ſobą widźi grob i piekło otwárte. Około ſiebie widźi woyſká czártow ná duſzę iego czuwáiących. *O mors quàm amara eſt memoria tua homini pacem habenti in ſubſtantijs ſuis.* *O śmierći iáko gorzka*

Iáka bywa śmierć złych, iáka ſpráwiedliwych.

gorzka iest i sámá pámiatká, dopieroż przytomność twoiá, człowiekowi pokoy máiącemu w substántyách, ábo máiętnośćiách swoich Eccl: 41. Z drugiey strony przypátrz się człowiekowi świętemu umieráiącemu. Cierpi choroby i boleśći, ále mu są słodkie; bo mu się w zasługę obracáią. Ná duszy záś pełen iest uspokoienia sumnienia, pełen nádźiei żywotá wiecznego, á zá tym pełen ućiechy. Nie smući się że opuszcza żyćie, przyiaćioły, dostátki, ućiechy; bo iuż to przed tym opuśćił, ieżeli nie rzeczą sámą, przynamniey áffektem. Nie boi się sądu Bożego, áni piekłá; bo mu dobrą czyni otuchę świádectwo dobrego sumnienia. I ták widźi nád sobą Sędźiego, ktory go do korony wzywa, i niebo mu otwárte pokázuie. Pod sobą widźi piekło záwárte; około siebie Aniołow ták wielu, i SS. Pátronow, ná obronę swoię obecnych. O iák to droga śmierć! Obierayże sobie z tych śmierć ktorą chcesz. Pátrz ná ktorą zárabiasz. A ieżeli nie chcesz mieć śmierći gorzkiey, stáray się naprzod, ábyś miał záwsze dobre sumnienie, i od grzechu ćięszkiego wolne. Do tego stáray się ábyś nie miał *pokoiu w substáncyách twoich*, to iest, żebyś ná dobrách doczesnych nie polegał ták áffektem, żebyś bez nich ostać się nie mogł: ále ráczey osadzay wszystkie áffekty twoie ná Pánu Bogu. On sam niech będźie zyskiem twoim, on chwałą twoią, on twoią poćiechą: á ták będźie, że śmierć gdy przyidźie, nie będźie ćię frásowáłá; bo nie będźieć miáłá co odebráć; boś zá wczásu dał wszystkę Pánu Bogu substáncyą twoię, mowiąc: *Substantia mea apud te est.* Psal. 38. *Substáncya moiá u ćiebie iest.* I to to iest przed śmierćią umrzeć duchownie w Pánu Bogu, po ktorey śmierći nástępuie śmierć błogosłáwiona, iáko mowi Jan S. Apoc: 14: *Błogosłáwieni umárli, ktorzy w Pánu umieráią.* Zycz sobie tákiey śmierći, i proś o nię. *Boże moy*, Moriatur anima mea morte justorum: Niechże duszá moiá umrze śmierćią spráwiedliwych. Num: 23. *ále też niech żyie żyćiem ich. Stáráć się będę ábym záwczásu odćiął od siebie áffekt do rzeczy doczesnych, áby ie ode mnie śmierć z bolem nie oddźierálá. Będę się też stárał, ábym ná sumnieniu żadnego nigdy nie ćierpiał grzechu ćięszkiego, ktoryby mi trwogę czynił przy sumnieniu. Niechże będę teraz umárłym sobie i świátu*, á żyćie moie niech będźie w tobie Boże moy zákryte z Chrystusem. *Colos.* 3. á ták będźie, że non moriar sed vivam, & narrabo opera Domini. *Psal:* 117. Nie umrę ále żyć będę, i będę opowiádał dźiełá Páńskie.

PUNKT 3. Co z tobą po śmierći záraz będźie: Słuchay Duchá S. o tym ták mowiącego Eccl. 11: *Si ceciderit lignum ad Au-*

strum

ſtrum, aut ad Aquilonem: in quocunq; loco ceciderit, ibi erit: *Ieżeli pádnie drzewo ná południe, ábo ná pułnoc: gdźiekolwiek pádnie, tám będźie.* To drzewo ty ieſteś; gdy ćię tedy śmierć iáko drzewo ſiekiera zetnie, ieżeli pádnieſz ná południe, *gdźie Oblubieniec niebieſki páśie duſze* widzeniem ſiebie błogoſłáwionym, i miłośćia ku ſobie. *Cant:* 1, záwſze po wſzyſtkie wieki będźieſz zoſtawał w tym południu błogoſłáwieńſtwá. Jeżeli záś upádnieſz ná pułnoc, *z kąd wſzyſtko złe wychodźi* Jerem: 1, tám ná tey nieſzczęśliwey pułnocy záwſze ná wieki zoſtáwáć będźieſz. Już yſz mieyſcá nigdy nie odmieniſz, ále będźieſz ábo záwſze krolem ná thronie, ábo niewolnikiem w káydánách: ábo záwſze chwalebny, ábo záwſze nieſławny: ábo záwſze weſelacy ſię, ábo záwſze ſmutny. Bo iáko nápiſał S. Auguſtyn: *Aut cum Chriſto, aut cum diabolo nos eſſe oportet, nec locus eſt medij. Trzebá żebyſmy záwſze żyli, ábo z Chryſtuſem w niebie, ábo z czártem w piekle.* I iák w tym momenćie gdy umrzeſz, ábo ćię poprowádzą Aniołowie SS. z tryumfem ná ućiechy wieczne, lubo proſto do niebá, lubo przez czyśćiec: ábo ćię czárći do piekłá wrzucą ná wieczne męki. Wbiy ſobie dobrze w głowę tę prawdę. Oraz uczyń ná ſię reflexyą: gdybyś teraz umárł, gdźieby duſzá twoiá pádłá? A chceſz wiedźieć gdźie? Jáko drzewo śćięte pada ná tę ſtronę, ná ktorą ſię było nákłoniło przedtym: ták i ty, ieżeliś teraz nákłoniony áffektem i zwyczáiem ná południe, to ieſt do rzeczy niebieſkich, to po śmierći upádnieſz ná południe. Jeżeliś teraz nákłoniony ná pułnoc piekielną przez ſkłonnośći nie umartwione, i przez zwyczáie do grzechu: to upádnieſz ná piekielną pułnoc. Więc ſię ſtáray, ábyś od ſiebie oddalił złe ſkłonnośći, i zwyczáie do grzechu. *Ktoż wie, co ſię ze mną po śmierći dźiać będźie: niewiem czy ná południe pádnę czy ná pułnoc. Niewiem bowiem czym godźien miłośći twoiey Boże, czy nienawiśći. A choć do ſiebie grzechu nie czuię, ále nie w tym uſpráwiedliwiony ieſtem: bo Pan ieſt, ktory mię ſądźić będźie. Z iedney tedy ſtrony pátrząc ná grzechy moie przeſzłe, i ná ſłábość i odmienność w dobrym moię, cále nie duſam ſobie: ále z drugiey ſtrony pátrząc ná dobroć twoię, i ná miłoſierdźie nieſkończone, ktore záwſze przewyżſzá, mam nádźieię o zbáwieniu moim. W oſtátku poddáię ſię woli twoiey Pánie, ktora wiem, że mi krzywdy nie uczyni, i ſpuſzczam ſię cále ná twoię opátrzność. Oto ſię tylko ſtáráć będę, ábym wſzyſtkie złe moie ſkłonnośći i zwyczáie do grzechu wykorzeniał, áby mię do piekłá przy śmierći nie pogrążyły. Dopomoż łáſką twoią miłoſierny Boże.*

Po śmierći náſtępuie wiecznoſć złá ábo dobra.

Rozmowá z Pánem Jezuſem konáiącym. *Vczyniłeś Pánie dekret przed wieki że mam umrzeć. Pochwalam ten dekret twoy, i iemu ſię cále poddáię. Chcę umrzeć iáko ſię tobie podoba, i dla tego żeć ſię ták podoba. A żeś Pánie chćiał i ty umrzeć, ábyś śmierć moię śmierćią twoią poświęćił, i oſłodźił: chcę i ia dla tego umrzeć, ábym tobie umieráiącemu był podobny. Złączam tedy śmierć moię z twoią śmierćią, i tobie ia ofiáruię, ná wypełnienie woli twoiey, i ná wypłácenie grzechow moich. Dayże mi śmierć dobrą IEZV dla mnie umieráiący, przez gorzką i hániebną śmierć twoię.*

Rozmowá 2. do Mátki Boſkiey boleſney. *Mátko Swięta, ktoraś przy konáiącym Synu twoim ſtałá: nie odſtępuy i mnie ſyná twego przyſpoſobionego przy śmierći moiey. Weyrzyi ná mnie konáiącego tym okiem, ktorymeś pátrzáłá ná Páná Iezuſa konáiącego: przyimiy duſzę moię w ten czas ná te ręce, ná ktoreś przyięłá z krzyżá złożonego Syná twego.*

Druga Meditácya o śmierći może być ztego co ſię powiedźiáło w Kśiąſzce o drogiey śmierći Swiętych, w Rozdźiale 14, uważáiąc one ſłowá: *Błogoſłáwieni ktorzy w Pánu umieráią.* O Smierći ieſt cáła Kśiąſzká Vinceo: Carafa ktorey tytuł *Itiner*: Piſze też o niey P. Gaſpar Drużbicki *Tomo 1. Exerc: par: 16.*

Tu czytáć ſię może LEKCYA o Wieczności, *ktora po śmierći náſtępuie. Ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień pierwſza.*

MEDITACYA II.

O Sądzie Bożym.

Przygotowánie 1. Staw ſię ná Trybunale Bogá Sędźiego, iáko złoczyńcę w káydánách grzechow twoich.

Przygotowánie 2. Proś ábyś uczuł boiaźń ſądow Boſkich, mowiąc z Pſalmiſtą: *Przeraż Pánie boiáźnią twoią ćiáło moie, ábym ſię bał ſądow twoich.* Pſal. 118.

PUNKT 1. Co zá máterya ſądu tego będźie, ſłuchay Bogá Sędźiego do ćiebie mowiącego: *Odday ráchunek włodárſtwá twego.* Luc: 16. I uważ że ćię Pan Bog ná tym świećie poſtáwił nád wſzyſtkiemi dárámi Boſkiemi tobie użyczonemi, i nád wſzyſtkiemi rzeczámi widomemi, iakoby Włodárzem, ábo ráczey Arendarzem we wśi ſwoiey, ábyś ták zmyſłow, śił, i dárow tobie dánych, iáko i wſzyſtkich tych rzeczy widomych záżywał według woli Boſkiey, to ieſt ná chwałę Boſką, i ná pożytek twoy, ktory ieſt zbáwienie twoie.

Z czego nas Bog ſądźić będźie.

Będźie

Będźieſz ſię tedy ráchował ná ſądźie Bożym, iákoś tego wſzyſtkiego záżywał. Będźieſz ſię ráchował naprzod iákoś záżywał pámięći, rozumu, woli, imáginátywy, śiły pożądliwey, i gniewliwey, tákże piąćiu zmyſłow. 2. Jákoś záżywał dowćipu, zdrowia, i inſzych przyrodzonych przymiotow tobie dánych. 3. Jákoś záżywał wſzyſtkich tych rzeczy widomych. 4. Jákoś záżywał czáſu i naymnieyſzego momentu iego. *Vocabit adverſum me tempus*: *Przyzwie przećiwko mnie czáſu.* Thr: 1. 5. Jákoś záżywał łaſk Boſkich nádprzyrodzonych tobie dánych, pobudzáiących i pomagáiących do dobrych uczynkow, odwodzących od złych: iáko cnot nádprzyrodzonych wlanych ná duſzę twoię. 6. Jákoś záżywał Sákrámentow Swiętych, zaſług Chryſtuſowych, odpuſtow, kazań, kśiążek duchownych. 7. Jákoś záżywał inſzych okázyi i pomocy do dobrego, ktoreś miał w zakonie. I ták daſz ráchunek od rozumu wźięćia, ze wſzyſtkich twoich myśli złych nayſkrytſzych, ze wſzyſtkich áffektow naytáiemnieyſzych, ze wſzyſtkich słow, ze wſzyſtkich uczynkow złych popełnionych, á dobrych opuſzczonych. I owſzem daſz ráchunek ze wſzyſtkich dobrych uczynkow odpráwionych, ktore będźie Pan Bog roztrząſał, iako on mowi Pſal. 74: *Ego cum accepero tempus, juſtitias judicabo: Ia gdy czás wezmę, ſpráwiedliwośći ſądźić będę.* To ieſt, będźie ſądźił owe náſze modlitwy, kommunie, poſty, umartwienia, iáłmużny, iáka intencya, z iákim uśiłowániem, w iákich okolicznośćiách odpráwione były. O iáko ſię tám pokaże być grzechem, coſmy ſobie zá grzech nie mieli. O iáko ſię tám pokażą náſze ſpráwiedliwośći obłudne, w lárwę tylko cnoty przybráne, rożnemi defektámi zmázáne. A zátym iáka tám náſzá będźie konfuzya i záwſtydzenie! zwłaſzczá ná wálnym ſądźie, gdy P. Bog wſzyſtkie grzechy náſze cáłemu świátu obiáwi; że káżdy z nas w drugim iáko w kryſztale przy słońcu, widźieć będźie naymnieyſze mákuły, ábo niedoſkonáłośći. O czym mowi on przez Proroká Nahum 3: *Ecce ego ad te, & revelabo pudenda tua, & oſtendam gentibus nuditatem tuam: Oto ia do ćiebie, i odkryię ſromotę twoię, i pokażę narodom nágość twoię.* Tám bowiem ſię ſprawdźi nie ná iedney duſzy, co mowi Jeremiaſz Thr: 1. *Omnes qui glorificabant eam, ſpreverunt eam, quia viderunt ignominiam ejus: Wſzyſcy ktorzy ią chwalili, pogárdźili nią, bo obaczyli zelżywość iey.* Wzbudź w ſobie boiaźń tych ſądow Bożych. *O iák wiele ſię grzechow moich cáłemu pokaże świátu, gdy księgi ſumnienia otworzą, Pokażę ſię w ten czás złym ſzáfárzem, ktorym roſproſzył dobrá twoie Pánie: pokażę ſię onym ſługą dłużnikiem,*

ktory Pánu ſwemu winien był dźieśięć tyśięcy tálentow. Abowiem uſtáwicznie ſkárbię ſobie gniew twoy ná dźień gniewu, i ſpráwiedliwego ſadu twoiego, ták że grzechy moie rozmnożyły ſię nád włoſy głowy moiey, i nád piaſek morſki. Coż uczynię? Teraz Pánie z ſługą dłużnikiem, upádam przed tobą, i żebrzę miłośierdźia mowiac: Miey ćierpliwość náde mną, ćierpliwość mowię i mękę Syná twoiego, chćiey mi ią ſkutecznie ápplikowáć; á ia wßyſtko zápłacę tobie, nie z zaſług moich, ále z zaſług Odkupićielá mego.

PUNKT 2. Co do ſamey oſoby Sędźiego należy, ſłuchay co mowi S. Páweł Hebr: 10: *Stráßna rzecz ieſt wpáść w ręce Bogá żyiącego.* Naprzod bowiem ten Sędźia ieſt wſzechmocny, ktory nie tylko ćiáło, ále i duſzę ſtráćić wiecznie może, á iemu żaden ſię nie może ſprzećiwić. Jeſt naymędrſzy, i wſzyſtko wiedzacy, ktorego żaden oſzukáć nie może: *bo wßyſtkie rzeczy odkryte i otwárte ſą oczom iego.* Hebr. 4. Jeſt nayſpráwiedliwſzy, ktory ná ten czás żadnemi upominkámi przedárowány, żadnemi prośbámi od práwá ſpráwiedliwośći náchylony nie będźie: żadnemi ſię też nie da uwieść reſpektámi. Jeſt Sędźia w ſwoich wyrokách nieodmienny; á zátym dekret wyda nie odwołány. Náoſtátek ieſt Sędźia naywyżſzy, od ktorego nie poydźie do wyżſzego ſadu ápelácya. Mowże z Jobem c. 31: *Quid faciam cùm ſurrexerit ad judicandum Deus & cùm quæſierit, quid reſpondebo illi: Co uczynię gdy powſtánie ná ſad Bog, i gdy ſpyta co mu odpowiem? Verè ſcio quod ita ſit, & quod non juſtificetur homo compoſitus Deo, ſi voluerit contendere cum eo, non poterit reſpondere unũ pro mille: Sapiens corde eſt & fortis robore: quis reſtitit ei? Wiem zápewne że ták ieſt, i że nie będźie uſpráwiedliwiony człowiek poſtáwiony przed Bogiem. Ieżeli będźie chćiał ſię z nim ſprzeczáć, nie będźie mu mogł dáć odpowiedźi iedney ná tyſiac pytánia. Madry ieſt w umyśle, i mężny w siłach: á kto mu ſię ſprzećiwił.* Job 9. Coż tedy uczynię? *Etiamſi habuero quidpiam juſtum, non reſpondebo, ſed meum judicem deprecabor: Choćbym też miał co ſłuſznego, nie odpowiem, ále tylko mego Sędźiego przepraßáć będę.* Ibid. Teraz tedy poki czás ieſt, ućiekam ſię do thronu miłośierdźia twoiego, to ieſt do Krzyżá twego JEZU moy, ábym doſtąpił miłośierdźia. Od ćiebie ápeluię do ćiebie; od ćiebie ſpráwiedliwego, do ćiebie miłośiernego, od ćiebie zágniewánego, do ćiebie dla mnie zránionego; i proſzę ćię przez dobroć twoię nieſkonczoną: *Dum veneris judicare, noli me condemnare: Gdy przyidźieß ná ſad twoy, niechćiey mię potępić.* Job 10. A że teraz ieſzcze czás ieſt ubłagánia, ták ſobie poſtąpię z

Ták ſtráſzny Sędźia Bog?

Bogiem Sędźią moim, iáko niegdy Jákob z Ezaem brátem ſwoim zágniewánym: Gen: 32. *Placabo illum muneribus, & poſtea videbo illű, forſitan propitiabitur mihi:* *Błagáć go będę upominkámi,* to ieſt mo- im nabożeńſtwem, umartwieniem, miłoſiernemi uczynkámi: *á po- tym go obaczę, podobno będźie mi miłośćiwym.*

PUNKT 3. Słuchay iáki dekret ná tym ſądźie uczyni Sędźia ſpráwiedliwy. Ná ludźie ſpráwiedliwe táki dekret uczyni: *Podźćie błogoſłáwieni Oycá mego: á ośiągniyćie zgotowáne wam kroleſtwo od poſtánowienia świátá.* Mat: 25. Roſtrząśniy wſzyſtkie słowá. *Podźćie* od pracy do odpoczynku, od uboſtwá do bogáctw, od płáczu do ućiech, od bitwy do korony. *Idąc ſzliśćie i płákáliśćie, ſieiąc naſienia ſwoie, teraz przychodźćie z weſelem nioſąc ſnopki wáſſe.* Pſál: 125. *Podźćie* zá mną do chwały: bośćie ſzli zá mną nioſąc krzyż ſwoy, do wzgárdy. Mat: 15. *Podźćie błogoſłáwieni Oycá mego.* Błogosłáwieni nie słowem tylko, ále rzeczą ſámą: Bo błogosłáwiąc wam Bog, tym ſámym wam wlał łáſki ſwoie, dáry, i cnoty, ták że możećie mowić Eph: 1. *Benedictus Deus & Pater Domini noſtri IESV Chriſti, qui benedixit nos omni benedictione ſpirituali in cœleſtibus, in Chriſto: Błogoſławiony Bog i Ociec Páná náſſego Iezuſa Chryſtuſa, ktory nam pobłogoſłáwił wſſelákim błogoſłáwieńſtwem duchownym, w dárách niebieſkich, w Chryſtuſie.* *Oſiadayćie kroleſtwo;* bo wáſze ieſt, maćie do niego práwo, iáko krol gdy pánuie w kroleſtwie ſwoim, ma práwo do niego: nie ieſt wam pożyczone, nie náięte, ále właſne wáſze to kroleſtwo; będźiećie w nim ná wieki mieli ſpokoyną, i beſpieczną dźierzáwę i ośiádłość. Tá chwałá wáſzá ieſt kroleſtwo; bo iáko Krolowie, będźiećie ná wieki obfitowáli we wſzelákie bogáctwá, ućiechy, honory, i będźiećie pánowáli nád Luciperem, i nád iego członkámi, nád przeſládowcámi i nieprzyiaćiołámi wáſzymi. O iáką ućiechę mieć będą wybráni Boſcy, słucháiąc tego dekretu! Iáki dekret będźie ná dobrych i ná złych.

A przećiwnym ſpoſobem ná ludźie niezbożne táki dekret wyda Sędźia: *Idźćie ode mnie przeklęći ná ogień wieczny.* Mat. 25. Roſtrząśniy káżde słowo. *Idźćie ode mnie*, ode mnie Oycá wáſzego, ode mnie Páná wáſzego przyrodzonego, ode mnie ktory ieſtem zrzodłem wſzelákiego dobrá. *Idźćie*, nie ná iákie wygnánie, nie do iákiegokolwiek więźięnia, ále idźćie w ogień, á w ogień wieczny. *Idźćie* tám, gdźie nie tylko ſámá kátuſzá ieſt, *Caminus ignis*, ieſt piec ognisty, ále i wſzyſtkie inſtrumenta mąk wáſzych będą ogniſte, będą tám i miecze ogniſte, i ſtrzały ogniſte, i węże i pádálce ogniſte, i kátowie ognisći, náwet i ſámo odetchnienie wáſzé będźie ogniſte: *ſpiritus*

ritus veſter, ut ignis vorabit vos: *Odetchnienie wáſʒe iáko ogień zrzeć was będźie.* Jſa. 33. Odwroćiliśćie ſię byli ode mnie przez grzech, i obroćiliśćie ſię byli do ſtworzenią; zá to maćie dwoiákie káránie; karánie ſzkody, że mnie naywyżſze dobro utracaćie ná wieki, i ká-ránie zmyſłow, to ieſt męki w ogniu wiecznym. *Idźćie przeklęći*: nie mowi przeklęći od Oycá moiego; bo nie od Oycá moiego, ále z *was ieſt zgubá wáſʒá*. Oſeæ 13. Káżdy z was: *Dilexit maledictionem, & veniet ei, & noluit benedictionem, & elongabitur ab eo.* Pſ. 108. *Vmiłował przeklęctwo, i przyidźie mu: niechćiał błogoſłáwieńſtwá, i dáleko oddali ſię od niego.* O iáki w ten czás żal będźie potępionych, iáka zazdrość, wśćiekanie ſię, zgrzytánie zębow, iáko mowi Prorok Pſal: 111: *Peccator videbit & iraſcetur, dentibus ſuis fremet, & tabeſcet, deſiderium peccatorum peribit:* *Grzeſznik pátrząc będźie ná uwielbienie wybránych, i gniewáć ſię będźie, zgrzytáć zębámi będźie, i ſchnąć; prágnienie grzeſznikow zginie.* Ty ktory to uważaſz, wiec zá pewne, że ieden z tych dwuch na ćię dekret pádnie. Obierayże ktorego ſobie życzyſz. Wſzák przy łáſce Boſkiey w mocy twoiey ieſt, teraz ná iáki chceſz dekret ſobie zárobić.

W Rozmowie, záżyć może owych ſłow Pſálmu 142: *Nie wchodź w ſąd twoy z ſługą twoim Pánie, bo nie będźie przed obliczem twoim uſpráwiedliwiony żaden żyiący.* Abo z Pſalmu 6. *Pánie w zápálczywośći twoiey nie winuy mię, ani w gniewie twoim nie karz mię.* Abo z Prozy Kośćielney mowić możeſz:

Krolu thronu ſtráſzliwego
  Co z łáſki zbawiaſz káżdego,
  Z miłoſierdźia zbaw mię ſwego.
Wſpomniy o moy JEZU drogi,
  Zem przyczyną twoiey drogi,
  Nie trać mię w dźień on ták ſrogi.
Mnie ſzukałeś ſprácowány,
  Odkupiłeś krzyżowány;
  Niech nie giną twoie rány.
Sędźia pomſty ſpráwiedliwy,
  Uczyń wyrok miłośćiwy,
  Niż náſtąpi ſąd ſtráſzliwy.

Wzdycham iáko obwinony, (ny
  Wſtyd mię zá grzech popełnio-
  Odpuść Boże nieſkończony.
Tyś Mágdálenie odpuśćił,
  Łotraś do łáſki przypuśćił,
  I mnieś ufność z niebá ſpuśćił.
Znam ſię w prośbách niegodnego,
  A też ćię proſzę dobrego,
  Zbaw mię od ogniá wiecznego
Day mi mieyſce z owieczkámi,
  Nie odłączay mię z kozłámi,
  Ná práwicy ſtaw z ſługámi.

O Sądźie Bożym ſzeroko piſze Vincen: Carafa *in Pereg: Ter: lib: 4. c. 6. & ſequ: & l. 5. 6. Et in Itinerar: Itin. 8.* O nabożeńſtwie do Bogá Sędźiego P. Gaſpar Drużbicki *Tomo 1. Exer: par. 9.*

REFLE-

REFLEXYA

Ná ráchunek ſumnienia dwoiáki.

NIe máſz lepſzego ſpoſobu ná ułácnienie ſobie ſądu Bożego, iáko pilne á częſte rozbieránie ſumnienia. Nápiſał bowiem S. Páweł 1. Cor: 11: *Gdybyſmy ſię ſami ſądźili, wzdybyſmy nie byli ſądzeni:* gdy záś czyniemy ráchunek ſumnienia, w ten czas nas ſami ſądźiemy.

Ten ráchunek ſumnienia dwoiáki podáie Oćiec S. Jgnácy. Pierwſzy ieſt powſzechny ná wſzyſtkie defekty naſze, ktory czyniemy koło południá, i ná noc gdy ſpáć idźiemy: á ma pięć punktow, ábo części. 1. Punkt iego ieſt; podźiękowáć Pánu Bogu zá wźięte przez ten dźień dobrodźieyſtwá. 2. Punkt: prośić Páná Bogá o świátło, ábym poznał, i zgłádźił grzechy, ktore tego dniá popełniłem. 3. Punkt: przypomnieć ſobie grzechy tego dniá popełnione, przebiegáiąc wſzyſtkie godźiny od wſtánia, á naprzod uważáiąc myśli moie, potym ſłowá, náoſtátek uczynki. 4. Punkt: żáłowáć zá grzechy, i prośić o ich odpuſzczenie. 5. Punkt: poſtánowić popráwę.

Ten ieſt ráchunek ſumnienia powſzechny: Szczegulny záś ráchunek ná tym należy. Obráć ſobie ieden ſzczegulny defekt, w ktory częśćiey w padam; i ábym go wykorzenił, ná káżdy dźień trzy czáſy obſerwowáć. Naprzod ráno wſtawſzy poſtánowić, że ſię pilnie będę ſtrzegł tego defektu. Potym koło południá, przypomináć ſobie wiele rázy przez ten czás od wſtánia w padłem w ten wyſtępek, przebiegáiąc wſzyſtkie od wſtánia godźiny; i tyle kreſek ná linii pierwſzey w kśiążecce ná to zgotowáney, nápiſáć, á znowu poſtánowić, że ſię będę pilniey ſtrzegł tego wyſtępku. Znowu po wieczerzy toż czynić, to ieſt przypomnieć ſobie, wiele rázy wpadłem w ten wyſtępek, poczawſzy od południá, i tyle kreſek nápiſáć ná linii niżſzey; á znowu odnowić przedśięwźięćie, że ſię nápotym będę pilniey wyſtrżegał tego wyſtępku. Te záś kreſki ná to ſię piſáć máią, ábym w wieczor pierwſzego ráchunku kreſki ráchuiąc, i ſtoſuiąc z tym drugim ráchunkiem, obaczył czy ieſt iáka popráwá; co też mam czynić ſtoſuiąc dźień ze dniem przeſzłym, tydźień z przeſzłym tygodniem, ráchuiąc czy tych kreſek ubywa. I ták długo mam ten ráchunek czynić, aż obaczę że iuż w ten wyſtępek nie wpadam. Pożyteczna też rzecz ieſt, ábym gdy wpádnę w ten defekt, záraz ſobie táiemna náznaczał pokutę, náprzykład uderzyć ſię w pierśi, ábo źiemię pocáłowáć, ábo dáć iáłmużnę &c. Tá ieſt náuká S. Jgnácego

Co ieſt rozbieránie ſumnienia.

o tym

o tym dwoiákim sumnienia ráchunku. Táka tedy teraz ná ten dwoiáki ráchunek, uczynisz Reflexya.

Trzebá ten ráchunek pilnie co dźień czynić.

1. Przypomniawszy sobie Bogá obecnego, i ná ćię pátrzacego, á wezwawszy iego pomocy: uważ czy co dźień záżywasz pilnie, czy niedbále tego ráchunku dwoiákiego; i náznácz sobie czás według zabaw twoich, ktorego masz czynić tenże ráchunek ták potrzebny do poprawy i uchronienia się grzechow. Dla czego masz go wielce sobie poważáć, iáko skuteczny doskonáłośći instrument ábo srzodek, od Oycow duchownych zálecony. P.Petrus Faber pierwszy towárzysz S. Jgnácego, ráchunek sumnienia zwał spowiedźia duchowna. I Psalmistá zdá się że o nim nápisał Psal: 105: *Beati qui faciũt judicium, & justitiam omni tempore*: *Błogosłáwieni ktorzy czynia sad i spráwiedliwość káżdego czásu.* Jákoby to z tym, że kto sadźi siebie samego codźiennie, chodźiło spráwiedliwe i świątobliwe żyćie káżdego czásu.

Sposoby tego ráchunku.

2. Dla uchronienia się tesknicy, uważ, czyby nie pomogło nie záwsze iednym sposobem ten ráchunek sumnienia odpráwowáć, ále odmieniáć te sposoby. Naprzod tedy przerzeczone pięć punktá tego ráchunku możesz odpráwowáć u piaći ran Chrystusowych. To iest, możesz dźiękowáć zá dobrodźieystwá u rány práwey ręki, iáko u zrzodłá wszystkich dobrodźieystw, ktore z tad wypływáia, gdy nam Chrystus ta ręka błogosłáwi. Prośić o świátło ná poznánie grzechow możesz u rány lewey ręki, iáko u słońcá nas oświecáiacego. Rozbieráć sumnienie i przypomináć sobie grzechy możesz, u rány práwey nogi, iáko u zwierćiadłá sumnienia twego. Záłowáć zá grzechy możesz u rány boku przebitego, omywáiac w tym zrzodle duszę twoię. Stánowić popráwę możesz u rány lewey nogi, chcac postępowáć w drodze duchowney, idac zá śládem nog Chrystusowych. Też punktá możesz odpráwowáć przy Boskich doskonáłośćiách. To iest, Dźiękczynienie, pátrzac ná dobroczynność Boska: Proszenie o poznánie grzechow, pátrzac ná madrość i umiejętność Boska: Rozbieránie sumnienia, pátrzac ná wola Boska, ktora iest práwidłem obyczáiow nászych: Zal zá grzechy, pátrzac ná czystość Boska i piękność: Postánowienie mocne popráwy, pátrzac ná Boska w dobrym nieodmienność. Jeszcze rozbieránie sumnienia może być tákim sposobem, iákobym się grzechow moich spowiádał Pánu Jezusowi: ábo tákim sposobem, iákoby mi ie ná oczy wyrzucał, i o nie strofował Chrystus ukrzyżowány, iáko Sędźia moy: ábo tákim sposobem, iákobym się przegladał w sercu Nayświętszey Pány kto-

ny, ktora ieſt *Zwierciádłem ſpráwiedliwośći*. Obierz tedy ſobie z tych ſpoſobow, ktoryć ſię podoba.

3. Jáko w pierwſzym punkćie dźiękuieſz zá dobrodźieyſtwá? czy tylko w poſpolitośći? á zaby nie lepiey w ſzczegulnośći przypomináć ſobie i wyliczáć dobrodźieyſtwá Boſkie, tego dniá odebráne? iákie ſą: oświecenia rozumu, używánie Sákrámentow, záchowánie od ćiężſzych grzechow, pomoc do dobrych uczynkow, powodzenie w ſpráwách, przepuſzczenie iákiego krzyżyká &c. — Iáko dźiękovváć zá dobrodźieyſtvvá.

4. W drugim punkćie podobno niedbále prośiſz o poznánie grzechow, z kąd ich nie znaſz do ſiebie, i ná tym rozbieraniu, i przy ſpowiedźiách; á potym ſię pokaża przy śmierći, z gryźieniem ſumnienia, i z obligácyą powtarzáć przeſzłe ſpowiedźi. — Jáko prośić o ſvviátło.

5. W trzećim punkćie ktorym porządkiem przypominaſz ſobie grzechy? Niektorzy wprzod ſobie przypomináią myśli złe, potym áffekty, potym ſłowá, potym złe uczynki, potym opuſzczenia dobrych uczynkow. Drudzy według porządku ſpraw, począwſzy od wſtánia, poſtępuią, i uważáią wſzyſtkie ſwoie ſpráwy. Náprzykład, iákom złożká wſtał, czym ſię záraz przeżegnał? czym pierwſzą mysl do Páná Bogá obroćił? Jákom ſię przyſtoynie ubierał? Potym czym ſię prętko udał do modlitwy? z iáką uczćiwośćią i nabożeńſtwem odpráwiłem ią? Potym Mſzy ś. iákom nabożnie ſłuchał? &c, &c. Obierz ſobie iáki chceſz przypominánia porządek; ále ſtaray ſię, ábyś káżdą ſpráwę twoię nie prętko, ſpieſząc ſię przebieżał, ále káżdą dobrze roztrząſnął; bo z tąd idźie poznánie ſiebie ſámego, á potym doſkonáła ſpowiedź. — Jáko przypomináć ſobie grzechy.

6. Podobno tylko przypominaſz ſobie defekty ná kſztałt hiſtoryi. Azaby nie lepiey, żebyś záraz upátrował, co zá przyczyná tego defektu była, i z iákiey okázyi, i w ktorych okolicznośćiách ten ſię defekt trafia, zwłaſzczá gdy ſą defektá znácznieyſze. Tákim bowiem ſpoſobem ſkutecznie oddaliſz od ſiebie defekty, oddaliwſzy ich przyczyny i okázye, á oraz powoli nábywáć będźieſz więcey roſtropnośći w odpráwowániu ſpraw twoich.

7. Wiele czáſu dáieſz ná wzbudzenie w ſobie żalu i obrzydzenia grzechow, tákże ná uczynienie przedſięwźięćia chronić ſię grzechow? i iák ſkuteczne te ákty czyniſz? czy tylko z zwyczáiu i ſłownie, czy też przełożywſzy ſobie rożne do tego pobudki? Bo bez ſkutecznego tego żalu i przedſięwźięćia czynić ráchunek ſumnienia, iednoż to ieſt, iákoby go też nie czynić; ponieważ nayprzednieyſza część tego ráchunku, ſą przerzeczone ákty ſkuteczne. — Jáki ma być żal i przedſięvvźięćie.

 8. Pod

8. Pod czás ráchunku ſumnienia, nie záwádźi pomyślić o lekárſtwách ná uſtrzeżenie ſię defektow. Tákże náznáczyć ſobie pokutę zá defekty, zwłaſzczá ieżeli ſię tráfiły ćięższe. Ták bowiem karzac ſię zá nie, prędzey ſię ich oduczemy.

Jáko czynić ráchunek ſzczegulny. 9. Co należy do ráchunku ſzczegulnego, czy maſz náznáczone czáſy, kiedy go maſz odpráwowáć? Teraz ie ſobie náznácz; á ieżeli nie może być ináczey, złacz ie z czáſem ráchunku powſzechnego.

10. Czy wſzyſtko záchowuieſz co S. Jgnácy opiſał o tym ráchunku ſzczegulnym? zwłaſzczá czy piſzeſz kreſki wiele rázy wpadłeś w defekt? i czy te kreſki iednego dniá i mieśiacá z kreſkámi drugiego dniá i mieſiacá ſtoſuieſz?

Nákoniec żáłuy zá wſzyſtkie niedbálſtwá twoie w odpráwowániu tego dwoiákiego ráchunku, i poſtánow popráwę.

O Ráchunku ſumnienia piſze Lancicius *Tomo 1. Opuſc. 5. c. 6.* Gaſpar Druzbicki *Tomo 1. Tribun. Conſc.* Gaud: *par: 5. ſect. 5.*

Tu może być LEKCYA o Boiáźni Bożey. *Ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźien wtora.*

MEDITACYA III.

O Piekle.

Modlitwá przygotuiąca zwyczáyna.

Przygotowánie 1. Staw ſię przed piekłem, to ieſt nád iedną ſtráſzną ſtudnią ogniſtą, płomień śiárczyſty z ſiebie wybucháiącą, gdźie wiele tyśięcy ludźi gore.

Przygotowánie 2. Proś ábyś uczuł boiaźń Bożą.

PUNKT 1. Słuchay wyroku Boſkiego, ktory wydáie ná káżdego potępieńcá. Apoc: 18. *Quantum ſe glorificavit, & in delicijs fuit, tantum date illi tormentum & luctum: Iák wiele ſię uwielbił i w ućiechách żył, ták wiele mu daycie męki, i ſmutku.* Tu uważ, że iáko — Jákie męki piekielne. — w káżdym grzechu ſą dwie rzeczy, to ieſt odwrocenie ſię od Páná Bogá, i obrocenie ſię do ſtworzenia: ták też zá káżdy grzech w piekle ieſt dwoiákie karánie; zá odwrocenie ſię od Bogá, ieſt *pœna damni, karánie utráty,* to ieſt utrátá Páná Bogá, zkąd náſtępuie niewypowiedźiány ſmutek: zá obrocenie ſię do ſtworzenia, ieſt *pœna ſenſus, karánie zmyſłu,* to ieſt, ćierpienie mąk nieznośnych. W tym tedy punkćie uważ, iákie karanie zmyſłu, ábo iákie męki ćierpią potępieni w piekle, záżywáiąc ná to według náuki S. Ignácego,

piaćiu

piaćiu zmysłow twoiey imáginácyi. A naprzod *pátrz przez imáginácyą* iákie to więźięnie w ktorym są potępieni: iáko wszystko ogniste, gdźie i páwiment ogień, i śćiány ogień, i przykryćie ogień. Do tego iáko to więźięnie ćiemne; bo tám ogień nie świeći, ále tylko pali: iáko to więźięnie pełne dymu śiárczystego: iáko ćiásne, w ktorym ták wiele milionow ćiał potępionych będźie, iáko śledźi w beczce. Pátrz też iákie tám towárzystwo potępionych, gdźie mieszkáć będą z ták brzydkiemi poczwárámi, iácy są czárći, miedzy smokámi, żmiiámi, pádálcámi ognistemi. 2. *Słuchay przez imáginácyą* one wrzaski przerażáiące potępionych, one ięczenia, one zębow zgrzytánia; iáko nárzekáią synowie ná rodźicow, rodźicy ná synow, przyiaćiele ná przyiaćioły: iáko bluźnią i przeklináią Bogá. 3. *Kosztuy przez imáginácyą*, co tám iedzą, co piią? iedzą ołow rozpalony, smołę wrzącą piią, *Smoczą żołć, iad i trućiznę żmiy*, iáko mowi pismo: *Fel draconum vinum eorum, venenum aspidum insanabile*. Deut. 32. 4. *Wachay przez imáginácyą*, iáki tám nieznośny fetor, częśćią z dymu śiárczystego, częśćią z ćiał smrodliwych potępieńcow, częśćią z tego, że po sądnym dniu do piekłá iáko do iákiey kloáki wszystkie smrody ze wszystkiego świátá zpłyną. 5. *Doznaway przez dotknienie*, iákie tám bole będą ná ćiele nieznośne, gdźie ogień ták iádowit, względem ktorego ogień nász iák málowány, będźie palił nie tylko oczy, ustá, uszy, głowę, i cáłe z wierzchu ćiáło, ále i sáme wnętrznośći, iáko mowi pismo: *In ventre impii ignis ardebit*: Eccl.40: *W wnętrznośćiách niezbożnego ogień będźie gorzał*; gdźie oprocz tego będą bole, podágry, chirágry, bolenie zębow, głowy, bole od kámieniá, od wrzodow, od skurczenia żył: gdźie czárći ognistemi instrumentámi, mieczámi, hakámi, toporámi będą ich kłoć, rąbáć, szárpáć, w koło wplatáć, kośći od kośći odćiągáć: gdźie ich będą kąsáć i żrzeć ogniste żáby, iaszczurki, smocy. A zá coż te męki ćierpią potępieni? zá delicye i ućiechy ták krotkie, ták nikczemne: *Quantum in delicijs fuerunt, tantum eis date tormentum*. *O przeklęte ućiechy czy się tego stoićie! O iáko to szaleni ludźie o ktorych mowi Iob 21*: Ducunt in bonis dies suos, & in puncto ad inferna descendunt: Prowádzą w dobrách dni swoie, *nie látá, ále dni krotkie, i to ledwo ktorzy dźień cáły przez rok ćieszą się, bez przysady smutku i utrapienia*, á w iednym momenćie zstępuią do piekłá, *gdźie zá pychę będą ná wieki w káydánách niewolnikámi czártowskiemi: Zá bogáctwá, będą ćierpieli wieczne ubostwo, bez żadnego rátunku: Zá nieczyste ućiechy, będą się ćiáłá ich smáżyły i skwárzyły*

rzyły w ogniu piekielnym, będą drápáne, ßárpáne pázurámi diabelskiemi, będą kaſane od żab, od iaßczurek ogniſtych: Zá obżártość będą ćierpieli głod wieczny i prágnienie, że im i krople wody w onych pożárách nie dádzą. Biádá mi żem był ták ſzalony, odważáiąc ſię ná tákie męki dla momentowey ućiechy. Zal mi tego Boże moy: iuż więcey tego nie będźie. Wyryſuy ná ſercu moim to: że momentaneum quod delectat, æternum quod cruciat: momentowa roſkoſz, męká po niey wieczna.

Jáka utrátá i ſzkodá vv piekle.

PUNKT 2. Słuchay ieſzcze tychże ſłow Páńſkich: *Iák wiele ſię uwielbił i w delicyách opływał, tyle mu daycie ſmutku*; i uważ drugie karánie w piekle, to ieſt karánie utráty, że potępieńcy utráćili wiecznie Bogá, i wieczne błogoſłáwieńſtwo, z kąd náſtępuie niewypowiedźiány ſmutek. O iáka to ſzkodá utráćić ná wieki Bogá nayżyſze dobro, nieſkończone dobro, zrzodło wſzelákiego dobrá, á z nim utráćić kroleſtwo niebieſkie, utráćić towárzyſtwo Aniołow Swiętych, utráćić ſtan zgromádzeniem wſzyſtkich dobr doſkonáły: á utráćić to ná wieki; bez żadney nádźiei odyſkánia tego wſzyſtkiego. Kiedy utráćiſz máiętność, ábo honor, o iáko ſię fráſuieſz i trapiſz! A coż będźie w piekle z utráty dobr ták wielkich? O iáko ſię tám wysforuią ná utrapienie potępieńcá wſzyſtkie páſſye i námiętnośći, gniew, ſmutek, teſkność, zazdrość, boiaźń, deſperácya, zaiádłość, nienawiść, i iáko wśćiekłe beſtye zrzeć go będą! Do tego pámięć będźie go trapiłá przypominiáiąc czás, ktorego miał ſnádno uść tey ſzkody. Rozum będźie go trapił záćmiony i pomieſzány, bluźniąc i upornie rozumieiąc, że Bog nieſpráwiedliwy, nie chętny, i záwźięty. Wola w złym záćięta będźie go trapiłá nienáwidząc Pá ná Bogá, i tych ktorzy go chwalą i miłuią. *O duſzo moiá, czemuż teraz ták máło ſobie poważaſz Bogá i wieczne błogoſłáwieńſtwo, że to wßyſtko opuſzczaſz dla nędznego zyſku, dla momentowey uciechy, dla punktu honoru. Czemu nie pámiętam ná to*: Co z tego przyidźie człowiekowi, gdyby cáły świát pozyſkał, á duſzy ſwoiey ſzkodę popádł: Mat. 16: *Oświeć Pánie ćiemnośći moie, i ſpraw to, ábyſmy ná tę prawdę pámiętáiąc, ná onę nieoſzácowáną w piekle ſzkodę nie przychodźili.*

Wiecznoſc mąk piekielnych i utrátá vvieczna.

PUNKT 3. Słuchay Chryſtuſá o potępionych mowiącego Mat. 9: *Vermis eorum non moritur, & ignis non extingvitur: Robak ich*, to ieſt gryźienie ſumnienia i ſmutek *nie umiera, i ogień ich nie gáśnie*, to ieſt męká nie uſtáie. Uważże wieczność dwoiakiego tego karánia piekielnego: i pytay ſię Kaimá, ábo Judaſzá, ábo owego

Bogaczá w piekle, iák długo ćierpia? czy im co męki ubywa? iák długo ćierpieć będa. To podobno ták długo ćierpieć będa, iák długo ſtać ten świát będźie? dáley. To podobno przez ták wiele tyśięcy lat, iák wiele ieſt gwiazd ná niebie, iák wiele liśćia ná drzewie, iák wiele proſzkow ná źięmi, iák wiele kropel w morzu? Ah dłużey trwáć będa męki piekielne. To podobno przez tyle millionow lat w ogniu onym palić ſię i ſmáżyć będa, wieleby Anioł liczby lat, po wſzyſtkim popiſał niebie? Ah choć te látá wſzyſtkie mina, nic nie ubędźie nieſzczęśliwey wiecznośći, i po tych látách nie ſkończy ſię. A pokiż trwáć będźie? poki Bog Bogiem będźie. *O wiecznośći nieſkończona, czemuż ná ćię nie pámiętam? czemu zá moment ućiechy odważam ſię ćierpieć męki przez wieki nieſkończone? O duſzo moiá pyta ćię Bog* Jſaiæ 33. Poteriſne habitare cum igne devorante, cum ardoribus ſempiternis? A będźieſzże mogłá mięſzkáć w ogniu wiecznym uſtáwicznie pożeráiacym, á nie ſtrawiacym, w pożarách nigdy nie uſtawáiacych? *Czemu tu niechceſz przez krotki czás ták máłey ponośić przykrośći, ábyś uſzłá mąk wiecznych? O Pánie tu pal, tu rab, tylko ná wieki przepuść. Wolę tu ćierpieć niż w piekle. O czegoby tu nie ćierpiał potępieniec, gdyby go z piekłá ná pokutę tu wyprowádzono: więc i ia* Vivam, ut eductus ex inferno, ták będę żył, iákobym ná ten świát był z piekłá, ktorem nie raz záſłużył, wyprowádzony, *iáko mawiał ieden Zakonnik S. I.*

W Rozmowie pytay Páná Jezuſa, iáko go ktoś pytał Luc: 13. *Domine ſi pauci ſunt qui ſalvantur. Czy máło tych ktorzy zbáwieni będa.* I słuchay co mowi Pan: *Multi vocati pauci electi: Wiele wezwánych máło wybránych:* Mat: 20. 22. I przez Proroká mowi Jſa: 5. *Dilatavit infernus animam ſuam, & aperuit os ſuum abſq; termino: Rozſzerzyło piekło duſzę ſwoię, i otworzyło páſzczekę ſwoię bez końcá.* Co słyſzac, o iáko ſię bać nie mam, żebym i ia ná wieczne nie przyſzedł męki! ponieważ w żadnym ſtanie nie máſz zupełney od potępienia beſpieczność, gdy i z niebá Aniołowie ſpádli do piekłá, i z ſzkoły Chryſtuſowey Judaſz Apoſtoł potępiony, i Saul Krol niegdy ukochány, potym odrzucony. Coż ze mna będźie? com do tych czas czynił, żebym uſzedł piekłá? Oto mi Pánie dáieſz náukę támże Luc. 13: *Contendite intrare per anguſtam portam: Stáraycie ſię uſilnie, ábyśćie przeſzli przez fortę ćiáſna;* bo iáko gdźieindźiey mowiſz Mat. 7: *Szeroka bramá i wielka drogá ieſt, ktora prowádźi ná zátrácenie, i wiele ieſt tych ktorzy ida przez nię. O iák ćiaſna ieſt fortá, i*

tá, i ściſla drogá, ktora prowádźi do żywotá, á máło tych ktorzy ią nayduią. O Pánie niechże ią naydę, niech nie idę ſzeroka bramą ná zátrácenie. Będę ſię ſtárał ábym był z liczby tych, ktorych ieſt máło wybránych; będę ſię ſtrzegł mieć ſzerokie ſumnienie; nie poydę zá przykłádem i náuką ludźi wolnie żyiących. Dopomoż miłośćiwa łáſka twoia.

O Piekle piſze ſzeroko Vinc: Caraſa *in Peregr: Terr: lib. 6. c. 8. & ſequ.*

DZIEN IV.

O Pokućie zá grzechy.

UWażywſzy złość i ſproſność grzechu, á potym ſkutki iego złe; ten dźień dámy ná pokutę zá grzechy, ſtáráiąc ſię o to, ábyſmy ſię ſzczerze náwroćili do Páná Bogá, grzechy náſze opłákiwáli, przyczyny ich precz od ſiebie oddálili, i myślili iáko zá nie doſyć uczynić Pánu Bogu, iáko myślił pokutuiący Dawid, gdy mowił: *Cogitabo pro peccato meo: Będę myślił zá grzech moy,* iáko mam Páná Bogá ubłagáć. Záczym Pátronem tego dniá może być S. Márya Mágdálená, ábo S. Piotr pokutuiący, áby uprośili prawdźiwą ſkruchę, i odpuſzczenie grzechow. Modlitwy zás przez dźień ſtrzeliſte, będą ákty żalu zá grzechy, też ktore ſą wyżey dniá wtorego. *Oycze zgrzeſzyłem przećiwko niebu, i przed tobą, niegodźienem być ſynem twoim. Zmiłuy ſię náde mną Boże, á według wielkośći miłoſierdźia twego zmaż niepráwość moię. Zgrzeſzyłem Pánie, zmiłuy ſię náde mną. Boże bądź miłośćiw mnie grzeſznemu. Więcey omyi mię z niepráwośći moiey, i z grzechu mego oczyść mię.*

MEDITACYA I.

O Náwroceniu ſię grzeſzniká do Páná Bogá.

Modlitwa uprzedzáiąca zwyczáyna.

Przygotowánie 1. Myśl że idźieſz do Chryſtuſa ukrzyżowánego z ſynem márnotrawnym, z dálekiey kráiny, z wielkim wſtydem, iáko odárty, głodny, oſzpecony.

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę, ábyś uczuł prawdźiwą ſkruchę. *Niech Pánie zpłynie iedná kroplá z ran twoich, áby wydrożyłá kámienne ſerce moie.*

PUNKT 1. Słuchay Páná Jezuſa, ktory z Krzyżá wyćiągnąwſzy

wſzy ręce ná obłápienie ćiebie, czeka ćię, wyglada, i mowi: *Revertere, revertere, ut intueamur te: Wroć śię, wroć śię, ábym ćię z Oycem, i z Duchem S. ogladał, i obłápił.* Cant: 6. Abo więc mowi do ćiebie Jſaiæ 44: *Revertere ad me, quoniam redemi te: Wroć śię do mnie, bom ćię odkupił.* I przypomniawſzy ſobie przypowieść o ſynu márnotrawnym, ktora ieſt opiſána *Lucæ 15*, rozumiey żeś ty ieſt ten ſyn márnotrawny. Dał ći Oćiec twoy Bog, ſubſtáncyą ſwoię przy Chrzćie, to ieſt łáſkę poświęcáiacą, ktora ieſt uczeſtnictwo przyrodzenia Boſkiego: á ty oddaliwſzy śię przez grzech od Oycá twego ták dobrotliwego, odſzedłeś od niego w dáleką kráinę, to ieſt w kráinę rożnośći obyczáiow, i w kráinę zápomnienia Páná Bogá; i tám przemárnowałeś ták drogą ſubſtáncyą, żyiac w nieczyſtośći. Tám ćierpiałeś głod, nie mogąc śię náſyćić młotem, to ieſt dobrámi doczeſnemi: odárłeś śię z ſzat cnot świętych: oddałeś śię zá ſługę pánu świátá tego; czártu, ktoryć kazał páść wieprze, to ieſt zmyſły twoie nieczyſte; i chćiałeś napełnić żołądek twoy młotem, ſłodźinámi, ktore iádły wieprze, á i tego mieć nie mogłeś. Więc obaczywſzy śię kiedyſzkolwiek, i przyſzedſzy do rozumu, od ktoregoś był odſzedł, záwſtydź śię głupſtwá twego i nędzy, i mow ſobie: *O iák wiele naiemnikow w domu Oyca mego ma śię dobrze, i mą z gębę chlebá, á ia tu od głodu zdycham. Wſtánę i poydę do Oycá mego, i rzekę: Oycze zgrzeßyłem przećiwko niebu, i przed tobą, nie ieſtem godźien być ſynem twoim, uczyń mię iednym z naiemnikow twoich.* I ták idz do Chryſtuſa ukrzyżowánego, iáko do Oycá, z wielkim żalem i wſtydem twoim, pátrzac ná niego, iáko ćię z krzyżá wyglada, i prágnac powrocenia twego, áby ćię obłápił, wyćiaga ná Krzyżu ręce ſwoie, i áby ćię pocáłował, twarz ſwoię nákłania, iáko uważa Auguſtyn S. *Ne tardes converti ad Dominum, & non differas de die in diem: ſubitò enim veniet ira ejus, & in tempore vindictæ diſperdet te: Nie omießkay náwroćić śię do Páná, i nie odkładay ode dniá do dniá; bo nagle przyidźie gniew iego, i czáſu pomſty zgubi ćię:* Eccl. 5. Bo ktoż to wie, czy ćię Pan Bog do łáſki przyimie, gdy więcey przyczyniſz grzechow. Już podobno dobierasz miárki grzechow tobie przed wieki náznáczonych: iuż podobno te oſtátnie twoie Kollekcye, i oſtátnia wczeſność do pokuty. A ktoć obiecał łáſkę potym ſkuteczną do powſtánia, ktorą teraz gárdźiſz? Czemu błąd poſtrzegſzy, chceſz dáley błądźić? czemu widzac chorobę niebeſpieczną, odkładaſz lekárſtwo? A choćbyś był pewien że śię potym náwroćiſz do Bogá, czemu drożdże ſtárośći dla Bogá chowaſz, á wino

Chryſtus vvzyvva grzeſzniká do pokuty.

á wino młodośći świátu ofiáruieſz? Czemu czás do zaſługi i do zyſku łáſki Boſkiey dármo trawić chceſz? Jeżeli chceſz Bogá w wiecznośći miłowáć, czemu go teraz miłowáć nie záczynaſz? czemu zátwardzaſz ſerce twoie gdy dźiś ſłyſzyſz głos iego ćiebie do pokuty wzywáiacy? Affekt záwſtydzenia, ſkruchy, i odwagi. *Znam ſię być dobrotliwy Oycze ſynem twoim márnotrawnym. Wſtydzę ſię głupſtwá mego, żem ſię od ćiebie oddalił, ktoryś ieſt zrzodło wſzyſtkiego dobrá. Wſtydzę ſię tey nędzy moiey, do ktorey przyſzedłem. A długoż będę ſię karmił tym z wieprzámi młotem? długoż będę ták odárty z cnot? ták głodny? Oto iuż idę do ćiebie, i z żalem ſerdecznym mowię: Oycze zgrzeſzyłem przećiwko niebu i tobie, nie ieſtem godźien być ſynem twoim: ále żeś ty Oćiec miłoſierdźia, przyimiy mię, i przytul do ſiebie, iákoś przyiął ſyná márnotrawnego, &c.*

PUNKT 2. Porzućiwſzy ſię z Mágdálena do nog Chryſtuſa ukrzyżowánego, iáko miłoſiernego Oycá, ſłuchay iáko ćię łáſkawie ſtrofuie o grzechy twoie, áby ćię zá nie rozrzewnił. Mowi tedy naprzod do ćiebie iáko Oćiec i Stworcá twoy Deut. 32: *Azam ia nie Oćiec twoy ktorym ćię ſtworzył? Czemużeś opuśćił Bogá ktory ćię zrodźił, i zápomniałeś Páná Stworzyćiela twego?* Takze Jſaiæ 1: *Iam ćiebie iáko ſyná wychował i wytuczył, á tyś mna wzgárdźił*, tám tego czáſu, w tych okolicznośćiách. 2. Mowi do ćiebie iáko Pan do ſługi Malach. 1: *Syn ſzánuie Oycá ſwego, i ſługá Páná ſwego: Ieżeli ia ieſtem Oycem, gdźie było poſzánowánie moie? i ieżeli ia ieſtem Pánem, gdźie byłá boiaźń moiá?* Tákże Jer. 2: *Połamałeś iárzmo moie, potárgałeś zwiaſki moie, i rzekłeś: nie będęć ſłużył:* A godźiło ſię to? 3. Mowi do ćiebie iáko naywiękſzy twoy Dobrodźiey Deut 32: *Itákżeś mi to oddał głupi i nierozumny, zá dobrodźieyſtwá moie?* Tákże Jſaiæ 5: *Com ći miał więcey uczynić winnico moiá, á nie uczyniłem? czekałem ábyś byłá wydáłá iágody, á wydáłaś agreſt.* 4. Mowi do ćiebie iáko Odkupićiel Jerem. 12: *Dla ćiebie opuśćiłem dom moy niebieſki, zoſtáwiłem dźiedźictwo moie, dałem ukochána duſzę moię w ręce nieprzyiaćioł. A ty dźiedźictwo moie ſtałeś mi ſię iáko Lew w leśie: wydałeś głos przećiwko mnie.* 5. Mowi Pomocnik i Wodz twoy do ćiebie Prov. 1: *Wołałem ćię do ſiebie, á wzbraniałeś ſię; wyćiagałem ręce moie, á nie pátrzyłeś, wzgárdźiłeś wſzelaka ráda moia, i nie dbałeś ná ſtrofowanie moie: pożyway tedy owocow drogi twoiey, i rádámi twemi naſyć ſię*, to ieſt záwſtydzeniem i żalem. Ná te ſtrofowánia obláwſzy ſię żalem z wielka konfuzya twoia, odpowiedz coć áffekt poda Oycu twemu, Pánu twemu, Dobrodźieiowi twemu, Odkupićielowi, i

Chryſtus łágodnie ſtrofuie náwracáiacego ſię grzeſzniká.

wi, i twemu do zbáwienia Pomocnikowi. *O Boże moy*, niech oczy mo-ie wylewáia potoki łez, że nie chowáły przykazánia twego. Pſal 118. *O ktoby mi dał on ſerdeczny żal zá grzechy Piotrá pokutuiącego! ktoby mi dał łzy Mágdáleny! żebym opłakiwał złośći moie. Wyprowadź ie z tego kámiennego ſercá mego miłośćiwy Boże, ktoryś z opoki wody nie-gdy wyprowádźił. A że tego mieć nie mogę, przynamniey przyimiy wſzyſtkie łzy i ſercá ſkruſzone ludźi pokutuiących, ktore ia tobie teraz ofiáruię zá grzechy moie.*

PUNKT 3. Ták pokutuiącego pátrz iáko ćię przyimuie łá-ſkáwie ten dobrotliwy Oćiec, iáko pada ná ſzyię twoię, iáko ćię cá-łuie. Słuchay co mowi do ſług ſwoich, do Aniołow Swiętych: *Prętko przynośćie pierwſza ſuknią, i oblecźćie go, dayćie pierśćień ná rękę iego, przywiedźćie i zábiyćie ćielcá, i bánkietuymy ſię, bo ten ſyn moy umárł był, i ożył, zginął i nálazł ſię.* Luc. 15. I ták dáieć ſu-knią miłośći Boſkiey przy uſpráwiedliwieniu twoim, ktora pokrywa wielkość liczby grzechow, i zágrzewa oźiębłość twoię. Dáieć Du-chá S. zádatek ſzczęśliwey wiecznośći, ktora ſię znáczy przez pier-śćień, gdźie áni początku nie máſz, áni końcá. Częſtuie ćię nie ćielcem, ále Báránkiem niepokalánym, Ciáłem i Krwią Syná ſwo-iego, i każe weſelić ſię, i śpiewáć muzyce niebieſkiey, ćieſząc ſię z náwrocenia twego. Obłápże wzaiemnie ták miłoſnego Oycá, á pátrz ábyś go iuż więcey nie opuśćił przez grzech śmiertelny. Przyimuie, łáſkáwie i obłapia.

W Rozmowie. O Boże iákoś dobry ſzukáiącym, á coż náydu-iącym ćiebie! O iák mi dobrze być złączonym z tobą! o iák mi źle bez ćiebie wſzelákie dobro moie. Już od tych czas mocno poſtánawiam, nigdy ćię nie odſtępowáć przez grzech żaden. *A kto mnie oderwie od miłośći twoiey? czy utrapienie? czy ućiſk? czy głod? czy nágość? czy niebeſpieczeńſtwo? czy prześládowánie? czy miecz? Pe-wienem tego, że áni śmierć, áni żywot, áni Aniołowie, áni ninieyſze rzeczy, áni przyſzłe, áni moc żadna, áni wyſokość, áni głębokość, áni żadne ſtworzenie nie będźie mię mogło odłączyć od miłośći Boſkiey, kto-ra ieſt w Chryſtuſie Pánu náſzym.* Rom. 8. Utwierdź tę wolą, kto-raś we mnie ſpráwił miłośćiwy Boże, Amen.

O Skruſze zá grzechy, piſze Gaſpar Drużbicki *Tomo 1. Exerc: par: 15.* Thomas à Kempis *l. 3. c. 52.*

Potym czytáć ſię może LEKCYA o łáſkáwośći Boſkiey ku poku-tuiącym. *Ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień pierwſza.*

Abo więc może ſię czytáć LEKCYA o prawdźiwey Pokućie. *Ieſt támże ná ten dźień druga.*

MEDITACYA II.

O Przyczynách grzechow, áby ie oddalić.

Modlitwá zwyczáyna uprzedzáiąca.

Przygotowánie 1. Pátrz ná ſerce twoie, iáko ná rolą gnuśnego człowieka pełną chwaſtu, pokrzyw, ćiernia, iáko o tym mowi Duch S. *Prov.* 24: i ſłuchay do ćiebie mowiącego Páná Bogá *Ierem.* 1: *Otom ćię poſtánowił, ábyś wyrywał, wykorzeniał, pſował, rozrucał, i ſzczepił.*

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę do tego pomagáiącą.

Przyczyná grzechovv ſą ich okázye povvierzchovvne.

PUNKT 1. Uważ że pierwſza przyczyná powierzchowna grzechow ſą okázye grzechowe. O tey ták do ćiebie mowi Duch S. Eccl. 21: *Quaſi à facie colubri fuge peccata, & ſi acceſſeris ad illa, ſuſcipient te: Iáko od poſtáci wężá ućiekay przed grzechámi: i ieżeli do nich przyſtąpiſz, przyimą ćię.* Ten wąż ieſt grzech, ktory duſzę náſzę kąſa i zábiia, á poſtáć tego wężá ſą okázye grzechowe, ktore nam pokázuią iáko znáki, grzech przyſzły, iáko też poſtáć wężá ieſt znákiem pokázuiącym wężá. Tákie okázye ſą, przyiáźni z niedoſkonálemi, wolne okiem ſzáfowánie, mowy nie Anielſkie, czytánie kśiążek názbyt dwornych &c. Tych tedy okáziy pilnie śię chronić trzebá, bo iáko mowi tenże Duch S. Eccl. 3: *Kto miłuie niebeſpieczeńſtwo, w nim zginie:* I nie trzebá dufáć śiłom ſwoim i świątobliwośći. Bo ſtoiemy ná lodźie śliſkim, nogi máiąc bárzo ſłábe, gdźie nas wiátry pokus popycháią, á rożne ponęty grzechowe, ſerce ná zgubę náſzę do ſiebie ćiągną. A kto śię nie będźie bał upadku, gdy weyrzy ná upadek Sámſoná, Dawidá, Sálomoná, Piotrá, Mártyniáná, Jákubá puſtelniká, i inſzych ták wielu Swiętych. Zwłaſzczá że Pan Bog karząc zbyteczne w ſobie dufánie, zwykł przepuſzczáć ćięſzkie grzechy, áby ſobie żáden nie dufał, i uznał że z niego ſámá tylko zgubá ieſt. Pátrz tedy ktore maſz okazye do grzechow, i ſtáray śię, ábyś ie mężnie odćiął od śiebie. *Vznawam to Boże moy, że ze mnie nie ieſtem nic, tylko przewodnikiem ſobie ná przepáść. Dla tego nie dufam śiłom moim, ale w nich cále deſperuię. Przeto będę śię nápotym dla miłośći twoiey chronił okázyi grzechowych, zwłaſzczá tey N, i tey N. Bo co mi po tym chocbym świát wßyſtek pozyſkał, á ſzkodę dußy moiey odnioſł. Więc i ty ſam Pánie ſtrzeż śię mnie, bo ináczey gorſzy ią ná ćiebie będę, niż był Iudaſz.*

PUNKT 2. Uważ że druga grzechow przyczyná wnętrzna, ſą owe

sa owe náfze fkłonnośći przyrodzone, lubo do nas sámych, lubo do osob, lubo do dobr iákich, iáko náprzykład do wygod, do sławy, do poszánowánia, do dobrego mienia. W czym ták ćię nápomina Pan Bog: *Sub te erit appetitus tuus, & tu dominaberis illius: Pod toba będźie áppetyt twoy, i ty będźiesz mu pánował.* Gen: 4. Nád tym bowiem áppetytem nászym, i nád chućiámi iego, ma pánowáć rozum, á one máia bydź podległe rozumowi, iáko sludzy Pánu. Ináczey z tákowych chući nie pomiárkowánych pochodza wszystkie grzechy, to iest złe żadze, gniewy, nienawiśći, zazdrośći, pychá, swáry &c: bo zrzodło wszystkich grzechow iest miłość nas samych, ábo iákiey rzeczy stworzoney, nie umartwiona. I nie mamy sobie z tad pobłażáć że te skłonnośći náfze sa przyrodzone, á że sáme z siebie nie sa grzechem; bo lubo ták iest, sa przećię przyczyna grzechow. A do tego iáko sáme przez się nam się podobáia, ták spráwuia to, że grzechy z nich pochodzace tym bárźiey się nam podobáia, i bárźiey nam sa dobrowolne, niżeli grzechy ktore z ułomnośći, ábo z boiáźni pochodza. Z tad i to idźie, że tákie grzechy trudniey nam bywa porzućić. A z kad się zgubá záczęłá Judaszá, ieżeli nie z owey skłonnośći do pieniędzy? Z kad miał poczatek grzech pierworodny, ieżeli nie z owey skłonnośći do iábłká, i do nabyćia umieiętnośći złego i dobrego? Toż i o inszych grzechách rozumieć mamy. Uczyń tedy reflexya, ktore w tobie skłonnośći więcey pánuia, i do ktorych grzechow ciebie prowádza; á stáray się pilnie abyś ie wykorzenił. *Widzę Pánie, i skárżyć się przed toba z Prorokiem muszę, że* Servi nostri dominati sunt mihi: Słudzy moi pánuia nade mna. Thr. 5. *Te bowiem chući moie i skłonnośći do rzeczy stworzonych, ktore máia służyć moiemu rozumowi, oto panuia nád nim, i iemu roskázuia, O iáki to nie porzadek! O iáko się tobie to nie podoba!* Biádá mi, że iestem człowiek ćielesny, záprzedány w niewola grzechowa. Rom: 7. *Dla tych bowiem moich skłonnośći* non quod volo bonum hoc ago, sed quod odi malum illud facio, nie czynię tego dobrego czego chcę, ále czynię to złe, czego nienáwidzę. *A długoż będę ćierpiał tę niewola?* Nonnè Deo subjecta erit anima mea? A czy nie tobie sámemu będźie ráczey podległa duszá moiá *z rozumem i z wola? Ták chcę Boże moy. Chcę od tych czas tłumić we mnie wszystkie skłonnośći do stworzenia, á zwłaszczá tę N, i tę N, i chcę one rozumowi poddawáć. Doday Pánie sił i mężnośći do tego.*

Druga przyczyná skłonnośći do rzeczy stworzonych.

PUNKT 3. Uważ, że trzećia pospolićie przyczyná grzechow bywa boiaźń respektow ludzkich; kiedy boiac się utráćić u ludźi do-

brego rozumienia, ſławy, przyiáźni, boiac ſię ięzykow ludzkich i nagány, opuſzczamy dobre uczynki, i Boſkie przykazánia przeſtępuiemy. O tym ſłucháy mowiacego Chryſtuſa Lucæ 9: *Qui me erubuerit & meos ſermones, hunc Filius hominis erubeſcet, cùm venerit in maieſtate ſua, & Patris, & Sanctorum Angelorum: Kto ſię mnie záwſtydźi i mow moich, tego ſię wſtydźić będźie Syn człowieczy, gdy przyidźie w máieſtaćie ſwoim, i Oycá i Aniołow Swiętych.* Táki bowiem nie ieſt ſługa Chryſtuſowym, ále ieſt niewolnikiem ludzkiego rozumienia. Dla czego powiedział Apoſtoł Gal. 1: *Czy ſzukam ieſzcze podobáć ſię ludźiom? Gdybym ſię ludźiom podobał, nie byłbym ſługa Chryſtuſowym.* Dawid záś Pſal: 52 o tákich mowi: *Roſproſzył P. Bog kośći tych, ktorzy ſię ludźiom podobáia,* to ieſt, odiał im moc i śiłę, ktora ſię przez kośći znáczy, ná zwyćiężenie pokus, że ſa w nich ſłábi: *Záwſtydzeni ſa, bo niemi Bog wzgárdźił:* to ieſt, ſa i u Bogá i u ludźi wzgárdzonemi, iáko ludźie podłego ſercá. Dopieroż ná ſadźie Bożym, o iáko ſię wſtydźić będa, gdy ich Chryſtus nie uzna zá ſługi ſwoie. Pátrzże tedy ná co bárźiey maſz reſpektowáć w ſpráwách twoich, czy ná ſławę, przyiaźń, i dobre rozumienie u ludźi, czy ná Páná Bogá? A coć pomoga ábo záſzkodza rozumienia ludzkie? Co pomaga glinie, że ia kto ma zá złoto? co ſzkodźi perle, że ia kto zá ſzkło poczyta. Táki ieſteś iáko o tobie Bog ſadźi, nie iáko ludźie o tobie rozumieia: bo ich rozumienia ſa omylne, podłe, nieſtáteczne; á Boſkie ſa nieomylne, wieczne, nieſkończenie godne. Więc o te ſię ſtáray, nie o ludzkie o tobie rozumienia, uczyniwſzy ná ſię reflexya, w ktorych okázyách uwodźiſz ſię reſpektámi ludzkiemi.

Trzećia przyczyná boiaźn reſpektovv.

Rozmowá. *O Boże moy, iákom ći nie raz krzywdę uczynił, że nie będac kontent twoim o mnie rozumieniem, áni łáſka twoia, ſtárałem ſię o dobre u ludźi rozumienie, o ſławę, i przyiaźń, á dla ludźi ćiebie obrażáiac, tráćiłem twoię łáſkę, i dobre o mnie rozumienie. Iákie to głupſtwo moie, żem wolał ſławę, i przyiaźń ludzka ták omylna, odmienna, á niżeli wieczna u ćiebie i prawdźiwa. Żal mi tego Pánie. Przepraſzam ćię. Od tych czas:* Apud te laus mea Deus: *Pſal. 21.* U ćiebie chwałá moiá Boże *będźie zoſtawáła, gdźie ieſt pewna, i nieśmiertelna. Day mi tę łáſkę, ábym gardźił być wzgárdzonym u ludźi, á tobie ſię ſamemu záwſze prágnał podobáć, ktoryś ieſt Bog moy, i wſzyſtkie dobrá moie.*

REFLE-

REFLEXYA.

Ná Spowiedź Sákrámentalna.

POnieważ ná zniesienie grzechow lepszego nie mász sposobu, iáko spowiedź grzechow, od Chrystusa Páná do godnośći Sákrámentu wywyższona, tá máterya być może dźiśieyszey Reflexyi.

Postáwiwszy się tedy przed obecnośćią Boską, i wezwawszy pomocy iego, uważay iáka spowiedź bywa zła, i niepożyteczna, á częśćiem szkodząca, ták że się prawdźi o tym ktory się źle spowiáda, co Psálmistá mowi do Páná Bogá Psal. 88: *Destruxisti eum ab emundatione: Zepsowałeś go od oczyszczenia*, to iest gorszym się stał po swoim przez spowiedź oczyśćieniu. Táka spowiedź bywa.

1. *Luterska*, to iest gdy kto wyznawa grzechy tylko w pospolitośći, nie wszczegulnośći. Naprzykład gdy kto się ták spowiáda: żem miał złe myśli, żem złe słowá mowił, á nie powiáda iákie: żem nárußył miłość bráterską, á nie powiáda ieżli słowy zelżył kogo, czy niezgodę miedzy bráćią uczynił. Przećiwko tákiey spowiedźi mowi S. Hieronim in cap: 10. Ecclesiastæ: *Si erubescat ægrotus vulnus medico confiteri, quod ignorat medicina, non curat: Ieżeli się chory wstydźi wrzodu pokázáć lekarzowi, o czym nie wie lekárstwo, tego nie leczy.* I S. Augustyn de visit: infirm. lib. 2. c. 5: *Heu cur erubescis confiteri, quod facere nequaquam erubuisti? Melius est coram uno ruboris aliquantum tolerare, quàm in die judicij coram tot millibus hominum tabescere: Czemu się wstydźisz spowiádáć, czegoś się czynić nie wstydźił? Lepiey się trochę przed iednym człowiekiem záwstydźić, niżeli ná dniu sądnym przed ták wiela tyśięcy ludźi usycháć.* — Zła spowiedź grzechow tylko w pospolitosci.

2. *Spowiedź Fáryzáyska* ábo obłudna, gdy widząc ná sumnieniu zdźiebłká, á bálki nie widząc, máłe grzeszki powiádamy, á opuszczamy większe i niebespieczne: náprzykład spowiádáiąc się opuszczenia pewnych nabożeństw, á nie spowiádáiąc się dopuszczenia się obmowisk, nienawiśći &c: ábo też spowiádáiąc się grzechow wątpliwych, pod kondycyą, ták: Spowiádam się ieżelim się niedbále tey pokuśie sprzećiwił, á nie spowiádáiąc się grzechow pewnych, i rzetelnych. — Spowiedź obłudna.

3. *Spowiedź polityczna, dworska, i sztuczna;* gdy kto ná spowiedźi grzechy obwija słowámi dwoiákie rozumienie máiącemi, nie po prostu ie wyznawáiąc. Táki siebie samego oszukiwa; bo Bogá nie może oszukáć Sędźiego, lubo iego namiestniká oszukáć może kápłáná. I o tákim mowi S. Bernard ser: 16 in Cant: *Veniam sibi abjudicat* — Spowiedź chytra.

judicat, qui reatum ſuum verbis alleviare conatur: *Odſadza ſię odpuſzczenia grzechow, kto winę ſwoię ſłowy chce wyćieńczyć.* Tu też należy ſpowiedź ćięmna, nie iáſna; gdy kto ták grzechy powiáda, że kápłan nie może rozumieć, czy grzech był ćięſzki, czy powſzedni, czy pewny, czy wątpliwy. Iáko gdy kto powiáda że drugiego obmowił, á nie powiáda czy to było z znáczną bliźniego nieſławą: ábo gdy powiáda, żem ſię niedbále ſprzećiwił myślom nieczyſtym, á nie powiáda, że to niedbálſtwo było dobrowolne, i z dobrym rozmyſłem. Tákże tu należy ſpowiedź nieſzczera; gdy kto grzechy pewne zá wątpliwe udáie, ábo wątpliwe zá pewne.

Spowiedź záwſze iedná.

4. *Spowiedź ſzkolna*, kiedy kto náuczywſzy ſię ná pámięć pewnych grzechow, wſzyſtko iedne ná ſpowiedźi powiáda, ták właśnie iáko żak pensá w ſzkole. Znáć że to pochodźi z złego przygotowánia ná ſpowiedź, i że táki máło ma świátłá ná poznánie ſiebie ſámego, á że tylko ze zwyczáiu, i bez żalu ſię ſpowiáda. Záczym tákie ſpowiedźi poſpolićie bywáią nie pożyteczne. Azaby nie lepiey odmieniáć porządek w ſpowiádániu ſię grzechow, ták żeby ná iedney ſpowiedźi wyznawáć grzechy, ktore były od oſtátniey ſpowiedźi, naprzod przećiwko Pánu Bogu, potym grzechy przećiwko bliźniemu, á náoſtátek grzechy przećiwko tobie. Ná drugiey ſpowiedźi wyznáwáć naprzod myśli złe i żądze, potym ſłowá, potym uczynki złe, náoſtátek opuſzczenie dobrych uczynkow. Ná trzećiey ſpowiedźi powiádáć grzechy tym porządkiem, iákimeś ie popełnił od przeſzłey ſpowiedźi, przebiegáiąc tygodnie, dni, i godźiny.

Spowiedź z niepotrzebnemi hiſtoryámi.

5. *Zła ieſzcze ſpowiedź ieſt hiſtoryczna*, gdy kto długo ſię ſpowiáda, niepotrzebne hiſtorye powiádáiąc, ábo też niepotrzebne okoliczności. Trzebá tedy krotko ſam grzech, i iego liczbę, ábo okoliczności potrzebne, wyznáć; náprzykład, obmowiłem drugiego z znáczną uymą ſławy iego, tyle rázy: Przyſięgałem ſię fałſzywie, ábo w niepewney rzeczy, tyle rázy. A oſobliwie ſtrzedz ſię potrzebá, ábyś nikogo nie wymieniał, ktory z tobą zgrzeſzył; bobyś tym ſamym grzeſzył osławiáiąc drugiego przed Spowiednikiem.

Spowiedź nagła.

6. *Zła też ſpowiedź nagła ábo porywcza*, gdy kto ſię ſpowiáda nie przypomniawſzy ſobie wprzod grzechow. W czym ma być pilność táka, iákiey poſpolićie záżywáią ludźie podobney kondycyi, boiący ſię Bogá. Ci bowiem ktorzy ſię częſto ſpowiádáią, nie powinni ták pilny ráchunek ſumnienia czynić, iáko ći co ſię nie częſto ſpowiádáią; áni ći ktorzy nie máią ták záwiłych zabaw, i ſpraw. Ludźie też prości nie powinni ták pilny ráchunek czynić, iáko uczeni; bo

ni; bo

ni; bo tego nie umieia prośći, i Spowiednik pytáiac ich, może tego powetowáć. Wszákże iednák ktoby opuśćił grzech ćięszki ná spowiedźi, dla tego że nie uczynił przedtym pilnego ráchunku sumnienia, tenby grzeszył, i spowiedźby ważna nie byłá.

7. *Spowiedź oschła, bez żalu i skruchy* ieſt nieważna. O tym żalu iáki ma być przy spowiedźi, nápisał Tertulian de Pœnit: *Exomologesis mandat animum mœroribus deiicere, ingemiscere, lacrymari, & mugire dies noctesq; ad Dominum Deum tuum*: *Spowiedź nákázuie duszę w żal ponurzáć, wzdycháć, płákáć, ryczeć we dnie i wnocy do Páná Bogá twego.* Prawdá że nie trzebá tákiego żalu żebyś go czuł ná sercu, ábo żebyś płákał; bo dość że żal będźie ná woli, ták że wola twoiá będźie miáłá nienawiść grzechow, i że się iey nie podoba żeś zgrzeszył, mowiac: *O gdybym był nie zgrzeszył.* Przećięż ten żal ma być nádprzyrodzony, i skuteczny: dla czego żáłowáć zá grzechy trzeba, nie dla tego że ćię urząd karáć będźie, że masz niesławę u ludźi, że rozum pokázuie szpetność grzechu, ále dla tego, że Bog grzechy kárze, że grzech ieſt przećiwko woli Bożey, że ieſt krzywda i obráza Boska &c. Do tego żal zá grzechy przy spowiedźi ma być ták powszechny, áby się rośćiagał ná wszystkie grzechy śmiertelne nie odpuszczone; bo Pan Bog nie może odpuśćić iednego grzechu śmiertelnego bez drugiego; ponieważ ták byłby i przyiaćielem twoim, i oraz nieprzyiaćielem; á żadnego grzechu nie może odpuśćić bez żalu twego, i bez odwołánia. Záczym ponieważ może być iáki grzech śmiertelny táięmny ná sumnieniu twoim, pożyteczna rzecz ieſt, ná spowiedźi czynić żal z przyczyny powszechney, ktora ieſt przećiwna wszystkim grzechom śmiertelnym: náprzykład żáłuiac zá grzechy, dla tego że sa nieuszánowániem máiestatu Boskiego; ábo że sa niepossłuszeństwem przykazániu Boskiemu; ábo że sa niewdźięcznośćia zá dobrodźieystwá Boskie; á osobliwie że sa obráza Boska; że się Bogu ták dobremu nie podobáia; co wszystkim grzechom pospolićie należy. Gdy zás ma kto tylko grzechy powszednie, choćby nie zá wszystkie żáłował, byłáby spowiedź ważna, áleby mu Pan Bog te tylko grzechy powszednie odpuśćił, zá ktoreby żáłował; ponieważ może Bog odpuśćić ieden grzech powszedni bez drugiego; gdyż grzech powszedni nie rozrywa przyiáźni z Bogiem, iáko ia rozrywa grzech śmiertelny. Przećięż to wiedźieć potrzebá, że gdy kto się sámych tylko grzechow powszednich spowiáda, powinien przynamniey ná ieden ábo ná drugi grzech powszedni mieć żal skuteczny, i przedsięwźięćie skuteczne,

Spowiedź bez żalu.

czne, ſtrzec go ſię: bo ináczey ſpowiedźby nie byłá ważna; gdyżby byłá bez żadnego żalu i przedſięwźięćia; i ktoby ſię ták ſpowiádał, grzeſzyłby śmiertelnie, czyniąc Sákráment nie ważny. Záczym gdy ſię ſpowiádaſz grzechow tylko máłych, przećiwko ktorym nie czuieſz ſkutecznego żalu i przedſięwźięćia, przyłoż do nich iáki grzech z przeſzłego żyćia, luboś ſię go iuż ſpowiádał, i ná ten grzech wzbudź w ſobie oſobliwie żal ſkuteczny i przedſięwźięćie. Ná co máią pilnie pámiętáć ći co ſię części máłych tylko grzechow ſpowiádáią.

Spowiedź pyſzna. 8. *Zła ſpowiedź ieſt pyſzna*, gdy kto grzechy wyznawa bez wſtydu, bez uczćiwośći ták wnętrzney iáko i powierzchowney tego Sákrámentu. Także gdy kto co przydáie ná pochwałę ſwoię, ábo wymawiáiąc ſię, umnieyſza grzechy. Tákże gdy niećierpliwie przyimuie pytánia, ábo upomnienia kápłáńſkie. O tym ták mowi S. Ambroży lib. 2. de Caim c. 7. *Erubeſcere debemus peccatum, non defendere, quoniam pudore culpa minuitur, defenſione cumulatur: Wſtydźić ſię mamy grzechu, nie wymawiáć; bo przez wſtyd ubywa winy, przez wymowkę przybywa.*

Spowiedź nie mężna. 9. *Spowiedź nie mężna, i nie ſtáteczna w popráwie.* Káżdy bowiem powinien mieć mocne i ſkuteczne przedſięwźięćie ná ſpowiedźi, wyſtrzegáć ſię káżdego grzechu śmiertelnego: bez ktorego przedſięwźięćia ſpowiedź ieſt nieważna. Dla tego Spowiednik tym ktorzy máią zwyczay w iáki pewny grzech śmiertelny częſto wpadáć, gdy ſię nie popráwuią po ſpowiedźiách, nie może dáć rozgrzeſzenia, poki nie ma nádźieie że ſię popráwią, iáko deklárował Innocencius XI. Tákże i tego rozgrzeſzyć nie może, ktory máiąc okázyą bliſką do grzechu, nie chce iey opuśćić, choć może; ábo iey ſię nie chroni, dla przyczyny choć pożyteczney, i przyſtoyney, iáko tenże Papież deklárował. Gdy zás kto ſame tylko ma grzechy powſzednie, żeby było ważne od nich rozgrzeſzenie, przynamniey ná niektore grzechy tákowe, ktorych ſię ſpowiáda, ma mieć ſkuteczne przedſięwźięćie, áby ſię ich wyſtrzegał; á przynamniey áby ie umnieyſzał. I tá ieſt náuká zgodna Theologow.

Spowiedź nie zupełna. 10. *Spowiedź ma być zupełna*, ták, że káżdego grzechu śmiertelnego koniecznie trzebá powiedźieć te okolicznośći, ktore czynią rożną złość grzechu; á wedle wielu Theologow, i te też okolicznośći, ktore znácznie więkſzą złość grzechu czynią. Jáko náprzykład, rożna złość ieſt grzechu ukráść w Kośćiele kielich, i ukráść w ſtáyni koniá: uderzyć Xiędzá, i uderzyć Chłopá: tákże więkſza znácznie

cznie złość ieſt ukráść ſto złotych, á ukráść dźieśięć złotych. Do tego trzebá koniecznie wyznáć grzechow śmiertelnych liczbę, ile ſię może pámiętáć, przydáiąc: *mniey ábo więcey*, gdy liczby pewney nie pámiętaſz; ábo gdy ten grzech trwał długo, przydawáiąc że poſpolićie ſię trafiał tyle rázy ná tydźień, ábo ná mieśiąc. Ták dekláráwáło Concilium Trydentſkie; i bez tego wyráżenia liczby grzechow śmiertelnych, ábo okoliczności, ktore rożnią grzechow złość, ſpowiedźby wazna nie byłá. W máteryi záś grzechow powſzednich, lubo tego koniecznie nie trzebá; przećięż ieſt rzecz pożyteczna, zwłaſzczá gdy ſą grzechy powſzednie niebeſpieczne, ábo znaczniey-ſze i zupełnie dobrowolne; iáko bywáią grzechy przećiwko ślubom, ábo przećiwko ſpráwiedliwośći, i miłośći bráterſkiey: bo w tákich máteryách może być w oczách Boſkich grzech śmiertelny, ktory ty ſobie maſz zá powſzedni. Ták o zupełnośći ſpowiedźi oprocz Concilium Tridentſkiego náuczáli Swięći Doktorowie. S. Chryzoſtom hom: 42 in Mat: *Largos lacrymarum effunde fluvios, peccata tua per ſingulas ſpecies recole: Szerokie łez rzeki wylewáy, grzechow twoich káżdego z oſobná rożnośći wſpominay.* S. Hieronim in Mat. c. 16 mowi: *że iáko w ſtárym zakonie kápłan trędowátego czynił ábo czyſtym, ábo nieczyſtym: ták teraz Biſkup ábo kápłan wiąże, ábo rozwiązuie grzeſznych z urzędu ſwego, cum peccatorum audierit varietates, gdy grzechow wyſłucha rożnośći.* S. Auguſtyn in Pſal. 66: *Agnoſce medici manum, confitere, exeat in confeſſione & defluat omnis ſanies: Uznay lekarzá rękę, ſpowiáday ſię, niech wynidźie i wypłynie wſzyſtká ropá.* Jeſzcze do zupełnośći tego Sákrámentu należy, pokutę od Spowiedniká náznáczoną, prętko odpráwić; bo gdy kto ią náznáczoną zá grzech śmiertelny, długo bez wielkiey przyczyny odwłacza, ten grzeſzy śmiertelnie, oddźieláiąc część tego Sákrámentu do zupełnośći iego należącą, od inſzych częśći, przećiwko uczćiwośći Sákrámentu.

Ná te tedy punktá reflektuy ſię przed Bogiem, uważáiąc czy ſię podobne w twoich ſpowiedźiách nie trafiáią defekty, ábyś ie nápotym popráwił. O Spowiedźi obſzernie Gaud: *par. 5. ſect. 11.*

Potym czytáć ſię może LEKCYA o ſpoſobách, iáko ſię możemy Pánu Bogu zá grzechy wypłáćić. *Ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień trzećia.*

MEDITACYA III.
O doſyćuczynieniu zá grzechy.

Przygotowánie 1. Staw ſię ná puſzczy; i tám ſłuchay S. Janá, upomináiącego wſzyſtkich do pokuty zá grzechy, onemi ſłowy: *Czyńćie godne owoce pokuty.*

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę Boſką do tego pobudzáiącą.

Pierwſzy ſpoſob doſyćuczynienia przez umartwienia.

PUNKT 1. Słuchay Páná Bogá, ktory podáie nam pierwſzy ſpoſob pokuty ábo doſyćuczynienia zá grzechy, przez S. Páwłá mowiącego Rom. 6: *Sicut exhibuiſtis membra veſtra ſervire iniquitati ad iniquitatem: ita exhibete membra veſtra ſervire juſtitiæ ad ſanctificationem: Iákośćie wydáli członki wáſze, ábyśćie ſłużyli niepráwośći ná niepráwość: ták ie wydawayćie, ábyśćie ſłużyli ſpráwiedliwośći ná poświęcenie.* Gdźie S. Apoſtoł ſpoſob doſyćuczynienia zá grzechy podáie, umartwienia ćiáłá przez poſty, przez nieſpánia, przez włośienice, biczowánia ſię &c. Do czego záchęć ſię rożnemi pobudkámi. Pierwſza ieſt. Ciáło twoie ieſt to nieprzyiaćiel Boſki, oraz i twoy nieprzyiaćiel, ktory ſię z czártem zprzyśiągł ná zgubę duſzy twoiey. Toć tedy tego nieprzyiaćielá Boſkiego i twego, maſz nienáwidźieć, i iego trapić. Druga pobudká do tego: i w ſpráwách ludzkich, kto nie może długu zápłáćić złotem, płáćić muśi ćiáłem, ćierpiąc więźięnie, ábo karánie inſze: Toć i ty ták ſię maſz wypłáćáć Pánu Bogu zá grzechy. Trzećia pobudká: przypomniy ſobie przykłády Swiętych ták ſurowie trapiących ćiáło ſwoie zá grzechy, iáko S. Máryi Mágdáleny, S. Dominiká Páncerniká, i inſzych: Czemu oni mogli czynić táką pokutę, á ty nie możeſz dáleko mniey-ſzey? Więc náznácz ſobie pewne umartwienia ná tydźień, ná káżdy dźień; á proś o łáſkę Boſką, pomagáiącą do tego. *Vznawam Pánie, że to ćiáło moie ieſt twoim i moim domowym głownym nieprzyiaćielem, ktore mię nie raz do wzgárdy máieſtatu twego, i do utráty łáſki twoiey przywiodło. A czemuż ſię z nim ták pieſzczę? czemu we wſzyſtkim mu dogadzam? Od tych czas nie będę mu pobłażał, ále ták z ſobie z nim poſtępowáć będę, iáko z nieprzyiaćielem twoim, á oraz i moim, oſobliwie w tey okázyi, i w tey &c. Day łáſkę ſkuteczną do tego Boże moy, bez ktorey nic dobrego nie mogę.*

PUNKT 2. Słuchay Chryſtuſá, ktory podáie drugi ſpoſob w Ewángelii doſyćuczynienia zá grzechy, mowiąc Luc. 21: *W ćierpliwośći wáſzey ośiągniećie duſze wáſze,* to ieſt odyſzczećie ſtrácone, i

do piekłá ábo do czyſcá, zá grzechy ſkazáne duſze wáſze, ćierpiąc rożne przećiwnośći, i utrapienia, ktore ná was ábo Pan Bog ſam włoży, ábo ludźie wam ie, ábo żywioły, ábo czárći z dopuſzczenia Bożego zádádzą. Jákie utrapienia ſą choroby, niepowodzenia w zamyſłách, meláncholie, nienawiśći ludzkie, prześládowánia, obmowiſká, potwárzy, źimná, gorącá, niepogody, pokuſy &c. Te utrapienia mężnie, weſoło, ochotnie przyimuiąc, i ponoſząc, możemy ſię wypłáćić zá grzechy náſze. Do czego ábyś ſię záchęćił, pomyśl ſobie: gdyby ſię ow Bogacz z piekłá, ábo iáka duſzá z czyſcá ná ten świát wroćiłá ná pokutę: o iákoby tu ráczey wołáłá ćierpieć wſzyſtkie dolegliwośći, niż męki ná támtym świećie. Czego nie ćierpiáłá S. Kryſtyná, widźiawſzy męki czyſcowe? iáko ſię wrzucáłá w ćiernie, w ogień, pod kołá młyńſkie, mowiąc: *Widźiáłám dáleko ſrozſze męki.* I tyś ná nie záſłużył w piekle, ábo w czyſcu; á czemuż mnieyſzych ćierpliwie znośić nie chceſz? Záwſtydź ſię, i odważ ſię ná nie, mowiąc z S. Auguſtynem: *O Pánie tu pal, tu śiecz, ábyś ná wieki przepuśćił.* Mow z S. Fránćiſzkiem Borgiaſzem: *Piekło domem moim ieſt: więc będę ták żył, iákobym był z piekłá ná pokutę wyprowádzony,* co mawiał P. Joan: Suarez Zakonu náſzego. Mow z S. Tereſą: *Abo ćierpieć tu trzebá ábo umrzeć:* ábo mow z S. Mágdáleną de Pazzis: *Cierpieć, nie umrzeć.*

Drugi ſpoſob przez ćierpliwość w przypadkách przećiwnych.

PUNKT 3. Słuchay tegoż Chryſtuſá, ktoryć podáie trzeći ſpoſob doſyćuczynienia zá grzechy, przez S. Auguſtyná, mowiąc do ćiebie: *Accipe me, & redde pro te: Weź mię, á odday zá ſiebie.* Nie máſz bowiem lepſzego ſpoſobu wypłácenia ſię Pánu Bogu zá grzechy, iáko gdy zá grzechy náſze iemu ofiáruiemy Chryſtuſá, i zaſługi i doſyćuczynienia Chryſtuſowe, ponieważ ſą nieſkończoney wagi. Te záś zaſługi on nam zoſtáwił ná to, częśćią w Sákrámentách SS. iáko w ſkárbnicách záwſze otwártych, częśćią w ſkárbie kośćielnym, z ktorego nam Namieſtnik iego nádáie odpuſty. Mamy tedy ták rozumieć, że Chryſtus ná Krzyżu zrániony, ieſt to ſkarb náſz otwárty, gdźie czę́ſto przyſtępowáć mamy, i z tego ſkárbu nábráwſzy zaſług iego i doſyćuczynienia; mamy ie zá grzechy náſze Troycy SS. ofiárowáć, iáko czynił S. Auguſtyn, mowiąc: *Czego mi nie doſtáie, zábieram i przywłaſzczam ſobie z ran Zbáwićielá mego.* Toż i my czynić oſobliwie mamy przy ſłuchániu Mſzy S.. Mamy też czę́ſto záżywáć Sákrámentow Swiętych, gdźie ſą złożone zaſługi Chryſtuſowe. Tákże mamy nie zániedbywáć odpuſtow, przez ktore nam Namieſtnik Chryſtuſow ápplikuie zaſługi i doſyćuczynie-

Trzeći ſpoſob przez ofiárowánie zasług Chryſtuſowych.

 nia

nia Chryſtuſowe. Uczyń reflexyą iáko tego ſpoſobu, i kiedy maſz záżywáć. *Badź pochwalon ná wieki Zbawićielu moy, żeś mi w ránách twoich zoſtáwił ták wielki ſkarb ná wypłácenie długow moich. O iákie leniſtwo moie, że do tego ſkárbu nie często przyſtępuię, i z niego nie biorę ták drogiego okupu zá grzechy moie! Chcę nápotym być pilnieyſzym. Oto i teraz ofiáruię Troyco Przenayświętſza zá grzechy moie tegoż Zbáwićielá mego, i z iego zaſługámi. Ofiáruię iego pokorę zá moię pychę; iego poſłuſzeńſtwo zá moie niepoſłuſzeńſtwo; iego łáſkáwość zá moie gniewy; iego ćierpliwość zá moie niećierpliwośći.* Weyrzyi ná twarz Chryſtuſa twoiego, *á odpuść złośći moie dla iego dobroći nieſkończoney.*

W Rozmowie uznay ſię być owym drzewem niepożytecznym, opiſanym Luc: 13. *Iam ieſt to drzewo Pánie w winnicy twoiey, w Kośćiele twoim ſzczepione, ále nieurodzáyne. Iuż to nie trzy latá, ále ták wiele lat przychodźiſz do tego drzewá, oſobliwie przy świętych Kommuniách, ſzukáiac ná nim owocu pokuty, á nie tylko nie nayduieſz go, ktoryby do ſmáku twego przypadł, oprocz liśćia pozorney pobożnośći; ále nayduieſz owoce ſpraw moich ćierpkie, zgniłe, robáczywe. Iuż podobno każeſz mię wyćiać z tey winnice twoiey, ábym dármo mieyſcá w niey nie záſtępował, i ná ogień wrzućić: i godźienem tego, ábyś mię iáko figowe drzewo nieurodzáyne przeklał: ále poczekay Pánie przynamniey tego roku. Chćiey ſam około tego drzewá łáſka twoia chodźić: chćiey ie okopáć, oddaláiac ode mnie źiemſkie áffekty; chćiey gnoiem obłożyć, ſtawiáiac mi przed oczy często ſproſność grzechow moich, ábym zá nie żáłował. A naybárźiey chćiey pobłogoſłáwić tey źiemi ſercá moiego;* & terra noſtra dabit fructum ſuum, á tá źięmiá wyda owoc ſwoy, *tobie przyięmny, pokuty świętey.*

DZIEN V.

O náśládowániu Páná JEZVSA.

GDy ſię iuż duſzá we łzách pokutnych oczyśćiłá z grzechow ſwoich, trzebá áby ſię ozdobiłá świątobliwośćia, i cnotámi. Czego nie może oná lepiey doſtapić iáko uważáiac náukę Chryſtuſowa, i przypátruiac ſię przykłádom żyćia iego: ponieważ on ieſt nam dány od Bogá Oycá, nie tylko iáko Náuczyćiel, ále też iáko i wizerunk wſzelákiey świątobliwośći. Dla tego końcá S. Ignácy w drugim tygodniu daie Rozmyslánia o żyćiu Chryſtuſowym aż do męki iego, á

w trzećim tygodniu dáie Rozmyślánia o iego męce i śmierći. Te záś rozmyślánia należą do drogi doſkonáłośći, ktorą zowią oświecáiącą; bo w tych Meditácyách duſzá z náuki i z cnot Chryſtuſowych nábywa świátłá, iáko ma żyć świątobliwie. Więc pierwſzą w tym drugim tygodniu Meditácyą dáie Oćiec S. o kroleſtwie Chryſtuſowym, ná záchęcenie do náśládowánia Páná Jezuſa: bo w tey Meditácyi wyſtawia Chryſtuſa iáko Krola wybieráiącego ſię ná woynę, zá ktorym poddáni iść powinni. Záczym koniec tey Meditácyi i inſzych przez trzy dni náſtępuiących ieſt náśládowánie Chryſtuſa. A że dźiś będą Meditácye o národzeniu iego, i o żyćiu táiemnym przy ktorym był S. Jozef, dla tego dźiś może być on Pátronem. Modlitwy záś ſtrzeliſte być te mogą: *Tyś ſam ieſt Bogiem moim i Krolem moim.* Pſ. 43. *O Pánie ia ſługá twoy.* Pſal: 115. *Dobrze mi ſtać przy Bogu.* Pſ. 72.

MEDITACYA I.

O Kroleſtwie Chryſtuſowym.

Modlitwá uprzedzáiąca zwyczáyna.

Przygotowánie 1. Pátrz ná Chryſtuſa ná gorze ś. Sion, iáko ná Krolá, pod chorągiew ſwoię ludźi zaćiągáiącego.

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę wſpomagáiącą, ábyś ná głos iego nie ogłuſzał.

PUNKT 1. Słuchay Chryſtuſa mowiącego w Pſálmie 2: *Ia poſtánowiony ieſtem Krolem od Bogá, na gorze świętey iego, przepowiáiącym przykazánie iego.* Słuchay i Oycá przedwiecznego mowiącego o Chryſtuſie Zach. 9: *Ecce Rex tuus veniet tibi juſtus & Salvator:* *Oto Krol twoy przyidźie tobie ſprawiedliwy i Zbawićiel.* Z kąd ſię pokázuie, że Chryſtus nie tylko iże Bogiem ieſt, ále też iże Człowiekiem, ieſt Krolem świátá wſzyſtkiego, á to dla złaczenia ſię perſonálnego z Boſtwem; á zátym ma prawdźiwe páńſtwo nie tylko władzy, ále też i właſnośći, nád wſzyſtkim ſtworzeniem, iáko ſam o ſobie mowi: *Dána mi ieſt moc ná niebie i ná źiemi.* Pytayże ſię dáley tego Krolá, ná co z niebá ná ten świat przyſzedł? Ná to, odpowie, z dáleká przyſzedł, *accipere ſibi regnum, & reverti* Luc. 19: Zeby kroleſtwo ſwoie záwoiowáne od czártá odebrał, to ieſt duſzę twoię, i duſze inſzych ludźi, wyrzućiwſzy Kśiążę świátá tego, á żeby ták z tryumfem wroćiwſzy ſię do niebá, to kroleſtwo ſwoie odyſkáne oddał Bogu Oycu, przyprowádźiwſzy ludźi do znáiomośći Páná Bogá, do miłośći iego, i poſłuſzeńſtwá. Dla tego tedy końcá,

Chryſtus ieſt Krolem náſzym, ktoremu służyć mamy.

ten Krol wzywa z ſobą, i záćiąga ná woynę przećiwko Kśiążęćiu świátá tego, wſzyſtkich ludźi, iáko poddánych ſwoich. Záćiąga i ćiebie. Uważże, czy nie ſłuſzna rzecz ieſt, ábyś temu Krolowi ſłużył; kto bowiem nád niego godnieyſzy? kto mędrſzy, áby ćię lepiey rządźił? kto mocnieyſzy, áby ćię bronił? kto bogátſzy, i hoynieyſzy, áby ćię ubogáćił? kto łáſkáwſzy. Uważ i to, że ten Krol ma ſłuſzną przyczynę tey woyny. Uważ i obligácye twoie, dla ktorych powinieneś temu Pánu ſłużyć; boś od niego ſtworzony, boś odkupiony, boś go nie raz obrał ſobie zá Páná. Záczym i teraz z nim uczyń kontrákt i umowę, że mu chceſz wiernie ſłużyć aż do śmierći, mowiąc: *O Pánie oto ia ſłużebnik twoy, i ſyn niewolnicy twoiey*, to ieſt Mátki twoiey. Pſal. 115. *Tyś ſam ieſt Krolem moim i Bogiem moim.* Pſal. 43. Przeto wypowiádam ſłużbę wſzyſtkim inſzym Panom. Nie będźie mi Pánował świát, áni ćiáło, áni czárt: *ále tobie ſamemu będźie poddana duſzá moiá.* Pſal. 61. *Bo mi ſtać przy tobie Bogu moim, náder dobrze.* Pſal. 72.

PUNKT 2. Ták záćiągnąwſzy ſię pod Chorągiew Chryſtuſową, pytay ſię czego od ćiebie ná ſłużbie ſwoiey ten Krol potrzebuie: i ſłuchay że toż do ćiebie mowi, co mowił do Mátthęuſzá, i inſzych Apoſtołow: *Sequere me: Podź zá mną, ábo náśláduy mię.* To ieſt, ieżeli ze mną wypráwuieſz ſię ná woynę, trzebá żebyś był gotow nie inſzey ſtrawy, nie inſzego záżywáć odźienia, tylko iáko mię záżywáiącego obaczyſz. Do tego trzebá w tychże pracách, w nieſpániu, w niewczáſach ze mną zoſtawáć, ábyś był uczeſtnikiem zwyćięſtwá i ſzczęśćia, według tego iáko będźieſz towárzyſzem prac i niewczáſow. *Bo dałem wam przykład, áby iákom ia czynił, i wy czynili.* Joan. 13. Jednym ſłowem, ten Krol potrzebuie tego po tobie, ábyś go náśládował, w wzgárdźie, w uboſtwie, w boleśći, ktore były trzy przymioty żyćia iego śmiertelnego. Bo co zá ſtráwá iego byłá? żołć i ocet: co zá odźienie? ſzátá ſzyderſka u Herodá. Uważ tedy iáko od ćiebie ſłuſzney rzeczy ten Pan wyćiąga. *Poniewaź nie ma być lepſzy ſługá nád Pána ſwego.* Joan. 15. A do tego, że zá ták máłe prace i niewczáſy, o iák wielką ten Pan zápłátę obiecuie. Więc iáko wierni poddáni powinni ſię Krolowi ſwemu ich miłuiącemu, i ná nich hoynemu, ofiárowáć ná wſzyſtkie prace i niewczáſy z nim poſpolite: i ktoby ſię niechćiał ofiárowáć, u wſzyſtkich byłby godźien nagány, iáko gnuśny żołnierz: ták i ty ná toż ofiáruy ſię Krolowi twoiemu, i mow z S. Jgnácym do niego: *Oto ia Krolu naywyżſzy, i Pánie wſzyſtkich rzeczy, lubo niegodny, wſpárty iednák twoią łáſką*

W czym mamy tego Krolá náśládowáć.

i pomocą

i pomocą, tobie ſię cále ofiáruię, i wſzyſtko co mam oddáię twoiey woli: oświadczáiąc ſię z tym przed nieſkończoną dobroćią twoią, i przed obecznośćią chwalebney Mátki twoiey, i cálego dworu niebieſkiego, że ten ieſt umyſł moy, to prágnienie i poſtánowienie, ábym ćię iák naybliżey náśládował w ponoſzeniu wſzelákich krzywd i przećiwnośći, tákże w uboſtwie, ieżeli ſię ták będźie podobáło nayświętſzemu máieſtatowi twoiemu.

PUNKT 3. Słuchay Królá twego, który ćię w ſwoim obozie ták upomina przez Páwłá S. 2. Tim. 2. *Labora ſicut bonus miles Chriſti: Prácuy iáko dobry żołnierz Chryſtuſow.* Gdźie uważ, że iáko żołnierz dobry nie ma w obozie odpoczywáć, ále prácowáć, i woiowáć przećiwko nieprzyiaćielom, idąc zá direkcyą i przykłádem ſwego Hetmána: ták i ty maſz prácowáć, i woiowáć przećiwko czártu i pokuſom iego, tákże przećiwko ćiáłá zmyſłom, i námiętnośćiom, á zwłaſzczá przećiwko miłośći włáſney; á náoſtátek przećiwko świátu i miłośći iego. A lubo nie záwſze ieſt okázya bić ſię z temi nieprzyiaćielámi, gdyż oni czáſem dáiąc pokoy, áby ná ćię nieſpodźianie uderzyli; przećię iednák i w ten czás nie trzebá porzućić oręża, áni próżnowáć, ále trzebá prácowáć záwſze; trzebá ſtáć ná ſtraży; trzebá ſzáblę oſtrzyć, ſtrzelbę polerowáć, trzebá ſię ćwiczyć, iáko, gdy náſtąpi nieprzyiaćiel, z nim ſię maſz potykáć. Uczyńże reflexyą ná żyćie twoie przeſzłe, i przyſzłe, iáko maſz woiowáć z temi nieprzyiaćielámi twemi, i Chryſtuſowemi.

Jáko mamy wwoiowáć pod Chorągwią iego.

Rozmowá. Uznawam Pánie gnuśność moię, żem w obozie twoim żył do tych czas iáko pieſzczony żołnierz, ſzukáiąc wczáſów i wygód; á do tego nie mężnie ſię potykáiąc z czártem, ćiáłem, i z świátem: dla tego nie raz zwyćiężony ieſtem od tych nieprzyiaćioł moich. Wſtydzę ſię tego niedbálſtwa mego przed tobą Królu moy. Od tych czas chcę prácowáć iáko dobry żołnierz twoy: tylko ty náuczay ręce moie do woyny; day męſtwo i śiły ná zwyćiężenie moich i twoich nieprzyiaćioł: day oraz zwyćięſtwo przez dobroć twoię. Amen.

Tu ſłuży LEKCYA o Żołnierſtwie Chryſtuſowym, *Która ieſt w Námowách Duchá S ná ten dźień pierwſza.*

Może ſię też czytáć LEKCYA o náśládowániu Páná Jezuſá w poſpolitośći, *Która támże ieſt ná ten dźień wtóra.*

MEDI-

MEDITACYA II.

O Expedicyi ná woynę Krolá nászego. Abo o Národzeniu Chrystusowym.

Iáko on przy Národzeniu swoim woiuie z świátem.

Przygotowánie 1. Przypomniy sobie krotko historyą o Národzeniu Páńskim.

Przygotowánie 2. Staw się w stáience Bethleemskiey przed Národzonym Pánem Jezusem, w żłobie leżącym, i słuchay iákoby mowił: *Teraz Kśiążę świátá wyrzucony precz będźie.* Joan 12.

Przygotowánie 3. Proś o łáskę pobudzáiącą do násládowánia Chrystusa národzonego wzwyćiężeniu świátá.

Zá fundáment tego Rozmyślánia to záłożyć trzebá, co nápisał o świećie S. Jan 1. Joan. 2: *Omne quod est in mundo concupiscentia carnis est, & concupiscentia oculorum, & superbia vitæ: Cokolwiek iest ná świećie, iest pożądliwość ćiáłá, pożądliwość oczu, i pychá żyćia.* I ták krolestwo tego świátá, wktorym przed przyśćiem Chrystusa pánował czárt, iáko kśiążę tego świátá, dźieli się ná trzy Prowincye. Pierwsza Prowincya ábo kráiná świátá, iest pożądliwość ćiáłá, gdźie są ućiechy zmysłow. Druga Prowincya iest, pożądliwość oczu, gdźie są, złoto, srebro, máiętnośći, insze dostátki widome. Trzećia Prowincya świátá, iest pychá żyćia, gdźie są honory, sławá, godnośći. W tych tedy trzech Prowincyách świátá, iáko Chrystus Hetman nász przy národzeniu swoim, z Kśiążęćiem świátá tego woiuie, obaczmy w tey Meditácyi.

PUNKT 1. Słuchay Chrystusa Národzonego, Krolá twego mowiącego Joan. 18: *Regnum meum non est de hoc mundo: Krolestwo moie nie iest z tego świátá.* A to dla tego, że Krolowie tego świátá záżywáią delicyi i ućiech wszelákich, iáko o sobie mowił Krol Sálomon: Eccl: 2. *Czegokolwiek chćiáły oczy moie, nie broniłem im, i niezábroniłem sercu memu, áby było wszelkiey ućiechy záżywáło.* Chrystus zás przyszedszy ná ten świát, przy národzeniu swoim, á iákich ućiech záżywa? Oto leży we żłobie twárdym ná śiánie: śćiśniony pieluszkámi, ćierpi źimno, głod, fetor stáyni, i ćięmnośći nocne. A ćierpi to w ćiele delikáckim, ze krwi Pánieńskiey uformowánym; w ćiele ktore grzechom nie podlegáło. J ták Chrystus iáko przy národzeniu swoim, ták i przez cáłe żyćie swoie woiuie z pożądliwośćią ćiáłá, i zwyćięża Kśiążę świátá tego, w tey iego pierwszey Prowin-

Chrystus przy národzeniu swoim woiuie z pożądliwośćią ćiáłá.

Prowincyi. A ty tego Hetmáná żołnierzu, ktoryś ták wiele mak źá grzechy ſwoie záſłużył, iáko woiuieſz z pożadliwośćia ćiáłá? O iáko pobłażaſz temu domowemu twemu nieprzyiaćielowi! O iáko ſtroniſz od umartwienia! o iáko ſzukaſz ućiech zmyſłow! *Wſtydzę ſię tego Pánie, że będac ſługa twoim, chcę być lepſzym nád Páná. Od tąd będę chćiał ćiebie Hetmáná mego náśládowáć w umartwieniu ćiáła mego. Zá moie ućiechy tobie ofiáruię te przykrośći, ktore ty przy národzeniu twoim ćierpiſz ná niewinnym ciele twoim.*

PUNKT 2. Słuchay Cycá przedwiecznego mowiacego o Chryſtuſie národzonym przez Proroká Zach. 9: *Ecce Rex tuus venit tibi juſtus & Salvator, ipſe pauper: Oto Krol twoy przychodźi tobie, ſpráwiedliwy i Zbáwićiel, á on ubogi.* Uważáiac tedy uboſtwo iego przy národzeniu, pátrz iáko woiuie z Kśiażęćiem świátá tego w drugiey świátá kráinie, i iáko zwyćięża świátowa pożadliwość oczu. Swiát ſzuka i ſtára ſię o doſtátki w mieſzkániu, w odźieniu, w iedzeniu. A Chryſtuſa przy národzeniu iego o iák wielkie uboſtwo! Rodźi ſię w cudzym mieśćie; nie w domu, ále w ſtáyni; bo mu nie było mieyſcá w goſpodźie. Rodźicy iego ubodzy. Nie ma żadney aſsiſtencyi, tylko wołu i oſłá. Łożko iego żłob: odźienie pieluſzki: bierze iáłmużnę od páſterzow. A przećię był Krol nád Krolmi, Pan wſzyſtkiego ſtworzenia, i iáko Pſálmiſtá mowi: *Chwałá i bogáctwá w domu iego.* Więc tedy mowi Apoſtoł 2. Cor. 8: *Propter nos egenus factus eſt cùm eſſet dives: Dla nas ſtał ſię ubogim, będac bogátym.* A czemuż? *ut illius inopiâ nos divites eſſemus: ábyſmy z iego uboſtwá my ſtáli ſię bogátymi.* Chćiał bowiem przykładem ſwoim uboſtwo nam drogie uczynić, i przyiawſzy ie nieiáko poświęćić i uboſtwić. A u ćiebie w iákiey cenie uboſtwo? czy ſię go nie wſtydźiſz? czy od niego nie ſtroniſz? czy ſię ná nie, częſto nie ſkárzyſz? czy nie prágnieſz rzeczy drogich i niepotrzebnych w iedzeniu, w odźieniu, w mieſzkániu? A tákże to ma być ſługá lepſzy nád Páná ſwego? Záwſtydź ſię tego. Záłuy żeś przećiwny w obyczáiách Krolowi ſwemu. Poſtánow w ſzczegulnośći popráwę. Jáko vvoiuie z pożadlivvoſcią oczu.

PUNKT 3. Słuchay Chryſtuſa národzonego mowiacego Joan. 14: *Venit Princeps hujus mundi, & in me non habet quidquam: Przyſzedł Kśiażę świátá tego, á we mnie nic ſwego nie ma.* I uważ iáko Chryſtus przy národzeniu ſwoim woiuie z pycha świátowa, i iáko w tym trzećim świátá kráiu zwyćięża Kśiażę świátá tego, ktory ieſt *Rex ſuper univerſos filios ſuperbiæ: Krol nád wſzyſtkimi ſynámi pychy* Job 41. Tak włáśnie iáko máły Dawid zwyćiężył Goliatá, i

iáko máły kámień z gory ſpadſzy, wyſoki i wſpániáły poſąg obálił. Abowiem w Chryſtuſie národzonym świát pyſzny nic nie ma ſwego. Pyſzny prágnie być wielkim w rozumieniu ludzkim: á Chryſtus będąc niezmiernym, ſtał ſię máluczkim. Pyſzny popiſuie ſię z ſwoią potęgą, mądrośćią, z ſwoim ſzláchectwem: á Chryſtus to wſzyſtko pokrył ſwoim niemowlęctwem, ſłábośćią ćiáłá, i podłośćią. Pyſzny chce ſię pokázowáć: á Chryſtus leży w ćięmnośćiách. Pyſzny pnie ſię ná wyſokie urzędy: á Chryſtus Mądrość przedwieczna, miáſto thronu, żłob ſobie obrał. I więc ieſzcze pyſznić ſię będźie śmiał proch i popioł? O iák to nie znośna rzecz ieſt, (mowi S. Bernard w Kazániu ná Národzenie Páńſkie,) że gdy ſię wyniſzczył naywyżſzy máieſtat, ieden robak nádyma ſię, i pyſzni! A ty iáko w pokorze náśláduieſz Krolá twego? Záwſtydzenie, Zal, Poſtánowienie ćwiczyć ſię w pokorze.

Jáko rvoiuie z pychą ſwiátá.

Rozmowá. Bądź pochwalon Pánie moy, ktory mię przykłádem twoim uczyſz, iáko mam z świátem woiowáć. Biádá mi, żem ſię nie raz dał zwyćiężyć pożądliwośći ćiáłá, pożądliwośći oczu, i pyſze. Od tych czas, chcę mężnie z niemi potykáć ſię. Dayże mi miłość ubóſtwá twoiego, umartwienia, i pokory. A oraz przyimiy zá moie delicye, twoie ktore przy národzeniu twoim ćierpiſz przykrośći; zá moie doſtátki, twoie uboſtwo; zá moię pychę, twoię pokorę.

R E F L E X Y A

Ná námiętnośći náſze.

POnieważ w żołnierſtwie Chryſtuſowym oſobliwie woiowáć mamy z námiętnośćiámi náſzemi, przez ktore nas czárt, świát, i ćiáło woiuie; dla tego dźiś Reflexya być może ná te námiętnośći náſze, ktore ſą początkiem wſzyſtkich grzechow, i przeſzkodą do wſzyſtkich cnot; ábyſmy ie ták umiárkowáli, żeby ich nie zażywáć tylko według rozumu, i według woli Bożey. Tych námiętnośći ieſt iedenaśćie, to ieſt ſześć ná niżſzey duſzy częśći pożądliwey, á pięć ná gniewliwey. Ná częśći pożądliwey ſą te páſſye: miłość rzeczy pod zmyſły podpadáiącey, i nienawiść; żądza, i chronienie ſię od niey przyſzłey: rádość i ſmutek o niey przytomney. Ná częśći zágniewliwey, ieſt, o rzeczy pod zmyſł podpadáiącey á do nabyćia trudney, gniew, nádźieiá, roſpácz, śmiáłość, i boiaźń.

Naprzod tedy poſtáwiwſzy ſię przed obecnośćią Boſką, á proſząc go o pomoc, ábyś tę Reflexyą dobrze uczynił, reflektuy ſię ná

pierwſza páſſya áppetytu pożądliwego, ktora ieſt źrzodłem wſzyſtkich inſzych, to ieſt ná *Miłość* rzeczy pod zmyſł podpadáiących. I pátrz ieżeli do iákiego ſtworzenia nie maſz zbyteczney miłośći? czy nie do iákięgo przyiacielá? czy nie do ſławy? do honoru? ábo pieniędzy? Uważ, kiedy ſię, i gdźie tá páſſya odzywa bárźiey? iákieć ſzkody przynośi? iákim ia przygaſzáć maſz ſpoſobem? Mow ſobie: *Czego ia Boże moy chcę krom ćiebie: dość mi ná tobie wſzyſtko dobro moie. A co miłuię ábym Bogá nie miłował?* Reflexya ná miłość.

Druga páſſya ieſt, żądza ábo prágnienie iákiey rzeczy przyſzłey, pod zmyſłey podpadáiącey. Czy w tobie nie ieſt zbyteczne iákie prágnienie przećiwko rozumowi i woli Boſkiey powſtáiące? Kiedy, i gdźie bárźiey ſię zápala tá páſſya? iákim ſpoſobem ia maſz przytłumić? Obroć to niepotrzebne prágnienie, w prágnienie widzenia Bogá, w żądzą doſkonáłośći, w prágnienie chwały Boſkiey. To niech będźie celem prágnienia twego. Ná żądzą.

Trzećia páſſya ieſt Rádość z iákiey rzeczy ſtworzoney przytomney. Czy nie ráduieſz ſię zbytecznie z chwały u ludźi? z powodzenia w rzeczách doczeſnych? kiedy powſtáie tá páſſya? iákim ſpoſobem ia miárkowáć maſz? Niech ſię ráczey w Bogu i w rzeczách Boſkich z Nayświętſzą Pánną ráduie duch twoy. Mow z Prorokiem Hábákukiem: *A ia rádowáć ſię będę w Pánu, i w Iezuſie Bogu moim.* Ná rádość.

Czwarta páſſya ieſt, Nienawiść iákiey rzeczy niepomiárkowána, i omierzenie iey ſobie, ábo oſoby iákiey, ábo urzędu, ábo mieſzkánia. Czy ſię w tobie znayduie ná ſercu? czy pokázuieſz to powierzchownie? Czemu nie znośiſz ćiężaru drugiego, ktory twoy ćiężar znośi? Pátrz w drugim ráczey ná obraz Boſki, ktorym ieſt ozdobiony; ná Krew Chryſtuſową, ktorą ieſt poświęcony. Odmień ráczey tę nienawiść drugiego, w nienawiść ćiebie ſámego, ktora tobie należy dla więkſzych defektow twoich. Ná nienawiść.

Piąta páſſya ieſt, Chronienie ſię iákiey rzeczy przyſzłey, ktora ſię zda być złą. Czy chroniſz ſię konfuzyi, wzgárdy u ludźi, złego o tobie rozumienia? Czemu ućiekaſz przed tym, co Chryſtus dla ćiebie przyiąć raczył? czy ty ſługo maſz lepſzy być nád Páná twego? Ná chronienie ſię czego

Szoſta páſſya ieſt, ſmutek o rzeczy złey przytomney. Czy go miárkuieſz z zgadzániem ſię z wolą Bożą? ná co ſię ſmućiſz? gdyż ſmutek nie uśmierza złego, ále przyczynia; ponieważ i złe ćię trapi, ktore ćierpiſz, i ſmutek. Myśl ráczey, że to złe ktore ćierpiſz, z rąk Oycowſkich Páná Bogá przychodźi, ktory o tobie ma więkſze ſtáránie, niżeli ty o ſobie. Myśl żeś godźien tego utrapienia zá grze- Ná ſmutek.

chy twoie. Myśl żeć z tego utrapienia, gdy go ćierpliwie znośisz, wiele dobrego przyidźie. Myśl żeć dość ná Bogu, ktory iest naywyższym, i wszelkim dobrem násżym; z niego tedy ćieszyć śię mamy.

Ná gniew Siodma páſſya ná áppetyćie gniewliwym iest Gniew. Czy dáiesz mu mieysce ná sercu, w ustách, ná czele, w oczách, i w inszych iestách powierzchownych? O co nayprędzey, i w iákich okázyách burzy śię tá námiętność w tobie? iáko ią w ten czás masz przygászáć?

Ná śmiáłość Osma páſſya iest Smiáłość. Czy śię nie wydáie w tobie, kiedy śię sprzećiwiasz swoim Przełożonym? Kiedy nierozmyślnie i porywczo odważasz śię ná trudne sprawy, ktore są nád śiły twoie? Miárkuy tę námiętność, nie dufáiąc śiłom swoim, i uznawáiąc śiebie sámego, i nieudolnośći twoie.

Ná boiaźń Dźiewiata páſſya iest Boiaźń. W ktorych okázyách ná ćię nástępuie? Czy z boiáźni nie opuszczasz dobrych uczynkow, ábo tego coś powinien czynić? czy mężnie zwyćiężasz tę páſſyą, przykłádem Chrystusa lękáiącego śię w Ogroycu? Boy śię Bogá, á nikogo śię bać nie będźiesz. Miey w nim nádźieię, i mow z Psálmistą: *Pan zbawienie moie, á kogo śię będę bał? Nie będę śię bał złych przypadkow, bo ty Boże ze mną iesteś.*

Ná nádźieię i ná rozpácz Dźieśiata i iedenasta páſſya iest, Nádźieiá i Desperácya, ábo rozpácz w rzeczách trudnych. Uważ, czy śię w tobie z nayduią te páſſye? kiedy, i gdźie powstáią? iákim sposobem ie miárkowáć potrzebá.

Náostátek záwstydź śię przed Pánem Bogiem, żeś do tych czas ták máło w umartwieniu námiętnośći postąpił. Postánow mężnie śię z niemi potykáć, ábyś śię ták grzechow uchronił, i w cnotách ćwiczył bez przeszkody.

O námietnośćiách pisze obszernie P. Lancicius *Tomo 1. Opusc.* 4 I nászá Theologia Duchowna w Częśći wtorey.

Nástępuie LEKCYA o náśládowániu w szczegulnośći ubostwá Chrystusowego. *Ktora iest w Namowách Ducha S. ná ten dźień trzećia.*

MEDITACYA III.

O *Konsistencyi Hetmaná nászego. Abo o żyćiu Chrystusowym aż do lat 30, zátáionym w Názáreth.*

Przygotowánie 1. Staw śię w Domku Názáretáńskim, gdźie Pan JEZUS posłuszny Nayświętszey Pánnie i Jozefowi, podłe zabáwy odpráwuie.

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę náśládowánia.

PUNKT 1. Słuchay Bogá Oycá mowiącego w ten czás do Chryſtuſa przez Proroká Jſai. 45: *Verè tu es Deus abſconditus, Deus Iſrael, & Salvator: Prawdźiwie tyś ieſt Bog zátáiony, Bog Izráelſki, i Zbáwićiel.* Abowiem oſobliwie od roku dwunaſtego, ſtąpiwſzy z Kośćiołá do Názáreth, i tám przez lat 18 aż do roku 30 mieſzkáiąc, cále zátáił wſzyſtkę chwałę ſwoię; zátáił wſzechmocność, żadnych nie czyniąc cudow: zátáił mądrość, nie ucząc ludźi; zátáił świątobliwość, nie wydáiąc iey przed ludźmi: ále żył ták iáko proſty człowiek, iáko náuki nie máiący, iáko ſyn Cieśielſki. I ták w ten czás żadney u ludźi nie miał ſławy, i żadnego poſzánowánia, chybá u ſámey Nayświętſzey Pánny, i Jozefa. Tym przykłádem ſwoim uczy nas, iáko nie mamy dbáć o ſławę i honor u ludźi; iáko nie mamy ſię popiſowáć, áni pokázowáć przed ludźmi náſzey mądrośći, świątobliwośći, możnośći; ále to pokrywáć mamy, kiedy ináczey nie rozkázuie poſłuſzeńſtwo, i miłość bliźniego. A ty iáko ſię w tey mierze záchowuieſz? *O iáko ſię mam ſłuſznie wſtydźić pychy moiey Pánie. Tobie iáko Bogu powinna byłá w ten czas chwałá i cześć od wſzyſtkiego świátá, á przećięs iey niechćiał: á mnie dla podłośći moiey, i dla grzechow, należy wſzeláka wzgárda, á przećię ták chćiwie ſzukam chwały, i poſzánowánia u ludźi; i gdy ia mam, z niey ſię ćieſzę, á gdy iey nie mam, ták ſię ſmucę i fráſuię. Coż to ſpráwuie tylko pychá moiá? Záłuię zá nię, i brzydzę ſię nią.* Domine non veniat mihi pes ſuperbiæ, nec ambulem in magnis & mirabilibus ſuper me. Niechże Pánie nie chodzę ná nogách pychy, niech ſię nie wynoſzę w rzeczach wielkich i dźiwnych náde mnie. *Pſal.* 35.

Jáko w ten czás Chryſtus zátáił chwałę ſwoię.

PUNKT 2. Słuchay Chryſtuſa mowiącego Mat. 20: *Non veni miniſtrari, ſed miniſtrare: Nie przyſzedłem áby mi ſłużono, ále żebym ſłużył.* I przypátrz ſię mu w ten czás, iáko podłe usługi odpráwował; iáko ten ktory niebo, ſłońce, i gwiazdy ſtworzył, w ten czás z Jozefem ćieśielſkie rzemięſło robił: iáko ten ktoremu ſłużą Aniołowie, w ten czás Mátce ſwoiey i Jozefowi poſługował; iáko zámiatał izbę, iáko drewká do kuchni nośił: á potym nie wſtydźił ſię ná oſtátniey wieczerzy i nogi rybakom, ſługom ſwoim umywáć. Więc mowi do nas przez S. Auguſtyná ſerm. 10. de Verb. Domini: *Vczćie ſię ode mnie, nie świát, i wſzyſtkie widome i niewidome rzeczy czynić, nie umárłych wſkrzeſzáć, ále żem pokorny.* I dla tego przy umywániu nog powiedźiał: *Dałem wam przykład, áby iákom ia uczynił, i wy tákeśćie czynili.* A ty iáko tego przykłádu Chryſtuſowego

Jáko podłe usługi odpráwował.

wego náśláduieſz? czy nie pnieſz ſię ná wyſokie urzędy! czy rad podłe poſługi przyimuieſz? *Dźiwuię ſię Pánie ták wielkiey pokorze twoiey. O iáko oná moię pychę i ámbicyą potępia! A czemuż nie mam ſię mieć do podłych i wzgárdzonych uſług, kiedyś ty ie, będąc Pánem chwały, przyiąć raczył, i przykłádem twoim uſzláchćić.* Od tąd Pánie elegi abjectus eſſe in domo Dei mei, magis quàm habitare in tabernaculis peccatorum: Obieram ſobie być wzgárdzonym w Domu Bogá mego, ráczey niż być chwalebnym w przybytkách grzeſznikow. *Pſ. 81.*

PUNKT 3. Słuchay ieſzcze Páná Jezuſá w tym żyćiu ſwoim mowiącego do Bogá Oycá przez Pſálmiſtę Pſal. 72: *Vt jumentum factus ſum apud te, & ego ſemper tecum: Iáko bydlę ſtałem ſię u ćiebie; á ia záwſze z tobą.* Wyraża tu Pan JEZUS poſłuſzeńſtwo ſwoie; w ten czás gdźie iáko mowi Łukaſz S. *był poddány Rodźicom*, dáiąć ſię im rzadźić, i kierowáć we wſzyſtkich ſpráwach, iáko bydlatko. Uważ kto był poſłuſzny? komu? w iákich ſpráwach? iák doſkonále w wykonániu? iák ochotnie? A z tąd, *diſce terra ſubjici, diſce pulvis obtemperare: Vcz ſię źiemio być poddáną przełożonym twoim, ucz ſię prochu być poſłuſznym*, mowi Bernard S. A iákoż doſkonále záchowuieſz poſłuſzeńſtwo?

Jáko posłuſzny.

Rozmowá. Bądź pochwalon Synu Boży, żeś z niebá ſtąpiwſzy, narod ludzki przez nieposłuſzeńſtwo pierwſzych Rodźicow náſzych zepſowány, tyś poſłuſzeńſtwem twoim náprávić raczył, i nam dałeś przykład poſłuſzeńſtwá. O iákoś nam chćiał tę cnotę perſwádowáć, kiedyś nas tey cnoty przykłádem twoim przez cáłe trzydźieśći lat uczył, i owſzem przez cáłe żyćie twoie, ſtawſzy ſię poſłuſznym aż do śmierći, nie tylko Rodźicom twoim, ále i Piłatowi, i oprawcom, áż do śmierći krzyżowey. O mądrośći nieſkończona, ieżeliś ty dáłá ſię rzadźić rozumowi ludzkiemu; á czemuż ia rozum moy omylny nie poddam pod rząd rozumowi tego, ktory ieſt ná mieyſcu twoim. Jeżeli wola twoiá, ktora nic złego obráć nie mogłá, byłá podległa woli cudzey; á ia czemu woli moiey do złego ſkłonney, nie będę zgadzał z wolą tego, ktory ná mieyſcu twoim zoſtaie. Ták ſię nápotym chcę ſpráwowáć Pánie, dla ćiebie, i poddawáć tym, ktorzy ná poſłuſzeńſtwo moc ſobie udźieloną máią od ćiebie, do ktorycheś rzekł: *Kto was ſłucha, mnie ſłucha.* Użycz Pánie JEZU łáſki do záchowánia doſkonáłego posłuſzeńſtwá, á zá moie nieposłuſzeńſtwá, ofiáruy Troycy Swiętey, wſzyſtkie ákty posłuſzeńſtwá twoiego,

DZIEN VI.

O Náuce Chryſtuſowey.

MEditácyi dźiśieyſzych koniec ten ieſt, żeby z náuki Chryſtuſowey nábyć świátłá, do náśládowánia iego. Pátron tego dniá być może S. Jan Ewángeliſtá, ábo ktory z Apoſtołow, słucháiacych náuki Chryſtuſowey. Modlitwy ſtrzeliſte mogą te być: *Boże oświeć ćięmnośći moie.* Pſal. 17. *Náucz mię czynić wolą twoię, bo Bogiem moim ieſteś.* Pſal. 142. *Pokaż mi drogi twoie, i o śćieſzkách twoich náucz mię.* Pſal. 24.

MEDITACYA I.

O Náuce Chryſtuſowey w poſpolitośći.

Przygotowánie 1. Staw ſię ná puſtyniách i gorách Páleſtyny, gdźie Pan JEZUS Ewángelią przepowiádał.

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę pobudzáiacą do poważánia ſobie náuki Chryſtuſowey.

PUNKT 1. Słuchay świádectwá Oycá przedwiecznego ná gorze Tabor zálecáiacego nam náukę Chryſtuſową, i mowiacego: *Ten ieſt Syn moy ukochany, iego ſłuchayćie.* Mat. 17. Gdźie nam Oćiec przedwieczny Syná ſwego ſpołiſtotnego ſobie, ſámę mądrość i prawdę ſwoię iſtotną wćieloną, dáie zá Doktorá i náuczyćielá náſzego; nie Moyzeſzá, nie Proroká iákiego, nie Aniołá, ále ſámego Syná ſwoiego. A co może być mędrſzego nád tego Nauczyćielá? A czego nas nie náuczy ten, ktory ieſt ſámą iſtotną wſzeláką umieiętnośćią? A czy nas może oſzukáć ten Náuczyćiel, ktory ieſt prawdą nieomylną? O iáko tedy mamy ſobie wielce poważáć naukę ktorą nam podał w Ewángelii, ták tę ktorą nam obiáwił táiemnice o Bogu, iáko tę ktorą nam opiſał ſrzodki do otrzymánia błogosłáwienſtwá wiecznego. Dźiękuy tedy Oycu przedwiecznemu, zá ták zacnego Náuczyćielá nam dánego. Poważay ſobie wielce náukę Chryſtuſową. Przyimiy iego przykazániá i rády podáne w Ewángelii, i złoż ie w pośrzodku ſercá twoiego. Rządź według náuki Chryſtuſowey rozum twoy, wierząc mocno wſzyſtkie wiáry náſzey táiemnice, ſądząc o obyczáiách według Ewángelii: rządź tákże wolą twoię náuką Chryſtuſową, obieráiąc to co oná rádźi, i ſtroniąc od tego

Chryſtus iák zacny Náuczyćiel náſz

od tego co oná gáni. Náoſtátek rzadź wſzyſtkie śiły twoie taż náuką Chryſtuſowa, czyniąc wſzyſtko i ćierpiąc według náuki Chryſtuſowey. Do czego proś o łáſkę ſkuteczną. *Badź pochwalon Oycze przedwieczny, żeś nam dał zá Náuczyćielá ſámę iſtotną mądrość twoię wćieloną. Poważam go ſobie nádewſzyſtko, i iemu ſię zá uczniá oddáię. Zal mi żem ſię nie rzadźił iego náuką. Chcę nápotym nie inſzą ſię rządźić, tylko náuką Ewángelii.*

PUNKT 2. Słuchay ſámego Chryſtuſá o náuce ſwoiey mowiącego Joan. 7. *Mea doctrina non eſt mea, ſed ejus qui miſit me: Moiá náuka nie ieſt moiá, ále tego ktory mię poſłał.* To ieſt moiá náuká nie ieſt ludzka, nie źiemſka, ále niebieſka, i Boſka, *Sapientia de ſurſū deſcendens; Mądrość z gory ſtępuiąca,* iáko ią zowie S. Jákub Jac.
Náuká Chryſtuſovvá ieſt przećivvna mądrośći ſvviátovvey. 3. á zátym ieſt przećiwna mądrośći świátowey. Troiáka bowiem ieſt mądrość ná świećie, iáko náucza tám S. Jákub Apoſtoł. Pierwſza mądrość ieſt źiemſka, ktora ſię rządźi pożądliwość oczu, ábo miłość dobr źiemſkich: i tá mądrość uczy zbieráć bogáctwá, według tego co mowi Pſálmiſtá Pſal. 143: *Błogoſłáwionym názwáli tego ktory ma doſtátki.* Druga mądrość ieſt bydlęca, ktora ſię rządźi pożądliwość ćiáłá; á tá mądrość uczy ſzukáć ućiech bydlęcych, według tego co roſpuſtni mowią Sap. 2: *Podźćie záżywaymy dobr, koronuymy ſię rożámi, niech nie będźie żadney łąki, przez ktoraby nie przeſzłá lubieżność náſzá.* Trzećia mądrość ieſt diabelſka, ktora ſię rządźi pychá diabelſka: á tá mądrość uczy ſzukáć czći i ſławy ludzkiey, iáko Luciper *Rex ſuper omnes filios ſuperbiæ, Krol nád wſzyſtkiemi pyſznemi,* mowi Jſai. 14: *Wſtąpię ná wyſokość obłokow, będę podobny naywyżſzemu.* Tey troiákiey mądrośći przećiwna ieſt náuká Chryſtuſowá. Jeſt przećiwna mądrośći źiemſkiey; bo uczy ubostwá, mowiąc: *Błogoſłáwieni ubodzy, bo ich ieſt kroleſtwo niebieſkie.* Mat. 5. I gdźie indźiey: *ieżeli chceſz być doſkonáłym, idź przedáy wſzyſtko, á rozday ubogim.* Mat. 19. Jeſt przećiwna mądrośći bydlęcey, bo uczy umartwienia, mowiąc: *Błogoſłáwieni ktorzy ſię ſmucą.* Mat. 5. *Kto chce iść zá mną, niech ſię záprze ſiebie ſamego, i niech nieśie krzyż ſwoy.* Mat. 16. Jeſt przećiwna mądrośći diabelſkiey; bo uczy pokory, mowiąc: *Uśiądź ná mieyſcu oſtátnim.* Luc. 14. *Kto ſię upokorzy ten wywyżſzon będźie.* Mat. 18. Luc. 14. I ták iáko P. Bog gdy ludźie budowáli wieżą Bábilońſką, pomieſzał ich ięzyki i mowę: ták Chryſtus náuką ſwoią pomieſzał ięzyki i mowę ludźi świátowych, buduiących wieżą prożnośći: bo co przed tym świat bogáctwá, ućiechy, honory zwał błogoſłáwieńſtwem, to teraz Chryſtus

uboſtwo

uboſtwo, umartwienia, wzgárdę u ludźi zowie błogoſłáwieńſtwem. Uważże ty ktory ſię zowieſz uczniem Chryſtuſowym, do ktorey ſzkoły należyſz? czy do Chryſtuſowey? czy do świátowey? iákoś w náuce Chryſtuſowey poſtąpił? iáką ſię mądrośćią w ſpráwách twoich rządźiſz? Záwſtydź ſię, i żáłuy. *O iákom błądźił Pánie, nie rządząc ſię náuką twoią, ále mądrośćią świátową. Widzę że tá mądrość świátowa, ieſt fałſzywa. Kłamá mądrość źiemſka, kiedy obiecuie uczynić człowieká błogoſłáwionym przez bogáctwá; bo te ſą tylko ſrzodkiem ná uśmierzenie potrzeb náſzych przyrodzonych; á zá tym one nie ſą końcem żyćia náſzego; owſzem ſą to iáko ćiernie, ktore fráſunkiem ránią ſerce ludzkie; á do tego częſto* conſervantur divitiæ in malũ Domini ſui. Zachowuią ſię bogáctwá ná złe Páná ſwego. Ecc. 5. *Kłamá też mądrość bydlęca; bo obiecuie mię uczynić błogoſłáwionym przez ućiechy, ktore tylko kontentuią ćiáło, á nie duſzę, ktora ieſt część lepſza człowieká. Kłamá náoſtátek mądrość diabelſka: bo mię obiecuie uczynić błogoſłáwionym ſławą u ludźi, i honorámi, ktore mię nie czynią zacnym, ále mogą być tylko znákami zacnośći, i to niepewnemi, i nietrwáłemi, częſto nieſłuſznemi. Samá tylko twoiá Iezu moy, náuká może mię czynić błogoſłáwionym; bo oddaláiąc mię od bogáctw, od ućiech, od ſławy i czći ludzkiey, oddala mię od tego co mi przeſzkadza do błogoſławieńſtwá, to ieſt do złączenia ſię z Pánem Bogiem przez widzenie i miłość iego, ná czym należy prawdźiwe błogoſłáwieńſtwo. Porzucam tedy i potępiam mądrość świátową, á twoię Iezu moy, Ewángelii náukę o uboſtwie, o wzgárdźie u ludźi, o umartwieniu przyimuię, i obłapiam, i ták mocno wierzę, iáko wierzę táiemnicę Troycy S. bo wſzyſtkie twoie náuki rownie ſą prawdźiwe: ponieważ wſzyſtkie ſą od ćiebie Prawdo przedwieczna obiáwione.*

PUNKT 3. Słuchay ieſzcze Páná Jezuſa o náuce ſwoiey mowiącego Lucæ 11. *Błogoſłáwieni ktorzy ſłuchaią ſłowá Bożego, i ſtrzegą go.* Z tąd ſię ucz, iáko máſz ſię z náuką Chryſtuſową obchodźić. Naprzod ſłucháć iey ná kazániách, i czytáć w kśiąſzkách duchownych z pilnośćią, i z nabożeńſtwem; ták, iákbyś Chryſtuſa każącego ſłuchał, ábo iákbyś czytał liſt od niego do ćiebie nápiſány. Druga: trzebá chowáć tę náukę w ſercu iáko ſkarb nieoſzácowány; to ieſt chowáć ią w pámięći, pámiętáiąc ná nię przy wſzyſtkich ſpráwách twoich; chowáć ią w rozumie przez mocną wiárę, i przez częſte rozmyśľánie: náoſtátek chowáć ią ná woli przez miłość iey. Ták Krol Dawid chował ſłowá Boſkie, gdy mowił Pſal. 118: *In corde meo abſcondi eloquia tua, ut non peccem tibi: W ſercu moim ſkryłem mowy*

Iáko mamy náukę Chryſtuſową ſzánowáć.

 twoie,

twoie, ábym ći nie zgrzeßył. Ták i Nayświętſza Pánná: *Conſervabat omnia verba hæc conferens in corde ſuo: Chowáłá wßyſtkie te ſłowá, ſtoſuiąc ie w ſercu ſwoim.* Náoſtátek trzebá náukę Chryſtuſową chowáć w wykonániu, i w uczynkách: bo iáko mowi S. Jákub: *Non auditores legis, ſed factores juſtificabuntur: Nie ſłucháiący przykazánia, ále czyniący będą uſpráwiedliwieni.* Ták chowáiąc náukę Chryſtuſową, będźieſz błogosłáwionym: bo iáko mowi Pan Joan. 6: *Verba quæ ego locutus ſum vobis, ſpiritus & vita ſunt: Słowá ktorem ia wam powiedźiał, duchem ſą i żywotem;* á zátym ożywiáć ćię będą i żyćiem łáſki Boſkiey, i żyćiem chwały wieczney. Jáko i ná drugim mieyſcu mowi Joan. 9: *Amen amen dico vobis, ſi quis ſermonem meum ſervaverit, mortem non videbit in æternum: Záprawdę záprawdę mowię wam, kto moię mowę chowa, śmierći nie ogląda ná wieki.* A ty iáko chowaſz náukę Chryſtuſową? czy nie ieſteś podobny owemu u Jákubá S, ktory przeglądawſzy ſię w zwierćiedle náuki Chryſtuſowey, poſzedł, i zápomniał. Popraw w tey mierze co popráwić trzebá.

Rozmowá. Pánie, ktorego słowá ſą duchem i żyćiem, day mi łáſkę ábym słowá twoie ták kochał iáko duſzę duſzy moiey, i iáko żyćie iey: Niech miłuię náukę twoię z Pſálmiſtą S. *Super aurum & topazion. Nád złoto i drogie kámienie.* Niech mi słowá twoie będą *dulcia faucibus meis ſuper mel ori meo, Słodkie nád miod uſtom moim.* Pſal. 39. Niechże mię tá náuká twoiá ożywia, i żyćiem łáſki twoiey, i żyćiem chwały wieczney. Może ſię czytáć tu Thom. à Kemp. w Kśiąſzce 3. Rozdźiał 43.

Czytáć ſię może LEKCYA o Wierze, *ktora ieſt pierwſza broń náſzá przećiwko nieprzyiaćielom. Ieſt w Namowách ná ten dźień pierwſza.*

MEDITACYA II.

O przednieyſzey náuce Chryſtuſowey, to ieſt, o Záprzeniu ſiebie ſámego.

Przygotowánie 1. Staw ſię pokornie u nog Páná Jezuſa przepowiádáiącego Ewángelią, iáko uczeń przed Náuczyćielem.

Przygotowánie 2. Proś ábyś zrozumiał náukę iego o záprzeniu ſiebie ſamego, i do niey ſię záchęćił.

PUNKT 1. Słuchay mowiącego Chryſtuſa Luc. 9: *Si quis vult venire poſt me, abneget ſemetipſum: Kto chce iść zá mną, niech ſię záprze ſamego ſiebie.* Tu uważ naprzod, co to ieſt záprzeć ſię ſiebie

bie sámego: á to poznasz z tego przykłádu, ktory dáie S. Chryzostom, gdy kto máiąc iákiego przyiaćielá, á poznawszy iego zdrády, i nieszczerość, zápiera śię go: ten bowiem iuż owego nie zna zá swego przyiaćielá, iuż mu nie pobłáża i nie pokázuie przyiáźni, iuż o nim nie myśli, iuż mu nic dobrego nie życzy, ále od niego stroni, i ustáwicznie śię mu sprzećiwia; i gdy słyszy ábo widźi że mu śię co złego dźieie, náprzykład że go poimano do więźienia, że nędzę ćierpi, że go prześláduią, ábo znieważáią, ćieszy śię z tego: bo iuż go nie ma zá swego przyiaćielá, ále zá nieprzyiaćielá. Ták i my zápieráć śię mamy nas sámych, mowi S. Chryzostom: to ieść widząc że niższa część duszy nászey, pożądliwość nászá nas oszukiwa, że nas do grzechu, i ná zgubę wieczną prowádźi, mamy z nią rozbrát uczynić, i nieznáć iey zá przyiaćielá, ále śię z nią ustáwicznie wádźić i iey śię sprzećiwiáć; nie pieśćić śię z nią, áni iey pobłażáć w niczym, ále iey uymowáć tego czego oná chce, á ráczey zádawáć niewygody i przykrośći, i ćieszyć śię gdy ćierpi ubostwo, boleśći, niesławę. I toto ieśt záprzenie sámego śiebie, bez ktorego żaden nie może iść zá Chrystusem, to ieśt nie może trwáć státecznie przy nim, i iego náśládowáć; zgołá nie może być uczniem i sługą iego: dla czego on powszechnie mowił nie tylko do Apostołow, nie tylko do Zakonnikow, ále *dicebat ad omnes*, *mowił do wszystkich: Kto chće iść zá mną, niech śię záprze śiebie sámego*; bo bez tego możeć kto przyiść do Chrystusá, może iść zá nim do Kány ná gody, ábo ná gorę Tabor, szukáiąc swoiey poćiechy; ále iść zá Chrystusem skutecznie, i z nim śię złączyć nierozdźielnie nie może. Co też wyráźił S. Páweł Gal. 5. gdy mowi: *Qui sunt Christi, carnem suam crucifixerunt cum vitijs & concupiscentijs*: *Ktorzy są Chrystusowi*, to ieśt, ktorzy są iego przyiaćiele, słudzy, uczniowie, *ći ukrzyżowáli ćiáło swoie z występkami, i pożądliwośćiami.* Uczyńże tedy ná śię reflexyą, czy ieśt w tobie tákie záprzenie śiebie sámego; i przyzwoite wzbudź w sobie áffekty. *Vznawam Panie moy, że śię dármo szczycę być sługą twoim i náśládowcą, kiedy we wszystkim dogadzam zmyślności moiey. Widzę że w szkole twoiey iestem nieukiem, ktory ieszcze nie poiął, ábo ráczey poiąć niechcę tego obiecádłá náuki twoiey o záprzeniu śiebie sámego. Tá náuka twoiá ieśt w prawdźie nie pozorna i gorzka iáko źiarno gorczyczne, ále ieśt zdrowa, dźielna, i serce miłośćią ku tobie grzeiąca. Dayże Pánie áby mi smákowałá: ábym tym źiárnem gorczycznym, tą náuką twoią wszystkie spráwy moie sobie zaprawował, i smáczne sobie czynił wszystkie niesmáwne w żyćiu moim przypadki.*

Co ieśt záprzenie śiebie sámego

 PUNKT

PUNKT 2. Słuchay ieszcze o záprzeniu śiebie sámego, mowiącego Chrystusá Joan. 12: *Kto miłuie duszę swoię, stráći ią:* to iest, kto źle miłuie duszę, pozwaláiąc iey tego czego oná chce przećiwko rozumowi, i woli Bożey, ten ią wtráći ná zgubę wieczną do piekłá: *á kto nienáwidźi duszę swoię, ten ią chowá ná żywot wieczny:* to iest, kto ią nienáwidźi dobrze, nie pozwaláiąc iey wygod, ućiech, i inszych dobr zákazánych od Bogá, ten zbáwi duszę swoię. Dwoiáka bowiem iest miłość i nienawiść: iedná dobra, druga zła: iáko gdy kto choremu pozwala winá, ábo potraw słodkich szkodzących, ktorych on prágnie, ten go źle miłuie, á ráczey prawdźiwie nienáwidźi; bo go ták zábiia: gdy zás chorego Cyrulik ráni, gdy ogniem pali, gdy nogę ućina, zda śię, że go nienáwidźi; ále tá nienawiść iest dobra, á ráczey iest prawdźiwą miłośćią; bo go chce uzdrowić. Ták i my nienáwidźieć mamy duszę nászę, gdy ona będąc chora, chce dobr doczesnych sobie szkodliwych, nie pozwaláiąc ich, ále ráczey rożne iey niewczásy i przykrośći zádáiąc. I táka nienawiść duszy swoiey należy do záprzenia śiebie samego: do ktorey pobudzay śię rożnemi przyczynámi. Pierwsza iest, że, im w tobie mniey będźie miłośći ku sobie, tym będźie więcey miłośći ku Bogu; i tym śię bárźiey miłośćią zbliżysz do Bogá, im śię bárźiey oddalisz od śiebie, przez nienawiść śiebie samego: iáko kursor tym bliższy iest do kresu, im dáley odstąpi od domu swego. Druga przyczyná iest, że nie mász większego nieprzyiaćielá nád śiebie samego; bo nikt ći więcey nie szkodźi, iáko ty sam sobie: ábowiem ty ktoryś miáł być sobie naywiernieyszym i nayżyczliwszym przyiaćielem, otwierasz czártu drzwi do sercá twego, i iego wpuszczasz, áby ćię zábił ná duszy: Ty przeszkadzasz Pánu Bogu, ábyć dobrze nie czynił; i gdyć iáki dar z niebá posyła, ty go psuiesz i w trućiznę sobie obracasz: Ty śię sam w przepáść piekielną wpychasz; ponieważ bez twego pozwolenia áni czárt, áni świát, áni ćiáło, twoi nieprzyiaćiele, szkodźićby tobie nie mogli. Toć masz śię nienáwidźieć, iáko zdraycę twego i naygłownieyszego nieprzyiaćielá. Trzećia przyczyná iest, dla ktorey masz śię nienáwidźieć, że nie miłuiesz Bogá, ále go obrażasz, i iesteś iego nieprzyiaćielem; dla tego bowiem masz śię gniewáć ná śiebie, i ná sobie masz śię mśćić krzywdy Boskiey, ieżeli masz żárliwość o chwałę Boską. Bo ieżeli śię gniewasz ná zdraycę Judaszá, ábo ná niesprawiedliwego Káiphaszá, á czemu sobie pobłażasz, ktory iesteś gorszym ná Chrystusá niż Judasz i Kaifasz? Gdybyć Pan Bog zlećił, ábyś karał tych, ktorzy plwáli ná twarz Páná Jezusá, ábo żebyś karał grzechy

Pobudki do nienawiśći dobrey śiebie sámego.

chy Antichrystá, i Lucyperá, czybyś im folgował? á czemu śię z sobą pieśćisz, ktory gorszy iesteś nád Lucypera? Poniewaź on iedną tylko myślą obráźił Bogá, á ty niezliczoneś popełnił złe uczynki: á przećię on nie ták był obligowány Bogu iáko ty; bo dla niego Bog nie stał śię Aniołem, i nie ćierpiał; á dla ćiebie stał śię człowiekiem, i krew swoię przelał. Jeżeli tedy z czártem niechcesz mieć przyiáźni, czemu z sobą masz ták wielką przyiaźń? *O Prawdo nieomylna Boże moy, mam śię brzydźić sobą, bom śię nie raz zwiodł, nie raz śiebiem sámego obráźił, i więcey sobiem zászkodźił, niżeli czárt mi szkodźi, ktory bezemnie nicby mi nie szkodźił: dopieroż mam śię brzydźić sobą, i śiebie nienáwidźieć dla tego, żem ćię nie raz ukrzywdźił, nie raz zelżył, i chwałę twoię ukradł. Znáć że ćię nie miłuię, kiedy śię o krzywdę twoię nie uymuię nád sobą. Ale i sam śię nie miłuię, gdy śię nieporzadnie miłuię; bo nie miłuię duszy moiey, ná ktorey przednieyszym sposobem istotá moiá záwisłá, ále miłuię ćiáło, iákobym nic nie był, tylko ćiáło; i ták ábym miłował część istoty moiey, cáłego śiebie nie miłuię; á co mię bárźiey boli, nie miłuię tego, w czym iest wszystko dobro moie, to iest ćiebie Bogá moiego. Wyporz Pánie ze wszystkich żył moich táką miłość nieporządną, á wley święta nienawiść śiebie sámego, ktora iest prawdźiwą i mnie i ćiebie miłośćią.*

PUNKT 3. Słuchay ieszcze Chrystusá, o záprzeniu śiebie sámego, mowiącego Mat. 11: *Regnum cælorum vim patitur, & violenti rapiunt illud: Krolestwo niebieskie gwałt ćierpi, i gwałtownicy wydźieráią ie.* Przez ten gwałt rozumie śię umartwienie śiebie sámego troiákie, to iest umartwienie ćiáłá i zmysłow nászych, umartwienie ápetytu chćiwego, i pozadliwego, umartwienie rozumu i woli: ktore troiákie umartwienie gdy czyniemy, gwałt sobie czyniemy, sprzećiwiáiac śię skłonnośći nászey przyrodzoney, ktorą mamy do tego co śię podoba ćiáłu nászemu, zmyślnośći i woli; á tym samym nieiáko gwałt czyniemy Pánu Bogu, że nam muśi nieiáko z obietnicy swoiey zá to dáć krolestwo niebieskie, i ták ie gwałtem i iákoby szturmem od Páná Bogá odbieramy. Więc ná tym umartwieniu troiákim należy záprzenie śiebie samego; ktore umartwienie te w nas skutki spráwuie. Pożytki z umartwvienia. 1. Przez umartwienie nábywamy zdrowia duszne-go, to iest świątobliwośći; iáko chory przez gorzkie lekárstwá, przez záćięćie żyły, przez krwi upuszczenie, nábywa zdrowia ćielesnego. 2. Jáko rożą w ogrodźie záchowuie ćiernie, ták cnotę w sercu i łáskę Boską záchowuią przykrośći, ktore sobie zádáiemy. 3. Jáko krzemień uderzony wypuszcza z śiebie światło i ogień, ták gdy

ćiáło trapiemy, nábywamy świátłá ná rozumie, á ná woli miłośći Boſkiey. 4. Przez to umartwienie utracamy wiele ćięſzkiego karánia zá grzechy náſze w czyſcu, i wiele ſobie záſługuiemy: bo w czyſcu męki ſą ćięſzkie, dośćuczynienie máłe, á żadney záſługi nie máſz; tu záś ná tym świećie przez umartwienie máło ćierpiąc, wiele záſługuiemy ſobie ná chwałę wieczną, i wiele wypłacamy ſię ſpráwiedliwośći Boſkiey zá grzechy: á czemuż ták głupimi kupcámi ieſteſmy, że w ten czás, to ieſt w czyſcu chcemy kupowáć towar, kiedy ieſt drogi, gdy droższey go płáćić trzebá. 5. Przez umartwienie ſtáiemy ſię podobnymi Chryſtuſowi ćierpiącemu, i iego wyrażamy ná ſobie obraz żywy: co ieſt znák przeznáczenia, iáko náucza Páweł S. Rom: 8. Temi tedy pożytkámi umartwienia, záchęć ſię do niego, i uczyniwſzy reflexyą ták ná przeſzłe, iáko i ná przyſzłe żyćie, poſtánow okázye, i ſpoſoby umartwienia ſiebie ſámego.

Rozmowá. Dźiękuię dobrotliwy Boże, żeś mi dał ſpoſobność doſtąpić ták wiele pożytkow z máłego umartwienia ſiebie ſámego. Ubogáćiłeś mię większemi inſtrumentámi záſług, niżeli Aniołow: bo ile mam zmyſłow w ćiele, ile śił ták wnętrznych iáko i powierzchownych, tyle mam inſtrumentow do záſługi, przez umartwienie ich; czego nie máią Aniołowie. I tákim ſpoſobem mogę nieiáko zrownáć, ieżeli nie zwyćiężyć godność Aniołow: gdyż oni tego tylko dokazáli, że záchowáli cáły i zupełny duch ſwoy w niebie: á ia i duchá mego záchowáć mogę, i ten gnoy, to ieſt ćiáło moie ćięſzkie wynieść mogę do nieba przez umartwienie. Ale co więkſza, mogę tákim ſpoſobem ſtáć ſię podobnym Synowi Bożemu, ták wiele dla mnie ćierpiącemu. Chcę obraz iego ná ſobie wyrażáć przez umartwienie, tylko ty łáſką twoią Panie rácz mi ie ſmákowáć.

Piſze o tey cnoćie Roderic: *par. 2. Trac. 1. c. 4. 8.* Niremb. *de Ador. l. 4. c. 10.* Caraſa *Itin. Par. 1. Exerc. 7.* Tho. à Kemp. *l. 3. c. 53.*

REFLEXYA.

Ná Duchowne náuki.

TE náuki bierzemy przez kazánia, przez czytánie kśiąg duchownych, przez rozmowy z Oycem duchownym. Ná to tedy tá będźie Reflexya.

Naprzod tedy podnioſzy myśl do Páná Bogá obecnego, i wezwawſzy iego pomocy, uważ iák wielkie pożytki pochodzą z pilnego ſłuchánia, ábo z czytánia ſłowá Bożego, ábyś ſię do tego záchęćił.

2. Jáka intencya zwykłeś ſłucháć kazánia, ábo czytáć kśiąſzki duchowne? czy nie z dwornośći, ábo z prożnośći? czy dla tego ábyś poznał i wykonał wolą Bożą? Czy wprzod záprąſzaſz Bogá, áby mowił do ſercá twego, iáko czynił Sámuel. 1. Reg. 3: *Mow Pánie, bo ſłucha ſługá twoy.* Abo iáko Dawid Pſal: 17. *Boże moy oświeć ćiemnośći moie.*

Iáko słucháć słowa Bożego, ábo ie czytáć.

3. Dáley pod czás kazánia, ábo czytánia, czy maſz tę imáginácyą, że Bog do ćiebie mowi przez poſłá ſwego, ábo przez liſt do ćiebie nápiſany? Czy tedy i owedy ſłucháiąc kazánia, wzywaſz Páná Bogá, áby ćiebie, i inſzych ſłucháczow z tobą oświecáł, i miłośćią ſwoią zápalał?

Co czynić pod czás kazánia ábo czytánia.

4. Czy pod czás kazánia i czytánia, tedy i owedy czyniſz áffekty, i przedśięwźięćia z okazyi kazánia, ábo czytánia?

5. Po kazániu ábo po czytániu, czy dźiękuieſz Pánu Bogu zá náukę? czy záchowuieſz ſobie iáki pożytek z ſłowá Bożego, ábo náukę, ná poprawę obyczáiow, wbiiáiąc ią ſobie w pámięć, i záchęcáiąc wolą do wykonánia?

Co po kazániu i po czytániu.

6. Czy maſz co dźień czás pewny náznáczony ná czytánie kśiąſzki duchowney? Tá záś kśiąſzká ma być nabożna, ktoraby więcey zápaláłá wolą, á niżeli pásłá rozum náuką. Z tákiego bowiem czytánia ieſt ták wielki pożytek, iáko z rozmyślánia: ponieważ gdy czytamy kśiąſzkę nabożną, Bog z námi rozmawia; á gdy śię modlemy, z Bogiem rozmawiamy: z kąd ieſt rowny nam pożytek.

Iákie kśiąſzki duchowne czytáć.

7. Czy maſz iákiego Oycá duchownego, ktoremubyś wiernie i ſzczerze ſumnienie twoie otwierał, i iego rády i náuki w rzeczách duchownych záżywał? Zkąd bywa uſpokoienie i beſpieczność ſumnienia: bo powiedźiał o Kápłánách Chryſtus Luc. 16: *Kto was ſłucha, mnie ſłucha.*

Záżywáć rády i náuki Oycá duchownego.

8. Przeproś Páná Bogá zá niedbálſtwá w słuchániu, i w czytániu słowá Bożego. Proś o łáſkę poprawy.

O słuchániu Náuk duchownych piſze Gaud: *p. 5. ſect:* 2. Jul. Nigron: *Trac:* 2. O czytániu. *Idem Tract:* 5.

Náſtępuie LEKCYA o drugiey broni náſzey, ktora ieſt Ufność w Pánu Bogu. *Ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień wtora.*

MEDITACYA III.

O Náuce miłośći bliźniego.

Przygotowánie 1. Porzuć ſię u nog Páná Jezuſá, iáko uczeń u Náuczyćiela, uczącego miłośći bliźniego.

Przygotowánie 2. Proś ábyś poiął tę náukę.

PUNKT 1. Słuchay Páná Jezuſa przykázuiącego Joan: 15: *To wam przykázuię, ábyśćie ſię wzaiemnie miłowáli.* I wyżey Joan: 13. *Przykazánie nowe dáię wam, ábyśćie ſię wzáięmnie miłowáli.* Do záchowánia tego przykazánia, ktore Pan zchodząc z tego świátá, w teſtámenćie nam wyráźił, ábyś ſię záchęćił, ſtaw ſobie rozne pobudki. Pierwſzá ieſt: że to ieſt oſobliwe przykazánie Chryſtuſowe: bo lubo i w ſtárym teſtámenćie było przykazánie o miłośći bliźniego, co do iſtoty miłośći, Chryſtus iednák przykazał nam tę miłość doſkonálſzą, iáko ſię niżey powie. Druga pobudká ieſt; że miłość bliźniego ieſt to bárwá, po ktorey poznáć mamy prawdźiwego uczniá Chryſtuſowego, ábo Chrześćiániná: bo ták mowi Pan Joan. 13: *In hoc cognoſcent omnes quia diſcipuli mei eſtis, ſi dilectionem habueritis adinvicem: W tym wſzyſcy poznáią, żeśćie moimi uczniámi, ieżeli będźiećie mieli miłość zobopolną.* Trzećia: że tá miłość ieſt Pánu Bogu wdźięcznieyſza niżeli ofiáry; iáko wyráźnie tenże Pan mowi Mar. 12. *Diligere proximum tanquam ſeipſum majus eſt omnibus holocauſtomatibus & ſacrificijs: Miłowáć bliżniego iáko ſiebie ſamego, więkſza ieſt nád wſzyſtkie cáłopalenia, i nád ofiary.* Czwárta pobudká ieſt z ſtrony bliźniego, ktoremu należy miłość: bo ieſt ná duſzy obraz Boſki, to ten obraz ná niey maſz miłowáć. Jeſt Krwią Chryſtuſową odkupiony: to dla tey Krwi kocháć go trzebá. Jeſt ſtworzony z tobą do iednegoż błogosłáwieńſtwá wiecznego nádprzyrodzonego w niebie, gdźie ſię ná wieki w ſobie wſzyſcy kocháć będźiemy: á czemuż tu ſię teraz nienáwidźiemy? Náoſtátek ten bliźni twoy, iednegoż ma z tobą Oycá Bogá; w iednymże domu, to ieſt w iednymże Kośćiele Chryſtuſowym żyiemy: u iednegoż ſtołu Páńſkiego, iednegoż chlebá Anielſkiego pożywámy: á iákoż ſię w ſobie kocháć nie mámy. *O iák wielkie mam przyczyny do miłośći bliźniego! á czemuż mię do niey nie pobudzáią? Biádá mi Pánie, żem twego o miłośći przykazánia często nie chował; żem ná bliźnim moim obrázu Troycy S. i Krwi Zbawiciela mego nie upátrował. Chcę nápotym pilnie tę miłość záchowáć, przy łáſce twoiey, ktorey u ćiebie Pánie moy żebrzę.*

Pobudki do miłoſći bliźniego.

PUNKT

PUNKT 2. Słuchay znowu Páná Jezuſa podawáiącego nam ſpoſob miłowánia bliźniego, Joan: 13. *Przykazánie nowe dáię wam, ábyśćie ſię wzaiemnie miłowáli, iákom was umiłował.* Gdźie lubo nie przykázuie Pan, áby miłość náſzá ku bliźnim byłá ták wielka, iák wielka byłá miłość Chryſtuſowá ku nam; bo to rzecz niepodobna; przykázuie iednák, i tę wolą ſwoię oſtátnią oznáymuie, áby tá miłość náſzá byłá podobna miłośći Chryſtuſowey ku nam. A iákaż byłá tá miłość iego ku nam? Byłá naprzod ták obſzerna, że ogárnęłá i obłapiáłá wſzyſtkich ludźi bez bráku, ták zacnych iáko i podłych; ták bogátych, iáko i ubogich; ták mądrych iáko i głupich; náwet i ſáme nieprzyiaćiele. Do tego byłá miłość bárzo ſkuteczna i dźielna, nie tylko w ſercu, i wuſtách zoſtáiąca, ále wydawáiąca ſię w uczynkách: bo ták wiele robił i ćierpiał dla zbáwienia náſzego. Jeſzcze tá miłość Chryſtuſowá ku nam byłá ſzczera, nie ſzukáiąca właſnego pożytku, i nagrody; bo nas miłował ćierpiąc od nas krzywdy i zniewagi, i od wielu żadney nie ſpodźiewáiąc ſię wdźięczności, ále tylko w tey miłośći reſpektował ná chwałę i upodobánie Boſkie, á ná zbáwienie náſze. Náoſtátek tá miłość Chryſtuſá byłá ſtáteczna: bo iáko mowi Jan S. *Vmiłowawſzy ſwoich, aż do końcá ich umiłował.* To táka być ma i náſzá ku bliźnim miłość. A ieſtże táka w tobie? reflektuy ſię ná ſiebie, i opłákuy wſzyſtkie bráterſkiey miłośći defekty. *O iáko mię záwſtydza dobry Iezu tá twoiá ták wielka ku nam miłość! Cożeſmy względem ciebie, żes nas ták umiłował? Co zá pożytek odnioſłeś z tey ku nam miłośći? A ia czemu nie mam miłowáć bliźniego, ktory mnie ieſt rowny, á podobno w oczách Boſkich dáleko náde mnie lepſzy? Czemu go nie mam miłowáć? gdyż z tey miłośći wiele ſobie zaſłużyć mogę? Każeſz mi Pánie miłowáć bliźniego; day co rozkázuieſz, á rozkaſz co chceſz.*

Spoſob miłośći bliźniego pierwſzy.

PUNKT 3. Słuchay ieſzcze Chryſtuſa Páná o miłośći bliźniego ták mowiącego do Bogá Oycá Joan. 17: *Rogo Pater pro eis, qui in me credituri ſunt, ut omnes ſint unum ſicut tu Pater in me, & ego in te, ut & ipſi in nobis unum ſint: Proſzę Oycze zá tymi, ktorzy we mnie uwierzyć máią, áby wſzyſcy byli iedno, iako ty Oycze we mnie, á ia w tobie, áby też oni byli iedno.* Gdźie nam wiernym opiſuie Pan ieſzcze doſkonálſzy ſpoſob zobopolney miłośći, chcąc tego, ábyśmy byli przez miłość coś iednego wſzyſcy z ſobą, iáko przez iſtotę Boſką ieſt coś iednego Troycá S. Oćiec, Syn, i Duch S. Nie może być miedzy námi iedność, rowna iedności Troycy S, ále ma być podobna. Naprzod w tym, że iáko trzy Oſoby Boſkie, lubo ſą miedzy

Drugi ſpoſob.

ſoba rożne, przećię iednák ich ieſt iedno rozumienie, i iedná wola: ták i my, lubo ieſteſmy od ſiebie rożni, nie mamy mieć rożnego zdánia o rzeczách, i rożnego chcęnia: ták iáko o pierwſzych Chrześćiánách mowi Łukaſz S. Act. 4: *Ze wiernych było iedno ſerce, i iedná duſzá*, iednegoż chcąc, iednoż rozumieiąc. Do tego iáko Oſoby Boſkie ſą od ſiebie nierozdźielne, że ſię od ſiebie rozdźielić nie mogą: ták i miłość náſzá ma być ſtáteczna, i nierozdźielna. Ná oſtátek iáko oſoby Boſkie, ták ſię z ſobą iednoczą, że wſzyſtkę ſwoię wſzechmocnośćią, mądrośćią, i dobroćią ſtaráią ſię o dobro ták poſpolite, iáko i ſzczegulne ſtworzenia: ták i my ná to ſię wſzyſcy miedzy ſobą łączyć mamy, ábyſmy wſzyſtką náſzą możnośćią, umieiętnośćią, i dobroćią wſpieráli, i pomnażáli dobro poſpolite, i ſzczegulne bliźnich náſzych. Táka miłość bliźnich ieſtże w tobie? *Nie ieſt táka Boże moy, bo ia prętko i o ládá co rozrywam: bo często i bez potrzeby zdánie moie, i wolą pokázuię bliźnim przećiwne: bo nie ſtáram ſię o dobro ich, ále tylko o właſne ſwoie. Nie ma tedy we mnie ſkutku tá twoiá, IEZV moy, modlitwá do Oycá. Przyczyńże ſię i teraz do Oycá przedwiecznego, áby według woli twoiey, kwitnęłá tá miłość w Kośćiele twoim miedzy wiernymi, áby kwitnęłá w tym kroleſtwie, w tym zgromádzeniu. Day ia Oycze przedwieczny ná prośbę Syná twoiego, ktorego zwykłeś wyſłuchác dla iego uczćiwośći, i poſzánowánia.*

O tey miłośći miedzy inſzemi obſzernie piſze Roderic. *p. 1. Tra:* 4. Gaudier. *par.* 4. *de perſ. c.* 13. Vinc: Carafa *Itiner: cæli. p.* 3. *Exer.* 5. *cap.* 6.

DZIEN VII.

O náśládowaniu Cnot Chryſtuſowych, i o obierániu ſobie żyćia doſkonáłego.

DNiá tego Medytácyi tenże koniec ieſt náśládowánie Chryſtuſá. Pátron być może S. Káźimierz, ábo inſzy z SS. Wyznawcow, náśládowcow Chryſtuſowych. Modlitwy ſtrzeliſte: *IEZV moy chcę ćię náśládowáć w uboſtwie, w pokorze, w ćierpliwośći. Chwałá wielka iść zá Pánem.* Eccl: 23. *Poćiągniy mię zá tobą, pobieżę zá zapáchem wonnośći twoiey.* Cant. 1.

MEDITACYA I.

O łáſkáwośći ábo łágodnośći Páná náſzego.

Modlitwa uprzedzáiąca zwyczáyna.

Przygotowánie 1. Pátrz ná S. Janá, ktory nam pokázuiąc Chryſtuſa, mowi o nim: *Oto Báránek Boży,* dla iego łáſkáwośći.

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę, ábyś ſię z przykłádu Chryſtuſowego záchęćił do tey cnoty.

PUNKT 1. Słuchay Chryſtuſa o ſobie mowiącego Mat. 11: *Vczćie ſię ode mnie bom ieſt łáſkáwy, i pokornego ſercá.* Więc żebyś ſię od niego náuczył łáſkáwośći, pátrz naprzod ná ſerce iego, iáko było záwſze ſpokoyne, nie pomieſzáne od gniewu, áni od ſmutku, i iáko ſłodkie. Czy było tám co żołći? ábo kwáſu? Pocáłuy ie nabożnym áffektem, mowiąc: *O iák łágodny ieſt Duch twoy Panie!* Potym pátrz ná twarz iego, iáko pogodna bez záchmurzenia ſię, iák przyiemna, i záwſze weſoła, o ktorey nápiſał Prorok Jſa. 42: *Non erit triſtis neq; turbulentus: Nie będźie ſmutny áni burzliwy.* Pátrz ná uſtá iego, o ktorych mowi Duſza pobożna w Pieniách Sálomonowych: *Favus diſtillans labia ejus: Plaſtr miodu wydáiący wárgi iego: Mel & lac ſub lingva ejus: Miod i mleko pod ięzykiem iego.* Ták były łágodne i ſłodkie ſłowá iego, nie gniewliwe, nie uſzczypliwe, ále wſzyſtkich ćieſzące: co pokazał kiedy owo mowił Mágdálenie: *Odpuſzczone ſą grzechy twoie:* Kiedy mowił cudzołożnicy: *Niewiáſto ia ćiebie nie potępiam:* Kiedy mowił uzdrowionym od ſiebie: *Idź w pokoiu.* Od tych uſt iego ták wdźięcznych nie mogli ſię oderwáć Apoſtołowie, kiedy mowili: *Gdźie poydźiemy od ćiebie? Słowá maſz wiecznego żywotá?* Joan. 6. Uczyńże reflexyą ná twoię łágodność ktora mieſzkáć ma w ſercu, á wydawáć ſię ma w słowách, i ná czele, ná twárzy. Czy ták łáſkáwe ſerce twoie? czy poſtáć ná twárzy, i ná czele ieſt táka? czy tákie ſłowa? Záwſtydź ſię ſrogośći i dźikośći twoiey. Proś áby iednę kroplę ſwoiey łágodnośći wpuśćił Pan JEZUS ná ſerce twoie. *O ſerce Zbáwićielá moiego, iákoś łáſkáwe! O twárzy iákoś przyiemna! O uſtá iákośćie miodopłynne! O iáko záwſtydzaćie ſrogość moię. Wyrzucam ſłodki IEZV wſzeláką żołć z ſercá mego, rozpędzam wſzyſtkie burzliwe chmury z twárzy moiey, ábym tobie był podobny Zbáwićielu moy. Spuść ná ſerce moie iednę kroplę łáſkáwośći i ćichośći twoiey.* Jáka byłá łáſkávvość Chryſtuſowva.

PUNKT 2. Słuchay znowu Chryſtuſa mowiącego o ſobie

przez Jeremiaſzá cap. 11: *Ego quaſi agnus manſvetus, qui portatur ad victimam:* *Ia iáko Báránek ćichy, ktorego prowádzą ná ofiárę.* I uważ że Páná náſzego naywiękſza ćichość i łaſkáwość ſię wydáłá,gdy był od nieprzyiaćioł ſwoich prześládowány, á oſobliwie przy męce iego: gdźie iáko mowi inſzy Prorok Iſai. 53: *Prowádzony był ná zábićie iáko owieczká, i iáko báranek gdy go ſtrzyżono zámilkł, i nie otworzył uſt ſwoich.* Gdy bowiem mu Zydźi zádawáli: *Dæmonium habes,* *Maſz w ſobie diabelſtwo,* Joan. 8 o iák ſkromnie im odpowiedźiał: *Ia diabelſtwá nie mam, ále czczę Oycá mego, á wyśćie mię nie uczćili.* W Ogroycu, o iák mile przyiał zdraycę Judaſzá, podáiac mu twarz ſwoię do pocałowánia, i mowiac: *Przyiaćielu po coś przyſzedł.* Malchuſowi, według niektorych zdánia, gdy mu u Anaſzá ćię(zki wyćiał policzek,po ták nieznośney zelżywośći, o iák łágodnie rzekł: *Ieżelim źle mowił, day świádectwo: á ieżeli dobrze, czemu mię biieſz?* Dźiwuy ſię tákiey ćichośći i łáſkáwośći Páná twego. Stroſuy ſwoię ſrogość, gdy ćię naymnieyſza od kogo urázá, potka. *O iáko Pánie záwſtydzaſz moię popędliwość łáſkáwośćia twoia. Ty będac ták okrutnie zelżony i zbity, á mogac ſię pomśćić, nie rzucaſz piorunow, nie każeſz ſię źiemi rozſtapić ná pożárćie nieprzyiaćioł twoich, ále ſię zá nimi modliſz do Oycá, i grzech ich ták ćięſzki wymawiaſz; á ia naymnieyſzego ſłowká, naymnieyſzego áffrontu znieść nie mogę, ále ſię záraz mieſzam, zápalam, záchmurzam, i o pomśćie myślę. A tákże to ſtáram ſię być podobnym tobie nayćichſzy Báránku? Tákże to záſługuię, ábyś mi ſię pokazał łáſkáwym ná ſadźie twoiw? Chcę być policzony w poczet ćichych owieczek twoich; á przeto chcę od tych czas náśládowáć twoiey łáſkawośći. Odpuſzczam z ſerca wſzyſtkim ktorzy mię kiedykolwiek obráźili, ábo obráżić máia, ábyś mi też wſzyſtkie grzechy moie odpuśćić raczył.*

Oſobliwie w prześládowaniu.

PUNKT 3. Słuchay ieſzcze Páná o tey cnoćie mowiacego Mat. 5. *Błogoſłáwieni ćiſzy, bo oni osiagna źiemię:* Przez źięmię rozumie ſię tu naprzod nie tá źiemiá ná ktorey umieramy; bo tę źięmię dźiedźicza, i źli ludźie i okrutni tyránnowie, ále ſię rozumie źięmiá żyiacych wiecznie, to ieſt niebo, ktore ſię źięmia zowie dla tego, że ieſt ták ſtáłe, iáko źiemiá ieſt ſtáła. Obiecuie tedy Pan niebo ćichym, i tę ćichość kłádźie zá znak przeznáczenia do niebá. Znowu przez źięmię rozumieć ſię tu mogą ludźie źiemſcy, i grzeſzni, ktorych ludźie ćiſzy łáſkáwośćia ſwoia pożyſkuia, i náwracáia bárźiey do Páná Bogá niż ſurowośćia. Náoſtátek przez źięmię rozumieć ſię też może ćiáło náſze, z źiemi

Pożytki z łáſkáwośći náſzey.

uczynione: bo nád tą źiemią máią ſpokoyne pánowánie, ći ktorzy ſą ćiſzy, nie dopuſzczáiąc ná ćiele ſwoim poburzenia, i niepokoiu, ktore gniew ſpráwuie, według tego co Dawid mowi Pſal. 6: *Turbatus eſt à furore oculus meus*: *Zámięſzało ſię od gniewu oko moie.* Te ſą pożytki ćichośći i łáſkáwośći, ktore niech wzbudzą w ſercu twoim miłość tey cnoty.

W Rozmowie proś o nię Páná Jezuſa ćichego, i Nayświętſzey Pánny, ktora ieſt *Virgo ſingularis, inter omnes mitis*: *Pánná oſobliwa, miedzy wſzyſtkimi nayćiżſza.* JEZU nayłáſkáwſzy, ktoryś ſię ſtał nam i Nauczyćielem, i przykłádem ćichośći, uśmierz w ſercách náſzych wſzelákie gniewy i pomſty; á day nam cnotę łaſkáwośći i ćichość; ábyśmy ćiebie w tey cnoćie náśladuiąc, záſłużyli ćiebie ná ſądźie twoim doznáć łáſkáwego. Przyczyń ſię źá námi do Syná twego, Pánno i Mátko Boſka, miedzy wſzyſtkimi po Chryſtuſie nayłaſkáwſza.

Tu ſłuży LEKCYA o Cichośći ábo Łáſkáwośći. *Ieſt w Námowách Duchá S. ná ten dźień pierwſza.*

MEDITACYA II.

O pokorze Syná Bożego.

Przygotowánie 1. Staw ſobie Chryſtuſa mowiącego: *Vczćie ſię ode mnie, bom ćichy, i pokornego ſercá.*

Przygotowánie 2. Proś o świátło, ábyś ſię od Chryſtuſa náuczył pokory.

PUNKT 1. Słuchay tegoż Chryſtuſa mowiącego o ſobie Joan: 8. *Ego non quæro gloriam meam*: *Ia nie ſzukam chwały moiey.* I uważ, że nikomu bárźiey nie byłá powinna chwałá iáko Chryſtuſowi, nie tylko ile był Bogiem, ále też ile był człowiekiem; bo nic nad niego nie było możnieyſzego, nic mędrſzego, nic świątobliwſzego, nic doſkonálſzego, nic pięknieyſzego: á przećię iednák nie ſzukał chwały ſwoiey, ále przed nią ućiekał. Naprzod bowiem obrał ſobie rodźicow u świátá wzgárdzonych, ták że go ludźie zwáli ſynem iednego Cieśli. 2. Przez 30 lat zátáił madrość ſwoię nie ucząc ludźi, ále i owſzem we dwunaſtym roku iáko nieumieiętny, pytáiąc ſię Doktorow; tákże zátáił wſzechmocność ſwoię przez ten czás, żadnych nie czyniąc cudow. 3. Po trzydźieſtym żyćia ſwego roku, gdy z woli Oycá przedwiecznego począł náucząć, i cudá czynić, nie dopuſzczał áby go chwalono. Ták gdy ieden klęcząc przed nim, názwał go

Chryſtus z pokory nie ſzuka chwały ſwoiey.

go Náuczyćielem dobrym, on rzekł: *Czemu mię zowieß dobrym, żaden nie iest dobry, tylko Bog ieden.* Mar. 10. Ták znowu Lucæ 4. gdy czárći w opętánych zwáli go Synem Bożym, *increpans non sinebat dæmonia loqui: Łáiąc im, niedopuszczał im mowić:* iáko támże gdy czárt przez opętánego mowił: *Scio te quis sis, Sanctus Dei: Wiem że iesteś Swiętym Bożym: Increpavit illū Iesus dicens: Obmutesce: Łáiał go IEZVS mowiąc: milcz.* 4. Gdy przyszło iákie dźiełá chwalebne dla chwały Bożey czynić, nie odpráwował ich przy wielu ludźiách, i umnieyszał ich zacność. I ták gdy miał ná gorze Thabor roziáśnieć iák słońce, trzech tylko wźiął ná ten widok uczniow, i to im zákazał, áby nikomu tego widzenia nie powiádáli przed iego zmartwychwstániem. Tákże gdy miał corkę umárłą Książęćiá wskrześić, wyrzućił gmin ludźi z domu, mowiąc: *Vstąpćie, bo nie umárłá, ále spi.* Uczyńże reflexyą ná śię, ieżeli nie szukasz chwały, ktora tobie nie należy, ták dla podłośći, i nieumieiętnośći twoiey, iáko i dla grzechow twoich. *O iáko mię záwstydza, iáko potępia pychę moię, pokorá twoiá Synu Boży, gdy śię ták barzo stáram o chwałę prożną u ludźi, gdy śię nią cieszę, gdy śię o iey utrátę fráſuię, gdy śię szczycę, gdy śię popisuię. A co ia mam, czegobym od ciebie nie wźiął? Sam z siebie iestem iedno nic: á zátym sam z siebie nic nie mam, nic dobrego czynić nie mogę, nic dobrego sam z siebie nie czynię: ále od ciebie wszystká możnosć i dostáteczność moiá. Tyś mi dał nie tylko że iestem, ále, że mogę co uczynić dobrego: náwet i to co czynię dobrego, więcey to ty czynisz ze mną, niżli ia. A czemuż śię cudzą rzeczą popisuię? Czemu śię szczycę iákobym tego nie wźiął od ćiebie? A co to inszego czynię, tylko krádnę chwałę tobie należytą? Iuż więcey niechcę być Boże moy tákim złodźieiem: Nie mnie Pánie, ále tobie niech będźie chwałá, á mnie záwstydzenie twárzy moiey.*

PUNKT 2. Słuchay tegoż Chrystusá, ćiebie i wszystkich upomináiącego Luc: 14: *Recumbe in novissimo loco: Vśiądź ná ostátnim mieyscu.* To iest nie pniy śię ná honory i godnośći, ále obieray sobie urzędy i zabáwy podleysze; rozumiey śię być naypodleyszym, i zá tákiego chćiey być od wszystkich miány; ná czym należy pokorá. Dał nam tego sam Syn Boży przykład przez cáłe żyćie swoie, iáko tego dowodźi S. Bázyli *hom. 22. de humil.* Bo naprzod przy wćieleniu swoim ná ostátnim mieyscu miedzy stworzeniem rozumnym uśiadł, gdy nie náturę Anielską ále ludzką, ktora iest ostátnia miedzy náturámi rozumnemi, przyiął. Przy národzeniu uśiadł ná ostátnim mieyscu; bo wstáyni w żłobie położony był miedzy wołem i osłem. *Deinde in*

Obiera sobie záwsze ostátnie mieysce.

de in domicilio fabri & Matris paupercula enutritur subditus illis: *Potym w ubogim domku Cieśli, i ubożuchney Mátki był wychowány, i był im poddány.* We dwunástym roku *docetur audiens & interrogans:* *Siedząc miedzy Doktorámi, nie uczy ich, ále się ich pyta, iakoby dáiąc się uczyć,* będąc mądrośćią nieskończoną. W trzydźiestym roku *Subditur Ioanni, & baptismum suscipit à servo Dominus:* *Poddáie się Ianowi, i chrzest przyimuie Pan od sługi,* i stawa miedzy grzesznikámi pokutuiącemi. Gdy go ludźie chćieli obráć zá Królá, ućieka przed koroną. Dopieroż przy męce swoiey poddáie się pod władzą Káifaszá, Piłatá, niezbożnych sędźiow, i oprawcow, dáie ná się plwáć, dopuszcza się znieważáć, náśmiewáć, wszystko skromnie z milczeniem ćierpiąc: aż náostátek przy śmierći siadł ná ostátnim mieyscu, bo ná Krzyżu miedzy dwiemá Łotrámi. A twoiá czy táka pokora? czy ták ostátnie mieysce sobie záwsze obierasz? *Biáda mi, że chcę być większy slugá nád Páná mego. Biádá ámbicyi moiey, że ták bárzo prágnę czći i honorow, ktoremiś ty wzgárdźił Pánie moy. Niechże mi Zbáwićielu moy* humilitas tua sit summum medicamentum, quo superbiæ nostræ sanetur tumor: twoiá pokorá niech naywiększym będźie lekárstwem, ktorymby zleczona byłá nászá nádętość, iáko mowi S. Augustyn *lib. 8. de Trinit. c. 5.*

PUNKT 3. Słuchay Duchá S. upomináiącego Psal. 36: *Subditus esto Domino:* *Bądź poddány Pánu.* I uważ to co mowi S. Bernárd: *Totius humilitatis summa in eo videtur consistere, si voluntas nostra Divinæ subjecta sit voluntati:* *Wszystkiey pokory doskonáłość ná tym należy, áby wola nászá byłá poddána woli Bożey.* Záczym słusznie S. Oćiec nász Ignácy, trzy stopnie pokory náznacza, ktore dobrze uważ. Pierwszy stopień pokory iest do zbáwienia potrzebny, ábym się ták zupełnie poddał przykazániom Boskim, żebym áni dla kroleśtwá cáłego świátá, áni dla záchowánia żyćia, żadnego z uwagą nie przestąpił przykazánia Boskiego, ktoreby pod grzechem śmiertelnym czego zákázowáło. Drugi stopień iest pokory doskonálszy, ábym będąc iednákowo skłonny ták do bogactw, iáko i do ubostwá; ták do czći u ludźi, iáko i do niesławy: ták do długiego, iáko i do krotkiego żyćia; gdźie iest rowna chwały Boskiey, i zbáwienia mego okázya, przećię iednák áby tákbym był poddány woli Boskiey, żebym się ná żaden grzech dobrowolny i powszedni nie odważył, choćby z utrátą wszystkich dobr doczesnych, náwet i samego żyćia. Trzeći náostátek stopień pokory iest naydoskonálszy, ábym ták się stosował do tego co sobie Syn Boży obrał, że choćby rowna

Trzy stopnie pokory.

chwa-

chwałá Boſka byłá, lubobym był bogáty, ábo ubogi; lubobym był we czći, ábo wzgárdżie u ludżi; przećię iednák dla większego násládowánia Chryſtuſa, wolałbym obráć z nim ubogim, wzgardzonym, i wyśmianym, ubóſtwo, wzgárdę, i zá głupiego być poczytánym, á niżeli bogáctwá, honory, i tytuł mądrośći. I to to ieſt prawdżiwie uśieść ná oſtátnim mieyſcu, co nam Pan záleca. Perſwáduyże ſobie rożnemi dowodámi, iáko ſą rozumowi przyzwoite, iáko Pánu Bogu ſię podobaiące te trzy ſtopnie pokory; i uczyń ná ſię reflexyą, ná ktorym ſtopniu pokory zoſtáieſz. Proś Páná Bogá abyś wſtąpił ná trzeći.

Rozmowá. JEZU naypokornieyſzy, ktoryś nam ſtał ſię i Náuczyćielem, i wizerunkiem pokory, wyrzuć z ſercá moiego wſzeláką pychę, ktora Aniołow z niebá zrzućiłá, i w czárty odmieniłá. *Non veniat mihi pes ſuperbiæ, non ambulem in magnis & mirabilibus ſuper me. Niech nie idę ná zgubę nogámi pychy: Niech ſię nie wynoſzę w wielkim rozumieniu nádé mnie. Eligo abjectus eſſe in Domo Dei, magis quàm habitare in tabernaculis peccatorum: Obieram ſobie być wzgárdzonym w domu twoim, ráczey niżeli mieſzkać w przybytkách grzeſznikow.* Day Pánie, ktoryś ieſt pokornych wywyżſzeniem, ſkuteczną łáſkę, ábym náśláduiąc pokory twoiey, obiecáney pokornym doſtąpił zapłáty. Naypokornieyſza Mátko Boſka, ná ktorey Pan weyzrzał pokorę, ſpraw to przyczyną twoią, áby Bog, ktory, iákoś ty powiedżiáłá: *Roſproſzył pyſznych w myśli ſercá ſwego á podwyżſzył pokornych*, áby mi dał tę cnotę, dla ktorey byłbym godny, áby Bog ná mnie też łáſkawie weyzrzał, i mnie podwyżſzyć raczył do chwały wieczney. Amen.

REFLEXYA I.

Ná konwerſacyą z ludźmi.

POnieważ dźiśieyſze ſą Meditácye o cnotách, ktore Pan JEZUS pokazał przy ſwoiey konwerſácyi, dla tego poſtáwiwſzy ſię przed Bogiem obecnym, i ofiárowawſzy mu tę zabáwę ná więkſzą iego chwałę, reflektuy ſię, czy w twoiey z ludźmi konwerſácyi wydáią ſię te iey kondicye.

Konwerſácya ma być nie częſta. 1. Konwerſácya z ludźmi ma być nie częſta, i krotka, tylko według potrzeby. Bo iáko mowi przyſłowie, zbyteczne towárzyſtwo czyni wzgárdę; ponieważ w częſtey i w długiey konwerſácyi, wydáią ſię nálzę rożne niedoſkonałośći, dla ktorych tráćimy u ludźi dobre

o nas rozumienie. Dla tego S. Oćiec Jgnácy rádźił náſzym, áby ták z ludźmi konwerſowáli, iáko z zápowietrzonymi, z ktoremi nie trzebá częſto, áni długo, ále tylko według potrzeby, i to z dáleká konwerſowáć.

2. Ná konwerſácyą iść potrzebá dobrą intencyą, nie dla rozrywki, nie dla ućiechy, ábo dla dwornośći, ále z miłośći bliźniego, i z posłuſzeńſtwá, ieżeliś Zakonnik. Ináczey konwerſácya twoiá nie będźie z zasługą przed Bogiem. Z dobrą intencyą.

3. Konwerſacya ma być roſtropna i oſtrożna, żebyſmy z niey drugim nie dáli zgorſzenia, áni go od drugich wźięli. Do roſtropnośći należy, nie mowić i nic nie czynić ſkwápliwie, i nierozmyślnie, ábo bez uwagi: záwſze być przy ſobie, i mieć reflexyą, co, kiedy, przy kim, i iáko mowię, ábo czynię: nie záraz, i prętko, wierzyć dla lekkich dowodow: nie prętko i łácno wydawáć zdánie ſwoie o rzeczách. Dla tego ludźie pobożni przy konwerſácyách ſwoich máią być iáko oni Seráfinowie, ktorych Jzáiaſz, i Jan S. w obiáwieniu zowie *Animalia plena oculis ante & retro,* *Zwierzętá pełne oczu i z przodku i z tyłu;* bo ſię ná każdą okoliczność obeyrzeć trzebá. Ma być roſtropna i oſtrożna.

4. Konwerſacya nie ma być nie weſoła i melancholiczna, ále łágodna, á oraz ſtáteczna, i poważna, áby ſię zadna lekkość i płochość nie wydawáłá po tobie. Do czego pomaga bárzo, chowáć pilnie w ten czas reguły o ſkromnośći, ktore nápiſał S. Jgnácy, ták w pátrzaniu, iáko i w ułożeniu czołá, twárzy, rąk, i wſzyſtkich geſtow ćiáłá. To bowiem wielce pomaga do zbudowánia, i z tákiey konwerſacyi może ſię bliźni ták zbudowáć iáko z kazánia. Dla tego S. Fránćiſzek, gdy poſyłał bráćią ná miáſto, mawiał im: Bráćia idźćie, czyńćie ludźiom kazánie, to ieſt ſkromnośćią wáſzą pobudzayćie ich do cnoty. Przyiemna ále ſtáteczna.

5. Konwerſácya ma być pobożnemi rozmowámi poświęcona. Bo ná to nam P. Bog dał uſtá, żebyſmy o nim, i o rzeczach Boſkich gadáli. Ináczey: *Væ tacentibus de te*: *Biádá milczącym o tobie*, mowi S. Auguſtyn. Do czego upominaiąc ſwoich S. Jgnácy, gdy ich gdźie poſyłał, zwykł był mawiáć: *Idźćie, á świát zápalayćie miłośćią Boſką.* Pobożna.

6. Przy konwerſacyi nie maſz ſię ták wylewáć ná rozmowy, żebyś o Pánu Bogu obecnym zápomniał. I owſzem maſz do niego częſto myśl podnośić przez krotkie modlitwy ſtrzeliſte, i częſto odnawiáć intencyą, wſzyſtko czyniąc i mowiąc dla chwały, i dla ſmáku Złączona z pámięćią ná Páná Bogá obecnego.

iego Boſkiego. Ztad będźie przy konwerſacyi boiaźń Boża, owo źiele, ktore kto ma przy ſobie, nic mu konwerſacya nie ſzkodźi, iáko o náſzych powiedźiał Krolowi Hiſzpáńſkiemu P. Araozius Prowincyał. Ztad też będźie od Páná Boga pomoc, ábyś i ty w konwerſacyi nie potknął ſię, i drugich Pánu Bogu pozyſkał. W czym mamy náśládowáć Aniołow Strożow, iáko náſzych náuczał S. Jgnácy, ktorzy ſtrzegac nas, i przy nas ſię báwiac, *Semper vident faciem Patris*, przećię *záwſze pátrza ná twarz Boſka.*

Tákże z wolnośćia ducha.

7. Przy konwerſacyi trzebá záchowáć wolność i wſpániáłość umyſłu, ſtrzegac ſię pochlebſtwá, wolnie prawdę mowiac, i gániac co gánić, i kiedy, i iáko, i komu potrzebá; tákże ſprzećiwiáiac ſię obmowiſkom: w czym iednák roſtropnośći potrzebá.

Ani ſiebie chwalić áni gánić drugich.

8. Oſobliwie tego ſię ſtrzec potrzebá, ábyś nic ná pochwałę ſwoię, nic ná drugich nágánę nie mowił.

Po reflexyi, ieżeli uznáſz iákie twoie w konwerſacyách defekty, żáłuy zá nie, obiecuy popráwę: proś o łáſkę do popráwy potrzebna.

Ponieważ záś tá máterya Reflexyi o konwerſácyi pożyteczney nie wſzyſtkim ſłuży: dla tego miáſto tey Reflexyi, może być

REFLEXYA II.

Ná Akty miłośći bliźniego.

POſtáwiwſzy ſię przed obecnośćia Bogá wſzyſtko widzacego, i iemu ofiárowawſzy ná chwałę, tę zabáwę, reflektuy ſię ná te Akty miłośći bliźniego, iáko ie záchowuieſz.

Akt 1. nie poſadzáć bliźniego.

Akt 1. miłośći bliźniego, ktory do rozumu náſzego należy, ieſt, nie rozumieć źle o bliźnim, áni go ſadźić, i potępiáć w iego defektách, gdy to do nas nie należy; ále ráczey iego niedoſkonáłośći u ſiebie wymawiáć. Ták nas upomina Chryſtus Mat. 7. *Nie ſadźćie, ábyśćie nie byli ſadzeni; bo iákim ſadem będźiećie ſadźili, i wy będźiećie ſadzeni. Czemu widźiſz zdźiebłko w oku brátá twego, á bálki w oku twoim nie widźiſz.* I S. Paweł Rom. 14: *A ktoś ty ieſt, ktory ſadźiſz cudzego ſługę: Pánu ſwoiemu ſtoi, ábo upada.*

2. Nie gárdźić.

2. Akt do woli náſzey należacy ieſt, nie gárdźić bliźnim dla iákiey iego niedoſkonáłośći, ále go ſobie wielce poważáć, upatruiac w nim obraz Boſki, i ſamego oſobę Chryſtuſa, ktorego ieſt członkiem. Powiedźiał bowiem Pan Luc. 10: *Kto wámi gárdźi, mna gárdźi; á kto mna gárdźi, gárdźi tym, ktory mię poſłał.* Pátrz ná twoie większe defekty.

3. Nie zázdrośćić mu, áni śię smućić gdy go chwalą, ábo gdy mu śię powodźi; ále ráczey ćieszyć śię z tego, dobro iego dobrem włásnym czyniąc, i chwaląc dispozycyą Boską, że ták chwałę swoię w bliźnich rozszerza; żeby nam Pan Bog nie mowił, iáko mowił zazdrosnemu w winnicy swoiey robotnikowi Mat. 20. *Czy oko twoie złośliwe, żem ia dobry? czy mi śię nie godźi czynić co chcę?* 3. Nie zazdrośćić,

4. Mieć politowánie nád nędzą iego, ták do ćiáłá iáko, i do duszę należącą: iáko upomina Apostoł Rom. 12: *Gaudere cum gaudentibus, flere cum flentibus: Weselić śię z weselącymi, płákáć z płáczącymi.* 4. Mieć nád nim politowánie.

5. Akt iuż powierzchowny iest, nie obmawiáć, áni wyiawiáć, i gánić niedoskonáłośći bliźniego; ále ráczey chwalić iego cnoty, i tálentá. Bo iáko mowi Duch S. Prov. 24: *Abominatio hominum detractor: Obrzydzenie ludźi obmowcá.* I niżey: *Cum detractoribus ne commiscearis, quoniam repente consurget perditio eorum: Z obmowcámi nie mieszay śię, bo nagle powstánie zgubá ich.* Co też i Páweł S. mowi Rom. 1: *Detractores Deo odibiles: Obmowcy Bogu obmierzli.* 5. Nie obmawiáć.

6. Strzec śię pilnie áby nie śiać niezgod, powiádáiąc drugiemu, co kto przećiwko niemu mowił, ábo uczynił; ále ráczey godźić nieprzyiázne, i od śiebie odwrocone. O zausznikách mowi Duch S. Eccl. 21: *Susurro coinquinabit animam suam, & in omnibus odietur: Podszczuwácz zmáże duszę swoię, i we wszystkim będźie nienáwidzony.* I znowu Eccl. 28: *Susurro & bilingvis maledictus, multos enim turbavit pacem habentes. Podszczuwácz ábo zausznik, i nieszczery, przeklęty; bo wielu pomieszał, ktorzy pokoy mieli.* 6. Nie śiać niezgod.

7. Ani słowem zelżywym, ábo uszczypliwym áni náśmiewániem, áni żadnym znákiem powierzchownym nie pokázowáć bliźniemu żadney wzgárdy; ále ráczey káżdemu należyte oddawáć poszánowánie, iáko upomina S. Páweł Rom. 12: *Honore invicem praevenientes: Czćią i poszánowániem wzaiem śię uprzedzáiąc.* 7. Szánowáć znákiem powierzchownym káżdego.

8. Łágodnie z bliźnimi konwersowáć, nie sprzeczáiąc śię z nimi, nie zásmucáiąc ich słowem, ábo postáćią surową, twárzą záchmurzoną, okiem gniewliwym. Ták upomina Duch S. *Fili in mansvetudine opera tua perfice, & super hominum gloriam diligeris: Synu w łágodnośći uczynki twoie spráwuy, á nád ludzką chwałę będźiesz miłowány.* 8. Łágodnie konwersowáć.

9. Wspomagáć i rátowáć bliźniego w nędzách i niedostátkách iego, ták docześnych iáko i duchownych, czyniąc uczynki miłośierdźia. Do ćiáłá należące te uczynki miłośierdźia są. Nákarmić łáknącego, 9. Czynić uczynki miłośierne.

cego, nápoić prágnącego, odźiać nágiego, przyiać podrożnego, náwiedźić choruiącego, ábo w więźieniu będącego. Duchowne záś uczynki miłoſierdźia ſą: Náuczyć nieumieiącego, ćieſzyć ſmutnego, náprawić błądzącego, Nie z inſzych cnot ále z uczynkow miłoſiernych Bog nas ſądźić będźie.

Strzec ſię przyiáźni ſzczegulney

10. Ale ſtrzec ſię trzebá zbytniey i nieporządney miłośći bliźniego, ktora bywa w ten czás, gdy kto więcey ſię kocha w przyiaćielu niżeli w Pánu Bogu, nie czyniąc woli Bożey, dla záchowánia łáſki, ábo dla upodobánia przyiaćielá: ábo kocháiąc przyiaćielá nie w Pánu Bogu, i nie dla Bogá, to ieſt, nie dla tego że ieſt obrázem Boſkim, i Krwią Chryſtuſową odkupiony, ále dla urody, dla bogactw, dla mądrośći: ábo więc brákuiąc miedzy oſobámi, i przekłádáiąc w miłośći tych, ktorzy ſą doſtátnieyſzi, ſzláchetnieyſzi, urodźiwſzi. Náoſtátek, tu też należą przyiáźni ſzczegulne, więkſze znáki miłośći iednemu pokázuiąc niż drugim w zgromádzeniu; co bywa przyczyną zazdrośći, podeyzrzenia, i niezgod rożnych.

Náſtępuie LEKCYA o Pokorze. *Ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień wtora.*

MEDITACYA III.

O trzech ſzeregách ludzi, i o obierániu ſobie żyćia doſkonáłego.

Swięty Jgnácy w drugim tygodniu, podáie do uwagi trzy ſzeregi ludźi, i dáie reguły o dobrym obierániu iákiey rzeczy, á oſobliwie ſtanu żyćia; ktory ſtan gdy iuż kto obrał, nie ma tu czynić obieránia ſtanu, ále trwáiąc w obránym iuż ſtanie, może według tych reguł obráć ſobie doſkonálſzy w tym ſtanie ſtopień żyćia. O tych tedy dwuch punktách będźie tá Meditácya.

Przygotowánie 1. Imáginuy ſobie ſtan doſkonáłośći nákſztałt woyſká, ná rożne ſzeregi, ábo pułki rozłożonego.

Przygotowánie 2. Proś Páná Bogá áby rozum twoy oświećić raczył, i wolą nakłonił, ábyś według woli Bożey obrał ſobie ſtopień doſkonáłego żyćia.

Pierwſza część Meditácyi.

Słuchay Duchá S. mowiącego Prov. 13: *Vult & non vult piger: Chce i niechce gnuśny.* I uważ że trzy ſą ſzeregi ludźi w ſtanie doſkonáłośći, W pierwſzym ſzeregu ſą ći, ktorzy porzućiwſzy márnośći świá-

śći świátá tego, miłuią cnoty, i doſkonáłość, ále niechcą ſkutecznie záżywáć ſrzodkow do nábyćia doſkonáłośći. Bo chcą być ubogimi, ále ták żeby im nic nie ſchodźiło ná wygodźie: Chcą być pokorni, ále bez ich wzgárdy: chcą być ćierpliwymi, ále bez przykrośći: chcą być Zakonnikámi, ále bez záchowánia reguł. Ci záiſte ſą głupi; bo chcą i niechcą iáko ten gnuśny: i ſami ſię ſprzećiwiáią woli ſwoiey, podobni owemu choremu, ktory chce być zdrowym, á żadnego nie chce záżyć lekárſtwá. Pierwſzy ſzereg ludźi prágnących doſkonáłośći.

W drugim ſzeregu ſą ći, ktorzy prágną doſtąpić doſkonáłośći, i do tego końcá záżywáią ſrzodkow niektorych, ále według ſwoiey woli, nie według woli Boſkiey. Bo chcą ćierpieć, ále to, i od tego, co, i od kogo im ſię podoba: chcą być upokorzeni, ále w tych okázyách, w ktorych ſię im podoba: chcą robić, ále tylko to, i tám, i tego czáſu, iáko ſię im podoba: chcą być poſłuſzni, ále tym Przełożonym ktorym ſię im podoba. Ci tákże ſą podobni do tego gnuśnego, ktory chce i niechce: á do tego ſą ſkąpi przećiwko Bogu, nie cáłych ſiebie iemu dáruiąc, ále co lepſzego, ſobie záchowuiąc, to ieſt właſna wola. Drugi ſzereg.

W trzećim ſzeregu ſą, nie leniwi, ále ochotni i wierni ſługi Boſcy, ktorzy dla doſtąpienia doſkonáłośći, gotowi ſą wſzyſtko opuśćić, czynić, i ćierpieć, według woli Bożey, to ieſt, cokolwiek obaczą, że ſię bárźiey Pánu Bogu podoba; á to ná káżdym mieyſcu, káżdego czáſu, w káżdey zabáwie i urzędźie, choćby co było zmyślnośći, i woli właſney przećiwnego: i owſzem prágną, i ſzukáią niewygody, prac, bolow, wzgárdy, áby byli podobni Chryſtuſowi, ktory nam ſię ſtał wizerunkiem wſzelákiey doſkonáłośći. Trzeći ſzereg.

Część wtora Meditácyi.

Słuchay Chryſtuſa o Mágdálenie mowiącego Luc. 10, ktore ſłowá Kośćioł S. przypiſuie Nayświętſzey Pánnie: *Márya naylepſzą cząſtkę ſobie obráłá, ktora nie będźie od niey oddalona.* Więc i ty, á ábyś obrał ſobie naylepſzy ſtopień żyćia, w ktorymbyś żył i umárł, uważ ktory z tych ſzeregow trzech ludźi, ieſt doſkonálſzy, Pánu Bogu milſzy, i tobie pożytecznieyſzy. Co żebyś poznał, záżyi reguł o dobrym obieraniu, ktore podáie S. Ignácy.

Regułá 1. ieſt, Myśl, gdyby ſię kto ćiebie rádźił, kogo ty w Pánu Bogu kochaſz, i wſzelákiego dobrego mu życzyſz, cobyś mu w tym obieraniu porádźił: więc toż i ſamemu ſobie rádź. Reguły do obierániá czego służące.

Druga regułá ieſt, Myśl, gdyby teraz śmierć ná ćię przypádłá,

w kto-

w ktorym z tych trzech ſzeregu, radbyś ſię ná ten czás widźiał zoſtáiącego. Więc teraz go ſobie obierz, ábyś weſoło umierał.

Trzećia Reguła. Myśl, ná ſadźie Bożym, gdy ſtánieſz, z iákiego obieránia kontent na ten czás będźieſz. Więc teraz to ſobie obierz, ábyś był ná ſadźie Bożym beſpieczny.

Náoſtátek obaczywſzy to co widźiſz tobie lepſzego, uday ſię ná modlitwę, i odday Pánu Bogu to obránie twoie, proſząc áby ie przyiął, i potwierdźił.

Rozmowá z Pſálmiſtą Pſál. 83: *Elegi abjectus eſſe in domo Dei mei, magis quàm habitare in tabernaculis peccatorum: Obrałem ſobie Boże moy być wzgárdzonym w domu twoim, ráczey niż mieſzkáć w przybytkách grzeſznikow*: á to dla tego, że ten ſpoſob żyćia obrał ſobie Zbáwićiel moy, ktory ieſt mądrośćią nieſkończoną, i nieomylnym ſpraw náſzych wizerunkiem: dla tego, że tá ieſt Boże moy godność woli twoiey, i tá ieſt wola godnośći twoiey. A czego ia chcę i chćieć mam krom ćiebie Boże moy, wſzyſtko dobro moie. Dość mi ná ſamym tobie. Tyś ieſt iedyne, potrzebne, naylepſze dobro. Ciebie tedy ſobie ſámego obieram, i tobie ſamemu chcę ſłużyć, wſzyſtko opuſzczáiąc, czyniąc, ćierpiąc, według nayświętſzey woli twoiey; choć z niewygodą moią, z boleśćią, z wzgárdą, á to w káżdey okázyi, káżdego czáſu, ná káżdym mieyſcu, w káżdey zabáwie i urzędźie, dla tego tylko żeć ſię ták podoba, i żebym ći ſię podobał. *Confirma hoc Deus quod operatus es*: Pſal. 105: *Potwierdź Boże to coś we mnie ſpráwił* łáſką twoią ſkuteczną. Przenaydoſtoynieyſza Mátko Boſka, ktoraś naylepſzą cząſtkę ſobie obráłá, wſpomoż przyczyną twoią.

Ieżeli czas pozwoli, może ſię czytáć LEKCYA o Wzgárdźie świátá, *ktora ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień trzećia.*

DZIEN VIII.

O *Męce Páńſkiey.*

O Męce Páńſkiey dáie Meditácye S. Jgnácy w trzećim tygodniu: my krotkie zebránie Męki Páńſkiey w tym iednym dniu uczyniemy. Koniec záś tych Meditácyi ma być dwoiáki; to ieſt użáłowánie ſerdeczne nád Pánem Jezuſem ćierpiącym, i náśládowánie cnot iego, oſobliwie pokory, ćichośći, cierpliwośći; Pátron może być ábo S. Fránćiſzek nabożny do Męki Páńſkiey, ábo ktory z Swię-

tych

tych Męczennikow, náśláduiacych Chryſtuſa ćierpiacego náprzykład S. Szczepan, ábo S. Wawrzyniec. Modlitwy ſtrzeliſte przez dźień te być mogą. *Miłość moiá ukrzyżowány ieſt. IEZV dla mnie ćierpiacy tobie ſię kłániam, ćiebie wielbię i miłuię nádewſzyſtko, zmiłuy ſię nádemna. IEZV ukrzyżowány wyraź ſię iáko pieczęć ná ſercu moim, w myślách moich, w áffektách moich, w ſpráwách moich. Niech Pánie męká twoiá nie będzie dla mnie dáremnie podięta. Serva mihi angulum in Cruce tua IESV pro me crucifixe: Záchoway mi kąćik w Krzyżu twoim IEZV dla mnie ukrzyżowány. Inter brachia Dei mei, vivere & mori volo: Miedzy rękámi ná Krzyżu rozpiętemi Bogá mego, żyć i umieráć prágnę.*

MEDITACYA I.

Jákie Pan IEZVS przy Męce ſwoiey ćierpiał uboſtwo, boleśći ná Ciele, i ſmutki ná Duſzy.

Przygotowánie 1. Staw ſobie przed oczy Chryſtuſa ſmutnego, zránionego przy biczowániu, ćierniem ukoronowánego.

Przygotowánie 2. Proś o áffekt ſerdecznego politowánia nad nim.

PUNKT I. Słuchay Chryſtuſa przy Męce ſwoiey, do ćiebie mowiacego przez Jeremiaſzá Thren. 3, o niewygodách ſwoich: *Recordare paupertatis meæ, abſinthii, & fellis: Pámiętay ná uboſtwo moie, ná piolun, i żołć.* I uważ oſtátnie uboſtwo Chryſtuſowe przy Męce iego, i niewczáſy, kiedy był i z ſzat włáſnych obnáżony; kiedy nie miał i krople wody w ták ćięſzkim prágnieniu, tylko żołć i wino gorzką mirrhą záprávne, kiedy ná twárdym łożku krzyżowym umieráiac niemiał gdźieby głowę ſkłonił: kiedy przez trzy godźiny, ná wietrze, ná upale ſłonecznym, w południe, nági umierał: kiedy po śmierći áni prześćierádłá ná pokryćie ćiáłá, áni grobu włáſnego nie miał, aż mu to z miłośierdźia dárowano. Uważ dáley iáko był przy Męce ſwoiey opuſzczony od wſzyſtkich niemal przyiaćioł, i od wſzyſtkich poćiech; ták że mowił do Oycá przedwiecznego: *Boże moy czemuś mię opuśćił.* Stoſuyże twoie wygody w odźieniu, w żywnośći, w ſpániu, w poćiechách, w przyiaćiołách, iako ſię o nie ſtáraſz, i w nich ſię kochaſz; á záwſtydźiwſzy ſię, chćiey náśládowáć Páná twego nágiego, i ze wſzyſtkich wygod ogołoconego. *O Boże nieſkończonego máieſtatu, do iákiegoś ub ſtwá przyſzedł, ábyś mię zbogáćił. Chćiałeś być z ſzat obnáżony, abyś mi złotą ſzátę chwały wie-*

Wielkie uboſtwo i niewczáſy przy męce Chryſtuſowey.

ły wieczney nágośćia twoia wyſłużył: Chćiałeś być żołćią i gorzką mirrhą zaprawnym winem nápoiony, ábym ia potokiem ućiech w niebie był uráczony: Chćiałeś ná twárdym Krzyżu odpoczywáć, abym ia w delicyách niebieſkich wiecznie odpoczywał. Niech będźie ná wieki pochwalona tá dobroć twoiá i miłość ku mnie. A iákoż ći ia odwdźięczam, gdy naymnieyſzey niewygody ſćierpieć niechcę? Oſłodź mi dobry IEZV żołćia twoia wſzyſtkie gorzkośći moie; twoia nágośćia, moie uczyń mi uboſtwo miłe; twoiego Krzyża twárdośćia, uczyń mi miękkie wſzyſtkie przykrośći moie. Chcę ćię w ćierpliwym ich znoſzeniu náśládowáć, tylko dopomoż łáſka twoia.

PUNKT 2. Słuchay Chryſtuſa mowiącego do nas o boleśćiách Ciáłá ſwego przez tegoż Proroká Thren: 1. *Attendite & videte, ſi eſt dolor, ſicut dolor meus: Vważayćie i pátrzćie ieżeli ieſt boleść, iáko boleść moiá.* Pátrzże tedy duſzo moiá, ná tego *Męża boleśći, iáko od ſtopy nogi, aż do wierzchu głowy,* nie máſz w nim mieyſcá wolnego od rány. Pátrz ná głowę ćierniem ſkłota, ná oczy podbite, śinośćia i krwią zálane; ná uſzy zránione, ná twarz od policzkow pośiniáła, i nápuchła; ná ięzyk od prágnienia ſpalony; ná ręce i nogi gwoźdźmi przebite; ná cáłe ćiáło poſzárpáne, i w iednę ránę obrocone. A temu ſię przypátruiąc zawołay. *To wſzyſtko dla mnie, dla mnie, nie dla ſiebie, ále dla mnie Bog ćierpi, áby dośćuczynił ſpráwiedliwośći Boſkiey zá grzechy moie. A czym ia był godźien tego? O Pánie moy coż ieſt człowiek, żeś go ták umiłował? O duſzo moiá iáko ſię nie wzruſzyſz do ſerdecznego politowánia nád Synem Bożym, ták wielkie bole zá ćiebie ćierpiącym. Gdyby to bydlę iedno ćierpiáło, wzbudźiłoby w tobie użalenie: á czemuż oſchłym okiem pátrzaſz ná Syná Bożego ták zránionego? Czemuć ćięſzko zá grzechy twoie ćierpieć naymnieyſze ćiáłá boleśći, gdy ták okrutne Bog ćierpi zá ćiebie. O Domine, nolo ſine vulnere vivere, dum te video vulneratum: Niechcę Pánie żyć bez rány, gdy ćię ták zránionego widzę.*

Wielkie ná ćiele boleśći

PUNKT 3. Słuchay Chryſtuſa o ſwoich ſmutkách i boleśćiách Duſze ſwoiey mowiącego Mat. 26. *Smutna ieſt Duſzá moiá aż do śmierći.* I uważ, że pod czás męki ſwoiey, Syn Boży, dla nas, wielki cud uczynił, gdy máiąc záwſze rzetelne iſtoty Boſkiey widzenie, i z niego idącą rowną miłość, przećię iednák oddalił cudownie od ſiebie weſele, ktore z widzenia iſtoty Boſkiey, i z miłośći błogosłáwioney koniecznie wypływa, ták iáko ćiepło wypływa z ogniá: á bo więc ieżeli miał to weſele ubłogosłáwiáiące, złączył cudownie ták wielkie weſele, z wielkim ſmutkiem. Tego záś ſmutku byłá

Wielkie ná Duſzy ſmutki.

przyczy-

przyczyná, naprzod złość grzechow náſzych, ktore on wſzyſtkie w iſtoćie Boſkiey widźiał ze wſzyſtkiemi ich okolicznośćiámi, á zwłaſzczá że miáły być niewdźięcznośćia zá ták drogie odkupienie. Druga przyczyná byłá, wielka żárliwość chwały Boſkiey, ktorey przeſzkody iákie miáły być od ludźi, widźiał doſkonále. Trzećia przyczyná byłá, politowánie nád nędza ludzką, ták doczeſna, iáko i duchowna; gdy widźiał zburzenie Jerozolimy, kátownie przyſzłe Męczennikow, utrapienia rożne ſwoich wybránych, potępienie wieczne odrzuconych. Z tych tedy przyczyn ták ſię bárzo ſmućił, że ſmutek ten był aż do śmierći, to ieſt tak wielki, żeby go był o śmierć przyprawił, gdyby go byłá wſzechmocność Boſtwá iego nie rátowáłá. Co uważáiac, wzbudzay w ſobie táki affekt, pytáiąc Chryſtuſa, iáko pytał Jonádab ſmucącego ſię Krolewicá Amnoná 2. Reg. 13. *Quare ſic attenuaris macie fili regis? Czemu ták uſychaſz od ſmutku Krolewicu niebieſki? Ale wiem że mi to odpowieſz, co Amnon: Tamar ſororem fratris mei amo: Támárę śioſtrę brátá mego kocham. Przyczyná bowiem ſmutku twego ták wielkiego ieſt, miłość nátury náſzey ludzkiey. Dla niey ſię to ſmućiſz. Suſcepiſti triſtitiam meam, ut mihi tuam lætitiam largireris: Przyiąłeś ſmutek moy, ábyś mi weſołość twoię dárował. Smućiſz ſię ábyś mię od ſmutku wiecznego uwolnił, á weſele mi niebieſkie ziednał. Ale biádá, mi żem ia ćiebie Oycze moy i Dobrodźieiu grzechámi memi zły ſyn záſmućił, i do tych czas záſmucam. Bo ieżeli maledictus qui exaſperat matrem* Prov. 3. *Przeklęty ktory drażni mátkę: toć też przeklęty kto záſmuca Oycá ſwego. O Pánie, niechże ná to przeklęctwo nie zárabiam ſobie. Niechcę ćię więcey grzechámi memi ſmućić, ále chcę ćiebie ſmutnego dla mnie, ćieſzyć, wſzyſtkie ſpráwy moie czyniąc do ſmáku woli twoiey, oſobliwie w tey á w tey okazyi.*

Rozmowá do Oycá przedwiecznego. *Protector noſter aſpice Deus, & reſpice in faciem Chriſti tui.* Pſal. 83. *Obrońco náſz pátrz Boże, i weyrzyi ná twarz Chryſtuſa twoiego,* á odpuść grzechy moie, dla męki iego. Weyrzyi ná tę twarz iego bláda, ſmutna, pośiniáła; ná oczy podbite, i krwia záwrzáłe; ná uſzy ćierniem zránione; á przyimiy tę Mękę iego zá moie uſtá niepowśćiagliwe, zá oczy moie nieſkromne, zá uſzy dworne. Przyimiy iego nágość, zá moie wygody zbyteczne; iego boleśći i ràny, zá moie złe ućiechy; iego zelżywośći, zá moię wynioſłość, &c.

Tu ſłuży LEKCYA o Cierpliwośći. *Ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień pierwſza.*

MEDITACYA II.

O tym co Pan JEZVS ćierpiał przy Męce ſwoiey ná Honorze, i ná ſławie.

Przygotowánie 1. Pátrz ná Páná Jezuſá związánego, oſławionego i zelżonego przed rożnemi ſędźiámi.

Przygotowánie 2. Proś o łaſkę náśládowánia w pokorze Chryſtuſá.

PUNKT 1. Słuchay Chryſtuſá opowiádáiacego ſwoie zniewagi w Pſálmie 21: *Ego autem vermis & non homo, opprobrium hominū, & abjectio plebis: Ia robak nie człowiek, zelżywość ludźi, i odrzucenie poſpolſtwá.* Gdźie zniewagi Chryſtuſowe ná trzy częśći dźiela ſię. Naprzod: że ſię z nim obchodzono nie iáko z człowiekiem, *ále iáko z robakiem;* gdy był w Ogroycu zdeptány iáko robak: gdy był u Káifaſzá, á potym przy ćierniowym koronowániu zeplwány iako rzecz naypodleyſza. Druga: *że był zelżywośćią ludźi;* gdy był wyśmiany i wzgárdzony iáko głupi u Herodá, i znowu przy ćierniowym koronowániu od żołnierzow był wyſzydzony, náoſtátek ná Krzyżu od Łotrá, i Arcykápłánow był naygrawany. Trzećia: *że był odrzuceniem poſpolſtwá,* gdy był od Zydow odrzucony, i wydány ná ſąd Piłatowi ſędźiemu obcemu; gdy był od poſpolſtwá w obierániu Łotra Bárábbaſzá, odrzucony: gdy był zá miáſto ná ukrzyżowánie wyrzucony. Te wſzyſtkie zelżywośći pátrz iáko ponośi Zbáwićiel twoy, ſtoſuiąc wolą ſwoię, do woli Oycá przedwiecznego, i ćieſząc ſię że przez honor ſwoy zruinowány, chwałá Boſka miáłá być wywyżſzona. A ty iáko ſię ſpráwuieſz w máłych okázyách, umnieyſzonego honoru ſwego, lubo ieſzcześ nie zdeptány, nie zeplwány, z Łotrámi nie zrownány? A przećię godźieneś wzgárdy dla niedoſkonáłośći twoich; á Syn Boży godźien był czći wſzelákiey. Wzbudź tedy te w ſobie áffekty: *Vpadam z ukłonem przed tobą Synu Boży dla mnie zdeptány, zeplwány, wyśmiany, zelżywośćiámi náſycony. Tymeś u mnie drożſzy, imeś dla mnie ſtał ſię podleyſzy. Vznawam żeś godźien zá te twoie Pánie kontempty, wźiąć wſzeláką cześć i chwałę. Niechże będźie Krolu wiekow nieśmiertelny, chwałá i cześć ná wieki. Wſtydzę ſię pychy moiey, że ták ućiekam przed naymnieyſzą wzgárdą u ludźi: Zá tę pychę moię, ábym ią nágrodźił, oddáię twoię niewymowną w ponoſzeniu kontemptow pokorę. Chcę ćię Krolu moy w tey, i w tey okázyi náśládowáć. Doday tylko łáſki twoiey ſkuteczney.*

Jákie kontempty ćierpiał Chryſtus przy męce ſwoiey.

PUNKT

PUNKT 2. Słuchay Chrystusá o swoim ná sądách osławieniu, i o potwarzách, mowiącego w Psálmie 25: *Insurrexerunt in me testes iniqui, & mentita est iniquitas sibi: Powstáli ná mnie świádkowie niesprawiedliwi, i skłámáła nieprawość sobie.* Uważ tedy iák ćięszkie zbrodnie i potwárzy zádano Synowi Bożemu, ktory był bezgrzeszny, i sámą niewinnośćią. U Káifaszá bowiem naywyższego Kápłáná osądzony iest zá bluźniercę. U Piłatá oskárzony zá złoczyńcę, zá zwodźićielá, zá buntowniká ná Cesarzá, zá prágnącego czći krolewskiey. Też potwárzy zádano mu u Krola Herodá, i cáłego dworu iego. Te záś obelgi i potwárzy były zádáne od záiádłych nieprzyiaćioł, á nie tylko od pospolitych ludźi, ále też i od Arcykápłánow, ktorzy mieli wielką powagę. Do tego były zádáne ná trybunałách u sędźiow naywyższych, to iest u Krolá Herodá, u naywyższego Biskupá Káifaszá, u namiestniká Cesárskiego Starosty Piłatá. A przećię te potwárzy i niesławę, o iáko ćierpliwie znośił Pan twoy, bez żadnego rankoru, i prágnienia pomsty, bez smutku, ále z weselem, gárdząc sławą u ludźi, á z wolą Oycá przedwiecznego zgadzáiąc się. A to dla przykłádu i *poćiechy slug swoich, gdy ich zowią zwodźićielámi,* mowi S. Augustyn. A ty iáko znośisz ięzyki ludzkie, oskarzánia niewinne, obmowiská; á przećię pochodzące nie od ták zawisnych ludźi, i nie ták ćięszkie. Podźiękuy zá przykład ćierpliwośći Zbáwićielowi twoiemu. Gardź dźwiękiem i świstem sławy ludzkiey. Wzbudź w sobie prágnienie być odźianym w tę bárwę Páná twoiego, to iest w niesławę u ludźi, dla náśládowánia iego, gdyby to bez grzechu bliźniego było. Affekt. *O! Krolu chwały, iákoś ćięsko osławiony, i potwárzony! Nágradzam ile mogę te bluźnierstwa i potwárzy tobie zádáne, i przed cáłym świátem wyznawam żeś bezgrzeszny, żeś iest sámą niewinnośćią. Wieleś poniosł bluźnierstw i potwárzy, tyle rázy ćię wielbię, wywyższam, i z Aniołámi Swiętymi ćiebie chwalę mowiąc: Swięty, Swięty, Swięty Pan Zastępow. Błogosławieństwo, iásność i cześć niech ći będźie ná wieki. Dźiękuię oraz Synu Boży, żeś mię przykłádem twoim náuczył nie dbáć o sławę u ludźi, ktora ták iest omylna, i odmienna. Od tych czas,* apud te laus mea Deus, *Psal.* 21. Wszytká chwałá moiá u ćiebie *zostawáć będźie; bo tám iest prawdźiwa, tám nieodmienna.*

Jákie osławienie i potwárzy.

PUNKT 3. Słuchay ieszcze Chrystusá opisuiącego w Psálmie 37, iáko się spráwował w tych swoich kontemptách, i w osławieniu; *Ego autem sicut surdus non audiebam, & sicut mutus non aperiens os suum: A ia iáko głuchy nie słuchałem, i iáko niemy nie otwieráiąc ust*

Jáko to wszystko znosił.

 swoich.

swoich. Abowiem te ták ćięſzkie zniewagi ták wzruſzáły Chryſtuſá iáko głuchego, ábo iáko kámień; ták w ſercu iego nie było żadnego gniewu, áni ſmutku. Pokazał ſię też w ten czás niemym, bo o nim mowi Ewángelia: *IESVS autem tacebat: A IEZVS milczał*, áni ſię uſkarzáiac, áni wymawiáiac, áni odpowiádáiac, tylko w ten czás gdy był poprzyſiężony od Arcybiſkupá, ábo ná ſadźie od Stároſty wyráźnie ſpytány. Zádźiwuy ſię tákiey pokorze i ćierpliwośći: o‑raz reflektuy ſię ná twoie uſkarzánia ſię, wymawiánia ſię, ſłowami odćięćia; á náucz ſię iáko ſię maſz ſpráwowáć w kontemptách, w potwárzách, i w złym udániu; á w tych okázyách poſtánow náśládowáć Chryſtuſá Hetmáná twoiego.

Rozmowá. O niewinny i nayćiżſzy Báránku, ktoryś, gdy ćię ták okrutnie ſtrzyżono, i owſzem z ſławy, i z poczćiwośći odźierano, tákeś milczał, dźiwuię ſię ták wielkiey twoiey pokorze i ćierpliwośći. Záłuię zá moię pychę i niećierpliwość w mnieyſzych dáleko okázyách. Zá nię ofiáruię tobie pokorę twoię i ćierpliwosć. Day mi Pánie, ábym gárdzac wzgárda moia, i nieſławą u ludźi, ćiebie náśládował.

R E F L E X Y A.

Ná Akty Cierpliwośći, i ná pomocy do niey.

POſtáwiwſzy ſię u nog Chryſtuſá ukrzyżowánego, á odnowiwſzy intencyą, reflektuy ſię iáko czyniſz Akty ćierpliwośći, gdy ſię co przykrego tráfi. Te záś ſą Akty.

Nie uwważáć tego co ſię tráfi ćierpieć.

1. Nie ápprehendowáć, áni uważáć tych przykrośći, ktore ſię nam tráfi ćierpieć; ále ráczey nie przypuſzczáć myśli meláncholicznych, i w utrapieniu myśl gdźie indźiey obroćić, myśląc o iákiey pilney zabáwie: ábo więc uważáć, że i iedná zła rzecz w tym żyćiu śmiertelnym tráfić ſię nam nie może, oprocz ſámego grzechu; bo w inſzych przećiwnych przypadkách záwſze może ſię co dobrego nam i pożytecznego nálesć. Co ſię też iuż ſtáło, rozſtáć ſię nie może.

2. Nie przypuſzczáć do ſercá zámięſzánia.

2. W utrapieniu záchowáć pilnie pokoy ſerdeczny, nie przypuſzczáiac do ſercá ſmutku, gniewu, áni żadnego pomieſzánia: bo ſię przez to i zdrowie pſuie, i zaſługá: i ták dwoiáką ſzkodę ćierpiemy; i utrapienie, i grzech. Do tego pomoże pámiętáć ná to, że wſzyſtkie przykrośći opátrzność Boſka táiemną madrośći ſwoiey rádą ná nas przepuſzcza, upátruiac w utrapieniu náſzym większą chwałę ſwoię, i pożytek náſz; według tego co mowi Prorok Amos 3: *Nie*

máſz

máſz w mieśćie żadnego złego, (oprocz grzechu,) *ktoregoby Pan nie uczynił.* Záczym fráſunek náſz ſkłádáć mamy ná łono máćierzyńſkie opátrznośći Boſkiey, według tego iáko nápomina S. Piotr 1. Petr. 5: *Omnem ſolicitudinem projicientes in eum, quoniam ipſi cura eſt de vobis: Wſzyſtek fráſunek wáſz rzucáiąc ná niego, bo on ma ſtáránie o was.*

3. Strzec pilnie w ten czás trzebá uſt, żeby z nich nie wybuchnęło ſłowo niećierpliwe; iákie ſą przeklęctwá, obmowiſká, ſłowá zelżywe ná tych ktorzy nam przykrość czynią; i owſzem w ten czás milczeć, i ſłowem nie odćiąć, áni ſię przed drugimi uſkarżáć. Ták czynił Dawid Krol, ktory o ſobie mowi Pſal. 38: *Poſui ori meo cuſtodiam, cùm conſiſteret peccator adverſùm me: obmutui, & humiliatus ſum, & ſilui: Położyłem ſtraż uſtom moim, gdy ſtánął grzeſznik przećiwko mnie: zániemiałem, i upokorzyłem ſię, i milczałem.* I niżey: *Opprobrium inſipienti dediſti me: obmutui & non aperui os meum, quoniam tu feciſti: Podałeś mię nierozumnemu ná zniewagę: zániemiałem, i nie otworzyłem uſt moich, boś ty to uczynił.* Do czego pomoże zágrześć utrapienie pod nogámi Chryſtuſá ukrzyżowánego, i wſzyſtkiego zápomnieć. 3. Milczenie chowáć w ten czás.

4. Zadnego nie pokazáć po wierzchu znáku niećierpliwośći; iákie ſą záchmurzenie twárzy, zmarſzczenie ná czele, wzrok ſtráſzny, wołánie, rzucánie rak. 4. Nie pokazáć po ſobie znaku niećierplivvośći.

5. W ſercu ćieſzyć ſię wolą Bożą, ták o nas rozporządzáiącą; iáko ſię ćieſzył Páweł S. gdy mowił 2. Cor. 12. *Placeo mihi in infirmitatibus meis, in anguſtiis: Mam upodobánie w niemocách moich, w ućiſkách.* I támże cap. 7. *Repletus ſum conſolatione, ſuperabundo gaudio in omni tribulatione noſtra: Napełniony ieſtem pociechą, obfituię weſelem we wſzelakim utrapieniu náſzym.* 5. Cieſzyć ſię vvolą Bożą.

6. Przypomnieć ſobie w ten czás Chryſtuſá, więcey dáleko niewinnie ćierpiącego, i ćieſzyć ſię że on nas podobnymi ſobie czyni, że nam kroplę gorzkośći z kielichá ſwego, że cząſtkę reliqwiy z Krzyżá ſwego, przyſłáć raczył. Ták upomina S. Páweł Hebr. 12. *Per patientiam curramus ad propoſitum nobis certamen, aſpicientes in authorem fidei & conſummatorem Ieſum, qui propoſito ſibi gaudio ſuſtinuit crucem. Przez ćierpliwość bieżmy do założoney nam bitwy, pátrząc ná Sprawcę wiáry i dokonywáiącego Iezuſa, ktory záłożywſzy ſobie weſele, ćierpiał krzyż.* I S. Piotr náucza 1. Petr. 4: *Chriſto in carne paſſo, & vos eadem cogitatione armamini: Gdy Chryſtus w ćiele ućierpiał, i wy ſię tąż myslą uzbraiaycie.* Záczym gdy ſię co tráfi ćier- 6. Wſpomnieć ná karánie zá grzechy.

ćierpieć, mowmy: A co to względem tego, co dla mnie Chryſtus ćierpiał?

7. Wſpomnieć na karanie za grzechy.

7. Uznay w ten czás, żeś zá grzechy twoie przeſzłe, większego karánia godźien; záczym mow z Prorokiem Mich. 7: *Iram Domini portabo, quia peccavi ei*: *Gniew Páńſki ponośić będę, bom mu zgrzeſzył.* Abo z Dánielem cap. 3: *Omnia quæ feciſti nobis Domine, in vero judicio feciſti*: *Wſzyſtko coś nam Pánie uczynił, ſłuſznym ſądem uczyniłeś.* Abo z S. Auguſtynem: *Pánie tu pal, tu rab, żebyś ná wieki przepuśćił.* Wolę tu ćierpieć niżeli w piekle, ábo w czyſcu. Abo z S. Fránćiſzkiem Borgiaſzem: *Infernus domus mea eſt*: *Piekło domem moim ieſt.* A czemuż ták máłey przykrośći znieść niechcę?

8. Dźiękowáć P. Bogu zá utrapienie.

8. W utrapieniu błogoſłáwić Páná Bogá, i dźiękowáć mu zá utrapienie, mowiac z Jobem: *Pan dał, Pan wźiął ſławę*, zdrowie &c. *niech będźie imię iego błogoſłáwione.* Pánie badź błogoſłáwiony zá to utrapienie.

9. Prośić o ćierpliwość

9. Prośić Páná Bogá o łáſkę ćierpliwośći, ktora od niego pochodźi. Ták mowi Dawid Pſal. 61: *Deo ſubjecta eſto anima mea, quoniam ab ipſo patientia mea*: *Bogu badz podległa duſzo moiá, bo od niego ćierpliwość moiá.* I w Pſálmie to do Bogá mowi: *Quoniam tu es patientia mea*: *Boś ty ieſt Boże ćierpliwość moiá.*

10. Prágnąć więcey ćierpieć.

10. Prágniy więcey ćierpieć, ieżeli wola Boża; iáko ſię w Lekcyi powiedźiało o Jobie. Ták też mawiał S. Fránćiſzek Xáwier: *Domine non auferas hanc crucem, niſi des majorem*: *Ampliùs ampliùs cruciari*: *Pánie nie bierz tego krzyżá, aż daſz więkſzy. Więcey á więcey ćierpieć.*

11. Nie ſzukáć poćiechy od ſtworzenia.

11. Nie ſzukay w ten czás poćiech od ſtworzenia, udawáiąc ſię ná prożne rozmowy, ná konwerſácyą niepotrzebną, z utrátą czáſu: ále tylko ućiekay ſię do rozmowy z Pánem Bogiem, do rozmyślánia o Męce Páńſkiey, do náwiedzenia Nayświętſzego Sákrámentu. Czego dał nam przykład Pan JEZUS w Ogroycu, gdźie gdy ná niego náſtapił ſmutek, on *dłużey ſię modlił.*

12. Nie uſtawáć w cnoćie.

12. Strzec ſię trzebá, żebyś dla ſmutku, ktory przychodźi, dla prześládowánia, ábo dla niepowodzenia ſię w urzędźie, i w ſpráwách twoich, ſercá nie tráćił, i z gnuſnośći rąk nie opuſzczał, zániedbywáiac tego cobyś mogł uczynić ná chwałę Boſką, i ná zbáwienie bliźnich. Ták mowił w utrapieniách ſwoich Job c. 27: *Iuſtificationem meam, quam cœpi tenere, non deſeram. Uſpráwiedliwienia mego, ktorem záczał, nie opuſzczę.*

13. Náoſtátek. Tym ktorzy nam przykrość zádáli nie pokázywáć

wáć gniewu, ále śię w nich szczerze kocháć, twarz im łágodną pokázowáć, usługi przyiázne czynić, zá nich śię modlić, *oddáiąc dobre zá złe*, iáko upomina S. Páweł.

Akty ćierpliwośći są opisáne w Kśiąszce nászey o Drogiey Smierći w Rozdz: 16. § 9.

Pomocy do Cierpliwośći.

Pomoże do ćierpliwośći w utrapieniu to. Naprzod nie mieć zbytecznego áffektu do żadney rzeczy stworzoney, miánowićie do czći, i sławy u ludźi. Káżdy bowiem smutek i gniew pochodźi z miłośći do iákiey rzeczy, ktorą nam kto odbiera. Bo iáko mowi S. Augustyn: *Bez boleśći śię nie tráći, co śię trzymáło z miłośćią.* I S. Jákub Apostoł nápisał: *Zkąd woyny i swáry miedzy wámi, ieżeli nie z pożądliwośći, ktore są w ćiele wászym?* Trzebá tedy to zrzodło smutku zátkáć, to iest miłość rzeczy stworzonych, kto chce być ćierpliwym. Pierwsza pomoc, nie mieć áffektu do stworzenia.

Druga: Pomoże do ćierpliwośći w utrapieniu, w niebo pátrząć, iáko synowi w mękách rádźiłá mátká Máchábeyczykow. 2. Mach 7: *Peto nate, ut aspicias in cœlum: Proszę ćię synu, weyrzyi w niebo.* Co też czynił S. Szczepan przy kámienowániu swoim: á oraz uważáć co mowi S. Páweł Rom. 8: *Non sunt condignæ passiones hujus temporis ad futuram gloriam, quæ revelatur in nobis: Nie ma godnego porownánia co ćierpiemy tego czásu, do przyszłey chwały, ktora będźie w nas obiáwiona.* Gdźie Apostoł imáginuie sobie te utrapienia násze, iáko monetę, zá ktorą kupuiemy sobie chwałę niebieską. Tę záś monetę rzuca Pan Bog miedzy nas, kiedy przepuszcza ná nas ubostwo, choroby, zelżywośći, prześládowánia, i insze dolegliwośći, ták właśnie iáko Krol pod czás iákiego triumfu swoiego, rzuca miedzy lud pieniądze: toć śię mamy chćiwie ubiegáć, żebyśmy tę monetę bráli. Prawdá, że tá monetá sámá przez śię nie waży ná kupienie chwały wieczney, iáko kilká szelągow nie waży ná kupienie krolestwá: bo te utrápienia są *hujus temporis*, *są w czáśie*, á Chwałá niebieska będźie po wszystkim czáśie, á zátym będźie wieczna: przećię iednák z woli Boskiey i z łáski ma cenę tá monetá táka, że możemy sobie kupić zá nią krolestwo niebieskie; ták iáko skorzáne pieniądze sáme z śiebie nie wiele ważą, ále z woli i z łáski krolewskiey, swoię máią cenę do kupienia iákiey drogiey rzeczy. Toż wyráźniey mowi tenże Apostoł ná drugim mieyscu 2. Cor. 7: *Id quod in præsenti est momentaneum & leve tribulationis nostræ, supra modum in sublimi-* Druga pomoc, zápátrowáć śię ná chwałę wieczną.

blimitate æternum gloriæ pondus operatur in nobis: To co teraz ieſt ná moment krotko trwáiące i lekkie utrapienie náſze, zbytnie nád zamiar, ná wyſokośći wieczną chwały wielkość, iáko wagę iáką ſpráwuie w nas. Uważ tedy, że co teraz ćierpiſz, ieſt utrapienie momentowe względem wiecznośći, á oraz ieſt máłe i lekkie względem grzechow, zá ktore maſz ſię wypłacáć; máłe względem tego co Chryſtus zá ćiebie raczył ćierpieć: máłe względem tego co dla Chryſtuſa ćierpieli Męczennicy Swięći: á oſobliwie máłe względem zápłáty nieſkończoney, ktora Pan Bog ćierpliwość płáći. Tá bowiem zapłátá będźie *Supra modum & in ſublimitate, będźie zbyteczna, nád zamiar, á do tego będźie ná wyſokośći.* Będźie zbyteczna, bo niezmierna i nad zaſługi twoie: będźie też ná wyſokośći, bo nie będźie táka, iákie ſą dobrá źiemſkie, ktore ſą podległe rożney odmiánie, ále będźie położona ná prawdźiwey gorze Olimpie, gdźie żadne złe przyſtąpić nie może. A náoſtátek tá zapłátá będźie *æternum gloriæ pondus, wieczna chwały waga,* nie dla tego żeby miáłá ućiſkáć iáko wagi ućiſka; bo chwałá wieczna po milionách wiekow, záwſze będźie ſię zdáłá nowa, i záwſze będźie miła; ále dla tego zowie ſię waga, bo ma w ſobie ták wielką ućiechę, że śiły náſze nie mogłyby iey znieść, ále byłyby od niey przytłumione, gdyby ich *lumen gloriæ, świátło chwały* nie rátowáło, i nie wſpomagáło. Tę tedy chwały wieczną wagę, nie tylko przynośi nam ták máłe utrapienie, ále też *operatur in nobis, ſpráwuie w nas,* ták iako oracz gdy źiemię orze, gdy rádli, gdy bronami żeláznemi záwłoczy, tym ſamym ſprawuie w niey urodzay zboża.

Trzećia pomoc, pámiętáć ná mękę Páńską.

Náoſtátek gdy nas w utrapieniu odwodźi od ćierpliwośći ábo czárt, ábo zmyslność náſzá, ábo prożna chwałá, pomoże ták mowić, iáko Pan JEZUS mowił do Piotrá, gdy go odwodźił od męki iego: *Calicem quem dedit mihi Pater, non bibam illum? Kielichá ktory mi dał Oćiec nie będę pił?* Joan. 18. W ktorych ſłowách zámykáią ſię wſzyſtkie przyczyny, ktore nas záchęćić máią do znoſzenia ćierpliwego wſzelákich przykrośći. Pierwſza przyczyná ieſt, że tá chorobá, ten bol, tá zniewagá, to oſławienie, nie maſz poczytáć ſobie zá morze, w ktorymby ſię zgromádźiły wſzyſtkie rzeki przykrośći; iáka byłá Męká Chryſtuſowá, o ktorey mowi Dawid w oſobie Chryſtuſowey: *Veni in altitudinem maris, & tempeſtas demerſit me: Przyſzedłem ná głębokość morſka, i náwáłność zátopiłá mię:* Pſal. 58: ále maſz rozumieć, iáko rozumiał Chryſtus o męce ſwoiey, że ieſt tylko kielich máły, trochę przykrośći w ſobie máiący, ſtoſuiac to utrapie-

trapienie *ad culpam quæ dimittitur, ad gratiam quæ immittitur, ad gloriam quæ promittitur: do grzechu ktory Bog zá ćierpliwość odpuſzcza, do łáſki ktorąć do ćierpliwośći dáie, do chwały ktorąć zá ćierpliwość obiecuie,* iáko mowi S. Bernard. Ták bowiem będźie, że nie rozſzerzáiąc ſobie, i nie rośćieráiąc, ále w ápprehenſyi twoiey umnieyſzáiąc ſobie utrapienie, *inundationem maris, quaſi lac ſuges, wylanie morza iáko mleko ſſáć będźieſz,* Deut. 33. Potym mowi Pan, że męká iego byłá kielichem ktory mu dał, nie Judaſz, nie Káifaſz, nie Piłat, ále Oćiec; áby nąs náuczył, że w utrapieniu nie mamy patrząć ná tego nieprzyiaćielá náſzego; ktory nam ie zádáie, ábo ná przypadek iáki, ále ná Páná Bogá, ktory przepuſzcza to utrapienie; iáko mowił Dawid, gdy mu łáiał poddány iego Semei: *Dominus præcepit ei, ut malediceret David* 2. Reg. 16: *Pan Bog mu przykazał áby złorzeczył Dawidowi:* ábo iáko mowił Pan JEZUS Piłatowi: *Niemiałbyś żadney mocy nádemną, gdybyć nie byłá dána z wierzchu,* Joan. 19. Kto ináczey ſię ſpráwuie w utrapieniu, ten ták czyni nierozumnie iáko i pies, ktory, gdy kto ná niego ćiśnie kámień, gryźie go, á nie upátruie, kto go ćiſnał z gory. Do tego nie mowi Pan JEZUS, że mi kielich męki dał Bog, iáko mowił Jeremiaſz: *Accepi calicem de manu Domini: Wźiąłem kielich z ręki Páńſkiey,* Jerem. 25: ále mowi: *Kielich ktory mi dał Oćiec:* áby nas náuczył, że kiedy myślemy, że ná nas Bog przepuśćił iáka przykrość, mamy rozumieć, że ią przepuśćił iáko Oćiec dobrotliwy, ze wnętrznośći Oycowſkich życząc nam dobrego, iáko o nim mowi Mędrzec Prov. 3: *Quem diligit Dominus, corripit, & quaſi Pater in Filio complacet ſibi: Kogo Pan miłuie, karze, i iáko Oćiec w ſynu kocha ſię.* Wſzák i Oćiec nie tylko ſię pokázuie Oycem, kiedy ſyná głaſzcze, ále też i kiedy go ſam karze; bo to do Oycá ſamego należy, gdyż ſyná karáć nie może ſługá, bez pozwolenia Oycowſkiego. A ieżeli ten Oćiec ſamemu właſnemu pierworodnemu Synowi ſwemu niewinnemu nie przepuśćił, iáko chcemy áby nam ten Oćiec przepuśćił? Jeſzcze nie mowi Pan: *Kielich ktory mi dáie Oćiec,* ále *ktory mi dał;* dáiąc znáć, że to było dawne ieſzcze przed wieki poſtánowienie Oycá przedwiecznego o Męce Chryſtuſowey: ábyśmy, gdy ſię tráfi co ćierpieć, myśleli, że Pan Bog przed wieki gdy nas przeznaczał do chwały wieczney, iáko ſrzodek tego przeznáczenia, ordynował nam to utrapienie; ktore gdy ſtrząśniemy z ſiebie, przerwiemy ſznur i porządek przeznáczenia naſzego, z niebeſpieczeńſtwem zguby wieczney; bo podobno do tego utrapienia Pan Bog przywiązał zbáwienie náſze, ktoregoby

nie dał bez tego utrapienia; ponieważ ták bywa poſpolićie, że *omnes qui placuerunt Deo, per multas tribulationes tranſierunt fideles: Wßyſcy ktorzy ſię podobáli Pánu Bogu, przez wiele utrapienia prześli, wiernemi ſię pokázuiąc.* Judit. 8. Náoſtátek mowi Pan: *Niechceß ábym pił ten kielich?* dáiąc znáć ná poćiechę náſzę, że to utrapienie ktore ćierpiſz, prętko przeydźie, iáko napoy, gdy kto go piie, prętko przechodźi. Więc ieżeli dla zdrowia przyimuieſz mile kubek lekárſki choć gorzki, i obmierzły, dlá tego że po tey nie długiey gorzkośći, náſtępuie pożądáne zdrowie: czemuż dla wiecznego zbáwienia, nie przyimuieſz z rąk Boſkich kielichá gorzkiego, ále zbáwiennego, i nie mowiſz: *Calicem ſalutaris accipiam: Kielich zbáwienia wezmę.* Pſal. 115? Czemu go ſobie nie ſmákuieſz mowiąc: *Et calix meus inebrians, quàm præclarus eſt: Kielich moy o iák zacny?* Ták te ſłowá Páńſkie uważa P. Segneri in Manna 22. Apr.

Tu należy LEKCYA o Wdźięcznośći náſzey zá Mękę Chryſtuſowi. *Ieſt wtora ná ten dźień w Namowách Duchá S.*

MEDITACYA III.

O Chryſtuſie ukrzyżowánym.

Przygotowánie 1. Staw ſię ná gorze Kálwáryi pod nogámi Chryſtuſá ukrzyżowánego.

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę, ábyś poznał, iáko maſz być wdźięcznym zá dobrodźieyſtwá odkupienia.

PUNKT 1. Słuchay Páná Jezuſa z Krzyżá do ludźi źiemſkich, to ieſt kocháiących ſię w dobrách źiemſkich, mowiącego przez Jobá cap. 16: *Terra ne operias ſangvinem meum, nec inveniat in te locum latendi clamor meus: Ziemio nie zákrywáy krwi moiey, i niech u ćiebie nie nayduie mieyſcá ſkryćia, głos moy.* Gdźie uważ, że ten zákrywa źiemia Krew Chryſtuſowa, ktory iey nie dopuſzcza ſpráwowáć pożytkow w duſzy ſwoiey, dla miłośći ćiáłá, i dobr źiemſkich: i ták nie znáć ná duſzy iego Krwi Chryſtuſowey, iákoby iey tám nie było. Ten zás przytłumia głos Chryſtuſá ukrzyżowánego, i Krwi iego, kto nie dopuſzcza, áby tá Krew wołáłá ná niego do Bogá o miłoſierdźie, i o ſpráwowánie ſwoich pożytkow ná duſzy iego: ponieważ iáko mowi S. Páweł Hebr. 12: *Krew Chryſtuſowá lepiey woła do Bogá, niż krew Ablowá;* bo tá wołáłá o pomſtę, á Krew Chryſtuſowá wołáłá o miłoſierdźie. A ktoreż pożytki ſpráwuie ná duſzy náſzey Krew Chry-

Ktore pożytki ná duſzy ſprávvuie Krevv Chryſtuſovvá, i dla czego ich nie ſpráyvuie.

Chryſtuſowá, kiedy nie ieſt źiemia pokryta, i o ktore pożytki do Bogá woła? Pierwſzy pożytek Krwi Chryſtuſowey ieſt, *że nas Chryſtus Krwią ſwoią omywa z grzechow náſzych.* iáko mowi Jan S. Apoc. 1: i dla tego Swięći *omyli ſzáty ſwoie we krwi báránká, i wybielili,* Apoc. 7. Drugi pożytek, że tá Krew iáko roſa niebieſka pokrapiáiąc ſerce náſze, czyni ie żyzne, i rodzące zaſługi. Trzeći pożytek, że tá Krew ſłuſznie ápplikowána, gáśi ná duſzy ogień pożądliwośći. Czwarty pożytek, że krople tey Krwi, iáko drogie rubiny, zdobią duſzę naſzę cnotámi: Co o ſobie mowiłá S. Agniſzká: *Sangvis ejus ornavit genas meas: Krew iego ozdobiłá iágody moie,* to ieſt, wſtydliwośćią. Náoſtátek, pożytek Krwi Chryſtuſowey ieſt, że duſzy náſzey żyćie duchowne i żywość dáie; i może ſię mowić: *Anima hominis in ſangvine eſt: Duſzá ludzka,* to ieſt duſzá duchowna, i łáſká Boſka ktora Bogu żyiemy, *w tey krwi ieſt.* Pytá ſię tedy Chryſtus ukrzyżowány: *Quæ utilitas in ſangvine meo? Co zá pożytek w tobie ze krwi moiey wylaney?* Czy ſpráwuie w duſzy twoiey krew moiá te pożytki? á ieżeli nie ſpráwuie, czemu nie ſpráwuie? áza nie dla tego, że źiemią pokrywaſz tę krew, to ieſt, tłumiſz ią miłośćią ćiáłá i dobr źiemſkich, i głos iey tákże tłumiſz, że nie woła ſkutecznie do Bogá, ábyć ziednáłá ná duſzy twoiey te pożytki? Reflektuy ſię ná to, i wzbudź w ſobie te áffekty. *Badź pochwalon ná wieki Zbáwićielu moy, żes mi w ránach twoich iáko w zrzodłách otworzył potoki drogiey krwi twoiey, ná omyćie duſzy moiey, ná ozdobienie iey, ná ugáſzenie pożadliwośći moiey, ná ſpráwienie w ſercu moim żyznośći w cnotách. Biáda mi, że ia tę krew miłośćią ćiáła, i źiemſkiemi áffektámi tłumię, i pokrywam, dla czego tych pożądánych w duſzy moiey oná nie ſpráwuie ſkutkow. O dobry IEZV:* Sangvis tuus ſit ſuper nos: Niechże krew twoiá będźie nád námi. *O droga Krwi Zbáwićielá moiego, tyś ieſt wodá żywa, omyi duſzę moię, i zágáś w niey prágnienie pożądliwośći: tyś ieſt roſa niebieſka, uczyńże ſerce moie żyzne w cnoty: tyś ieſt drogi oleiek bálſamowy, ulecz rány duſzy moiey. O krople krwi Iezuſowey drogie rubiny, ozdobćie duſzę moię! O krwi Zbáwićielá moiego lepiey wołáiąca niżeli krew Ablowá, wołay zá mną do Bogá o miłoſierdźie. Wołay i do ſercá moiego, ábym ćię ſzánował ná duſzy moiey, i ćiebie grzechámi nie ſzpećił: wołay ábym był wdźięczny zá ćiebie, dla mnie przelaną.*

PUNKT 2. Słuchay ieſzcze mowiącego do ćiebie Chryſtuſa z Krzyżá, Cant. 8: *Pone me ut ſignaculum ſuper cor tuum, ut ſignaculum ſuper brachium tuum: Położ mię iáko pieczęć ná ſercu twoim,*

iáko pieczęć ná rámieniu twoim. Dwuch rzeczy od ćiebie żada Zbáwićiel twoy, dla ćiebie ukrzyżowány: naprzod żada, ábyś go ná ſercu twoim wyráźił, to ieſt ná pámięći, ná rozumie, i ná woli twoiey, (to bowiem znáczy ſerce w piśmie świętym,) ktore wyrażenie Chryſtuſa ukrzyżowánego ma być przez pámięć i myśl o nim częſta i nabożna, a oraz przez miłość goraca ku niemu. A potym żada, ábyś go wyráźił ná rámieniu twoim, to ieſt ná wſzyſtkich powierzchownych śiłách twoich, dla iego tylko chwały, wſzyſtkie ſpráwy powierzchowne czyniac, á oraz w nich przez náślădowánie wyrażáiac iego pokorę, ćichość, ćierpliwość, poſłuſzeńſtwo. A czy nie ſłuſzney rzeczy żada? czy nie godźien tego ten Zbáwićiel, ktory dla ćiebie ná Krzyżu ták ſromotnie i okrutnie dał ſię zábić. Więc wyráź go ná ſercu twoim, i z nim te ſłowá: *Amor meus crucifixus eſt: Miłość moiá ukrzyżowány ieſt.* A oraz żebyś go i ná cáłym ſobie wyráźił, przybiy ſię do Krzyżá iego, mowiac z Apoſtołem: *Chriſto confixus ſum cruci: Z Chryſtuſem ieſtem przybity do Krzyżá.* Gal. 2. Niech ręce twoie będa przybite do Krzyżá Chryſtuſowego, żeby krzywdy nie czyniły, żeby ſię nie mśćiły &c: niech nogi będa przybite do Krzyżá Chryſtuſowego, żeby nie chodźiły tám gdźie ſa okázye grzechu: niech oczy twoie, iáko oczy Chryſtuſowe, będa záſłonione, żeby nie pátrzáły ná prożność: niech uſzy będa ćierniem ogrodzone, żeby ięzyká złego nie ſłucháły: niech uſtá będa żołćia i octem záprávione &c. To ták będźieſz wyrażał ná ſobie Chryſtuſa ukrzyżowánego, i będźieſz podobny obrázowi Syná Bożego ukrzyżowánego. Co ieſt pewny znák przeznáczenia do chwały wieczney, iáko mowi S. Páweł Rom. 8. *O Pánie ktoryś powiedźiał* Joan. 12: Ja gdy podwyżſzony będę, wſzyſtko pociągnę do ſiebie: *iużeś ná Krzyżu podwyżſzony, poćiagniyże mię do ſiebie. Day mi kąćik ná Krzyżu twoim: niech tám z toba będę ukrzyżowány. Przybiiam te ręce moie do Krzyżá twoiego, przybiiam ſerce, przybiiam nogi &c. Miedzy rámionámi Bogá mego ná Krzyżu rozpiętego, żyć i umieráć chcę.*

Jáko wyráźić ná ſobie mamy Chryſtuſa ukrzyżowánego.

PUNKT 3. Słuchay Duchá S. iáko ćię pobudza do odwdźięczenia Synowi Bożemu, zá dobrodźieyſtwo odkupienia Eccl. 29. *Gratiam Fidejuſſoris ne obliviſcaris, poſuit enim pro te animam ſuam. Łáſki rękoymi nie zápominay, bo zá ćię położył duſzę ſwoię.* Ten Rękoymia ieſt Syn Boży ukrzyżowány, iáko mowi S. Páweł Hebr. 7: *Novi teſtamenti ſponſor factus eſt IESVS: Nowego teſtámentu Rękoymia ſtał ſię IEZVS.* Widzac bowiem Syn Boży uboſtwo twoie, że nie mogłeś doſtátecznie wypłáćić ſię ſpráwiedliwośći Boſkiey, zá

Jáko mamy odwdźięczáć mękę Páńską.

długi

długi grzechow twoich, á że i wſzyſcy Aniołowie, choćby byli z niebá zſtąpili, i naywiękſze męki i śmierć zá ćiebie ćierpieli, nie mogliby tych twoich długow zápłáćić; on ręczył zá ćię, i ofiárował śię płáćić, lubo pewnie wiedźiał, żeś ty nie mogł tych długow płáćić, ále on miał ie płáćić, przećię ręczył zá ćię: czego poſpolićie rękoymia nie czyni. A nie tylko ręczył zá ćię, ále też zápłáćił wſzyſtkie długi twoie, iáko przepowiedźiał Dawid Pſal. 71: *Omnes gentes ſervient ei: quia liberabit pauperem à potente, pauperem cui non erat adjutor: Wſzyſtkie narody będą mu ſłużyły; bo wybáwi ubogiego od możnego, ubogiego ktory nie miał pomocniká.* A iákże płáćił długi twoie ten Rękoymia? wypłáćił nie pieniądzmi, ále potem krwáwym, łzámi, boleśćiámi, ránámi, krwią ſwoią. Wypłáćił więcey dáiąc, niż śię długi twoie ſtały, iáko mowi S. Páweł Rom. 5: *Vbi abůdavit delictum, ſuperabundavit & gratia: Gdźie obfitował grzech, tám nád to obfitowáłá łáſká.* Náoſtátek wypłáćił długi twoie, *kłádąc duſzę ſwoię zá ćię;* wypłáćił łożąc śiebie ſamego, iáko mowi tenże Apoſtoł Gal. 2: *Vmiłował mię, i wydał ſiebie ſamego zá mnie.* Uważże tedy, iákoś powinien to dobrodźieyſtwo temu Rękoymi twemu odwdźięczáć. Miałbyś duſzę twoię dla niego położyć, i zá niego umrzeć, iáko on Duſzę ſwoię miáſto ćiebie położył; miałbyś i to ćierpieć dla niego, co on miáſto ćiebie ćierpiał: ponieważ tobie należáły owe bicze; owe ćiernia, owe gwoźdźie, owe rány, owe plwoćiny, ktore on miáſto ćiebie znioſł. Więc przynamniey, tę łáſkę ſtáray śię mu odwdźięczyć tákim ſpoſobem. Naprzod: *Gratiam fidejuſſoris ne oblivifcaris, Łáſki Rękoymi twego nie zápominay,* uznawáiąc to dobrodźieyſtwo, częſto o nim myśląc, o nim mowiąc, zá nie dźiękuiąc. Druga: temu ſamemu żyiąc, ktory dla ćiebie i dla miłośći twoiey umárł, to ieſt żyiąc, prácuiąc, i wſzyſtko czyniąc dla chwały i upodobánia iego. A náoſtátek wzáiemnie dla niego cokolwiek ćierpiąc: ták że gdy on zá ćiebie wylał morze łez, potu, krwi, ty dla niego wyley iednę kroplę: gdy on zá ćiebie ćierpiał tákie krzywdy, ty dla niego znieś máłą ſzkodę: gdy on zá ćiebie ćierpiał tákie zniewagi, podeptánia, zeplwánia, ty dla niego znieś ſłowo uſzczypliwe, i náśmiewánie: gdy on zá ćiebie umárł ná ſzubienicy krzyżowey, ty dla niego znieś tę máłą boleść. A przynamniey nie bądź owym niewdźięcznikiem, o ktorym mowi Mędrzec Eccl. 29: *Repromiſſorem fugit peccator, & immundus: Przed rękoymią ućieka grzeſznik, i nieczyſty.* Nie ućiekay przez grzech od tego Rękoymi twego, ále ſtoy przy nim do śmierći.

Rozmowá. *O Synu Boży, Rękoymio moy naydroższy, iákoś mię umiłował! coż ći się we mnie podobáło, żeś dla mnie mizernego robaká, naydroższą Duszę twoię łożył, ábyś był długi moie zápłáćił? I owszem widźiałeś Pánie przyszłą niewdźięczność moię wielką, á przećię i tá ćię nie odráźiłá odemnie. Coż oddam Pánu zá to co mi uczynił.* O Synu Boży! Quis mihi det ut ego moriar pro te: Ktoby mi to dał, abym ia zá ćiebie umárł. 2. *Reg. 18.* iákoś ty zá mnie umrzeć raczył. *Ale żem tego niegodźien, więc przynamniey tobie samemu od tych czas żyć będę:* Et anima mea tibi vivet. Psal. 21. *Tobie będźie żyłá pámięć moiá, o tobie pámiętáiąc: tobie będźie żył rozum moy, o tobie rozmyśláiąc: tobie będźie żyłá wola moiá, ciebie miłuiąc nádewszystko: tobie będą żyły wszystkie śiły moie, ná chwałę twoię, i dla sámego twego upodobánia wszystko czyniąc.* Confirma hoc Deus quod operatus es in me: *Vtwierdź Pánie łáską twoią to przedsięwźięćie, ktoreś we mnie spráwić raczył.*

DZIEN IX.

O Miłośći Boskiey.

TE ktore nástępuią, przez te dwá dni, Rozmyślánia, należą do czwartego tygodniá ćwiczenia duchownych, ktore S. Jgnácy dáie. Należą záś do ludźi doskonáłych, zostáiących w drodze doskonáłośći ziednoczenia się z Pánem Bogiem przez miłość, przez zgadzánie się z wolą iego, przez nabożeństwo; ktore ziednoczenie ma być końcem, do ktorego zmierzáć mamy w tych Meditácyách. Pátron dźisieyszy może być S. Augustyn, ábo B. Stánisław Kostká, ábo S. Teressa, ábo inszy Swięty miłośćią ku Pánu Bogu znákomity. Modlitwy strzeliste przez dźień te być mogą: *O ogniu ktory záwsze goreieß, á nigdy nie gáśnieß, Boże moy zápal mię. Nie rychłom ćię poznał, nierychłom się w tobie zákochał o pięknośći ták dawna Boże moy: biádá temu czásowi, ktoregom ćię nie miłował* S. Augustyn in Solil: *Będę ćię miłował Pánie możnośći moiá. Pan umocnieniem moim, i ućieczką moią, i wybawcá moy.* Psal. 17. *A co mi ná niebie, i krom ćiebie czego chcę ná ziemi, Boże sercá mego, i cząstko moiá ná wieki.* Psal. 72.

MEDITACYA I.

Ná wzbudzenie miłośći ku Bogu.

Przygotowánie 1. Pátrz ná ognište sercá Swiętych Bożych, S. Au-

guſtyná, Jgnácego, Tereſſy, i inſzych wzbiiáiące ſię do Bogá w gorę, iáko do centrum ſwego.

Przygotowánie 2. Proś áby Bog zápalił ogień miłośći ku ſobie w ſercu twoim.

PUNKT 1. Zebyś w ſobie wzbudźił ku Bogu, ile w ſobie dobry ieſt, miłość przyiáźni, i poważenia iego ſobie nádewſzyſtko, ſłuchay Bogá Oycá do duſzy twoiey to mowiącego, co niegdy mowił Helcana do Anny 1. Reg. 1: *Nunquid non ego ſum melior tibi? A czy ia tobie nie ieſtem lepſzy,* to ieſt nád wſzyſtkie ſtworzenia? I uważ, że táka ieſt Paná Bogá dobroć, godność, i piękność, że nieſkończonym ſpoſobem ieſt lepſzy nád wſzyſtkie, ktore ſię mogą pomyślić ſtworzone dobroći, pięknośći, ſłodkośći, i zácnośći. Abowiem on ieſt naywyżſze i nieſkończone dobro; á zátym godźien naywiękſzey, i owſzem nieſkończoney miłośći. Jeſt ſzczerym dobrem bez przymieſzánia żadney niedoſkonáłośći, á zá tym godźien ieſt, nie tylko dobrowolney, ále też i poniewolney, ábo gwałtowney miłośći. Jeſt tákim dobrem, ktore ma w ſobie wſzyſtkie dobroći, pięknośći, ſłodkośći, zacnośći: iáko bezdenne morze ma w ſobie wſzyſtkie krople wody: á zátym godźien ieſt wſzelákiey miłośći. Przeto cokolwiek pomyślić możeſz dobroći ſtworzoney, tá ſtworzona mądrość, tá możność, tá piękność, tá ſłodkość, tá zacność, ktorakolwiek być może ſtworzona, w ktorey ſię kochaſz, wſzyſtko to ſą promienie od Bogá, iáko od ſłońcá wychodzące, ſą krople z tego morza przepaśćiſtego wypływáiące, ſą ćienie zacnośći Boſkiey. Więc tedy wſzyſtkie te dobrá ſtworzone pokázuiąc Bog, i mowi: *Azam ia nie lepſzy tobie?* ázam ia nie pięknieyſzy? nie przyięmnieyſzy? nie zacnieyſzy? *Quid amas, ut Deum non ames?* mowi S. Auguſtyn. A czemuż kochaſz te dobrá ſtworzone, ktore ſą w ſobie podźielone, ſzczupłe, odmienne, pomieſzáne z niedoſkonáłośćią, upływáiące? Czemuć nie dość ná ſámym Bogu, w ktorym te wſzyſtkie dobrá ſą iedyne dobro, ſzczere dobro, dobro nieodmienne, dobro naywyżſze. Odpowiedzże Bogu ná to pytánie, wzbudzáiąc w ſobie miłość przyiáźni ku Bogu, i ſzácowánia iego náde wſzyſtko, i mow: *A kto ieſt iáko Bog náſz? A kto tobie podobny Pánie? O naywyżſze i nieſkończone dobro poważam ćię ſobie, i miłuię nád wſzyſtkie ſtworzone dobroći, zacnośći, pięknośći, ſłodkośći, nád zdrowie moie, nad życie moie, á to dla tey ſamey nieſkończoney dobroći i godnośći twoiey. A czego ia mam prágnąć ná źiemi i ná niebie krom ćiebie? Dość mi ná tobie o ſzczere, o wſzelákie dobro. Więc do ćiebie ſamego przylepiam* *niero-*

Miłość przyiáźni ku Bogu dla iego naywyżſzey dobroći

nierozdźielnie ſerce moie o Centrum i kreſie wſzelákiey miłośći! w tobie to ſerce moie zánurzam o morze wßelákiey ſłodkośći! áby w tobie iáko pſczołká w miedźie zoſtáiac, ćiebie ſſáło, ćiebie záżywáło ná wieki.

Miłoſć chćiwośći ku Bogu dla iego ku nam niezmierney miłoſći.

PUNKT 2. Zebyś w ſobie wzbudźił ku Pánu Bogu ile tobie dobry ieſt, miłosć, ktora ſię zowie *Amor concupiſcentiæ: Miłość chćiwośći.* Słuchay do ćiebie mowiacego Syná Bożego Jerem. 31: *In charitate perpetua dilexi te, ideo attraxi te miſerans: W miłośći wieczney umiłowałem ćię, dla tego pociagnałem ćię zmiłuiac ſię nád tobą.* Pátrz tedy iáka, i iák ieſt wielka miłość Páná Bogá ku tobie, ábyś ſię náuczył, iáka i iák wielka ma być miłość twoiá ku niemu. Naprzod miłość Bogá ku tobie ieſt wieczna, i ták dawna, iák dawny ieſt Bog: bo iák Bog dawno ieſt, ták dawno o tobie myślił, i w tobie ſię kochał, gdyś ty ieſzcze ná świećie nie był, gdyś o Bogu nie myślił: á nie tylko w poſpolitośći o tobie myślił i ćiebie kochał, ále ćiebie ſámego, iákby kogo inſzego nie było: co znácza te ſłowá *Charitate perpetua dilexi te: W miłośći wieczney umiłowałem ćię.* A ty o iáko nierychło poczałeś miłowáć Bogá twego: więc przynamniey teraz poczniy go ſzczerze miłowáć. Powtore *miłość Bogá ku tobie ieſt uſtáwiczna, charitas perpetua:* iáko Bog Bogiem ieſt i będźie, żadnego momentu nie było, i nie będźie, żeby o tobie nie myślił, i w tobie ſię nie kochał. A twoiá miłość ku Bogu czy táka? á przynamniey czy często ią w ſobie wzbudzaſz? Po trzećie: miłość Bogá ku tobie ieſt dobrotliwa, i dármo, to ieſt bez godnośći i zaſług twoich wzniecona: bo ćię Bog przed wieki kochał, gdyś ieſzcze był niczym, á zátym gdyś żadnych zaſług i godnośći do tego nie miał, i owſzem gdy ná ten czás Bog widźiał przyſzła twoię niegodność: á do tego w tym kochániu ćiebie, nie upátrował Bog żadnego ſwego pożytku, ále tylko dla twego pożytku ćiebie miłował: i dla tego nie mowi: *miłosćią umiłowałem ćię*, ále mowi: *w miłośći umiłowałem ćię*: bo tá miłość iego nie oſadzáłá ſię ná dobroći twoiey, ná pięknośći twoiey, ná zaſługách twoich, ále oſadzáłá ſię ná ſámey miłośći Boſkiey ku tobie. Więc i ty maſz miłowáć Páná Bogá dobrowolnie i dármo, choćbyć nic dobrego uczynić nie miał; ták żeby przyczyná miłowáć Bogá byłá ſamá miłość. Jeſzcze miłość Bogá ku tobie ieſt nieſkończona; bo tá miłość iego ieſt ſam Bog: i ták Bog ćię miłuie cáłym ſámym ſobą, wſzyſtką ſwoią wſzechmocnośćią, wſzyſtką madrośćią, wſzyſtką ſwoią nieográniczonośćią. A twoiá miłość o iák ſzczupła ku Bogu! Nád to, miłość Bogá ku tobie o iák hoyna! bo w porządku przyrodzonym, przez ſtworzenie, ćiebie ſamego, tobie

i cokol-

i cokolwiek masz, cokolwiek możesz dobrego uczynić, cokolwiek iesteś; náwet i wszystko stworzenie dał ći: á w porzadku nádprzyrodzonym przez odkupienie dał ći siebie sámego Syn Boży, stawszy się człowiekiem dla ćiebie: dał zasługi swoie, dał Ciáło i Krew swoię, á potym dać krolestwo niebieskie, i wieczne osiagnienie samego siebie. Coż ći mogł dać Bog więcey? A twoiá miłość ku Bogu, o iáko skapa! Náostátek, miłość Páná Bogá ku tobie, o iák dżielna i skuteczna! on bowiem ták rozlicznemi dobrodźieystwámi ustáwicznie ćię do siebie, zmiłuiac się nád toba, ćiagnał, *attraxit te miserans*; ćiagnał ćię, ták wiele dla ćiebie czyniac, i dla ćiebie ćierpiac w ćiele ludzkim, z miłosierdźia ku tobie. Przypomniy sobie dobrodźieystwá stworzenia, záchowánia, odkupienia, usprawiedliwienia, powołánia, i insze ták pospolite, iáko i szczegulne; wszystkie te dobrodźieystwá sa złote sznury, ktoremi ćię Bog poćiagnał do siebie, i do miłośći swoiey, luboś mu się opierał: A ćiagnał ćię *miserans tui*, *zmiłuiac się nád toba*: zmiłuiac się nád twoia nieumieiętnośćia: zmiłuiac się nád twoia ułomnośćia: zmiłuiac się nád twoia złośćia: zmiłuiac się nád twoia krnabrnośćia. A twoiá miłość ku Bogu iáko dźielna, iáko skuteczna? Záwstydź się, żeś tákiego Dobrodźieiá ćiebie miłuiacego nie miłował. *O niepoięta Bogá moiego ku mnie miłośći, coż ći się nie mnie podobáło, żeś o mnie przed wieki myslił, i we mnie się kochał?* Quis ego sum servus tuus, quoniam respexisti super canem mortuum similem mei: A cożem ia sługá twoy, żeś obroćił oczy swoie ná mnie psá zgniłego. 2. Reg. 9. *Dobroć to szczera twoiá spráwiłá, nie zasługi moie: ktora niech zá mnie chwala wszyscy Aniołowie Swięći. A ia iákam odwdźięczał tobie miłośćia, ták niezmierna miłość twoię? Cożem do tych czas dla miłośći twoiey uczynił? com ućierpiał dla ciebie? Więc od tych czas:* Diligam te Domine virtus mea, Dominus firmamentum meum, & refugium meum, & liberator meus: Niech ćię miłuię Pánie męstwo moie: Pan umocnienie moie, ućieczká moiá, wybawcá moy. *Psal.* 17. Każesz mi Pánie ábym ćię miłował: da quod jubes, & jube quod vis: day co roskázuiesz, á roskázuy co chcesz. *August.*

PUNKT 3. Słuchay Duchá S. do ciebie mowiacego Prov. 23: *Præbe fili mi cor tuum mihi: Day mi synu moy serce twoie.* I uważ że nie możesz komu inszemu lepiey sercá twego, i z nim wszystkiey miłośći twoiey oddáć, iáko Pánu Bogu. Kto bowiem nád niego godźien miłośći? kto oprocz niego może serce twoie nápełnić i nasyćić? Kto ćię więcey umiłował iáko Bog, ktoryć i serce Oddánie sercá P. Bogu.

ſwoie, to ieſt Ducha S, ktory ieſt ſáma miłośćią Boſka, dárował? Ale pátrz że to ſerce twoie, ieżeli chceſz Bogu poświęćić, nie ma być u-tknione w błoćie źiemſkich dobr, ále ma być wzgorę ku Bogu wy-nieśione: nie ma też być rozdźielone, ále cáłe i zupełne Bogu od-dáć trzebá. A do tego ma być przeſtronne, i hoyne ku Bogu. A czy tákie ſerce twoie? Więc oderwiy ie od ſtworzenia, oczyść ie we Krwi Chryſtuſowey, i poświęć tą Krwią: á przez ręce Naydroż-ſzey Mátki Boſkiey, ktora ieſt *Mátka piękney miłośći,* cáłe i zupełne ofiáruy Pánu Bogu, ábyś żadnego ſtworzenia nie kochał, tylko dla Bogá, i w Bogu, á Bogá w káżdym ſtworzeniu; ábyś był *Columba non habens cor*: *Iáko gołębicá nie máiaca ſercá.* Oſeæ 7: ábyś káżdey rzeczy ſtworzoney ćiebie do miłośći ku ſobie wabiacey, wſzędźie, i záwſze mogł mowić: Serce moie nie ieſt moie, bo ieſt w rękách mego Jezuſa i Máryi.

Rozmowá S. Jgnácego. *Przyimiy Pánie wſzyſtkę moię wolność. Weź pámięć, rozum, i wolą cáłą. Cokolwiek mam, tyś wſzyſtko to rá-czył mi dáć: to też wſzyſtko tobie oddáię, i twoiey woli do rządzenia cále poddáię. Tylko miłość twoię z łáſką twoią chćiey dárowáć, á dość bogáty ieſtem, i nic więcey nie prágnę.*

Tu należy LEKCYA o Miłośći náſzey ku Pánu Bogu. *Ieſt pier-wſza ná ten dźień w Namowách Duchá S.*

MEDITACYA II.

O zgadzániu ſię z wolą Boſką, ktory ieſt przedni Akt miłośći.

Modlitwá uprzedzáiaca zwyczáyna.

Przygotowánie 1. Poſtaw ſię przed obecnośćią P. Bogá, ktory do ćiebie mowi: *Synu day mi ſerce twoie.* Prov. 23, to ieſt wolą twoię.

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę wſpomagáiacą, ábyś ná ten głos Boſki nie ogłuſzał.

PUNKT I. Słuchay Bogá Oycá mowiacego Jſái. 46: *Ego ſum Deus: conſilium meum ſtabit: & omnis voluntas mea fiet:* *Iam Bog: rádá moiá ſtać będźie, i káżda wolá moiá ſtánie ſię.* Z ktorych ſłow poznáć możeſz, iák ieſt doſkonáła wola Boſka, á iák niedoſkonáła wola twoiá, ábyś záwſze wolą twoię pod Boſką poddawał. Wola Boſka ieſt wſzechmocna, ktorey ſię nikt ſprzećiwić nie może: á wo-la twoiá ieſt ſłábá, i nieſkuteczna. Wola Boſka ieſt nieſkończenie madra i opátrzna; bo nią kieruie mądrość ktora doſkonále wie, co

w iákiey-

w iákieykolwiek okoliczności może być, i co kiedy będźie: á wola twoiá ieſt głupia i ślepa, i nie wie co záczym poydźie. Wola Boſka ieſt nieſkończenie dobra, i nic obierać nie może, tylko to co chwale Boſkiey, i twemu pożytkowi bárźiey ſłuży: á wola twoiá ieſt ſkłonna do złego, i częſto obiera to co tobie ieſt ſzkodliwego. Czemuż tedy nie maſz ſię zgadzáć we wſzyſtkich przypadkách, z wolą Boſką wſzechmocną, ktorey ſię ſprzećiwić nie możeſz; z wolą Boſką naymędrſzą, ktora tobie lepiey rádźić może, niż ty ſobie; z wolą Boſką Oycowſką i dobrotliwą, ktora lepiey tobie życzy, niż ty ſobie życzyć możeſz. Ráczey ſłuchay tedy Duchá Swiętego Eccl. 18: *Fili, poſt concupiſcentias tuas non eas, & à voluntate tua avertere: ſi præſtes animæ tuæ concupiſcentias ejus, faciet te in gaudium inimicis tuis: Synu, nie idź zá chćiwośćiámi twoiemi, i odwroc ſię od woli twoiey: bo ieżeli pozwoliſz duſzy twoiey chćiwośći, poda ćię ná úćiechę nieprzyiaćiołom twoim.* O iáko nam ſzkodźi wola náſzá. Uważ i to, że nie tylko rzecz ieſt tobie pożyteczna zgadzáć ſię záwſze z wolą Boſką, ále też i chwalebna: ponieważ zgadzáiąc ſię we wſzyſtkim z wolą Boſką, wola twoiá ſtáie ſię coś iednego z ták zacną wolą Boſką, nád co nic zacnieyſzego ſtworzeniu być nie może: według tego co mowi S. Páweł 1. Cor. 6: *Qui ádhæret Deo: Kto przylepia ſię do Bogá,* zgadzáiąc ſię z wolą iego, *unus Spiritus fit cum eo, ſtáie ſię iednym duchem z nim,* to ieſt, tegoż chcącym, i tegoż niechcącym. Dla tych tedy przyczyn, zwłocz z ſiebie własną wolą, á przyimiy i przyoblecz ſię wolą Boſką, i do niey we wſzyſtkich twoich ſpráwách ſtoſuy ſię, cokolwiek czyniſz, ćierpiſz, opuſzczaſz, wſzyſtko czyniąc, ćierpiąc, i opuſzczáiąc dla tego, że tá ieſt wolą godnośći Boſkiey, i że tá ieſt godność woli Boſkiey. *O naydoſtoynieyſza wola Boſka, ćiebie ia ſobie nádewſzyſtko poważam; tobie ſię poddáię iáko niewolnik naywyżſzey Páni moiey: Ciebie miłuię ſerdecznie i obłapiam iáko naymilſzą oblubienicę duſzy moiey. Ty ſamá rządź mię i kieruy, iákoć ſię podoba. A ia, cokolwiek ty chceſz, kiedy, i gdźie, i iáko chceſz, tego tylko chcę, dla tego, że ty ták chceſz. Niechże we mnie, przezemnie, o mnie, około mnie, i około wſzyſtkich dobr moich, pełni ſię wola twoiá Boże moy, w żyćiu moim, przy śmierći, i przez cáłą wieczność.*

Pobudka pierwſza, że wola Boska ieſt nayzacnieyſza; á zátym łączyć ſię z nią ieſt nam rzecz pożyteczna, i chwalebna.

PUNKT 2. Słuchay Syná Bożego mowiącego Joan. 4: *Meus cibus eſt, ut faciam voluntatem ejus, qui miſit me, ut perficiam opus ejus: Moy pokarm ieſt, ábym czynił wolą tego, ktory mię poſłał, ábym dokończ, ł dźiełá iego:* Mowi tu P. JEZUS o wykonániu woli Oycá przedwiecznego, to ieſt, o tych ſrzodkách przez ktore miał zbáwić na-

rod ludzki, według poſtánowienia Boſkiego, przez prace ſwoie, przez przepowiádánie Ewángelii, przez mękę i śmierć ſwoię: ponieważ wola Boſka zowie ſię to wſzyſtko, czego Bog chce: iáko gdy mowi Dawid Pſal. 142: *Doce me facere voluntatem tuam*: *Náucz mię czynić wolą twoię*, to ieſt, to czego chceſz. To tedy wypełnienie woli Boſkiey, lubo ták twárde, gorzkie i nieſtráwne, zowie Chryſtus pokármem ſwoim: nie dla tego, żeby to wykonánie woli Boſkiey miáło ſuſtentowáć ábo záchowáć żyćie duchowne Chryſtuſowe, przez łáſkę Boſką, iáko pokarm záchowuie żyćie ćiáłá náſzego: bo Chryſtus miał łáſkę Boſką práwie nieſkończoną, nie zawiſłą od zaſlug ſwoich, ále od złączenia ſię perſonálnego z Słowem przedwiecznym. Ani też dla tego, iákoby to wypełnienie woli Boſkiey miáło duſzę Chryſtuſową pośiláć, i żywośći iey dodawáć w ſłábośći, iáko pośila pokarm ćiáło náſze: bo Chryſtus od poczęćia ſwego był mocny, i nigdy nie był oſłábiony, áni mu śił duchownych nie przybywáło. Ani też dla tego, iákoby przez wykonánie woli Boſkiey miał rość w doſkonáłośći, iáko przez pokarm ćiáło náſze rośnie w ſtaturze: bo Chryſtus od poczęćia ſwego był iáko Olbrzym w świątobliwośći, ktorey mu nic nie przybywáło w rzeczy ſamey, chybá w rozumieniu tylko ludzkim. Ale dla tego wykonánie woli Boſkiey zowie Chryſtus pokármem ſwoim, że tego wykonánia uſtáwicznie łáknął, iáko łáknie głodny pokármu, i to wykonánie ták ſobie ſmákował, i nim ſię náſycał, iáko głodny pokármem. Toć i my tож wykonánie woli Bożey choć też ćięſzkie, trudne, i twárde, mamy ſobie ſmákowáć, i nim ſię náſycáć, i iego záwſze łáknąć iáko pokármu; á zwłaſzczá dla tego, że ono w duſzy náſzey záchowuie żyćie duchowne przez łáſkę Boſką, lepiey niż pokarm ćieleſny, ktorego gdy kto zbytecznie záżywa, pſuie żyćie iego ćieleſne: tákże i dla tego, że toż wykonánie woli Bożey, lepiey pośila duchownie, i umacnia duſzę náſzę niż pokarm ćieleſny, ktory czáſem w ćiele ſpráwuie ſłábość i chorobę: Náoſtátek i dla tego, że toż wypełnienie woli Bożey, przymnażá záwſze w duſzy náſzey wzroſtu duchownego, ro ieſt świątobliwośći; czego nie záwſze czyni pokarm ćieleſny; bo nie czyni tego w wieku doyzrzáłym. Ale żeby nam to wykonánie woli Bożey ſmákowáło, mamy ie ſobie záprawiáć i cukrowáć wolą Boſką nayſłodſzą, iáko ie ſobie cukrował Chryſtus; co będźie, gdy upátrowáć w tych pracách i przykrośćiách náſzych będźiemy ſámey woli Boſkiey; że tá ieſt wola godnośći Boſkiey, i że tá ieſt godność woli Boſkiey. A ty czy ták ſobie ſmákuieſz wykonánie woli Boſkiey, iáko

Druga pobudká przykład Syná Bożego.

zdrowy

zdrowy i smáczny pokarm? *O naysłodsza wola Bogá moiego, iákoś słodka! á co może być nád ćiebie smácznieyszego, ktora sámá smákuiesz Pánu Bogu, ktora byłáś potráwą Synowi Bożemu? Czemuż mnie nie smákuiesz? czemu mi nie słodźisz wszystkich gorzkośći moich? Chcę od tych czas tobą cukrowáć sobie wszystkie moie przykrośći. Ty będźiesz mi pokármem: łáknę ćiebie sámey, tobą sámą chcę się násyćić w żyćiu moim, przy śmierći, i przez cáłą wieczność moię.*

PUNKT 3. Słuchay rády Duchá S. Job 22: *Acquiesce ei, & habeto pacem, & per hæc habebis fructus optimos: Przestay ná woli Boskiey, i miey pokoy, i przez to będźiesz miał pożytki naylepsze.* Gdźie uważ, że z stosowánia się z wolą Bożą, wielkie pochodzą pożytki, á osobliwie wielki pokoy serdeczny. Bo z kąd pochodzą owe smutki, boiáźni, pomieszánia sercá, ieżeli nie ztąd, że nie przestáiemy ná woli Boskiey? Abowiem iáko mowi tenże Job cap. 9: *Quis restitit ei, & pacem habuit? Kto się sprzećiwił Bogu, á pokoy miał?* Przeto o niezbożnych ktorzy się wolą Boską nie kontentuią, mowi P. Bog Jsa. 48: *Non est pax impijs, dicit Dominus: Nie máią pokoiu niezbożni, mowi Pan:* I znowu Jsa. 57: *Impij quasi mare fervens, quod quiescere non potest: Niezbożni iáko morze burzliwe, ktore uśpokoić się nie może.* A przećiwnym sposobem o ludźiách spráwiedliwych, ktorzy się z wolą Boską zgadzáią mowi Psálmistá Psal. 118: *Pax multa diligentibus legẽ tuam Domine: Wielki pokoy kocháiącym práwo twoie Pánie.* I Aniołowie przy Národzeniu Páńskim śpiewáią: *Ná ziemi pokoy ludźiom dobrey woli,* to iest máiącym wolą poddáną woli Boskiey. Przyczyná tego iest, bo kto záwsze tego tylko chce, czego Bog chce, ten záwsze to ma, czego chce. Ponieważ tego tylko chce czego Bog chce, á to czego Bog chce, záwsze się stáie: záczym táki záwsze máiąc to czego chce, ma záwsze pokoy i wesele. I ták iest błogosłáwionym, i owszem iest nieiáko wszechmocnym; bo iáko mowi S. Augustyn: ten iest błogosłáwiony, ktory ma záwsze wszystko czego chce, á nic złego niechce; iáko i wszechmocny ten iest, ktoremu wszystko się stáie, czego on chce. Tákim zás iest, kto się we wszystkim zgadza z wolą Bożą. Reflektuy się ná twoie turbácye, i niepokoie wnętrzne, zkąd bywáią; á stáray się, ábyś ie uśmierzał, zgadzáiąc się z wolą Boską.

Trzećia pobudká, że z tąd idźie pokoy sercá.

Rozmowá. Uznawam to Pánie że duszá moiá iest iáko błędná owieczká, ktora nie idąc zá wolą i dyrekcyą Pásterzá swego, ále błąkáiąc się po leśie, boi się wilká, i turbuie się záwsze. Niechże nie będę ták nierozumna owcą, ále niech będę podobnym owemu, ktory o sobie mowi: *Ego autem non sum turbatus, te Pastorem sequens,*

Jerem.

Jerem. 17: *A ia nie turbowałem śię, idąc zá tobą Pásterzem moim.* Pochwalam, i mile obłapiam wszystkie przedwieczne woli twoiey o mnie wyroki: i chcę ie doskonále wykonáć w żyćiu, w śmierći, i w cáłey wiecznośći moiey. *Dominus regit me, & nihil mihi deerit. Pan mną rządźi, á ná niczym mi schodźić nie będźie.* Psal: 22.

Pisze o tey cnoćie szeroko Roderic. *p. 1. Tract:* 8. Drexel. *in Heliotr.* Niremb. *de Ador. l. 4. c. 12. 13.* Thomas à Kemp. *de Imit. l. 3. cap. 15. & 17. 50.* Gasp. Drużbicki *Tomo 1. de brevis. ad perf. via toto Tractatu.* Idem *Tomo 2. in Exerc. Mensis 12.* Et ibidem *de Solid. Virt: die 6. con. 18.* Vinc. Carafa *Itin. Exer: 3. p. 1.*

REFLEXYA.

Ná Pámięć, Rozum, i Wolą.

POnieważ tych trzech śił duszy nászey záżywamy miłuiąc Páná Bogá, dla tego ná nie dźiś może być Reflexya.

Postaw śię tedy przed obecnośćią Páná Bogá ná ćię pátrzącego, z tobą wszystko czyniącego, i teraz żądáiącego od ćiebie, ábyś tę zábáwę ná chwałę, i do smáku iego odpráwił. Ofiáruy ią ná to, i proś o pomoc.

Trzebá zápomnieć rzeczy swiátowych.

1. Do pámięći nászey należy, zápomnieć tego wszystkiego, co zá námi iest, iáko mowi S. Páweł, to iest zápomnieć świátá, ktoryś dla Bogá opuśćił, zápomnieć Rodźicow, krewnych, pazyiaćioł, máiętnośći, przeszłych tákże zabaw, wczásow,ući[e]ch, urzędow, náwet i śiebie sámego. Ták upomina duszę Pan Bog Psal. 44: *Słuchay corko, á pátrz: zápomniy ludu twego, i domu Oycá twego, á będźie pożądał Krol ozdoby twoiey.* A ty czyś tego wszystkiego zápomniał? Więc teraz zágrzeb to wszystko ná gorze Kálwáryi, pod nogámi Chrystusá ukrzyżowánego, żebyś o tym nie pámiętał, á żebyć to nie przeszkadzáło do złączenia śię śćisłego z Bogiem.

Pámiętáć ná przeszłe grzechy, i rzeczy ostátnie.

2. Do pámięći też należy, przypominać sobie często grzechy przeszłe, i one opłákiwáć, iáko czynił Dawid, ktory o sobie mowi Psal. 50: *Peccatum meum contra me est semper: Grzech moy záwsze iest przećiwko mnie,* to iest w pámięći moiey. Do tey zás pokuty zá grzechy przeszłe, i do ustrzeżenia śię przyszłych pomaga pámiętáć ná rzeczy ostátnie, to iest ná śmierć, ná sąd Boski, i ná piekło, iáko upomina Duch S: *Pámiętay ná ostátnie rzeczy twoie, á nigdy nie zgrzeszysz.* Eccl. 7. Náznácz sobie czás codźień, ábo ktory raz w tydźień, ná tę zabawkę.

3. Ma też pámięć nam przypominać częſto Páná Bogá obecnego, ná nas wſzędźie pátrzącego, z námi wſzyſtko ſpráwuiącego, i od nas dobrych uczynkow żądáiącego; ná ktorego záwſze pamiętał Dawid mowiąc Pſal 15: *Providebam Dominum in conſpectu meo ſemper, quoniam à dextris eſt mihi, ne commovear: Vpátrowałem Páná przed oczymá memi záwſze; bo po práwey ręce mi ieſt, żebym nie był wzruſzony.* Tákże pámięć ma przypominác Chryſtuſa ukrzyżowánego pewnych czáſow ná dźień, náprzykład przy Mſzy, o południu, kiedy był ukrzyżowány, o godźinie trzećiey z południá, kiedy ſkonał. Do czego upomina Duch S. Eccl: 29: *Gratiam Fidejuſſoris ne obliviſcaris, poſuit enim pro te animam ſuam: Łáſki Rękoymi nie zápominay, bo położył zá ćię duſzę ſwoię.* A ty czy tego nie zápominaſz?

Pámiętáć ná Bogá i ná Chryſtuſa.

4. Co do Rozumu náleży, ſtrzedz ſię trzebá ná rozumie prożnych ápprehenſyi, żeby bez ſłuſznego dowodu nie ſądźić o rzeczách, zkąd ná woli bywáią niepotrzebne pomieſzánia, ſmutki, boiáźni. Przeto gárdźić trzebá tákiemi prożnemi, i bez dowodu ſłuſznego ápprehenſyámi. Jáko ſię w tey mierze ſpráwuieſz?

Ná rozumie nie máią być prożne ápprehenſye

5. Rozum ma ſłuſzną mieć cenę, ábo rozſądek o rzeczách, ták żeby więcey ſobie poważał koniec, niżeli ſrzodki do końcá: więcey dobrá wieczne, niżeli doczeſne: więcey duchowne, niżeli ćieleſne: więcey Bogá, niżeli ſtworzenie. W tobie czy táka ieſt eſtimácya rzeczy?

Ma być ſłuſzna o rzeczách ſtymá

6. Rozum ma być oświecony i ozdobiony umieiętnośćią Swiętych, to ieſt náuką o rzeczách Boſkich i Duchownych, ktorey nábywamy z rozmyślánia, z czytania kśiąg duchownych, z ſłuchánia ſłowá Bożego, z rozmow z Oycámi Duchownymi. Jáko w tey náuce poſtępuieſz?

Rozum ma być oſwiecony náuką duchowną

7. Do rozumu też należy, áby dobrze rządźił wolą i kierował, iáko kieruie przewodnik ślepego, co rozum czyni, pokázuiąc woli piękność cnoty, á ſzpetność grzechu; tákże rządząc, i przykázuiąc woli to, co ma czynić, zákázuiąc tego, od czego ma ſię wſtrzymáć: á to wſzyſtko ma czynić rozum, według náuki wiáry świętey i Ewángelii, nie według mądrośći świátowey, bydlęcey, diabelſkiey; ktora to mądrość prowádźi do zyſku, do ućiech, do ſławy, i do honorow, i ieſt przećiwna náuce Chryſtuſowey; bo tá prowádźi do uboſtwá, do umartwienia, do wzgárdy ſiebie ſamego. Reflektuy ſię, iáka náuka rozum rządźi wolą twoię?

Ma rządźić wolą według Ewángelii.

8. Mowiąc o woli: tá nie ma nic obieráć áni ſtánowić u ſiebie

nierozˍ

Wola nie ma nic czyn ć nierozmyślnie. nierozmyślnie, z porywczośći, ſkwápliwie, nieporzadnie, ále tylko według rády rozumu, uważnie, i według tego porządku, ktory ſię postánowił przed tym uważnie. Czy ták ſię wola twoiá ſpráwuie?

9. Wola ma mieć we wſzyſtkich ſpráwách ſwoich dobrą intencyą; nie upátruiac w nich zyſku ſwego, áni ſmáku włáſnego, ani Ma mieć dobrą vv ſpráwách intencyą. chwały prożney u ludźi, ále tylko ſámey chwały Páná Bogá, i ſmáku iego; áby wypełnić wolą iego, áby mu ſię podobáć; ktorą intencyą ma wola częſto odnawiáć przez dźień. Twoie iákie w ſpráwách intencye?

10. Jeſzcze wola ma być obnáżona z miłośći nieporzadney rzeczy ſtworzonych, i ſamego ſiebie, ále tylko ſiebie i ſtworzenie ma Ma być vvolna od miłośći nieporządney. miłowáć w Pánu Bogu, i dla Bogá; á Bogá ma miłowáć nádewſzyſtko, dla ktorego chwały i upodobánia ma wſzyſtkim gárdźić, i wiele chćieć czynić, i ćierpieć dla niego. Czy táka ieſt wola twoiá?

11. Do tego wola náſzá ma ſię we wſzyſtkim ſpuſzczáć ná wolą i opátrzność Boſką, będąc oprocz ſámego grzechu oboſtronną, nie Ma być oboſtronna na vvſzyſtkie przypadki. tylko do dobr doczeſnych i przyrodzonych, to ieſt ták do zdrowia iáko i do choroby; ták do wygod, iáko i do niewczáſu; ták do ſławy i czći, iáko do nieſławy i wygody; ták do żyćia dłuższego, iáko i do prętkiey śmierći; ále też ma być oboſtronną i do niektorych dobr duchownych i nádprzyrodzonych, iáko to, ták do poćiech duchownych, iáko do oſchłośći; ták do ćierpienia pokus, iáko do uwolnienia od nich; náwet ma być oboſtronna do tego ábo owego wymiáru łaſk Boſkich i cnot, żadney niedáiac przeſzkody Pánu Bogu: iego wſzyſtko roſporządzeniu zoſtáwuiąc, *ktory wſzyſtko ſpráwuie według rády woli ſwoiey*, iáko mowi S. Páweł Eph. 1. Záczym ze wſzyſtkich przypadkow, oprocz ſamego grzechu, ktore ſię w nas ábo w rzeczách ſtworzonych dźieią, mamy ſię ćieſzyć dla wypełnienia woli Boſkiey, bez żadney náſzey turbácyi i fráſunku. Jáko w tey mierze ieſt poſtánowiona wola twoiá?

12. Náoſtátek, do woli należy ſtáteczność w dobrym záczętym, Ma być ſtáteczną vv dobrym. ktorą ſtátecznośćią náśláduiemy nieodmienności Boſkiey w ſwoich wyrokách, i nienágiętośći Anielſkiey: ſzpetna bowiem rzecz ieſt, być trzćiną od wiátru chwiejącą ſię. Stáray ſię o tę doſkonáłość woli.

Záłuy zá defekty tych trzech śił twoich, i poſtánow ſtrzedz ſię ich nápotym.

Potym może ſię czytáć LEKCYA o doſkonáłośći ſpraw náſzych. *Ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień wtora. Abo więc* LEKCYA o pámięći ná obecność Boſką, *ktora támże ieſt trzećia.*

MEDI-

MEDITACYA III.

O Zárliwośći zbáwienia ludzkiego, ktory iest Akt miłośći Boſkiey przedni.

Przygotowánie 1. Staw ſobie przed oczy S. Páwłá, Fránćiſzká Xáwierá, i inſzych Swiętych Apoſtołow, i ludźi Apoſtolſkich, biegáiacych po cáłym świećie, i do umoru prácuiacych około zbáwienia ludzkiego.

Przygotowánie 2. Proś Páná Bogá áby w ſercu twoim podobną zápalił żárliwość.

PUNKT 1. Słuchay Chryſtuſa o ſobie mowiacego Joan. 4: *Moy pokarm ieſt ábym dokonywał dzieła, tego ktory mię poſłał.* Ktoreż to dźieło? nie inſze, tylko zbáwienie náſze. To to był pokarm Chryſtuſow! tego zbáwienia on łaknął, iáko głodny łáknie pokármu; tym ſię náſycał i ćieſzył, iáko łáknacy pokármem; o tym wſzyſtko myślił, iáko myśli głodny o pokármie, ábo prágnacy o napoiu. Ták mowi S. Ambroży o nim ſer. 36, kiedy ná puſzczy po ſwoim pośćie łáknał: *Eſuriit non cibum hominum, ſed ſalutem: cibus enim Chriſti, redemptio populorum: Łáknął nie pokarmu ludzkiego, ále zbáwienia: bo pokarm Chryſtuſow odkupienie ludzkie.* Toż zbáwienie náſze było napoiem Chryſtuſowym, ktorego napoiu żebrał od Sámárytanki; i znowu prágnął ná Krzyżu, wołáiac: *Prágnę;* bo iáko mowi S. Chryſolog: *Sitit lacrymas peccatorum: Prágnie łez grzeſznikow.* Dla tego mowił Luc. 12: *Baptiſmo habeo baptizari, & quomodo coarctor donec perficiatur: Chrztem mam być ochrzczony, to ieſt chrztem krwi moiey, o iáko mi ćiáſno, aż będźie wykonány.* Ták mu było duſzno, że ſię odwłoczyłá męká iego, ktora nas miał zbáwić. Dla tego iáko głodny i prágnący duſz ludzkich, do zmordowánia biegał po puſtyniách, po wsiach, po gorách, po morzách, náuczáiac ludźie. Dla tego po wſzyſtkim świećie rozeſłał Apoſtołow, áby mu tego pokármu ſzukáli, iáko łowczych, iáko rybakow, iáko kupcow ná ſzukánie zwierzá, ryb, pereł, dla ſmáku Chryſtuſowego. Ktorzy o iáko wielkie práce, trudy, zniewagi, męki ćierpieli w pozyſkániu duſz ludzkich. A ty czy czuieſz táki głod i prágnienie zbáwienia duſzy twoiey i bliźnich? Czy ſię ſtáraſz, ábyś tym pokármem uraczył ſmák Chryſtuſow? *O Synu Boży, coż ći ták barzo záſmákowáło w duſzách náſzych; że ich ták barzo łaknieſz, iáko głodny pokármu, iáko prágnacy napoiu? I mowiſz to do mnie, co niegdy mowił Krol iakiś do Abráhámá Gen. 14:* Da mihi animas,

Ma być wielkie prágnienie zbáwienia z przykładu Chryſtuſowego.

animas, cætera tolle tibi: Day mi duſze, á co inſzego weź ſobie. *A iam ták niemiłoſierny, żeć żáłuię dáć tego pokármu twoiego, to ieſt duſzy moiey. Otoż ći ią teraz zupełnie ofiáruię, i ſtáráć ſię będę usilnie o zbáwienie iey, i bliźnich moich, ábym ćię tym pokármem twoim uraczył.*

PUNKT 2. Słuchay ieſzcze Chrystuſa mowiącego do Bogá Oycá o ſwoiey żárliwośći zbáwienia náſzego w Pſálmie 68: iáko te słowá rozumie o Chryſtuſie Ewángelia Joan. 2: *Zelus domûs tuæ comedit me: Zárliwość domu twego pożárłá mię.* I znowu w Pſálmie 118: *Tabeſcere me fecit zelus tuus, quia obliti ſunt verba tua inimici mei: Spráwiłá to żárliwość twoiá, żem ſchnął, dla tego że zápomnieli słow twoich nieprzyiaćiele moi.* Zkąd ſię pokázuie, że tá żárliwość Chryſtuſowá o zbáwienie náſze,byłá w nim ná kſztałt ogniá,ktory go uſtáwicznie palił, ſuſzył, i trawił; ponieważ te ſkutki ogień ſpráwuie. I ták tá żárliwość, ſtrawiłá w Chryſtuſie śiły iego; kiedy owo ſzukáiąc Sámárytanki, zmordowány z drogi śiedźiał. Strawiłá ſławę iego i poczćiwość, kiedy ták wiele przymowek i kontemptow ćierpiał od Fáryzeuſzow o to, że náwracał do Bogá grzeſznikow. Strawiłá zdrowie iego i żyćie, kiedy dla zbáwienia náſzego ták okrutne męki i śmierć ćierpieć raczył. Ták ſtrawiłá táż żárliwość Apoſtołow Swiętych prácuiących dla zbáwienia ludzkiego, tákże i ludzi Apoſtolſkich, ktorych ſobie przypomniy prácuiących w Jndyách, w Bráſylii, w Jáponii, w Anglii. A ia iáko prácuię o zbáwienie moie, i bliźnich? Wiele we mnie ſtrawiłá tá żárliwość? czy nie więcey we mnie ſtrawiłá śił i zdrowia prożna chwałá, dworność, ábo włáſny interes doczeſny? *O iák ſię ſłuſznie záwſtydźić muſzę, że ták máło ſobie poważam duſzę moię i bliźnich! gdy ták máło czynię o zbáwienie ich i moie. A com do tych czas dla niego robił, i ćierpiał? Biedny oracz dla ſztuki chlebá do potu prácuie: á ia dla tego pokármu Chryſtuſowego i moiego, o ktorym mowi Pan:* Operamini cibum, qui non perit: Prácuyćie ná pokarm ktory nie ginie, *to ieſt ná zbáwienie ludzkie, czym prácował do zmordowánia? Czárt ſam ták ſobie duſzę náſzę waży, że zá nię dałby cáły swiat, i mowi, co mowił do Chryſtuſa pokázuiąc mu kroleſtwá wſzyſtkiego świátá:* Toc wſzyſtko dam, tylko mi ſię pokłoń: *á ia biednego wczáſu i wygody łożyć niechcę dla duſzy moiey, i bliźnich zbáwienia. Zápal Pánie w nas ten ogień żárliwośći, ktoryby nas uſtáwicznie palił, i żárl, i trawił, iáko ćiebie ſtrawił.*

Ma być do zepſowánia śił i zdrowia náſzego z tegoż przykłádu.

PUNKT 3. Słuchay ieſzcze, iáko ćię Duch S. upomina do tey żárliwośći przez Mędrcá Eccl: 29: *Recupera proximum ſecundùm virtutem tuam: & attende tibi ne incidas: Odyſkuy bliźniego twego,*

wedlug

według możnośći twoiey: á ſtrzeż ſię ábyś ſam nie wpadł. Dwie rzeczy tu przykázuie Duch S. Naprzod mowi: *Odyſkuy bliźniego twego,* ktoregoś powinien miłowáć iáko ſiebie ſamego; ktoregoś ſzkody powinien ták czuć iáko ſwoie. A ieżeli go powinieneś rátowáć z práwá miłośći, gdy ieſt ubogi, gdy choruie, gdy ieſt w więźięniu; dáleko bárźiey powinieneś go rátowáć, gdy ieſt w grzechu, gdy utráćił łáſkę Boſką, gdy umiera Bogu, gdy do piekłá lećí. A zkądże go maſz odyſkáć? z rąk czártowſkich, w ktorych on ma grzeſznikow iáko niewolnikow, rozboynik piekielny; á to częśćią z nienawiśći ku Bogu, ktoremu chce ſpuſtoſzyć niebo, częśćią z zazdrośći i nienawiśći ku nam, ktorym zazdrośći ſzczęśćia wiecznego. A komuż maſz odyſkáć z tey niewoli bliźniego twego? maſz go odyſkáć Chryſtuſowi, ktory ſam ma práwo ná duſze ludzkie: bo dla nich z niebá zſtąpił, ták wiele dla nábyćia ich prácował aż do umoru, aż do potu krwáwego, aż duſzę ſwoię ná okup ich położył. Ey *Noli perdere fratrem, pro quo Chriſtus mortuus eſt,* Rom. 14: *Nie dopuſzczay áby brát zginął, zá ktorego Chryſtus umárł.* Ták odyſkuiąc ludźi z niewoli czártowſkiey ſpoł robiſz z Chryſtuſem ná zbáwienie ludzkie; ieſteś pomocnikiem Chryſtuſowym do zbáwienia, iáko mowi S. Páweł: *Dei ſumus adjutores* 1. Cor. 2: ieſteś nieiáko zbáwićielem świátá; nád ktory urząd i ſprawę, żadney zacnieyſzey nie máſz. I nie maſz ſię z tego wymawiáć nieudolnośćią twoią; bo odyſkowáć maſz bliźniego twego Bogu, *ſecundùm virtutem tuam*, *według śiły twoiey*, według urzędu, według kondycyi, według możnośći twoiey. Ieſteś Kápłanem? odyſkuy Bogu bliźniego przez żárliwe kazánia, przez częſte kátechizmy, przez nieſprácowáne ſpráwowánie Sákrámentow, przez uſtáwiczne nawiedzenia chorych, więźniow, utrapionych. Ieſteś w ſtanie Szlácheckim, záſtáwiay ſię odważnie ná Seymikách i ná Seymie zá Kośćioł Chryſtuſow, zá prawdźiwą wiárę, zá wykorzenienie heretykow, zá niebudowánie Zborow. Ieſteś bogáty, czyń fundácye ná tych ktorzy prácuią koło zbáwienia ludzkiego; á przynamniey ich nie prześláduy: Nie ćierp w dobrách twoich heretykow, ktorzyby tám bluźnili Bogá twego. Nie możeſz fundácyi czynić? przynamniey modl ſię zá pomnożenie wiáry, zá náwrocenie grzeſznikow i niewiernych, czyń ná tę intencyą umartwienia, dobremi przykłádámi pobudzay drugich do cnoty, i do miłośći Boſkiey. *Recupera proximum ſecundùm propriam virtutem.* Ale oraz ſtrzeż ſię pilnie, żebyś drugich pozyſkuiąc Bogu, duſzy ſwoiey nie zgubił, (ktory ieſt drugi punkt tu zálecony:) *ne incidas*, żebyś w doł

Ma być według możnośći náſzey: i bez ſzkody duſzy náſzey.

nie wpadł ſam piekielny, gdy drugich z niego winduieſz. Bo iáko mowi Pan w Ewángelii Mat. 16: *Co po wſzyſtkim człowiekowi, choćby świát wſzyſtek pozyſkał, kiedy ſzkodę duſzy ſwoiey odnieśie.* Záczym trzebá wielkiey oſtrożnośći w konwerſácyi z ludźmi, trzebá pilney zmyſłow ſtraży, trzebá częſtego złaczenia ſię z Bogiem przez modlitwę, trzebá umartwienia ćiáłá; iáko záżywał S. Páweł, ktory o ſobie mowi 1. Cor. 9: *Karzę ćiáło moie, i w niewolą podáię, żeby ſnać, gdy drugich náuczam, ſam nie ſtałem ſię odrzuconym.* Reflektuy ſię ná te dwie kondycye żárliwośći, i czyń przyzwoite poſtánowienia.

W Rozmowie proś o náwrocenie do Bogá niewiernych i grzeſznych: á oraz o to, áby im Pan Bog dał żárliwych robotnikow, koło zbáwienia ich prácuiacych. Ná co ſłużyć może owá modlitwá S. Fránćiſzká Xáwierá: *Pámiętay nayłáſkawſzy wſzyſtkich rzeczy Stworco Boże, żeś duſze niewiernych Heretykow i grzeſznych, ná obraz i podobieńſtwo twoie ſtworzył: Oto Pánie ná zelżywość twoię niemi co dźień piekło ſię nápełnia. Pámiętay ná drogą Krew i gorzką śmierć, ktorą dla nich dobrowolnie przyiąć raczył Iednorodzony Syn twoy. Wſpomniy ná iego łzy, wzdychánia, i rány. Nie dopuſzczay dáley Pánie, áby tenże ukochány Syn twoy znowu był od Pogan i grzeſznikow ukrzyżowány i zelżony; ále modlitwámi wybránych twoich ubłagány. Spraw, áby ćię niewierni, Heretycy, i grzeſzni poználi, miłowáli, i ná wieki chwalili, á oraz tego ktoregoś żeſłał Iezuſa Chryſtuſa Páná naſzego. A ia zá ich wſzyſtkich zbáwienie, mnie cáłego, i wſzyſtkie moie dobrá tobie ofiáruię.* Day też im Pánie dobrych Náuczyćielow, i robotnikow, *ktorzyby koło zbáwienia ich ſkutecznie prácowáli.*

Piſze o tey cnoćie ſzeroko Roderic. *par.* 3. *Tract.* 1. *à cap.* 2. Gaudier: *p.* 2. *ſect.* 3. *c.* 17. *&* 18.

Jeżeli komu nie będźie ſłużyłá Meditácya o żárliwośći zbáwienia ludzkiego, może záżyć tey, ktora náſtępuie Meditácyi.

MEDITACYA IV.

O Chwale Niebieſkiey.

Przygotowánie 1. Wyſtaw ſobie chwałę niebieſką ná kſztałt miáſtá opiſanego w obiáwieniu S. Jáná, gdźie mur i bramy z drogich pereł zbudowáne, á bruk złoty i kryſztałowy. Tám záś Swięći bez przeſtanku śpiewáią Troycy S. onę pieśń: *Swięty, Swięty, Swięty Pan Zaſtępow.*

Przygotowánie 2. Proś áby P. Bog wzbudźił w ſercu twoim prágnienie chwały niebieſkiey.

PUNKT 1. Słuchay mowiącego do ćiebie Páná Bogá o chwale niebieſkiey, przez Proroká Jſa. 50: *Tunc videbis, & afflues, mirabitur, & dilatabitur cor tuum: W ten czás będźieſz widźiał,* to ieſt Bogá twoiego, *i będźieſz opływał,* to ieſt niewymowna ućiecha; *będźie ſię dźiwowáło i rozſzerzáło ſerce twoie.* Uważ że chwałá niebieſka, i błogoſłáwieńſtwo náſze wieczne, co do iſtoty iego, ná tym należy, że po wſzyſtkie wieki, nieodmiennie, będźiemy pátrzáli rzetelnie ná niezmierna piękność Páná Bogá náſzego, iáko ieſt ſam w ſobie, widzac w nim trzy oſoby Troycy S, i wſzyſtkie iego doſkonáłośći, to ieſt iego wſzechmocność, mądrość, dobroć, wieczność, niezmierność, i inſze: á do tego widzac w nim pewnie, że ſię w nas ten Bog kocha, i kocháć będźie nieodmiennie ná wieki, i że ná wieki cáłego ſiebie nam użyczáć będźie. Ztad poydźie w nas niewypowiedźiána miłość ták wielkiey dobroći Boſkiey: á zátym náſtapi niewymowny ſmák ſłodkośći Boſkiey, i z niey niezmierne weſele, i náſycenie woli náſzey, i pokoy ſercá. O tym weſelu i náſyceniu mowi Prorok Pſal. 16: *Satiabor, cum apparuerit gloria tua: Náſycę ſię, gdy ſię pokaże chwałá twoia.* I ná inſzym mieyſcu mowi do Páná Bogá o błogoſłáwionych Pſal. 35: *Inebriabuntur ab ubertate Domûs tuæ, & torrente voluptatis potabis eos: Vpiiáia ſię obfitośćia domu twego, i potokiem ućiechy nápawáć ich będźieſz.* A Chryſtus w Ewángelii mowi do błogoſłáwionego: *Intra in gaudium Domini: Wnidź do weſela Páná twego:* Nie weſele w ćiebie wnidźie, (iáko tłumáczy S. Auguſtyn,) ále ty wnidźieſz w to weſele; bo to weſele będźie więkſze niż obiętość twoiá przyrodzona. I záprawdę, ieżeli ſzczęśćie náſze ieſt teraz i wielka ućiechá, gdy pátrzamy ná iáka piękność rzeczy ſtworzoney, gdy miłuiemy przyiaćielá dobrego, w nas ſię pewnie kocháiacego, gdy koſztuiemy rzeczy ſłodkich: coż będźie? gdy będźiemy pátrzáli ná niezmierna piękność Boſka? gdy będźiemy kocháli nieſkończona iego dobroć, w nas ſię nieomylnie ná wieki kocháiaca? gdy będźiemy koſztowáli niezmierney ſłodkośći iego? To uważywſzy, wzbudź w ſobie naprzod wzgárdę wſzelákiey ſtworzoney pięknośći, dobroći, ſłodkośći, ktora względem Boſkiey ieſt iáko promień względem ſłońcá, iáko kroplá miodu względem morza ſłodkośći, iáko iſkrá względem pożaru ogniá, iáko obraz i ćień względem rzeczy ozdobney. Potym wzbudź w ſobie wielkie prágnienie widźieć piękność Páná Bogá, i koſztowáć ſłodkośći iego. I owſzem iáko pſzczołká iuż teraz wrzuć ſię i utop ſię w tey niezmierney ſłodkośći, i iáko upomina S. Auguſtyn de ſubſt: dilect: *Suge, ſuge,*

Iſtotá błoſłáwieńſtwá náſzego ná czym należy.

& bibe

& bibe Dominicæ dulcedinis inenarrabilem ſvavitatem: immergére & replére: adhære, & inhære: ſume, & fruere: Siy, ſiy, i piy Boſkiey ſłodkośći niewymowna przyięmność: utop ſię, i nápełniy ſię: przylep ſię, i ulgniy: pożyway, i záżyway. O pięknośći niepoięta kiedy ćię ogladam! o nieſkończona dobroći, kiedy ćię zupełnie miłowáć będę! o ſłodkośći niewymowna, kiedy ćię będę koſztował. Ah nieſtetyſz że mieſzkánie moie przedłużone ieſt, ná tym świećie. *Pſal.* 119. Wyprowadź Pánie z tego więźięnia duſzę moię, áby imię twoie chwaliłá w niebie. *Pſal.* 141. Tám ſię náſycę gdy ſię pokaże chwałá twoiá. *Pſal. 16.*

PUNKT 2. Słuchay mowiącego do ćiebie P. Bogá, o przypadkowey chwale niebieſkiey, to co mowił do Moyzeſzá Exod. 33: ktory gdy prośił Páná Bogá: *Oſtende mihi gloriam tuam*: *Pokaż mi chwałę twoię:* Powiedźiał mu Pan Bog: *Ego oſtendam omne bonū tibi: Ia pokażę wſzyſtko dobro tobie.* Toż i do ćiebie mowi. To záś wſzyſtko dobro ma w ſobie chwałá niebieſka: bo oprocz tego że błogosłáwiony w niebie przez widzenie oſięgnie Bogá, w ktorym ſą wſzyſtkie pomyślne dobrá, *vel formaliter, vel eminenter*, ábo właśćiwie, ábo wyżſzym ſpoſobem, (ná czym należy iſtotá błogosłáwieńſtwá, iáko ſię powiedźiáło,) oprocz tego mowię, teńże błogosłáwiony przez przypadkową chwałę będźie miał wſzyſtkie dobrá, ktore do duſzy i do ćiáłá należą. Bo iáko mowi S. Auguſtyn: *Ibi erit quidquid voles: & ibi non erit, quidquid noles: Tám będźie czegokolwiek będźieſz chćiał: á tám nie będźie czegokolwiek nie będźieſz chćiał.* Nie będźie tám tego czego nie będźieſz chćiał: bo iáko mowi S. Jan w obiáwieniu: *tám otrze Bog łzy z oczu náſzych*, i nie będźie tám więcey áni ſmutku, áni boleśći; nie będźie głodu, áni prágnienia; nie będźie gorącá áni źimna; nie będzie choroby, nieprzyiáźni, prześládowánia, nieſławy, niezgody, nieuſzánowánia. Ale będźie tám czegokolwiek będźieſz chćiał, ták co do duſzy, iáko i do ćiáłá należy. Co należy do duſzy, będźieſz ná rozumie miał wſzelákie umieiętnośći, ktorych ſie tu uczemy; będźieſz w iſtoćie Boſkiey widźiał wſzyſtkie táiemnice wiáry, będźieſz widźiał Boſkie táiemnice, rády, i wyroki, ktoremi ćię Bog do niebá prowádźił; będźieſz widźiał co ſię ná świećie dźieie, ile do ſtanu twego to należeć będźie: iáko náprzykład widźieć będźieſz, co ſię ná źiemi dźieie z twoimi ſynámi, przyiaćielámi. Ná woli twoiey zánieśieſz z ſobą, i będźieſz miał w niebie cnoty wſzyſtkie, ktore nie ſą przećiwne ſtanowi błogosłáwionemu, ták od Bogá tu wláne ná duſzę twoię, iáko od ćiebie tu nabyte przez częſte ákty: to ieſt, będźieſz miał miłość

Przypadkowa w niebie iáka chwałá.

Boſką,

Boſka, roſtropność, ſpráwiedliwość, poſłuſzeńſtwo; i inſze cnoty, oprocz wiáry, nádźiei, i pokuty; bo te cnoty nie przyſtoią błogosłáwieńſtwu; poniewaź wiárá ieſt o tym czego nie widźiemy, á nádźieiá ieſt o tym czego nie mamy. Co do ćiáłá uwielbionego należy, to będźie iáſne iáko ſłonce, będźie niećierpiętliwe, będźie tak ſubtelne i iákoby Anielſkie, że mury przenikáć będźie; náoſtátek będźie ták chybkie, że w iednym momenćie kilkádźieśiat tyśięcy milionow mil przeyść będźie mogło. Toż ćiáło chwalebne we wſzyſtkich ſwoich zmyſłách, będźie miáło ſwoię ućiechę. Oko będźie pátrzáło z ućiecha ná ćiáłá Páná Jezuſá, Nayswiętſzey Pánny, i inſzych Swiętych, nád ſłońce iáśnieyſze; tákże będźie pátrzáło ná niebá, i ná Elementá odnowione, choć rák dáleko odległe. Ucho będźie śię ćieſzyło słucháiąc wdźięczney muzyki Swiętych chwalących Páná Bogá; tákże słucháiąc słodkiey hármonii głoſu Chryſtuſowego, i Mátki iego. Będźie też tám niewymowny zapách, ktory wydawáć będźie ták ſam budynek niebieſki, iáko i ćiáła Swiętych uwielbione, i ich wzdychánia. Do tego będźie w uſtách iákiś słodki ſmák, z wdźięcznego likworu, wſzyſtkie ſmáki w ſobie máiącego, i w uſtách zoſtáiącego, iáko náuczá z S. Thomaſzem Henric. diſp. de ult. fine, i z nim Vinc. Carafa *in Cive cœli lib. 2. num. 70.* Do tego, o iák zacne tám będźie mieſzkánie, ktore opiſuie Jan S. w obiawieniu. Apoc. 21. gdźie ſą *fundamenta civitatis omni lapide pretioſo ornata: fundámentá miáſtá drogiemi kámieńmi ozdobione:* gdźie mur z drogiego Jáſpiſzu, gdźie dwánaśćie bram, dwánaśćie pereł: gdźie ulice ſamo złoto, i kryſztał: gdźie żadney nie będźie nocy: gdźie uſtáwicznie śpiewáią Alleluia. A towárzyſtwo tám o iák zacne, o iák miłe! konwerſowáć z Chryſtuſem, z Mátką iego, z Aniołámi, i z Swiętymi Bożymi, á kto wypowie? To uważáiąc, záwołay z Pſálmiſtą: *O iák miłe przybytki twoie Pánie! prágnie do nich przyiść, i od prágnienia mgleie duſzá moiá. Serce moie, i ćiáło moie wyſkákuie ku Bogu moiemu.* Pſal. 83. *O iák wielka liczbá ſłodkości twoiey Pánie, ktoraś zákrył dla tych, ktorzy śię ćiebie boią.* Pſal. 30. *O kiedy wnidę do domu twego, i pokłonię śię tobie w Kośćiele świętym twoim.* Pſal. 5. *Wyprowadź Pánie z tego więźięnia, z ćiáłá, duſzę moię, ná wyſławienie imienia twego.* Pſ. 141.

Możeſz tu záżywáć weſtchnienia S. Auguſtyná, ktore ma *Medit. cap. 25.* Pátrz w Drogiey Smierći Rozdź. 16. ſ 11.

PUNKT 3. Słuchay mowiącego Chryſtuſa Mat. 5: *Weſelćie śię i ráduyćie śię, oto bowiem zapłátá wáſzá wielka ieſt w niebie.* Uważ, że tá chwałą niebieſka opiſána, lubo śię doſtaie niemowlętom,

ktorzy

ktorzy po chrzćie umieráią, iáko szczere dźiedźictwo synom Boskim, bez ich prace, i zasługi: iednákże ludźiom dorosłym nie dostaie się iáko szczere dźiedźictwo, ále iáko zapłátá robotnikom, i iáko koroná spráwiedliwośći woiuiącym. Dla tego trzebá nam ná nię robić, i iey się dobiiáć. Bo iáko mowi S. Páweł 2. Tim. 2: *Zaden nie będźie koronowány, tylko ten, kto porządnie woiuie.* I owszem według nierownośći zasług nászych nie rowną w niebie chwałę mieć będźiemy, ták, że w ktorym stopniu miłośći Boskiey i zasług śmierć kogo zástánie, w ták wysokim stopniu chwałę niebieską mieć będźie po wszystkie wieki. Dla czego powiedźiał Pan JEZUS Joan. 14: *W domu Oycá mego wiele iest mieszkánia,* to iest, nierowne iest błogosłáwieństwo. Pátrzże tedy iáko ochotnie, iáko uśilnie prácuią rzemięślnicy dla doczesney zapłáty: czego nie ćierpią żołnierze dla chwały przemiiáiącey: á ty iákoś do tych czas robił? Coś ućierpiał dla krolestwá niebieskiego? zá co go dostapić spodźiewasz się? Bez wątpienia ná wieczne to błogosławieństwo trzebáby przez cáłą wieczność robić. Czárt powiedźiał kiedyś o sobie, że gdyby mu tego dozwolono, tedy przyiąwszy ćiáło ná się ludzkie, przez słup, ktoryby brzytwámi ostremi był nábity, i przestawałby od źiemi do niebá, dárłby się i piął, rániąc się i krwáwiąc, przez wiele tyśięcy lat, żeby się do niebá wroćił: á od nas mnieyszey rzeczy Bog wyćiąga, żebyśmy w niebie byli: bo iáko mowi Prorok do niego Psal. 55: *Pro nihilo salvos facies eos: Práwie zá nic zbáwisz ich:* ponieważ Bog tylko od nas wyćiąga, ábyśmy z łáską iego uprzedzáiącą, i pomagáiącą przykładáli się; ktora ápplikácya práwie nic względem nas nie iest, bo więcey ią Bog w nas spráwuie niżeli my. A czemuż ták gnuśnie, ták máło dla ták wielkiey zapłáty robiemy. *Quomodo effugiemus, si tantam neglexerimus salutem.* Hebr. 2: *Iáko uydźiemy wielkiego karánia, ieżeli ták łácnego zániedbamy zbáwienia?* A zwłaszczá że potym w krotce po śmierći, *Venit nox in qua nemo potest operari* Joan. 9: *Przyidźie noc w ktorey naymnieyszego stopniá tey chwały zasłużyć sobie nie będźiemy mogli.* Więc teraz gdy czás iest, nieustánnie ná nię pracuymy. *Niechże będźie ná wieki pochwalona dobroć twoiá Boże moy, żeś mi ták łácne uczynił dostąpienie błogosłáwieństwá mego wiecznego. O iáko mię záwstydzáią owi, ktorzy wzawod bieżą do zakłádu im zámierzonego: o iáko oni się morduią, iáko ab omnibus abstinent,* wstrzymywáią się od wygod, *ut coronam corruptibilem accipiant,* żeby dostáli korony skáźitelney 1. Cor. 9. *á ia dla korony nieskáźitelney cożem do tych czas czynił? com ćierpiał? Kiedyż koniec będźie tey gnuśnośći moiey?*

Jáko chwały wieczney dostąpić.

Dixi nunc cœpi: Teraz poczn[ę] ſzczerze robić ná niebo: *bo iuż podobno oſtátnia godźiná czáſu roboty. Wſák i ći ktorzy o iedenaſtey godźinie w winnicy twoiey robić pocz[ę]li, rowną z drugimi wźi[ę]li zapłát[ę].*

Rozmowá być może wzdycháiąc do chwały niebieſkiey áffektámi S. Auguſtyná *in Meditat. & Soliloq.* ktore ſą w kśiąſzce o Drogiey Smierći w Rozdź. 16. § 11. O zrzodło żywotá, ſtrumieniu wod żywych, kiedy przyid[ę] do wod ſłodkośći twoiey z źiemie puſtey, bezdrożney, bezwodney? żebym oglądał możność twoi[ę], i chwał[ę] twoi[ę], i náſyćił z wod miłoſierdźia twego, prágnienie moie. Prágn[ę] Pánie, zrzodło żywotá náſyć mi[ę]. Prágn[ę] Pánie, prágn[ę] ćiebie Bogá żywego. O kiedy Panie przyid[ę], i pokaż[ę] ſi[ę] przed twarzą twoią. Czy też obacz[ę] on dźien ućiechy i roſkoſzy ktory uczynił Pan, ábyſmy ſi[ę] weń ćieſzyli, i rádowali? O dniu przezacny i pi[ę]kny, nieznáiący wieczoru, i niemáiący zachodu, w ktorymbym uſłyſzał głos chwały, i wyſławienia, w ktorymbym uſłyſzał: Wnidź do weſela Páná twego. Wnidź do weſela bez ſmutku, ktore ma w ſobie wieczną ućiech[ę]: gdźie b[ę]dźie wſzelákie dobro, á nie b[ę]dźie żadnego złego: gdźie b[ę]dźie czegokolwiek b[ę]dźieſz chćiał, á nie b[ę]dźie czegokolwie b[ę]dźieſz niechćiał: gdźie b[ę]dźie żywot żywy, ſłodki, i miły, i záwſze pámi[ę]tny. O weſele nád weſele, weſele zwyćiężáiące wſzyſtkie weſela, oprocz ktorego nie máſz weſela, kiedy wnid[ę] do ćiebie, żebym widźiał Bogá mego, ktory mieſzka w tobie --- Przyidź Pánie á nie omieſzkiway: przyidź Pánie JEZU, á náwiedź nas w pokoiu: przyidź á wyprowadź zwiazánych z wi[ę]źi[ę]nia, ábyſmy ſi[ę] przed tobą weſelili ſercem doſkonałym. Przyidź Zbáwićielu náſz: przyidź pożądány wſzyſtkim narodom, pokaż twarz twoi[ę], á zbáwieni b[ę]dźiemy. Przyidź świátłośći moiá, Odkupićielu moy, wyprowadź z wi[ę]źienia duſz[ę] moi[ę] ná wyſławienie imienia twego. To S. Auguſtyn *Solil. c. 26.* Podobne ma áffekty *Medit. c. 41. Solil. c. 21. Manual. cap. 3. & c. 36.*

Chwał[ę] niebieſką obſzernie opiſuie P. Vincent. Carafa, w Kśiąſzce ktorey tytuł *Civis cœli.*

DZIEN X.

O rożnych Nabożeńſtwách.

TRoiákie dźiś wzbudźiemy ábo odnowiemy w ſobie nabożeńſtwo, to ieſt do Duchá S. do Nayświ[ę]tſzego Sákrámentu, do Przeczy-

ſtey Mátki Boſkiey. Pátron może być w tych nabożeństwách znákomity B. Aloyzyus Gonzágá, ábo S. Tereſſa. Modlitwy ſtrzeliſte, położą ſię po káżdey Meditácyi.

MEDITACYA I.

O Nabożenſtwie do Duchá S.

Modlitwá uprzedzáiąca záwſze iedná.

Przygotowánie 1. Staw ſię w Wieczerniku, leżąc u nog Apoſtołow przyimuiących Duchá S. w dźień Swiąteczny.

Przygotowánie 2. Proś Duchá S. áby w ſercu twoim rozlał miłość ku ſobie.

PUNKT 1. Abyś poznał iák potrzebne ieſt do Duchá S. nabożeńſtwo, ſłuchay Chryſtuſá mowiącego Joan. 6: *Spiritus eſt qui vivificat, caro non prodeſt quidquam: Duch ieſt ktory ożywia, ćiáło ná nic nie pożyteczne.* Gdźie uważ, że (co powiedźiał S. Auguſtyn,) iáko duſzá ćiáło twoie ożywia, ták też Duch S. ieſt duſza duſzy twoiey, ktorą on ożywia, i ſpráwuie to, że oná Bogu żyie w łáſce iego, ábo świątobliwie.. A iáko duſzá ćiáło czyni piękne i wdźięczne, ták Duch S. duſzę z ktorą ſię złącza, czyni piękną i wdźięczną Bogu. Jáko duſzá w ćiele ſpráwuie wſzyſtkie uczynki, ták, że bez duſzy ćiáło nie może ani widźieć, áni słyſzeć, áni ſmákowáć, áni poſtępowáć, áni rozumieć, áni miłowáć: ták Duch S. w duſzy ſpráwuie wſzyſtkie ſprawy nádprzyrodzone, i zbáwienne, ták że duſzá bez niego nie może áni poznawáć rzeczy Boſkich iáko potrzebá, áni ich ſobie ſmákowáć, áni słucháć Boſkiego upominánia, áni poſtępowáć w świątobliwośći. Ztąd iáko Chryſtus ieſt głową Kośćiołá, á Nayświętſza Pánná ieſt ſzyią, przez ktorą z tey głowy na ćiáło ſpływáią wſzyſtkie łáſki ábo influxy: ták według S. Thomaſzá Duch S. ieſt ſerce Kośćiołá Chryſtuſowego: bo iáko ſerce ieſt początkiem żyćia, ſzáfuiąc przez wſzyſtko ćiáło z ćiepłem śiły ożywiáiące: ták Duch S. po wſzyſtkim Kośćiele Chryſtuſowym rozlewa miłość Boſką, i śiły nádprzyrodzone, pomagáiące do zbáwiennych ſpraw. Pátrzże tedy iáko maſz ſobie poważáć łaſkę Duchá S, i z nim złączenie; ponieważ on ieſt początkiem żyćia twego świątobliwego, i Duſzá duſzę twoię ożywiáiąca. O iáko maſz ſię ſtáráć, ábyś przez grzech nie utráćił ná duſzy twoiey Duchá S, bez ktorego oná ſtáie ſię trupem ſzpetnym, omierzłym w oczách Boſkich, i niemogącym nic zbáwiennego czynić. *Vznawam tu Duchu S, i miłuię ćię więcey niż duſzę moię, i z nią wolę rozłą-*

Ják potrzebne złączenie ſię z Duchem S.

lę rozłą-

lę rozłączyć się, niżeli z tobą. Oycze przedwieczny iákoś tchnął w pierwszego człowieká duszę, ták tchniy we mnie, i day mi duchá twego dobrego. Synu Boży, iákoś umieráiąc ná Krzyżu, nákloniwszy ku ziemi głowę, wypuścił Duchá twoiego, nákłoń się ku sercu moiemu, i day mi tegoż Duchá twego. Duchu S, ktory mowiß do mnie : Rozszerz ustá twoie, á ia nápełnię ie. Psal. 8. *Oto otwieram serce moie, nápelniy ie samym sobą, o żywocie duszy moiey. Ty ią ożywiay, ty ią rządź, ty w niey spráwuy dźiełá zbáwienne.*

PUNKT 2. Żebys poznał iákiey w tobie dyspozycyi ábo przysposobienia trzebá áby w tobie przebywał Duch S. Słuchay mowiącego Oycá przedwiecznego Gen. 6: *Non permanebit spiritus meus in homine, quia caro est: Nie będźie mieszkał Duch moy w człowieku, bo ćiałem iest:* Przyczynę tego dáie Páweł S. Gal. 5: *Caro enim concupiscit adversus Spiritum, & Spiritus adversus carnem: hæc enim sibi invicem adversantur: Ciáło pożada przećiwko duchowi, á duch przećiwko ciáłu: bo te rzeczy są sobie przećiwne.* Záczym kto chce mieć Duchá S, trzebá áby ćiáło swoie martwił: bo ile náprzykład ubywa źimná, tyle tez przybywa ćiepłá. To też, ile ubędźie przez umartwienie żadz i chući ćielesnych, tyle w nas przybędźie łáski Duchá S. A ták kto chce żyć Duchem S. nie ma żyć wedle ćiáłá, to iest, nie ma gadáć, pátrząć, smákowáć, myśleć, prágnąć, według skłonnośći ćiáła, ále tylko według rozumu, i woli Bożey: iáko o sobie i o ludźiách spráwiedliwych powiedźiał tenże Apostoł 2. Cor. 10: *In carne ambulantes non secundùm carnem militamus: W ćiele chodząc nie wedle ćiáłá żołduiemy.* Reflektuy się tedy, czy iesteś sposobny, áby w tobie mieszkał Duch S. *Biádá mi,* quia carnalis sum venundatus sub peccato, żem ćielesny, záprzedány pod władzą grzechu: *á zátym nie iestem godźien przytomnośći twoiey Duchu S.* Infelix ego homo, quis me liberabit de corpore mortis hujus? *Rom. 7*: Nieszczęsny ia człowiek, kto mię wybáwi z ćiáłá tey śmierći? *Ty sam Duchu S. wybaw mię: ty sam Boski ogniu wypal we mnie wszystkie myśli i skłonnośći ćielesne, ábym był godnym dla ćiebie mieszkániem.*

Jákiey trzebá dyspozycyi, áby w nas mieszkał Duch S.

PUNKT 3. Słuchay Páwłá S, ktory nas uczy sposobu nabożeństwá do Duchá S, Eph. 4: *Nolite contristare Spiritum Dei in vobis: Nie zásmucayćie Duchá Boskiego w sobie.* I gdźieindźiey 1. Thess. 5: *Spiritum nolite extingvere: Duchá nie gáśćie.* A ktoż zásmuca i gási w sobie Duchá S,? Ten, kto się sprzećiwia oświeceniom Duchá S, ktoremi on prowádźi nas do dobrych uczynkow, á od złych odwodźi; co bywá ábo nie przyimuiąc iego nátchnienia wnętrznego,

ábo tłumiac ie w sobie, i niewykonywáiac. A przećiwnym sposobem nic milszego nie iest Duchowi S. (i to iest gruntowne do niego nabożeństwo,) iáko gdy się mu cále dáiemy rzadźić i kierowáć wszędy, i záwsze przez iego oświecenia ná rozumie, i przez nátchnienia ná woli; á ieszcze bárźiey, gdy się mu dáiemy gwałtownie popycháć do dźieł odwáżnych, trudnych, wysokich, i heroicznych, z wielkim nászym niewczásem, z konfuzyą, z niebespieczeństwem. O tákich mowi S. Páweł Rom. 8: *Qui Spiritu Dei aguntur, hi sunt filij Dei: Ktorzy Duchem Boskim pędzeni bywáią, ći są synámi Bożymi.* Tácy też byli oni Seráfinowie Ezechielá, o ktorych on mowi w Rozdźiale 1. *Vbi erat impetus spiritus illuc gradiebantur: Gdźie był pad, ábo porywczość duchá, tám szli.* Reflektuy się iákoś posłuszny nátchnieniom Duchá S. Przeproś go. Náznácz sobie nabożeństwá, iákie masz mieć do niego. Niektore tu námieniam przykłády ludźi świątobliwych. S. Fránćiszek Xáwier przed káżdą godźinką Kápłáńską mawiał klęczac hymn: *Veni creator Spiritus.* P. Petrus Faber, pierwszy towárzysz S. Jgnácego, przed káżdym Psálmem mawiał: *Pater dá mihi spiritum bonum: Oycze day mi duchá dobrego.* Tenze przez Nayświętszą Pánnę prośił Oycá áby był iego synem: Syná, áby był iego sługą: Duchá S. áby był iego uczniem. Oycu ofiárował pámięć, Synowi rozum, Duchowi S. wolą swoię. Carolus Casatius S. J. ták się był zákochał w owey słodkiey Prożie o Duchu S, *Veni Sancte Spiritus & emitte cœlitus*, że ią i umieráiac mowił. P. Leonardus Lessius S. J. wprzod niż komu dał rádę, mawiał modlitwę o Duchu S, *Deus qui corda fidelium.* Ale osobliwie znáć że kochał się w Duchu S, P. Alphonsus Esquerra S. J, ktory gdy rozmyśláiac pomienioną Prozę *Veni Sancte Spiritus, & emitte cœlitus*, gdy przyszedł do onych słow: *Veni lumen cordium: Przyidź swiátło serc*, Duch S. spuśćił się w postáći gołębicy ná serce iego, i klwał ie, iákoby się nim páśac, o czym pisze Nádásy *in Anno dier. mem.* O gdyby mu ták násze sercá smákowáły.

Osoblivve nabożeństvvo do Duchá S.

Rozmowá. Badź pochwalon Boże Duchu S. zá wszystkie twoie oświecenia i nátchnienia. O iákom ia niewdźięczny nie raz ćię zásmućił, gásząc ie w sercu moim. Przeprászam ćię teraz: á od tąd cále się poddáię direkcyi twoiey we wszystkich sprawách moich: Ty mię rzadź, i kieruy, i prowadź do niebá. Spiritus tuus deducat me in terram rectam. *Psal.* 142. Przyday Prozę, *Veni Sancte Spiritus, & emitte cœlitus &c.*

Duchu świętey miłośći,
Spuść z niebá z wyſokośći,
Promień twey iáſnośći.
Przyidź Oycze ſierot twoich,
Przyidź dawco dárow ſwoich,
Swiátłośći wnętrznośći moich.
Naylepſzy poćieſzyćielu,
Duſz ludzkich náwiedźićielu,
Wdźięczny ochłodźićielu.
W pracy odpoczynienie.
W goracu ochłodzenie,
A w płáczu utulenie.
Nayſzczęśliwſza świátłośći
Nápełń z twey łáſkáwośći
Wiernych twoich wnętrznośći.
Bo bez twoiey iáſnośći,
Nie ſporo mey krewkośći,
Nie ſporo niewinnośći.
Oczyść co plugáwego,
Pokrop co ieſt ſuchego,
Uzdrow co ieſt ránnego.
Zmiękcz co ieſt twárdego,
Zágrzey co ieſt źimnego,
Rządź co ieſt wyſtępnego.
Opátrz w ćiebie wierzacego,
I w tobie ufáiacego,
Dáry śiedmiorákiemi:
Zaſługę pobożnośći,
Day więniec doſkonáłośći,
Zapłátę day wiecznośći.

Modlitwy Strzeliſte.

Oycze przedwieczny day mi duchá dobrego. Serce czyſte ſtworz we mnie Boże, i duchá dobrego odnow we wnętrznośćiách moich. Nie odrzucay mię od twárzy twoiey, á Duchá S. twoiego nie odbieray ode mnie. Pſal. 50. *Synu Boży pośliy we mnie obiecánego Duchá prawdy. Przyidź Duchu S, wypuść z niebá promień świátłośći twoiey.*

Służy tu LEKCYA o Skutkách ktore w nas ſpráwuie Duch S. *Ieſt pierwſza ná ten dźień w Namowách Duchá S. Abo więc* LEKCYA o pokoiu wnętrznym, ktory ieſt pożytek Duchá S. *Ieſt támże wtora.*

MEDITACYA II.

Wzbudzáiaca nabożenſtwo do Nayśw: Sákrámentu.

Przygotowánie 1. Staw ſię przed wyſtáwionym ná ołtarzu tym Sákramentem, ktoremu wiele tyśięcy Aniołow áſſyſtencyą czynią, iáko mowi S. Chryzoſtom.

Przygotowánie 2. Proś o wzbudzenie nabożeńſtwá do tego Sákrámentu.

PUNKT 1. Słuchay Pááná Jezuſá mowiącego o tym Sákrámenćie Joan. 6: *Ciáło moie ieſt prawdźiwy pokarm, i Krew moiá ieſt prawdźiwy napoy.* Gdźie uważ, że inſze pokármy i napoie ćieleſne nie ſą prawdźiwe pokármy i napoie. Abowiem do pokármu należy naprzod záchowáć żyćie ludzkie; potym pośiláć człowieká ſłábe-

go, i

go, i śił mu dodawáć; nád to do pokármu i napoiu należy, ſpráwowáć to, áby człowiek w wzroſt roſł; á náoſtátek ſpráwowáć ſmák i ućiechę w tym, kto używa pokármu i napoiu. Tych záś ſkutkow nie ſpráwuie w nas częſto, ábo niedoſtátecznie ſpráwuie, pokarm i napoy ćielesny, iáko ſprawuie Ciało i Krew Páńſka w tym Sákrámenćie zoſtáiaca. Bo naprzod nie záchowuie w nas wiecznie żyćia pokarm i napoy ćieleſny, gdyż ſamo używánie iego pſuie powoli żyćie náſze doczeſne, pſuiac ćiepło przyrodzone, że umieráć poſtáremu muſiemy: Ten záś pokarm i napoy duchowny, záchowuie w nas poki ſámi chcemy łáſkę Boſka, ktora żyiemy świątobliwie, i Bogu mili: nád to, dáie nam żywot wieczny w niebie, iáko obiecał Pan JEZUS, mowiac: *Kto pożywa tego chlebá, żyć będźie ná wieki.* Jeſzcze pokarm i napoy ćieleſny częſto nie pośila człowieká, ále ſłábym czyni, gdy go kto wiele zázywa. Ten záś pokarm i napoy Boſki dáie nam záwſze pośiłki duchowne, że poſtępuiemy w drodze duchowney z cnoty w cnotę, i mężnie zwyćiężamy pokuſy. Nád to pokarm i napoy ćieleſny, nie záwſze ſpráwuie żebyſmy rośli, iáko gdy iuż przyidźiemy do lat męſkich: tego záś pokármu i napoiu Boſkiego, ktokolwiek i kiedykolwiek zázywa, záwſze w duchu i w łáſce Boſkiey rośnie. Náoſtátek pokarm i napoy ćieleſny czáſem nie ſmákuie, ále czyni obrzydzenie, gdy kto go wiele zázywa: ten záś pokarm i napoy Boſki, ma w ſobie lepiey niż mánná Zydowſka, wſzeláka ućiechę, ktorey doznawa káżdy, tym więcey, im go częśćiey, i z więkſza chćiwośćia zázywa. O iáko tedy z więkſzym głodem i prágnieniem maſz do niego przyſtępowáć, niż do pokármu i napoiu ćieleſnego. A z iákimże głodem i prágnieniem przyſtępuieſz? Czy w tobie ten pokarm Boſki te ſkutki ſpráwuie? Czemu nie ſpráwuie? Podobno ćierpiſz w ſobie iáka goraczkę, to ieſt miłość nieporządna rzeczy ſtworzoney. Abo więc podobno obiádłá ſię i náſyćiłá duſzá twoiá dobr ziemſkich. Ponieważ iáko mowi Duch S. Prov. 27: *Anima ſaturata calcabit favum: Duſzá náſycona, i plaſtrem miodu gárdźi;* á kto też w goraczce pokármu pożywa, choć zdrowego, więcey mu ſzkodźi niż pomaga. *O drogi pokármie, Ciałá i Krwi Zbáwićielá mojego! coż może być nád ćiebie ſłodſzego? w ktorym ieſt ſamo Boſtwo, wſzyſtkie ſłodkośći, i dobroći w ſobie máiace! Czemuż mi nie ſmákuieſz? czemu do ćiebie z ták máłym głodem i prágnieniem przyſtępuię? Spráwuie to wielka moiá indiſpozycya, i chorobá duſzy moiey, że to ſerce moie pełne ieſt złych humorow, to ieſt ziemſkich áffektow. Wyrzuć ie Pánie z ſercá mego, á ſpraw ábym ćiebie ſámey o nieprzebrána ſłodkośći,*

Ten Sákráment ieſt prawdźiwy pokarm.

ći w tym Sákrámenćie zátáiona łáknał, ćiebie ſámey prágnał, á ták ſkutki z tego pokármu i napoiu Boſkiego odbierał.

PUNKT 2. Słuchay dáley mowiącego Páná Jezuſá támże: *Kto pożywa Ciáłá mego i piie Krew moię, we mnie mieſzka, á ia w nim.* O iáka tá miłość Chryſtuſá ku nam! káżdy kocháiący chce ſię ściśle złączyć i ziednoczyć z tym kogo kocha. Więc nie mogł ſię z námi ziednoczyć Syn Boży przez iſtotę ſwoię, i przez iedność przyrodzenia ták iáko ſię iednoczy z Bogiem Oycem, bo to rzecz niepodobna: nie przyſtało też, áby ze wſzyſtkimi ludźmi ták ſię związał przez związek perſonálny, iáko ſię złączył z naturą ludzką w Chryſtuſie: nie było mu dość łączyć ſię z námi przez łáſkę poświęcáiącą: coż uczynił? wynálazł inſzy ſpoſob cudowny; zátáił ſię pod oſobámi chlebá i winá, i ták wchodźi w náſze wnętrzności, i łączy ſię z námi ták, iáko pokarm i napoy łączy ſię z tym kto go pożywa, nád ktore złączenie więkſze być nie może. Bo tym ſpoſobem przychodźi do nas Syn Boży, i w nas mieſzká rzetelnie z Boſtwem ſwoim, z ſwoią wſzechmocnośćią, mądrośćią, dobroćią, z Duſzą ſwoią, z Ciáłem i ze Krwią, á w nim i z nim mieſzka Troycá S. A oraz i my też w nim mieſzkamy, gdy tego pokármu pożywamy; ponieważ on w tym pokármie zoſtáiący, ieſt nieporownánie więkſzy niżli my ieſteśmy: kiedy záś pokarm ieſt więkſzy niż ten kto go záżywa, tym ſámym táki záżywáiąc pokármu, w pokármie zoſtáie, iáko pſzczołká záżywáiąc miodu, w nim zoſtáie utopiona, i rybá w ſtáwie záżywáiąc wody, w niey zoſtáie. A ty záżywáiąc Ciáłá i Krwi Chryſtuſowey, czy w nim mięſzkaſz, iáko on w tobie rzetelnie mieſzka? Czy ſię utopiłeś w Chryſtuſie? i pamięćią, i rozumem, o nim ſámym myśląc, i wolą, iego ſámego miłuiąc i koſztuiąc, ták iáko pſzczołká w miedźie zoſtáiąc nic nie widźi, nic nie ſmákuie ſobie, tylko miod ktorego záżywa? *O niezmierna dobroći i miłośći twoiá ku nam Synu Boży! Ażá nie dość było, żeś dla nas z niebá zſtąpił, i ſtawſzy ſię człowiekiem, raczyłeś z námi do czáſu mieſzkáć? áleś chćiałeś z námi zoſtawáć w tym Sákrámenćie aż do ſkończenia świátá. Więc przynamniey dość było, ábyś był zoſtáiąc ná iednym świátá tego mieyſcu, dał nam ná ſię pátrzáć: álè i to nie dość było twoiey ku nam miłośći: chćiałeś z námi zoſtawáć ná ták wielu mieyſcách w tym Sákramenćie, iák wiele ieſt po wſzyſtkim świećie Kośćiołow. To było przynamniey dość nam, ábyſmy ćiebie w nich mogli łácno nawiedzáć dla poćiechy náſzey, obłapiáć, i cáłowáć. Ale i ná tym nie dość było miłośći twoiey ku nam: Chćiałeś ná ták wielu mieyſcách być záwſze kiedy chcemy pokármem náſzym*

Jáko przez Sákráment ten mieſzka vv nas Chryſtus, á my vv Chryſtuſie.

náſzym, i ták w nas zoſtawáć, i z námi ſię wewnętrzáć, iáko zoſtáie pokarm i łaczy ſię z tym kto go pożywa. I ták nie kontentowałeś ſię raz wniść w żywot Páńieńſki Mátki twoiey, i tám przez dźiewięć mieſięcy zoſtawáć, ále wchodźiſz w te brzydkie wnętrznośći moie, i tám iuż ták wiele rázy raczyłeś mieſzkáć. Coż ćię do tego przywiodło? niegodność, nie zaſługi moie żadne, nie twoy pożytek iáki, ále ſzczera miłość twoiá ku mnie, i pożytek moy. O Pánie niechże i ia w tobie mieſzkam, iáko ty we mnie mieſzkáć raczyſz: bo gdźież mi lepiey zoſtawáć iáko w tobie o morze ſłodkośći wſzelákiey, o centrum miłośći moiey. W tobie tedy ſię zánurzam i zátapiam, w tobie wiecznie niech zoſtáią wſzyſtkie moie myśli, wſzyſtkie żądze i áffekty moie.

PUNKT 3. Słuchay Páná támże mowiącego: *Ten iieſt chleb ktory z niebá zſtąpił.* Mánná zwáłá ſię chlebem Anyelſk m, że z gory ſpadáła od niebá, i rękámi Anielſkimi wyrobiona byłá: ále ten pokarm zowie ſię chlebem Anielſkim, nie tylko że tu ieſt Syn Boży, ktory z niebá zſtąpił ná źiemię, ále też dla tego, że tą potráwą w niebie żyią Aniołowie i Swięći Boży, ktorych pokarm i napoy ieſt, pátrzáć rzetelnie ná tego Bogá, ktory w tym Sakrámenćie ieſt zátáiony. I ták chćiał Chryſtus, ábyſmy iuż tu ná źiemi záżywáli iednęyże z Aniołámi i świętymi Bożymi potráwy, lubo inákſzym ſpoſobem. Więc i dla tego ten chleb zowie ſię chlebem Anielſkim, że ći ktorzy go záżywáią ludźie, máią być niebieſkiemi, nie źiemſkiemi: ták żeby ich zamysły i żądze były o dobrách nie źiemſkich, ále niebieſkich. Abowiem potráwá ma mieć proporcyą i przyzwoitość z tym, kto iey záżywa, i w nim ſpráwuie ſwoie podobne przymioty. I ták kto záżywa potraw meláncholicznych ſtáie ſię meláncholikiem; kto záżywa potraw wodniſtych, ſtáie ſię flegmátykiem; kto záżywa potraw delikáckich, krwi dobrey nábywa. Toć kto tego chlebá niebieſkiego záżywa, ma być niebieſkim, zwłáſzczá że ten chleb nie ma ſię w nas obracáć, ále my w niego obracáć ſię mamy, iáko mowił Pan JEZUS do S. Auguſtyná: *Rośniy, á pożyway mię; á nie mnie przemieniſz w ſubſtáncyą twoię, ále ty ſię przemieniſz we mnie.* Ważże iezeli ieſteś człowiekiem niebieſkim, ktory tego chlebá niebieſkiego záżywaſz? iákie twoie ſą myśli, ſkłonnośći, żądze? czy niebieſkie? *Nie znam tego do ſiebie Boże moy. Ráczey muſzę o ſobie mowić z Pſálmiſtą* Pſal. 68: Infixus ſum in limo profundi, & non eſt ſubſtantia: Uwiązłem w błoćie, *to ieſt, uwiązłem ſercem i myślą w rzeczách źiemſkich,* i nie máſz we mnie nic ſubſtáncyi niebieſkiey. *Może ſię o mnie mowić, co mowił Ieremiaſz o Izráelczykách* Thren. 4.

Czemu ieſt chlebem niebieſkim.

Qui

Qui nutriebantur in croceis, amplexati ſunt ſtercora: Ktorzy kármili ſię potráwámi ſzáfránnemi, rozmiłowáli ſię błotá. *I ták Pánie tę drogą perłę Ciáłá twoiego przed wieprzá rzucaſz: ták chleb Anielſki mnie iáko pſu iákiemu podáieſz.* Niechże więcey nie będźie tey zelżywośći twoiey. O chlebie niebieſki przemień mię w ćiebie, áby myśli moie, áffekty moie, ſpráwy moie były niebieſkie.

Rozmowá. O iák dźiwne ſą wynálazki twoiey ku nam miłośći Synu Boży! Ktoraż to mátká dźiećię ſwoie karmi krwią ſwoią? Wiele było tákich mátek, ktore w głodźie ćiáłem ſynow ſwoich karmiły ſię: iáko mowi Jeremiaſz Thr. 4: *Manus mulierum miſericordium coxerunt filios ſuos: Ręce niewiaſt miłoſiernych uwárzyły ſynow ſwoich.* Dość kiedy mátká mlekiem ſwoim karmi ſyná: á ty nas karmiſz Ciáłem i Krwią ſwoią. Ledwo mogli tego żądáć ſłudzy Jobowi: *Quis det de carnibus ejus ut ſaturemur. Ktoby nam to dał, żebyſmy ſię ćiáłem iego náſyćili.* Job 31. A my rzeczą ſámą tego záżywamy. Jákoż ći Pánie tę niepoiętą ku mnie miłość odwdźięczam? Podobno ſię prawdźi ná tobie to co Mędrzec o tobie przepowiedźiał Eccl. 29: *Hoſpitabitur, & paſcet, & potabit ingratos, & ad hæc, amara audiet: Będźie gośćił, i karmił, i będźie nápawał niewdźięcznych, á zá to gorzkie ſłowá uſłyſzy.* Gośćiſz tak wiele rázy w ſercu moim w tym Sákrámenćie, i karmiſz mię Ciáłem twoim, nápaważ Krwią twoią, nie ták iáko inſzi gośćie, ktorzy nie ná to przychodzą áby częſtowáli goſpodarzá, ále ich muśi goſpodarz częſtowáć. Ale o iák wielkiego karmiſz i nápawaſz niewdźięczniká, ktory ćię przyiawſzy, w krotce z ſercá wyrzucam, ábym tám dał mieyſce czártu; i podobny ieſtem do Judaſzá, w ktorego *poſt buccellam panis introivit ſatanas, po przyiętym chlebie niebieſkim, czárt wſtąpił.* A ty przećię widząc tę moię przyſzłą niewdźięczność, codźień niemal u ſtołu twego mię karmiſz. O iák ćię to boli! o iák ná to utyſkuieſz i mowiſz: *Qui edebat panes meos magnificavit ſuper me ſupplantationem: Ten ktory pożywał chlebá mego, rozſzerzył przećiwko mnie oſzukánie.* Pſal. 40. I owſzem mowiſz Jſai. 13: *Qui manducat meum panem, levabit contra me calcaneum ſuum: Ten ktory pożywa chlebá mego, podnieſie przećiwko mnie piętę ſwoię,* áby mię podeptał, i przykazánia moie: nie tylko podnioſł ná to nogę ſwoię iuż nie raz, ále ieſzcze i po tey, i po tey Kommunii podnieśie: á przećię z tym wſzyſtkim karmiſz mię i nápawaſz Ciáłem i Krwią twoią. Ale nie tu ſtawa niewdźięczność moiá, przychodźi i do tego, że gdy mię Pánie ták wiele rázy hoynie częſtuieſz, náſłuchaſz ſię ode mnie ſłow gorzkich:

Et ad haec amara audiet: kiedy ia nie pámiętaiac ná ták wielka miłość twoię, ktora mi pokázuiesz w tym Sákrámenćie, nie dufam tey miłośći, ále fráſunki do sercá przypuszczam, i nie spuszczam ſię ná opátrzność twoię, iákobyś mi miał żáłowáć czego mnieyszego, gdy ſiebie sámego dáiesz mi. O iák ći gorzka tá moiá dyffidencya! A kiedy koniec będźie tey moiey niewdźięczność? Chcę od tych czas, wiernie tobie odsługowáć ták wielkie dobrodźieystwo twoie: chcę być cále wszystek twoim, iákoś ty chćiał być moim w tym Sákrámenćie. Bo ieżeli niegdy mowił Jákob Pátryárchá Gen. 28: *Si fuerit Deus mecum, & dederit mihi panem ad vescendum, & vestimentum ad induendū, erit mihi Dominus in Deum:* *Ieżeli Bog będźie ze mna, i da mi chlebá do iedzenia, i ſuknia do odźienia, będźie mi Pánem i Bogiem;* iákoż ia nie mam ćiebie znáć zá Páná Boże moy, i wiernie tobie służyć, kiedy ze mna iesteś w tym Sákrámenćie, i żywisz mię tym chlebem niebieskim, á oraz przy używániu iego, odźiewasz mię suknia miłośći twoiey, ktora okrywa wielkość grzechow moich. Niechże ták będźie Pánie moy: niech ſię ná mnie ſprawdźi obietnicá twoiá: *Qui manducat me, vivet propter me:* *Kto mię pożywa, żyć będźie dla mnie* Joan. 6: Niech żyię nie dla mnie, nie dla mego pozytku, nie dla chwały i smáku moiego, ále dla chwały i upodobánia twoiego, ktory mię ta potráwa Boska żywisz.

Modlitwy strzeliste do Nayśw: Sákrámentu.

Niech będźie pochwalon Nayświętszy Sákráment. O zbáwienny ludźiom chlebie; ty otwierasz wrotá w niebie. Tu nas woyny ućiskáia: twe pośiłki niech bywáia. Ná ktorego teraz skrytego pogladam, day miłośćiwy IEZV, czego żadam, ábym twarz twoię iáśnie widzac w niebie, otrzymał wieczney chwały szczęśćie w tobie.

Nabożeństwá do tego Sákrámentu ma P. Gaspar Drużbicki *Tomo 1. Exerc: par. 8.* Vincent: Carafa *Itin: cœli p. 4. Exerc. 2.*

REFLEXYA.

Ná Nabożeństwá do tego Sákrámentu.

TE nabożeństwá pospolićie sa, częste Kommunie Sákrámentálne, nabożne Mszy S. słuchánie, náwiedzenia częste tego Sákrámentu, i Kommunie Duchowne. Ná te tedy nabożeństwá dźiś może być Reflexya, áby ſię w nich defekty popráwiły, i ozdoby przydáły. Postáwiwszy ſię tedy przed Bogiem obecnym, i wezwawszy iego pomocy naprzod

Ná

Ná Kommunie Sákrámentálne

REflektuy ſię, iákie czyniſz do nich przygotowánia, i po nich dźięk czynienia. Przygotowánie do tego Sákrámentu ieſt dwoiákie, dálſze i bliżſze. Dálſze naprzod potrzebuie wielkiey czyſtośći ćiáłá i duſzy, ponieważ w tym Sákrámenćie, ieſt Chryſtus, z ktorym ſię łaczemy, zrzodło wſzelkiey czyſtośći. Dla tego przed Kommunia trzebá ſię ſtrzec pilnie, nie tylko grzechow ćięſzkich, ále też i mnieyſzych. Idac záś do Kommunii, według przykazánia S. Pawłá, trzebá ſię doświadczáć, i ſadźić przez ráchunek pilny ſumnienia, upátruiac ieżli iákiego grzechu ná ſumnieniu ćięſzkiego nie czuieſz, á ieżeli go czuieſz, trzebá ſię go wprzod ſpowiádáć, niż do tego Sákrámentu przyſtapiſz. Ták náucza S. Páweł 1. Cor. 11: *Probet ſeipſum homo, & ſic de pane illo edat: Niech ſię doznawa człowiek, i ták tego chlebá pożywa:* i przydáie, że *kto niegodnie tego chlebá pożywa, ſad ſobie bierze, i będźie winien Ciáłá i Krwie Páńſkiey.* Ktore słowá S. Páwłá ták wykłada Concilium Tridentſkie ſeſſ. 13. c. 7: *Probationē neceſſariam eſſe, ut nullus ſibi conſcius peccati mortalis, quantumvis ſibi contritus videatur, abſq; præmiſſa Sacramentali confeſsione ad S. Euchariſtiam accedere debeat: Tákiego doświadczenia potrzebá, żeby żaden kto czuie do ſiebie grzech śmiertelny, nie uczyniwſzy wprzod ſpowiedźi, do tego Sákrámentu nie przyſtępował, choćby też rozumiał że ma doſkonáły żal zá grzechy.* Czego też i S. Grzegorz uczy in 1. lib. Reg. lib. 2. c. 1: *Quid eſt ſe probare, niſi evacuata peccatorum nequitia, ſe probatum ad Dominicam menſam, & purum exhibere? Co to ieſt doświadczáć ſię, tylko wyprożniwſzy duſzę od złośći grzechow, czyſtym i doświadczonym ſtáwić ſię do ſtołu Páńſkiego?* Co ſię záś tycze grzechow powſzednich, lubo może przyſtępowáć káżdy do Kommunii, wprzod ſię ich nie wyſpowiádawſzy, iednákże trzebá przynamniey żal zá nie w ſobie wzbudźić: bo niektorzy Theologowie ucza, że ten, kto z iákim grzechem powſzednim przyſtępuie, máiac do niego áffekt, ten przez táka Kommunia powſzednie grzeſzy, dla nieuſzánowánia tego Sákrámentu. To pewna, że Pan Bog nie nápełnia cále ſercá náſzego ſwoia łáſka, gdy mu tám záſtępuie mieyſce áffekt iáki nieporzadny, choć tylko powſzednie zły. Ze záś tákiey czyſtośći potrzebuie ten Sákráment, dáie znáć S. Chryzoſtom hom. 60 ad pop. Antioch. *Quo non oportet eſſe puriorem tali fruentem ſacrificio? quo ſolari radio non ſplendidiorem manum, carnem hanc dividentem? os quod igni ſpirituali repletur? lingvam quæ tremendo nimis ſangvine rubeſcit? Nád co nie ma być czyſtſzy ten, ktory tey ofiáry záżywa? nád*

Jákie má być przygotowánie náſze do Kommunii.

ktory promień słoneczny nie ma być iáśnieysza tá ręká, ktora to ciáło rozdáie? ustá, ktore się ogniem duchownym nápełniáią? ięzyk, ktory strászna krwią Páńską czerwieni się? A nie tylko przed Kommunia trzebá się strzec grzechow i máłych, ále się trzebá strzec troskliwego stáránia, wylewánia się ná spráwy powierzchowne, prożnych gádek, śmieszkow; bo to wszystko przeszkadza do nabożnego ziednoczenia się wtym Sákrámenćie z Chrystusem, i roztárgnienia czyni.

Potrzebuie też przygotowánie dálsze umartwienia, przez post, prez dyscypliny, iáko wyráźnie rádźi post przed Kommunia S. Chryzostom in epist. 1. ad Cor. hom. 27. A miánowićie przed Kommunia martwić trzebá te zmysły, ktore się báwią koło tego Sákrámentu; iákie są oczy, ktore nań pátrzą, ięzyk ktory go przyimuie, ręce ktore go piástuią, smák ktory go kosztuie. Jáko bowiem Zydźi pożywáli báránká Wielkonocnego, ktory był figurą tego Sákrámentu, z sáłatą leśną, i gorzką, ták i my tego Báránká pożywáć mamy z gorzkim umartwieniem.

Jeszcze trzebá się záchowáć od wszelkiego pokármu i napoiu przed Kommunia od pułnocy przeszłey. Dáie znáć o tym zwyczáiu po wszystkim świećie S. Augustyn ep. 118. ad Januar: *Placuit Spiritui Sancto, ut in honorem tánti Sacramenti, in os Christiani prius Dominicum Corpus intraret, quàm cæteri cibi. Nam ideo per universum orbem mos iste servatur: Podobáło się Duchowi S. áby dla czći ták wielkiego Sákrámentu, wprzod w ustá Chrześćiáńskie Ciáło Páńskie wchodźiło, niż insze pokármy: dla czego po wszystkim świećie, ten się zwyczay záchowuie.*

Jákie przygotowánie bliskie.

Co się tycze przygotowánia bliskiego przed Kommunia, to należy ná rożnych Aktách cnot, ktore máią uprzedzáć. A naprzod trzebá w sobie wzbudzáć mocną wiárę o rzetelney obecnośći Chrystusa w tym Sákrámenćie. Bo S. Páweł ná pomienionym mieyscu mowi: że ten niegodnie pożywa tego Sákrámentu, ktory *non dijudicat Corpus Domini: Nie rozeznawa* przez wiárę *Ciáłá Páńskiego.* I ták upomina S. Chryzostom in Epist. ad Eph. hom. 3. *Quotquot Corpori Christi communicamus, quotquot sangvinem ejus degustamus, cogitemus quod illius corpus & sangvinem gustamus, qui in cœlestibus sedet, qui ab Angelis adoratur: Wszyscy ktorzy Ciáło Chrystusowe przyimuiemy, i krwi iego kosztuiemy, myślmy że tego Ciáłá i Krwi kosztuiemy, ktory w niebie siedźi, ktoremu się Aniołowie kłániáią.* Do tego trzebá z wielką pokorą przystępowáć, uznawáiac troiáką niegodność nászę, to iest niegodność dla podłośći przyrodzenia nászego niego-

dność dla ſzpetnośći grzechow ktoremiſmy duſzę zmázáli, niegodność dla niewdźięczności náſzey. Z tey pokory S. Fránćiſzek Borgiaſz idąc do ſtołu Páńſkiego kładł ſię pod nogi Judaſzá, ná wieczerzy oſtátniey pożywáiącego tego Sákrámentu. I ſam Pan JEZUS dał nam przykład tey pokory, kiedy ná oſtátniey wieczerzy wprzod nim ſam wźiął w uſtá ſwoie ten Sákráment, i nim go dał Apoſtołom, nogi im umył, náwet i ſamemu Judaſzowi.

Trzebá ieſzcze wzbudzáć w ſobie boiaźn wielką i uczćiwość. Bo kto ſię bać nie będźie idąc do tego ſtołu, kiedy S. Páweł mowi: że ten kto niegodnie przyſtępuie, będźie winien Ciáłá i Krwi Páńſkiey, ták iáko Judaſz? Kto będźie śmiał przyſtępowáć bez uczćiwośći do tego ſtołu, ktory iáko mowi S. Chryzoſtom, ták wiele tyśięcy Anyołow z wielką uczćiwośćią otaczáią? Jednákże z drugiey ſtrony mamy w ſobie nádźieię wzbudzáć, że nas przyimie ten Pan tu obecny, ktory przyimował Mágdálenę, Syná márnotrawnego, i grzeſznikow: ten ktory nas wzywa mowiąc: *Podźćie do mnie ktorzy obćiążeni ieſteśćie, á ia was nákarmię*: ten ktory groźi śmierćią wieczną, ieżeli go pożywáć nie będźiemy.

Ale oſobliwie trzebá przyſtępowáć z wielkim łáknieniem, do tego Sákrámentu, gdźie ieſt Chryſtus, ktory ſię zowie Cant. 5: *Totus deſiderabilis*, ábo iáko inſza verſia czyta: *Totus deſiderium*, *Wſzyſtek ieſt pożądány, wſzyſtek ieſt iednym pożądániem.* Czego nam dał on też ná ſobie przykład, kiedy o ſobie mowi Luc. 22: *Deſiderio deſideravi hoc Paſcha manducare vobiſcum: Wielkim prágnieniem żądałem tego pokármu z wámi pożywáć*; á to mowił o oſtátniey wieczerzy, na ktorey tego Sákrámentu pożywał. Przeto upomina S. Chryzoſtom Hom. 60. ad pop. Ant. *Nonne videtis quantâ promptitudine parvuli papillas capiunt, & quanto impetu labia uberibus infigunt: accedamus cum tanta nos quoq; alacritate ad hanc menſam, & ad ubera poculi ſpiritalis: quin immo longè cum majori trahamus, tanquam infantes lactentes, ſpiritus gratiam, & unus ſit dolor, hac menſa privari: Aza nie widźićie z iáką ochotą dźieći pierśi pożywáią, z iáką chćiwośćią do nich uſtá przyſadzáią? z táką ochotą i my przyſtępuymy do tego ſtołu, i do pierśi napoiu duchownego; i owſzem z więkſzą ſtáraymy ſię ábyſmy ſſáli łáſkę duchá, i iedyny żal nam niech będźie pozbáwić ſię tego ſtołu.*

Z temi áffektámi przyiąwſzy nabożnie i z wielką uczćiwośćią ten Sakráment, trzebá ſię przynaymniey z kwáterę godźiny zábáwić z ták wielkim gośćiem, ktory do nas przyſzedł; (bo przez kwáterę

poſpo-

poſpolićie w nas trwáia oſoby chlebá i winá, pod ktoremi Chryſtus w nas rzetelnie zoſtáie,) czyniac rożne ákty cnot, ktore ſą. Naprzod uniżony pokłon w ſercu náſzym oddáiac temu Pánu. 2. goraco go miłuiac, i obłapiáiac áffektem Nayświętſzey Mátki, i wſzyſtkich ſług iego kommunikuiacych. 3. Dźiękuiac mu zá náwiedzenie, i tákie nas uraczenie. 4. Ofiáruiac mu z Zácheuſzem, nie tylko połowicę dobr náſzych, ále i nas cále ſámych ze wſzyſtka możnośćia náſza iemu ofiáruiac ná uſługę i chwałę iego, i poddáiac ſię ná wola iego. 5. Zebrzac od niego łaſk potrzebnych, i prowádzac go po wſzyſtkich śiłách náſzych, á pokázuiac naſze niedoſtátki, to ieſt ná rozumie ćięmność, ná woli oźiębłość, ná áppetyćie gniewliwym, w zwyćiężeniu trudnośći ſłábość, ná pożadliwym do złego ſkłonność &c. W tym wſzyſtkim gdy upátrzyſz twoie przy Kommuniách defekty, żáłuy zá nie. A dáley reflektuy ſię.

Iákie ma być dźięk czynienie po Kommunii

Ná ſłuchánie Mſzy Swiętey.

O słuchániu Mſzy S. iáko ią ofiárowáć.

Do ſłuchánia nabożnego Mſzy S. trzech rzeczy potrzebá. Naprzod trzebá ábyſmy ſłucháiac iey, oraz z Kápłánem, i przez ręce iego ofiarowáli Troycy S. Chryſtuſa pod oſobámi chlebá i winá zátáionego, ktory iáko ná Krzyżu ſiebie zá nas Bogu ofiárował, ták też przy Mſzy ſiebie ofiáruie w tym Sákrámenćie z kápłánem. Ná to bowiem Pan JEZUS ten Sákráment nam zoſtáwił, ábyſmy mieli upominek ták drogi, ktorybyſmy Pánu Bogu zá nas ofiárowáli; bo iáko w ſtárym Zakonie mieli ludźie rożne ofiáry, to ieſt ptáſtwo, bydlętá, oley, makę, wino, ſol, kádźidło, ktore Pánu Bogu ofiárowáli; ták Pan JEZUS zniozſzy te ſtáre ofiáry, ná mieyſce ich, zoſtawił nam iednę ofiárę nieporownánie droższa Ciáłá i Krwi ſwoiey. Ofiárujemy záś z Kápłánem tę ofiárę, naprzod gdy mu pomagamy do tey ofiáry, lubo ſłużac do Mſzy, lubo dáiac mu iáłmużnę áby Mſza miał, lubo przy nim ſtoiac. Ale oſobliwie to czyniemy przez intencyą, kiedy lubo to ná poczatku Mſzy, lubo przy podnoſzeniu Ciáłá i Krwi Pánſkiey, ofiáruiemy Chryſtuſá przez ręce Kápłáńſkie Troycy S. ná te końce, ná ktore Kápłan Mſza odpráwuie, i ná ktore Chryſtus tę ofiárę poſtánowił. Pięć záś ieſt tych końcow. Pierwſzy koniec ieſt, dla ktorego tę ofiárę mamy ofiárowáć, ná uczczenie Máieſtatu Boſkiego, i ná oświadczenie iego naywyżſzego páńſtwá, á náſzego poddáńſtwá; iáko poddáni ná to ofiáruia Panom ſwoim podátki, áby oświadczyli ſwoie poddáńſtwo. Drugi koniec ieſt, ná podźiękowánie Pánu Bogu zá ták wielkie dobrodźieyſtwá; iáko dobro-

dźieiom

dźieiom náſzym w nagrodę zá dobrodźieyſtwá oddáiemy upominki. Trzeći koniec ieſt, ná ubłágánie Páná Bogá zá grzechy náſze: iáko gdy kto kogo obráźi, dáie mu podárunek iáki, áby go ubłagał. Gdźie to wiedźieć potrzebá, że lubo przez ſamę Mſzą gdy ią kto odpráwuie, ábo iey ſłucha, nie głádzą ſię grzechy, co do winy: przećię iednák przez tę ofiárę otrzymuią ſię *ex opere operato* łáſki Boſkie, ktore nas pobudzáią do pokuty zá grzechy, przez ktorą głádzą ſię grzechy. Czwarty koniec ieſt, dla czego mamy tę ofiárę ofiárowáć, ná doſyćuczynienie zá karánie doczeſne, ktore karánie ſámá przez ſię tá ofiárá znośi *ex opere operato*, ábo cáłe, ábo część iego, według dyſpozycyi odpráwuiącego Mſzą, ábo iey ſłucháiącego. Piąty náoſtátek koniec, dla ktorego mamy ofiárowáć ieſt, ábyſmy lubo ſobie, lubo drugim uprośili łáſki Boſkie oświecáiące, i záchęcáiące do dobrych uczynkow, ábo iákie cnoty, ábo też i dobrá doczeſne, náprzykład zdrowie, pogodę, pokoy &c. I te ſą pożytki, ktore odbieramy odpráwuiąc Mſzą S, ábo iey ſłucháiąc; ná ktorych doſtąpienie pożyteczna rzecz ieſt, czynić przy Mſzy ſłuchániu intencyą.

Oprocz tego, pożyteczno ieſt przy Mſzy S. przypomnieć ſobie z rożnemi áffektámi żyćie ná tym świećie Chryſtuſa Páná, á oſobliwie mękę i śmierć iego: ponieważ gdy tę ofiárę on przy oſtátniey wieczerzy ſtánowił, kazał ią odpráwowáć ná ſwoię pámiątkę, mowiąc do Kápłánow: *To czyńćie ná moię pámiątkę.* I ták przy Mſzy Kápłan nośi ná ſobie oſobę Chryſtuſá, i ceremoniámi wſzyſtkiemi, ábo ieſtámi ſwoiemi wyraża ná ſobie żyćie, mękę, i śmierć Páńſką. To záś przy ſłuchániu Mſzy S. krotko tákim ſpoſobem czynić możeſz.

Jáko przy Mſzy przypomináć ſobie żyćie, i mękę Páńſką.

Naprzod gdy Kápłan przede Mſzą ſpowiedź czyni, i ty ſpowiáday ſię Pánu Bogu grzechow twoich, żáłuy zá nie, i bierz od Kápłáná, ktore ludźiom dáie rozgrzeſzenie; ábyś ták od grzechow uwolniony, był ſpoſobny do odebránia ſkutkow Mſzy S. *Gdy Kápłan cáłuie Ołtarz*, przypomniy ſobie wćielenie Syná Bożego, kiedy w żywoćie Pánieńſkim złączył ſię z náturą náſzą, i mow: *Słowo wćielone, cáłuię ćię áffektem Mátki twoiey ćiebie przyimuiącey w żywot ſwoy Pánieńſki. Gdy mowi Kápłan Gloria in excelſis*, przypomniy ſobie Národzenie Chryſtuſa, i chwal go z Aniołámi Swiętymi, mowiąc: *Ciebie Synu Boży w ſtáyni národzonego, w żłobie położonego, pieluſzkámi powitego, z Aniołámi SS. chwalimy, ćiebie wielbiemy, tobie ſię kłániamy, tobie dźiękuiemy &c. Gdy Kollekty ábo modlitwy Kápłan mowi*, przypomniy ſobie żyćie prywatne Chryſtuſowe aż do roku 30, w

ktorym on, to w Kośćiele, to w domu, rożne czynił modlitwy; z ktoremi złaczay te modlitwy, ktore imieniem Kośćiołá Kápłan czyni, i ofiáruy Troycy S. *Pod czás Epistoły* przypomniy sobie, iákie w ten czás Pan JEZUS rozmowy czynił z Mátką swoią, i z Jozefem Swiętym, á iákie im dawał náuki. Abo więc, że w Epistole czytáią często Proroctwá, chwal Chrystusá áffektem Prorokow, o nim wiernie prorokuiacych: i nádźieię w nim swoię o dobrách doczesnych i wiecznych pokładay, tychże Prorokow áffektem. *Pod czás Ewángelii* przypomniy sobie Chrystusá Ewángelią ogłászáiącego przy Apostołách, i tychże áffektem Apostołow słucháiacych Ewángelii, mow: *Przyimuię náukę twoię IEZV moy, i wpuł sercá mego práwo twoie składam.* *Gdy Credo Kápłan mowi*, tychże Apostołow áffektem wyznaway wiárę przed wszystkim świátem. *Pod czás Offertorium*, przypomniy sobie ostátnią wieczerzą, ná ktorey Chrystus pod osobámi chlebá i winá siebie Bogu Oycu ofiárował, i mow: *Iákoś się IEZV moy Bogu Oycu ná ostátniey wieczerzy ofiárował; ták ia cálego siebie, i żyćie moie tobie ná cześć ofiáruię, áffektem SS. Męczennikow, żyćie swoie i krew tobie ofiáruiących.* *Pod czas modlitew sekretnych i Praefacyi*, krotko sobie przypomniy mękę Páńską aż do śmierći, mowiąc: *Ciebie IEZV w Ogroycu poimánego, ćiebie zdeptánego, u Káifaszá policzkowánego, zeplwánego, u Heroda wyśmianego, u słupá okrutnie ubiczowánego, w przysionku Ratuszá ćierniem ukoronowánego, támże ná śmierć potępionego, chwalę, wielbię, miłuię áffektem SS Wyznawcow, mękę twoię rozmyśláiących. Swięty, Swięty, Swięty Pan Bog zastępow &c.* *Pod czas poświacánia i Elewacyi*, wspomniy iáko Pan ná Krzyżu był przybity, i podniesiony, á iáko się krew lałá z rąk iego, z nog, i z boku, i ofiáruy tę iego ofiárę Troycy S. ná cztery końce ofiáry wzwyż miánowáne, mowiąc: *Oycze przedwieczny, weyrzyi ná twarz Syná twego, á zmiłuy się nád námi, iáko wiesz, chcesz, i możesz.* *Od Elewácyi aż do Kommunii*, pátrz ná Chrystusá przez trzy godźiny ná Krzyżu konáiącego, przy obecnośći Mátki Bolesney, i áffektem iey wzbudź w sobie użalenie, i miłość, rány iego cáłuiąc: oraz proś o dobrą śmierć, i áby ćię przy śmierći Mátká bolesna nie odstępowáłá, ále temi oczymá ná ćię pátrzáłá, ktoremi pátrzáłá ná Syná swego umieráiącego. *Przy Kommunii*, przypomniy sobie pogrzeb Chrystusá, mowiąc: *Ciebie dobry IEZV umárłego, i w grobie pochowánego, w ten grob sercá mego przyimuię, i z tobą się nierozdźielnie złączam, á zasługi twoie i krew sobie applikuię. Mieszkay we mnie, á ia w tobie, w rány twoie schoway mię, á nie dopuszczay ábym się kiedy od ćiebie odłączył*

łączył

łaczył ná wieki. *Po Kommunii pod czas Kollekt*, przypomniy ſobie Zmartwychwſtánie Páńſkie, i iáko ſię rożnym Chryſtus pokázował, mowiac: *Pánie Zmartwychwſtáły, ćiebie áffektem SS. Pánien i Mátron chwalę, wielbię, i miłuię: day ábym ćię z niemi w niebie widźiał, i miłował ná wieki.* *Gdy Kápłan błogoſłáwi*, przypomniy ſobie Wniebowſtapienie Páńſkie, mowiac: *IEZV ktory w niebo wſtępuiac, podniozſzy ręce twoie, błogoſłáwiłes Vczniom twoim, pobłogoſław duſzy moiey, á poćiagniy ſerce moie do niebá.* Tákim ſpoſobem moga ſię przypominác przy Mſzy táiemnice żyćia i śmierći Páńſkiey.

Jáka ma być przy Mſzy Kommunia duchowna.

Náoſtátek trzebá do ſłuchánia Mſzy S. nabożnego, Kommunii duchowney. Dwoiáka bowiem u Oycow duchownych ieſt Kommunia, iedna Sákrámentálna, w ktorey rzetelnie przyimuiemy Ciało Páńſkie pod oſobámi chlebá i winá: á druga ieſt Kommunia duchowna, ktora należy ná mocney wierze o przytomnośći Chryſtuſá w tym Sákrámenćie, ná goracym prágnieniu ziednoczenia ſię z nim, i ná duchownym ſię z nim złaczeniu przez miłość. Pierwſzey Kommunii nie godźi ſię więcey nád raz przez dźień záżywáć: ále drugiey Kommunii, pożyteczno ieſt záżywáć częſto przez dźień, miánowićie przy Mſzy, i przy náwiedzeniu tego Sákrámentu. Co może być tákim ſpoſobem. 1. JEZU moy, wierzę i mocno wyznawam, żeś ieſt prawdźiwie i rzetelnie obecny w tym Sákrámenćie, prawdźiwy Bog i Człowiek: á to dla tego wierzę, żeś ty ktoryś ieſt Prawda nieomylną, ták obiáwić raczył, mowiac: To ieſt Ciáło moie; tá ieſt Krew moiá. 2. Ciebie Bogá mego, naywyżſze, nieſkończone, wſzelákie dobro moie, ſobie nádewſzyſtko poważam i miłuię. 3. Z tey miłośći prágnę goraco ćiebie przyiać do ſercá mego. Wſzák do mnie mowiſz: Day mi ſerce twoie: otoż ie Pánie tobie ofiaruię, i otwieram ná przyięćie ćiebie Bogá mego. Wſzák ná toś ſię ſtał Báránkiem, ábyśmy ćię pożywáli: niechże ćię i teraz duchownie pożywam; niech ćię mam w ſobie, ktory ieſteś Obrońca moim, wſpomożenie moie, poćiechá moiá, wſzyſtko dobro moie. Oświadczam ſię z S. Jgnácym Męczennikiem Epiſt. ad Rom: *Non voluptates hujus mundi deſidero, ſed Panem Dei, Panem cæleſtem, Panem vitæ, qui eſt Caro IESV Chriſti, Filij Dei vivi, & potum volo ſanguineum ejus:* *Nie prágnę ućiech świátá tego, ále Chlebá Boſkiego, Chlebá niebieſkiego, Chlebá żywotá, ktory ieſt Ciáło Iezuſa Chryſtuſa Syná Bożego, i napoiu prágnę krwi iego.* 4. Otoż ćię przyimuię i śćiśle obłapiam. Ciáło Páná náſzego Jezuſa Chryſtuſa, niech ſtrzeże duſzy moiey do żywotá wie-

tá wiecznego. 5. Mięszkayże Pánie we mnie, á ia w tobie. Mieszkay w pámięći przez częste i nabożne ná ćię wspomnienie: mie- „ szkay w rozumie przez wiárę mocną: mieszkay w moiey woli przez gorącą miłość ku tobie. 6. Uprzątniy ná duszy moiey co się oczom twoim nie podoba: Krwią twoią omyi mię z grze- „ chow moich: w ránách twoich zákryi mię, á nie dopuszczay ábym był od ćiebie odłączony ná wieki.

Ták uczyniwszy reflexyą ná słuchánie Mszy S. możesz się ieszcze reflektowáć

Ná náwiedzenie tego Sákrámentu.

Jáko náwwiedzáć Nayswięt. Sákráment.

1. To náwiedzenie miáłoby częste być przez dźień. Bo ieżeli synowie do Oycá, dworzánie do Krolá, przyiaćiele do przyiaćioł często przychodzą, áby się im kłániáli, aby z nimi rozmawiáli, i od nich rożne pomocy, i poćiechy odbieráli: iáka niewdźięczność iest, i grubiáństwo nasze, gdy Chrystusá, Oycá i Krolá náßego, ktory dla miłośći nászey w ták wielu Kośćiołách, ták blisko nas, w ciborium iáko w więźięniu iákim zostáie, ták rzadko náwiedzamy. Osobliwy w tym był S. Dominik, ktory zdał się iákoby ustáwicznie przed tym Sákrámentem báwić. S. Márya Mágdálená de Pazzis, trzydźieśći rázy náwiedzáłá go przez dźień.

Więc i ty ták sobie czás rozporządź, ábyś przynamniey siedm ábo pięć rázy ná dźień náwiedzał ten Sákráment, ábo do Kośćiołá przychodząc, ábo przynamniey obroćiwszy się do bliskiego Kośćiołá, pokłon mu oddáiąc.

2. Do tego náwiedzenia máią nas te przyczyny pobudzáć. 1. ábyśmy oddáli powinny pokłon i usługi násze naywyższemu Pánu, pod zasłoną osob chlebá i winá zátáionemu. 2. Abyśmy mu podźiękowáli zá tákie dobrodźieystwo. 3. ábyśmy z nim rozmawiáli, i z nim się iáko przyiaćiel z przyiaćielem ućieszyli. 4. ábyśmy w potrzebách nászych do niego się ućiekáli, to iest w pokusách i trudnośćiách, po rátunek; w wątpliwośćiách, po rádę: w smutku po poćiechę. 5. ábyśmy wźiąwszy ránę przez grzech od czártá, od tego Medyká zleczeni byli. Náostátek stawiáć się mamy przed nim iáko synowie przed Oycem, ábyśmy zrozumieli co zá wola iego iest i rozkazánie.

3. Sposoby náwiedzenia tego, rożne są, ktore się podáią w Kśiąszce nászey ktorey Tytuł iest *Palæstrá pietatis*, ábo *Náuká pobożnośći.* Podáie insze P. Gaudier *de Perfect. par. 6. cap. 3.* P. de Paz, i inśi Authorowie, do ktorych ćię czytelniku odsyłam. Niektore przećię sposoby tu krotko przypomnię, áby były pogotowiu.

Pierwſzy ſpoſob ieſt bráć ná ſię oſoby i áffekty tych ktorzy Páná Jezuſá żyiacego z námi náwiedzáli. Náprzykład: Przychodzę do ćiebie Pánie z Mágdáleną, upadam do nog twoich, i łzámi ie polewam. Mow do mnie też ſłowá miłośćiwie: Odpuſzczone ſą tobie grzechy twoie. Przychodzę z Setnikiem, i z iego wiárą, nádźieią, i pokorą mowię: Pánie godźien nie ieſtem ábyś wſzedł pod przykryćie moie: Oto nie ſługá moy, ále duſzá moiá leży páráliżem záráżona: ále rzekniy tylko ſłowem, á będźie zbáwiona. Przychodzę z ślepym, i wołam: JEZU Synu Dawidow zmiłuy ſię náde mną: Spraw Pánie ábym przeyrzał. Przychodzę z trędowátemi, i wołam: JEZU Náuczyćielu, zmiłuy ſię nádemną. Przychodzę z Chánáneyką, i mowię: Zmiłuy ſię nádemną, bo duſzę moię czárt trapi. Wſzák i ſzczenięta pożywáią odrobin, ktore ſpadáią z ſtołu pánow ich: niechże i ia pożywam odrobin ſpadáiacych z tego ſtołu twego &c.

Drugi ſpoſob, uważáć rożne urzędy Páná Jezuſá w tym Sákrámenćie zákrytego. Pánie ty ieſteś Krol moy i Bog moy: oddáięć nayniżſzy pokłon, i oświadczam tobie poddáńſtwo moie. Tyś Oćiec moy, ia iáko ſyn twoy, w tobie ſynowſką ufność moię pokładam, i ćiebie iáko Oycá miłuię. Ty ieſteś Pan á ia ſługá ktorym winien tobie dźieśięć tyśięcy tálentow: upadam przed tobą, i proſzę ábyś miał ćierpliwość twoię nádemną. Tyś Páſterz, á ia owieczká zgubiona: otoż ſię wracam do ćiebie, weź mię ná rámioná ſwoie, i zánieś do niebá. Tyś Náuczyćiel moy, á ia uczeń twoy; náucz mię czynić wolą twoię. Tyś lekarz, ia chory: zlecz Pánie duſzę moię &c.

Trzeći ſpoſob ieſt czćić, chwalić, miłowáć wſzyſtkie z oſobná doſkonáłośći Chryſtuſowe. Czczę nayniżſzym ukłonem, wielbię, i miłuię Pánie moy Boſtwo twoie, temi oſobámi chlebá zákryte. Twoię wſzechmocność, ktora ták wielkie cudá tu ſpráwuie. Twoię mądrość, ktora wynálázłá táki ſpoſob złączenia ſię z námi. Twoię niezmierność w tym Sákrámenćie zoſtáiacą. Twoię dobroć ták wielce nam ſię użyczáiacą. Twoię piękność záſłonioną &c. Twoię Duſzę Boſtwem poświęconą. Twoy rozum ktorym o mnie tu myśliſz. Twoię wolą, ktora tu mnie kochaſz. Twoie Ciało ze krwi Pánieńſkiey zá ſpráwą Duchá S. uformowáne, dla mnie niegdy umęczone, teraz uwielbione. Twoie ręce i nogi przebite, głowę ćierniem ſkłota, ſerce włocznią otwárte: krew przelaną &c.

Czwarty ſpoſob. Ponawiáć áffekty Swiętych Bożych przećiwko

wko Chryſtuſowi, i one iemu ofiárowáć. Ponawiam Pánie i tobie tu ofiáruię wſzyſtkie ukłony i chwały, ktoreć w niebie oddáią
„ Swięći Aniołowie. Wſzyſtkie ákty wiáry SS. Apoſtołow i Męczennikow: wſzyſtkie ákty nádźiei SS. Pátryárchow i Wyznawcow. Wſzyſtkie ákty miłośći Bogárodźicy Pánny. Náoſtátek ponawiam, i tobie ofiáruię ten áffekt wieczny, ktorym ćię wielbi i
„ miłuie Oćiec przedwieczny, i Duch S, i ty ſam śiebie.

Ten ſpoſob ſłużyć może w Swiętá Bożego Národzenia; ktorego czáſu mogą śię ponawiáć áffekty ku Pánu Jezuſowi Národzonemu, Nayświętſzey Pánny, i S. Jozefá, Anyołow, Páſtuſzkow, Trzech Krolow, Symeoná i Anny. W Swiętá zás Wielkonocne ponawiáć śię mogą áffekty Nayświętſzey Pánny, witáiącey Chryſtuſá przy Zmartwychwſtániu, Aniołow, Pátryárchow i Prorokow, Thomaſzá i Apoſtołow, Mágdáleny i pobożnych niewiaſt, przyimuiących tego Chryſtuſá po zmartwychwſtániu.

O Kommunii, i o Mſzy S. piſze ſzeroko Roderic. *p.* 2. *Tract.* 8. Gaudier. *p.* 5. *Sect.* 12. Vinc. Carafa, *Itin. cœli par.* 4. *Exer.* 2. Ludovicus de Ponte *Tomo* 4. *de perf. Tract.* 2. Thom. à Kempis *de Imitat. l.* 4: Niremb. *de Ador. l.* 3. *c.* 11. Lancic. *Tomo* 1. *Opuſc.* 5. *c.* 7. Et *Tomo* 2. *Opuſc.* 14. *Opuſc.* 11. *c.* 10.

Może śię czytáć LEKCYA o ſtátecznym dotrwániu w dobrym. *Ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźien trzećia.*

MEDITACYA III.

O Nabożeńſtwie do Mátki Boſkiey.

Przygotowánie 1. Słuchay Chryſtuſá o Mátce ſwoiey do ćiebie mowiącego: *Oto Mátká twoiá.*

Przygotowánie 2. Proś o zápalenie miłośći ku niey.

PUNKT 1. Uważ te słowá: *Oto Mátká twoiá:* Ze iáko Chryſtus dał nam moc, ábyśmy śię ſtáli ſynámi Bożymi przyſpoſobionymi; ták też dał nam moc, ábyśmy śię ſtáli ſynámi Mátki iego przyſpoſobionymi, ktorey on ieſt Synem przyrodzonym; á tę nam oſtátnią wolą ſwoię oznáymił, gdy konáiąc ná Krzyżu do káżdego z nas mowił, co mowił do Janá S: *Oto Mátká twoiá.* O iáko to wielka łáſká Syná Bożego! iáka wielka z tąd godność i honor náſz, że możemy być ſynámi Mátki Boſkiey, Krolowy świátá wſzyſtkiego, á oraz bráćia Chryſtuſá! Ale oraz przez to, o iáko włożona ieſt ná nas wielka obligácya żyć świątobliwie i doſkonále, ábyśmy byli godnymi ták

Jáki honor być ſynem Mátki Boſkiey.

zacney Mátki synámi. Bo iáko Syn iest żywym obrázem Oycá; ták też ma być żywym obrázem Mátki: iáko syn madry iest chwała i poćiecha Oycá, ták też iest chwała i poćiecha mátki: á przećiwnym sposobem syn głupi, zły, szpetny, iáko Oycá ták i Mátki iest zelżywośćia i smutkiem. Uznay tedy tę godność twoię: a oraz reflektuy się, iákim iesteś synem tey Mátki. *O niepoięta ku nam dobroći twoiá Synu Boży, żes nam zá Mátkę, raczył dáć własną Mátkę twoię! ktoraż może być godność większa, iáko być synem Mátki Boskiey, á brátem Chrystusowym? Niepoważałbym się tego Mátko Bogá moiego, ále że ták chce Syn twoy, biorę ćię i uznawam zá Mátkę moię. Przyimiyże mię i ty zá syná twoiego, i badź Mátka moia w żyćiu, przy śmierći, i przez cáła wieczność moię. Znam podłość i niegodność moię: ále ty sámá uczyń mię godnym synowstwá twoiego. A ia od tych czas chcę się stáráć, ábym ták żył, iáko przystoi ná syná twego, zwłasczá w tey, i w tey okázyi &c.*

PUNKT 2. Słuchay co do ćiebie Mátká Boska, i twoiá mowi Eccl. 24: *Ego Mater pulchræ dilectionis. In me omnis spes vitæ & virtutis. Iam iest Mátká piękney miłośći. We mnie wszystká nádźieiá żywotá i cnoty.* Gdźie uważ, że Bogárodźicá Pánná wszystkie nam pokázuie kocháiacey Mátki powinnośći: tylko że mátki nász synow swoich nie miłuia piękna miłośćia; bo ich miłuia miłośćia przyrodzona, ktora synom dáia to żyćie doczesne, i dobrá przyrodzone, ktore ich nie czynia pięknymi w oczách Boskich: tá záś Mátká synow swoich miłuie miłośćia piękna, to iest nádprzyrodzona, ktora życzy im, i uprasza żyćie, i dobrá nádprzyrodzone, ktore nas czynia pięknymi w oczách Boskich, i przyięmnymi. I ták oná iáko Mátká, nie tylko nam dáłá żyćie duchowne, dla tego że nam dałá Chrystusá, ktory się zowie żywotem nászym; ále nam nieiáko przez przyczynę swoię *de cōgruo* dáie, i záchowuie w nas żyćie nádprzyrodzone, przez łáskę Boska, ktora żyiemy Bogu miłymi, i ták nas rodźi nieiáko Pánu Bogu. Oná też iáko Mátká nas karmi nieiáko mlekiem swoim, gdy záżywamy Nayświętszego Sákrámentu; bo ze krwi iey i z mleká Pánieńskiego mamy to Ciáło Chrystusowe ktorego pożywamy. I owszem w tym Sákrámenćie, według zdánia Theologow, w Ciele Chrystusowym zostáia niektore krople Krwi Nayświętszey Pánny, z ktorych Duch S. Ciáło Chrystusowe uformował: á zátym ona nas krwia swoia nieiáko karmi. Oná też nas iáko niegdy Rebeká Jákobá, odźiewa szátámi drogiemi; uprasząiac nam cnoty nádprzyrodzone, ktore zdobia duszę nászę, i sa iákoby *száty nieskáżitelne, indumentū incorru-*

Iákie nam Mátká Boska máćierzynskie swiadczy łáski.

incorruptibilitatis de vellere Agni immaculati, z wełny Báránká niepokalánego, Syná iey, to ieſt z zaſług Chryſtuſowych zrobione, iáko mowi S. Epiphanius *lib: 3. hær. 78.* Oná náoſtátek iáko Mátká nas ná rękách ſwoich piáſtuie, żebyſmy w grzech ćięſzki nie wpádli; oná zá rękę prowádźi do niebá, upraſzáiąc nam do tego pomocy i pośiłki od Bogá. O iák to wielka, iák piękna miłość tey Mátki ku nam! O iák nam potrzebá iey wzaiemna oddawáć miłośćia! *Vznawam ták wielką máćierzyńſką miłość twoię ku mnie Mátko Boſka, i zá nię pokornie dźiękuię. Ale ia o iákom niewdźięczny ſyn twoy! o iáko oźiębłá miłość moiá ſynowſka ku tobie! O iákom ćię nie raz záſmućił niepoſłuſzeńſtwem, i nieſtwornośćia obyczáiow moich. Przepraſzam ćię Mátko Swięta, upadáiąc do nog twoich. Nie odrzucay mię od łáſki twoiey máćierzyńſkiey Mátko miłoſierdźia: á lubom ia nie pokazał ſię być ſynem twoim, ty pokáż mi ſię być mátką teraz i przy śmierći moiey.*

PUNKT 3. Słuchay coć Bog przykázuie: *Honorem habebis Matri tuæ omnibus diebus vitæ.* Tob. 4: *Będźieſz cźćił mátkę twoię, po wſzyſtkie dni żyćia twego.* Gdźie uważ ktore ſą powinnośći ſynowſkie, ktoremi ſyn cźćić mátkę powinien, á zátym i ty tę Mátkę. Pierwſza powinność ieſt poſzánowánie i uczćiwość Mátki, ták wnętrzna iáko i powierzchowna. A ktoraż Mátká godnieyſza cźći, iáko tá ktora czczą Aniołowie, iáko Pánią i Krolową ſwoię? ktorą cźći Syn Boży iáko Mátkę ſwoię? 2. Powinien ſyn Mátce poſłuſzeńſtwo, gdy co roſkázuie. A tey Mátce czyś nie powinien być poſłuſznym, ktorey ſam Syn Boży był poddány? Zwłaſzczá że oná nie roſkázuie tylko to, co Chryſtus każe: i ták gdyſmy Chryſtuſowi poſłuſzni, tym ſámym i Mátce iego ieſteſmy poſłuſzni, ktorey wola záwſze ſię zgadza z wolą Boſką. 3. Syn powinien miłość Mátce. A ktoż po Bogu godźien większey miłośći, ták dla zacnośći ſwoiey, iáko i dla dobrodźieyſtw nam uczynionych, iáko tá Mátká? 4. Syn powinien mieć ufność i konfidencyą do Mátki, kommunikuiąc iey ſwoie ſekretá, ućiekáiąc ſię do niey we wſzyſtkich potrzebach, i rádząc ſię iey we wſzyſtkich wątpliwośćiách. A ktoż nam może w tym wſzyſtkim większą dáć pomoc, iáko tá Mátká, ktora ma u Bogá ták wielką powagę, á oraz ták nas bárzo miłuie. 5. Syn powinien chwałę i honor mátki wſzędźie rozmnażáć: bo ten honor i chwałá ná ſyná ſpływa. Komuż chwałá i cześć bárźiey po Bogu przynależy, iáko tey Mátce? 6. Syn powinien ſię cále poddać pod rząd mátki, áby nim, i wſzyſtkiemi iego dobrámi rządźiłá. Ktoż nas lepiey;

Ktore ſą náſze ku tey Mátce powinnośći ſynowſkie.

piey może po Bogu rzadźić, iáko tá Mátká, ktora ieſt po Bogu naymożnieyſza, naymędrſza, nam nayżyczliwſza? Náoſtátek toſmy powinni tey Mátce, co uczynił S. Jan, ktory *accepit eam in ſua*, wźiął ią zá wſzyſtkie dobrá ſwoie: ták i my mamy tę Mátkę mieć zá wſzyſtkie náſze po Bogu dobrá, zá ſkarb náſz, zá poćiechę, zá dźiedźictwo. Uczyńże reflexyą, czy te powinnośći ſynowſkie świadczyſz tey Mátce. O iáko ſię maſz záwſtydźić, i tę Mátkę przepraſzáć!

Rozmowá. *O Mátko Swięta, wſtydzę ſię, że tych powinnośći ſynowſkich tobie nie oddáię. Mátko zgrzeſzyłem przećiwko niebu, i tobie; nie ieſtem godźien, ábym był zwány ſynem twoim. Miáłáś mię nie raz porzućić dla moiey niewdźięczności, nieposłuſzeńſtwá, i inſzych złych moich obyczáiow, ktoremim ćię záſmućił, i obráźił: ále żes ieſt Mátka miłoſierdźia, odpuść wſzyſtkie moie niewdźięcznośći. A ia áffektem Janá Swiętego biorę ćię zá wſzyſtkie moie po Bogu dobrá. Obieram ćię ſobie zá Mátkę iáko ſyn; zá Pánią iáko niewolnik twoy; zá dźiedźiczkę iáko dźiedźictwo twoie. Mieyże o mnie ſtáránie przez cáłe życie moie, i przy śmierći moiey.*

Weſtchnienia.

O Márya bądź mi miłośćiwa. Mátko Bogá moiego pámiętay ná mnie. Mátko zgrzeſzyłem przećiwko tobie, nie ieſtem godźien być ſynem twoim. Mátko miłoſierdźia pokaż ſię być Mátką, teraz, i w godźinę śmierći moiey.

O nabożeńſtwie do Bogárodźice Pánny ieſt LEKCYA w Námowách Duchownych oſtátnia.

Erra-

Errata	Pagina	versu	corrigenda.
Paczatek	1.	9	*poczatek*
Pánn	5	21	*Pánu*
z Anzelmem	8	18	*z Auguſtynem.*
Sanctũ	27	33	*Sanctos*
zgładźił	47	10	*zgládźił*
rozam	63	16	*rozum*
Namięſtnık	67	*ultim.*	*Namieſtnik*
zmyſley	75	10	*zmyſły*
z zgadzániem	75	35	*zgadzániem*
ćięmnośći	79	5	*ćiemnośći*
wczyſcn	86	3	*w czyſcu*
iobie	95	14	*ſobie*
revelatur	111	21	*revelabitur*
utrapienie	113	6	*utrapienia*
czegokolwie	137	19	*czegokolwiek*
pámięca	143	26	*pámięćia*
iieſt	144	12	*ieſt*
Angelſk m	144	13	*Angelſkim.*

INDEX

INDEX RERUM,

In hoc Libro notabiliorum.

Quomo-

Ego Sum Dominus
Deus tuus tu es filius
Meus Si bene egeris
eris in eternum Si autem male
peribis